BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS
36019
I
Mag. St. Dr.

753480 1000,-
V
B J
C
36019
I

Nadasi

ROKV NIEBIESKIEGO

CZĘSC WTORA

To iest

KWIECIEN MAY CZERWIEC.

BIBLIOTH. UNIW. JAGELL. CRACOV.

W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium

SOCIETATIS JESV.

1697.

36,019
I.

KWIECIEN

Dzień 1. *KWIETNIA.*

S. Waleryku, dziecię, pastuszku, i ogrodniku, ktoryś robactwo zogrodow modlitwą wygnał, ptastwu do rąk twoich ráno, i wieczor śmiele się zlatuiącemu obrok dawał, niewstydliwą takeś się brzydził mową, że pod czas ostrey zimy, wolałeś z domu wyniść, aniżeli w domu w ktorym Kapłán i Starosta wespoł obiaduiąc, niewstydliwie rozmawiáli, zostawać, odszedłeś od nich; ále Kapłan oczy strácił, ktory, ięzyká strzedz nie umiał; á Starosta leniwą á sprosną chorobą schnął, i umarł, Ciáło twoie po śmierci, pod tymże drzewem, pod ktorymeś się za żywota zwykł był modlić, kazáłeś pogrześć, mniemaiąc, żeś tám dobry odpoczynek miał mieć, gdzieś dobrze żył, i pokázałeś, żeś tam miękko leżał kiedy od Bernarda Swiętego záproszon[illegible] przemieść niechciáłeś się ná oltarz. M[illegible]że się zá mną sługo Chrystusow, żeby[illegible] co iá mowię, myślę, i czynię, nayczystszych

czyſtſzych Bogá wſzyſtko widzącego, i ſłyſzącego, áni oczu, áni uſzu, nieobrażáło. O bodayżem żył i umierál w Bogu przy Bogu i dlá Bogá.

S. Teodoro Męczenniczko S. Hermeta Męczennika ſioſtro, SS. Wiktorze Szczepánie, Wenancyuśie Biskupie, Kwinkcyanie, Ironeuśie MM.

S. Makáry, dlá czći obrázow świętych wygnańcze.

S. Hugonie Biskupie, ktorego ieſzcze nienárodzonego, zdało ſię Mátce, że S. Piotr z innemi Swiętemi nioſł do nieba, ktoryś záwſze zwycięzca, bluźnierskie pokuſy, aż do śmierci, cierpiał. Tobie S. Brunoná, i iego Towarzyſzow pod znákiem ſiedmiu gwiazd pokázano. Tyś w chorobie, pacierz przez noc iednę trzyſta rázy mawiał, i bywało to, żeś ſię z wielu zbudowániem, do Kartuzow, gdźie twoy Oćiec ſtaruſzek był zákonnikiem, ukradał, i tameś ſię w świętym ukrywał milczeniu. Nauczże i mnie modlić ſię i milczeć.

S. Ireno, ktorá wieczne ognie uważáiąc, potym chwałę Boską, i pſalmy w to wyśpiewuiąc ieſteś ſpalona.

S. Te-

S. Telmie, inaczey zwány, Piotr Gonzalez żegluiących Patronie, S. Dominika zákonniku, ktorego Biskup Placentyński wuy twoy, katedralnym uczynił Dźiekanem, áleś ty w obyczaiach nic duchownego nie miał. Mody w ſzatach dworskiey i świátowey ſzukał, i rzadkoś długiey ſukni záżywał, Brewiarz ći ſię przykrzył, więcey o iákich frázek, ábo amorow ſtoiąc kśięgi, oniceś ſię bardźiey nie ſtarał, tylko żebyśbył iáko naywięcey prowentow i dochodow z Kapłańskiego brał urzędu. W dźień ſam Národzenia Iezusowego, cálemuś ſię miaſtu ná koniu w ſzatach mniey duchownemu należytych prezentował, z pogorſzeniem, i urázą ludźi twoię lekkość, i ták wielkiego nieuſzanowanie święta ganiących, iednák cię nikt iáwnie, upomnieć nieśmiał reſpektuiąc ná to, żeś ſieſtrzeńcem był Biskupim: Atoli Bog zguby twoiey niechcąc nálazł ſpoſob, ktorymby ćię do ſiebie pociągnął, kiedyś ſię iák w naylepſzą przed całym miaſtem popiſać chćiał, koń ſię ná poſlednie ſpiąwſzy nogi, ciebie w nayprzednieyſzy rynſztok znioſł, i tákeś więcey błotniſtemu wieprzowi, ániżeli człowie-

kowi w oczach miasta całego, i twoich inámorátek i froncymerek znalazł się podobnym, zkąd zawstydzony, tákeś sobie mowił. Wierę świecie? jużem się ia to iednym pośmiewiskiem, u ciebie stał? o więcże iuż z twą przyiáźnią bądź łaskaw? już cię z niey dźiś wypuszczam i kwituie, dosyćieś mię raz konfuzyią nákarmił, więcey mnie nią paść nie będźiesz. Toś pomyślił, i zaraześ wykonał, gdyś świátem pogardźiwszy do Zakonu Swiętego Dominika poszedł, i tameś święty żywot záczął i skończył. O Swięty, świáta wzgardźicielu, uproś nam, żebyśmy próżność iego zrozumiáwszy do serc goswych niewpuszczáli.

Wszyscy święci, ktorych szczęśliwą śmiercią z tego świáta zábránych dźiś szczęśliwą wiecznością Bog udarował.

Wszyscy Swięci imienia mego, i oyczyzny moiey, i wszyscy Patronowie moi mieśięczni.

Wszyscy Swięci narodu i stanu mego.

Wszyscy Swięci, ktorych czći oddany iest dźień ten, ktory był pierwszy Narodzenia mego.

Wszyscy Swięci, ktorych czći oddany iest

ieſt dźień ten, ktory oſtatni będźie życia mego.

Wſzyſcy Swięci. i Swięte Boże, wy oſobliwie, ktorzyście Boską miłoscią znacznieyſi byli. I ty o MARYA Matko konaiących, modl ſię zá wizytkie dźiś ná świat ſię rodzące, i dźiś przy konániu ſwym wniebeśpieczeńſtwie będące. Vproście mi u IEZVSA Vkrzyżowánego, śmierć ſzczęśliwą i wieczność błogoſławioną A.

Wierzę, mąm nádźieię, miłuię cię, kłaniam ci ſię, naypięknieyſzy, i naylepſzy nádewſzyſtko Boże moy; i dlá tego, zá grzechy moie, żałuię, i pragnę bardźiey żałować, i ſpowiadać ſię. Żałuię nádewſzytko, żem cię ták niewdźięczny obráźił Boże moy i wſzytko. Ná podźiękowánie i doſyć uczynienie ofiáruięć dniá dźiśieyſzego, i całego życiá mego ſprawy, i wſzyſtkie ſzczegulne momenta złączone ze łzami wſzyſtkich Swiętych pokutuiących złączone z kropelkami łez i krwi IEzusowey, ze wſzyſtkiemi zaſługami Iezusowemi, i Nayświętſzey MARYI i wſzyſtkich wybránych twoich, ábym cię widźieć i ciebie kochać oraz z niemi, i oraz z tobą ná wieki záſłużył, Amen.

Iiż Boże,

Boże, ktory w Parakwaryi umęczonych dlá wiary woiey X. Kaſpra Ozoryuſza, X. Antoniego Ripariuſza Soc: IESU po śmierci do pogaństwa, ktore ich zabiło, i pierśi rozſzarpało, poſſał, w wielkiey iaſności w tym ubierze, ktorego Kapláni do mſzy świętey zázywałą. Ci tedy przed Pogaństwem ſtanąwſzy uśilnie ich upomi- aby Kapłánow przyzwali, á do wiá- ſię Iezuſowey przenieśli, O moy Pa- nie. iák wiele ia od ciebie tákowych po- ſtow miewam, ile rázy kapłánow przy oł- tarzu widzę, tyle rázy mnie, do śiebie wzywaſz, i ciągnieſz, i łask twoich otwie- raſz mi nieskończone skarby, tyle rázy od grzechow mnie odwodźiſz, á do pokuty záprafzaſz i záchęczaſz, tyle rázy do miło- ści mię twey i chwały ſpoſobić nieprzeſta- waſz! á czemuſz do ciebie nie idę? czemuſz mi więcey świátowość, niż łáská i miłość twoiá ſmakuie. O niechże już dźiś koniec wſzyſtkich świátowości i prożno- ści u mnie będźie! Niechże mi ſerca mego nie bierze żádna ſtworzoná uciecha! niech mi duſze nie záprząta żádna docze- ſna roskoſz? Samym tobą dobry Panie tchnąć, ſamym tobą żyć, dla ſamego cie-

bie

bie umieráć prágnę.

S. MARYA, ktoraś, táką dźielność w mowie uprośiłá X. Franćiszkowi Xaweremu Berghen Soc: IESU, że ktokolwiek z nim mowił, ábo go mowiącego słyszáł, táki odbierał w duszy pożytek, iákoby naygorętszego Kazaniá słuchał, ábo nayduchownieyszą księgę czytał. Tenże żádnego dniá nie záczynał, aż wprzod IEZUSA w Nayświętszym Sakramenćie, Naświętszą MARYĄ, i Jozefa Swiętego pozdrowił. O niechże i ia was codźiennie affektem Nieba cáłego pozdrawiam i tym pozdrowieniem niech poświęcę, usta i ięzyk moy, żebym záwsze z chwáłą Boską, i zbawieniem dusz ludzkich mowił. S. MARYA.

S. MARYA, ktoraś B. Hugonowi Cysterſowi ieszcze nowicyuszowi ták srodze skuszonemu á na świát pość myślącemu, iednák się pod twoię obronę ućiekaiącemu w kośćieleś się pokazałá, i przypomináiąc mu to wszystko, co dlá niego Syn twoy JEZUS ucierpiáł, w żyćiuś go zákonnym utwierdźiłá mowiąc: *Mężnie się spráwuy, á niech się utwierdza serce twoie w Bogu, i bądź pewien, żeć się napotym tákowe pokusy*

przykrzyć nie będą. Náuczże i mnie ták się pod twoię uciekać obronę, bym się záwsze zwyćiężca znaydowáł.

S. MARYA ku ktorey czći poświęcony iest Klasztor ná gorze Angielskiey, gdźie nie raz słyszáno Aniołow śpiewaiących. Rzucam pod nogi twoie Matko Swięta serce moie i serca wszystkich ludźi i proszę, przez serce Iezusowe uproś nam, żebyśmy Iezusa i ćiebie po Anielsku co moment wychwalali i kochali.

Niegodźi się języka na złe obracać i záżywać, ktory się krwią Jezusową rumieni i czerwienieie. S. Piotr Damian. *Strzeż się wszelakiey złey mowy, á modl się zá złe używaiących języka.*

Dźień 2. *KWIETNIA.*

S. Franćiszku z Paule, naymnieyszych Bráci fundatorze, pokorą, czystością, zpryśiężonemi ciáiá twego utrapieniámi, przebytym ná płászczu z Towarzyszem Sycyliskiem morzu, wzgardą ludzkich respektow, proroctwy, cudami, miłością Naświętszey Matki, i inszemi cnotami, ále naybarźiey miłością znamienity zá swiádectwem

dectwem ſamego nieba, z ktorego w ogniſtym okrągu zapiſaną ztąpiłá miłość. Tąś ſię ty ták palił, żeś ognie náſze bez ſzkody ſwey nosił, i bez obrázy gorąiące głownie rękoma brał, do kominow drwámi zapalonych, wchodźił, potrawyś czátem bez ogniá warzył. Tys Zakon twoy zwác chciał zakonem JEzusa i MARYI Tyś dwoch bráci o urodzayną jabłoń, ſwarzących ſię pogodźił, rozkazuiąc drzewu ná dwoie ſię roſpaść, áby ieden nád drugiego, i jabłkiem nie był bogatſzym. Tyś walącą ſię ná wieś skałę, cudownie zátrzymał, że ná wieś nie upadłá i oney nieprzywaliła, mowiąc do niey: Skało przez miłość Boską roskazuię, ábyś ſię nieruſzyłá, i ták wieś od ruiny uwolnioną. Tyś ubogich ſprawy, przed Krolem odpráwował, czerwonyś złoty miedzy palcami złamał, z ktorego że wiele krwie ciekło rzekłeś: Ta ieſt ukrzywdzonych krew, ktorą niezno-ſnymi podatkámi wyciska nieżbożność Pańska. Franciſzku Swięty niechże i ia doznawam ogniá twego. Zaprawdę gdybys zył niezniosłaby tego twoia miłość, ábys mnie umieraiącego mogąc rátować nie rátował. Teraz mozeſz, rátuyże mię,

áby Bog ktory ieſt ogniem, ták mnie miłośćią ſwoią zapalił, áby we mnie zgaśił i ſpalił to wſzyſtko, z czym nie mogę Bogá miłowáć, i żebym w miłośći Bożey żył, i umierał i wiecznie był Bogu memu i twemu miły, uproś mi.

S. Amfionie dla Chryſtusa poſzarpány, i ná nogach lnem w oleiu námoczonym i zapálonym obwiązanych zmęczony i w morzu zatopiony.

S. Theodozyo Panno ktorá gdyś Swiętych przy ſądźie pozdrowiłá, i żeby ſię zá ćię modlili prośiłá, po bokach i po cáłym ciele aż do wnętrznosci poſzarpana w morze wrzucona.

S. Theodorze, ktorego z grzechu poczętego w żywoćie noſząc Matká w poſtaci iáſney gwiazdy widźiáłá, i do czyſtego żyćiá ieſt nawrocona. Ciebie Swięty Jerzy gdyć i matce twey częſto do kośćioła chodźić, ſtráſząc wás dobytym mieczem czart niedopuſczał, obronił, i weśćie i wolność do ſwego kośćiołá dał. Tyś zwierzęta głaſzcząc ie łáskáwe uczynił, i ná Biskupſtwoś ſię opuſzczone zá nápomnieniem przez ſen iednego Swiętego ták wrocił, żeś ie potym cále położył.

S. Ur-

S. Urbanie Biskupie winnic od niepogod obrońco.

S. Niceto Biskupie ktorego Marcin S. przeżegnawszy od powietrza zleczył po śmierci i czartom ftráfzny. Tyś iednemu obmowcy umarły pokazawszy ſię rzekł. Grzefzniku zgubiony przeſtań głupie gadać: á drugiegoś z więźienia wybawił. Przy twym grobie modląc ſię ieden ślepy wzrok odebrał, księgę w ktorey życie twoie opiſane było, gdy Diakon niewidomy do oczu przyłożył, bolu ślepoty pozbył, i księge przeczytał. Polecam ci oczy moie, język, ſerce, i wſzytko co we mnie ieſt rządzże mną ábym dobrze mowił, widźiał modlił ſię i milczał.

S. MARYA Egipcyako, ktorą ná modlitwie od źiemie podniesioną S. Zozymus widźiał, i tenże od ciebie do Iana Opata tobie nieznaiomego z temi ſłowy wyſłany ieſt. Ianie pilnuy ſiebie ſamego i trzody twoiey, á wiedz że ſię to u ciebie dźieie, czego trzeba poprawić. Tyś w dźień podwyſzſzenia Krzyżá Swiętego do kościołá gdźie drzewo Krzyżá Swiętego było, dlá twych grzechow wniść nie mogłá, lubo inśi wſzyſcy wchodźili, á żeś

ſię przed

ſię przed obrázem Matki Nayswiętſzey tam w kroczgonku będącym kleknąwſzy Matce Boskiey oddała, popráwę żyćiá obiecuiąc, dopieroś do kośćiołá weſzłá, i z krzyzá od ciebie ucałowanego wonnosć uczuwſzy, ztamtąd, ná pokutę w puſtinią poſzłá.

SS. Abundyuśie i Urbanie Biskupi.

S. Genewefo Brabantskiego Xiążęćia Corko Sygfryda Xiążęcia Rhenu Małżonko, ktoraś po uczynionym Nayswiętſzey Pannie ślubie Syná porodźiłá, w ten czas gdy Sigfridus ná woynę do Syryi wyiachał Tym czáſem Gielo, ktory ná mieyſcu Xiążęcym Pańſtwem rządźił, náprzod łagodnemi ſłowy, á potym zmyślonemi o śmierći twego męża liſtami, rożnemi poſtrachami, i ſpoſobami o czyſtosć ſię twoię kuśił. Czego gdy nie dokazał, za powrotem Xiążęćiá do Pańſtwa ſwego, fałſzywie ćie o nie dochowaną obronił wiarę, i rádźił, áby ćie z ſynem utopić kazał. Rozgniewany Mąż twoy ná to zezwolił. Ale łáskawſzemi ſłudzy byli, niżeli Pan, bo oboie w las pusciwſzy, udali iż Pańskiemu doſyć uczynili roskázaniu. A w puſtyni nie opuśćiłá ćie wielka Ma-

ká Matka MARYA, bo gdyś iáko drugá Agar po leśie błądząca â źiołkâmi i wodą śię pośilaiąca, do Matki śię Boskiey ućiekła, od ktoryieś te słowa słyszałâ: *Iá ćię nie opuszczę*; i zà iey spráwą przychodźiłâ łania, ktorá pewney godźiny codźień mlekiem dźiećię karmiła. Przez lat sześć i trzy mieśiące. Roku śiedmsetnego pięćdźieśiątego tákeś zostawałá, áż Sigfridus Mąż twoy w dźień trzech Krolow nâ łowy wyiechawszy, ciebie z dźiećięćiem nálazł, i z mowy ćie i z twárzy nie bez łez poznáł. A tyś z niem iáchać niechćiáłá; pokić nie przyobiecał, że ná tym mieyscu ku czći Matki Boskiey, ktorá ćiebie w ták ćiężkich terminách rátowałá kośćioł wystawić miáł. Co záraz uczynił, i tameś po tym po śmierći pogrzebioná. A Gielo od czterech nieugłáskánych wołow rozerwány zginął.

S. Muzo Panienko Rzymska, ktorey śię śpiący Bogâ-Rodźica gromadną Panienek SS. assystencyą otoczona pokazałá, u wszystkich ná twarzach słoneczna iásność ná szatach biáłość śnieżna wydawałâ śię; â Krolowa niebieska teć słowa rzekła: *Widźiß iák ie towarzyßki moie posagiem Panieństwá*

ſtwa przyiaźń ſyna mego zaſłużyły? ty z liczby ich będźieſz, ieżeli obyczáiami ſtateczna matrong á nie roſpuſtna Panienkę wyráźiſz, i dźiećinne lata ſkromnoſćią ozdobiſz, á nie będźieſz pragnęła lekkoſći, ktorey rowienniczki twoie rády záżywaią, zá grzech śmiech, zá wyſtępek nie mały żarty poczytaſz, do uczćiwych rzeczy oczu, ná pytanie i odpowiedź tylko ſłow záżywac będźieſz, do potrzebnych rzeczy władnieſz rękoma, á ná rozkazanie ſamo krokiem poſtąpiſz. A ia uczynię że trzydźieſtego dnia czego zadaſz, doſtąpiſz. Záczym takeś ſię odmieniła Muzo, iżeś oſobliwego pilnowaniá Rodźicow nie potrzebowała, z ktorey wiele przykładow káżdy brác mogł. Pytali ſię tedy o nowych obyczaiow przyczynę, á tyś widzenia powiedaniem zdumiałych wiádomemi uczyniłá zá dwadzieśćia i pięć dni po tym w gorączkęś wpadłá: trzydźieſtego dniá ná zawołanie przeczyſtey z weſelem powtorzyłaś: oto Pani idę, oto Páni idę; i poſzłaś.

Błogoſławiony DEvsdedit Zákonniku ſerwitow.

*** *WSZYSCY Swięci &c.*

JEZU Vkrzyżowány, ktoryś modlącemu ſię Xiędzu Didakowi Martinez Soc: JEsv Indow zbawienie zálecił, ktorego on

uśilnie

uśilnie w Perwanskiey ſzukał Prowincyi wiele bałwanow obaliwſzy i czartow wypędźiwſzy. Ten aktow miłośći Bożey, i dźiękczynienia zá dobrodźieyſtwa więcey niż śiedm tyśięcy przez dźień czynił. Dayże mi dobry IEzv łaskę, żebym i ia zlecone ſobie duſze, ábo iakimkolwiek ſpoſobem do mnie náleżące ták ſproſtował, żeby wſzytkie zbawienie miały.

S. MARYA, ktoraś w roku dźięwięćſetnym trzydźieſtym miaſto Kamerecańskie zá modlitwą Fulberta Biskupa od Węgrow do niego wpadaiących nienáruſzone zachowáłá, oddaięć duſzę moię iáko miáſto iákie, brońże iey od głownych iey nieprzyiáćioł świáta, czarta i ciáłá.

S. MARYA, przy ktorey Roku tyśiącnego ſześćſetnego piątego, wtorego dniá Lutego duſzę Karolá Kazariuſza S. przez Anioła zrękował JEZUS; zaręczże mnie ſobie i JEzusowi, ábym dlá was ćierpiał, wąm ſłużył, i żył i dlá wáſzey miłośći umierał.

S. MARYA, ktorey obrázu śiedmnáśćie tyśięcy czerwonych złotych ſzacowanego od Ludowika Krola ſobie ofiárowanego, niechćiał przyiąć dźiśieyſzy

twoy

twoy S. Franciſzek, mowiąc że miał táki ná papierze ktorym ſię kontentował: odeymi odemnie wſzelką chciwość i w pobożnych rzeczach prożność, żebym cię czcił ták iáko ty chceſz i iáko ćię czcili, ktorzy ćię naylepiey czćili.

S. MARYA, ktoraś Gwilelmowi Wilaneńskiemu pokazawſzy ſię rozkazała, Arnulfa dziećię do Kláſztoru przyiąć mowiąc: co prędzey go przyimi bo wybornym mi ieſt [illegible]czyniem. Vczyńże i mnie i wybornym, i ćiebie godnym náczyniem, i przyimiy mnie w poczet ſług twoich.

Gdźieſzkolwiek będźieſz, nie poſądzay nikogo, á ieżeli co poſtrzeżeſz, ná dobre tłumacz i barźiey wymawiay. S. Bernard *Strzez ſię poſądzenia, i modl ſię zá obmowcow.*

Dźień 3. KWIETNIA.

S. Jozefie Niebieskich wierſzow Piſarzu, ktoremu ſię w Kreteńskim więźieniu S. Mikołay Mireński Biskup pokazał, i do Konſtantinopolu dlá utwierdzeniá inſzych iść kazał, i ksiąſzki niebieskiey cząſtke, ábys ią połknął podał, coś gdy uczynił, [illegible] kaydany

kaydany, i więzy z ciebie opadły, i zaraześ się przeniesionym w Konstantinopolu znalazł. Bartłomiey S. Apostoł nie raz ci się pokazował niebieskieć tłumacząc taiemnice. Tego ty Swiętego Reliqwii doſtawſzy, wieleś cudow przez nie czynił, iná cześć iego kościołeś zbudował, przez czterdźieści dni modląc, i martwiąc się trwałeś, żebyś mogłbył godnie ku czci S. Bartłomieia napisać wiersze, aż w wigilią świętá swego pokazał ci ſ Bartłomiey S. drzwi kościelne trzymaiący, i zawołáwſzy cię księge Ewangelii ná piersiách twych złożył mowiąc. Niech ci błogosławi wſzechmocnego Bog, á ręką, niech wpadaią w ięzyk twoy niebieskiey mądrości morzá, ſerce twoie niech się ſtanie Ducha S. Stolicą, á śpiewaniá twoie niech cały świat rozwesela. To wymowił, i zniknął; á twoich wierſzow piſanie, tę miało dźielność, że kto ie miał gnuſnoſsi i leniſtwá pozbywał, i náwyknąć mogł, iáko się pokoy duſze nabyć może. O śmierci upewniony do Boga śś się modlił, á w tym widźiana była Matká Nayśw: do ciebie umieráiącego ze wſzyſtkiemi temi świętemi, o ktoryches pi-

łat áboś ſię im polecał zſtępuiąca i tákeś w aſſyſtencyi Swiętych z Matką IEzusową do nieba poſzedł. Jozefie S. przypominam ći śmierći mojey godźinę, ſtawayże mi ze wſzyſtkiemi temi SS. ktorzy przy tobie umieráiącym byli, ná pomoc, á wprzod mi to ſpraw, ábym káżdą myśl, káżde ſłowo, każde odetchnienie moie i poruſzenie, życie, i wieczność moią, i to wſzyſtko co we mnie ieſt chwaliło bez przeſtaniá Bogá oraz z tobą, i ze wſzyſtkiemi Swiętemi.

S. Pankracy Biskupie Męczenniku, ktorego liſt ná ſzyi bałwaná záwieſzony milczenie mu nákazał. Tyś o rzeczach niebieskich mowiąc, zdałeś ſię z uſt twoich płomieniſte ſłowá puſzczać, ktoremiś ſłuchaczow ſerca do práwdy, i wiáry záchęcał i zapalał, zá ktoráś też rozmaitym ſpoſobem udręczony życie ſwoie położył. Nauczże mnie i milczeć, i o Boskich ſłowach pożytecznie mowić.

SS. Ewagryuſie i benignie MM.

SS. Agapo, i Chionio Panny, ktoreśćie od ogniá nie náruſzone, modląc ſię, Bogu ducha oddały.

S. Bernardźie Biskupie Primaśie Hiſzpański,

Szpański, o cześć się Nayświętszey Matki Boskiey staráiący.

S. Wulpianie z żmiią, ze psem w worze zasżyty, i w morze wrzucony.

S. Niceto, ktoryś śmieszki, i żarty wszystkie z twego klasztoru rugował mieniąc, że się temi Duch Swięty odrażá, i brzydźi. Ná mieysce tych rozdźieliwszy psałterz, mowicieś nákázał, áby ták ná tym tam mieyscu nieustanna znaydowałá się modlitwá. Tys Klásztorowi karność, szalonemu rozum, niememn mowę, przywrocił. Tyś młodźiana, ktoremu czart w postaci węża przed komorą twoią leżący przystępu bronił, do Zakonu przyiął, i czartaś odpędźił. Niedopuszczayże, áby mię kiedy co od cnoty odwodźić miáło, i náucz mnie ábym się bez przestannie modlił, i w nabożeństwie nigdy nie ustawał, á tego się záwsze strzegł, czymby się Duch Swięty brzydźił.

S. Rychardźie Angliku, ktoryś z chęcią niedostatek braterski ná się przyiąwszy posługąś go niewolniczą rátował, i temuś dźiedźictwa pozostałego ustąpił. Do szkoł chodząc iednegoś ze dwiema towarzyszami ná przemiany záżywał płáscza, z ubo-

giego ſtawſzy ſię Biskupem nie odmieniłeś z honorem obyczaiow, naczynia złote, i ſrebrne ná ubogich wydawſzy mowiłeś. Lepicy po Oycowsku ná skorupach iadać, á niżeliby Chryſtus w ubogich łáknął. Chlebem iednym tyſiąc ludźi nákarmiłeś, nád to, co pozoſtały ułomki dlá ſtu innych wyſtarczyły: á toś nie raz czynił. Vmieráiąc chciáłeś, ábyć uſtawnie Kapłán i powtarzáli *MARIA Matko litości &c.* á tak obłapiaiąc i całuiąc IEzusa Vkrzyżowánego iemuś w ręce Ducha oddał. Modl ſię zá mną do IEzusa Vkrzyżowanego, i do Matki iego naylitościwſzey, ábym twoim przykłádem náuczony ták żył, iákobym między IEzusem i Marią umrzeć świątobliwie záſłużył, á potym z tobą, i z niemi wiecznie Boga záżywał.

S. Atanazy Cyruliku, wyznawco.

S. Burgondoforo Xieni, ktoraś iednę zákonnicę zmartwychwſtáią, á powielu dniach znowu umieráiącą przy Aniołach śpiewaiących widźiałá z drugiemi Zakonnicami. Tobie zbawiennie upomináiącey, niechcąc ćie ſłuchać dwie nowicyuſzki, gdyś im ſczerą ſpowiedź záleciłá, odpowiedały *jutro, jutro*, á woſtatniey chorobie

chorobie mowiły, ze ich murzynowie czekaią. Po śmierci widźiano ogień ná grob ich ſpadaiący, i głos ſłyſzano, *Biáda mnie! biada mnie!* gdyś kázáli grob otworzyć ciáł ich nie znaleźiono, tylko popioł w wſpalonym grobie. Tyś po śmierci przed ſąd Boski od Anioła ſtawiona, teś ſłowa ſłyſzała: wroć ſię ná świát, boś go nie zupełnie opuściła: Prawoś, ktore nákazuie, i naymnieyſzą odpuſczać urázę, przełomáłá, gdyś w cále z ſerca twego niechęci ná przeciw trzema ſioſtrom nie wyrzuciłá. Czynięć łáskę żeć życie przywrácam, ábyś pokutę, i poprawę czyniłá, mieyże ſerce maciezyńskie á zápomniáwſy tego czymeś ſię urázić mogłá, o swiątobliwſzym pomyśl zyciu, toć powiedźiawſzy i duſzeć ciáłu przywrocono. Ták tedy zmartwychwſtała náprzod trzech onych Zakonnic ktoryms niechętna byłá, do ſiebie záwołáwſzy oneś przeprośiłá, á potym przez ſześć miesięcy w niebieskich pociechach, i w roźlicznych przeżywſzy cnotach do Oblubieńcaś swego po zápłátę prac ſwoich poſzłá. Vpros mi miłoſne, i skruſzone ſerce, i ſpraw mi to, ábym ták żył, iakobym żył, gdyby mi ſię po śmierci

wrocić ná świát kazano.

S. Franciſzko, ktorey dźiś pod tronem Boskim ogień ábo miłosć pokazano i z ogniać mowiono: *Mey gotowe ſerce, i ćieß ſię z przepaśći tey miłośći, á pilnuy gdy będźieß zawołana.* Nápełniyże mnie tym niebieskim ogniem, i przygotuy uſzy moie, bym głoſu ogniá tego przez natchnienia do ſerca mi mowiącego ochotnie i poſłuſznie ſłuchał.

*** *WSZYSCY Swięći &c.*

Boże moy, ktoryś ſługę twego Andrzeia Annesa Soc: JESU czartu poty nápaſtować dopuścił, że go wzgorę wyniośł, i ná źiemię ſpuſzczał, w gębę bił, i tłukł, poki do modlitwy, i poſłuſzeńſtwa nie ućiekł. Niechże ſię poſłuſzeńſtwa, i modlitwy záwſze trzymam, bym zwycięzcą záwſze zoſtał.

S MARYA, ktorey ſię JEZUS po zmartwychwſtaniu ſwym dniá ośmego będącey z Apoſtołámi świętemi w domu zamknionym pokazał, i w poſrzodku ſtanął, wprowadźże JEzvsa dźiś do ſerca mego, i ſpraw mi to, by wieczuie u mnie mieſzkał.

S. MARYA, ktorą B. Iozef Herman Cyſtercieńskiego Zákonu ſwego Xienią názywał,

zywał, tegoś ty umieráiącego dźiś náwie-
dźiłá, i iegoś duſzę do nieba zawiodłá.
Bądź Panią duſze, życiá, i smierci moiey,
á do JEzusa mnie gdy umrę záprowadz.

S. MARYA Matko łáski, Matko miło-
śierdźiá, ktore nazwiska dźiś przy śmier-
ći ſwey powtarzać ſobie kazał Swięty
twoy Rychardus Biskup. Vczyńże też to
i mnie o co on dlá śiebie prośił, ty i mnie
od nieprzyiáćioł broń, i w godźinę śmier-
ći przyimii.

S. MARYA, ktorey obraz z krzyżem i
z obrazem JEzusa Synà twoiego ná mu-
rach miaſta Tauromenieńskiego od Po-
gańſtwa obleżonego przez S. Pankracego
Biskupa pokazany wolność, i zwyćięſtwo
miaſtu otrzymał, gdyż ſámiſz nieprzyia-
ćiele wzaiemnie ſię przebiiali. Niechże
ſię ia twym ſtanę miaſtem, ktoregobyś ty
ſtrzegłá, i broniłá. Vprośże mi u Syná
ſwego bym i z ſamych pokus záwſze brał
pozytek.

Powiedz mi gdźie teraz kochankowie świátá, ktorzy przed kilką lat znami byli; Co z nich pozoſtało tylko proch i robacy? Przypatrz ſię czym teraz ſą? á czym byli? Ludźmi byli tako ty, iedli, pili, krotofilami czas trawili, á we-

mgnieniu oka do piekła pośli. Bernard S. *Pamiętay ná śmierć á módl się zá niepamiętnych ná nię.*

Dzień 4. *KWIETNIA.*

S. Teodulu młodźieńcze, ktoryś z nieba oraz z Agaropusem ſtarcem do cierpienia w więzieniu umocniony, takeś się zá Chryſtuſa męznym między katowniami ſtał, żeś tyrana do wſtydu, á katow do zmordowania przywiodł. Tobie z nieba w podarůku dany pierścień, ktorego się chorzy dotchnąwſzy zdrowie záraz odbierali. Tyś się po katowni wdźięczniey-ſzym się i pięknieyſzym znaydował, á z towarzyſzem w morzu utopiony, po śmierciś się w wielkiey iaſności ſwoim pokazał, przykazuiąc im: áby dobra twoie i maiętność zárowno wdowom i ſierotom rozdano. O SS. Męczennicy umocniycie to mizerne ciało moie, áby dlá Bogá ochotnie i weſoło cierpiało, áby po śmierci ſzczęśliwey, zá momentalną cierpliwość, wiecznością się chwały przyodźiało.

S. Ambroży, Włoskiey ziemi Apoſtole, Dokto-

Doktorze kościelny: o ktorym Krolowie że słońcu roskazuieſz twierdźili. A gdy mu rzeczeſz ſtoy ſłońce, ſtoi. Tyś umarłe niemowlę Matce oddał żywe. Twarz twoię gdyś pſalm czterdźieſty trzeci tłumaczył ogniem niebieskim zápaloną widźiał Paulinus twoy Piſarz, ktory ogień w uſta twe wſzedł, twarz zaś twoia iák śnieg biáłá i iáſna ſię ſtáłá.

S. Hermannie Iozefie, oſobliwſzy kochanku Nayświętſzey Matki Boskiey, ktorá kamień pokazałá, z pod ktorego pieniądze, ilebyś rázy chciał, brácieś mogł, czego komu inſzemu nie pozwaláno, tyś Iozefem z miłości od Matki Boskiey názwány, á potym zá oblubieńca obrány, wźiąłeś od niey w poſagu wſzyſtkie Synáiey JEZUSA skarby. Taż Matká IEzusowa wſzyſtkie twe choroby ręką ſwą odpędźiłá, i ná rękę z ktorey ci krew puſczono leżącego obudźiłá, i o niebeſpieczeńſtwie przeſtrzegłá; taż zębyć przywrociłá, ktoreś ſobie padſzy wybił, i gdyś ſię fraſował, żeś urzędu twego ſpráwámi zabawiony, do modlitwy czaſu nie miał, náuczyłá cię, że więcey u Bogá práce dlá drugich podiętę, á niżeli w po-

koiu paciorki odprawione ważą. Tyś nábożnie śpiewaiących Zakonnikow widźiał, że ich Anjołowie Swięci wdźięcznym okadzali kadźidłem, á gnusnych i niedbałe się modlących twarzą furową i grożnymi słowy gromili. Pod czas ciężkiego mrozu Mszą S. maiącemu, palceć JEZUS i MARYA ogrzewali, żebyć ich nie powarzył. Ciebie raz Matká Boská náwiedzaiąc, wiele w twey komorze rozwdźięcznego zapachu rozrzuciłá, któreś ty wszystkie w drogi zebrał kielich. A ileś rázy Nayswiętszey MARYI imięniu należytą cześc wyrządźił, tyleś rázy wzelákiemi wonnościami bywał ogarniony. Od ciebie w Kolnie w siodmym roku będącego, á przed obrázami JEZUSA i Matki Boskiey modlącego się, i z nimi iáko z żywemi gadaiącego, i usilnie prosźącego, aby JEZUS i MARYA fruktami ktores im ofiarował nie gardźili, Matká Boska iabiko wźięła. A gdy tamże w kościele Matki Boskiey JEZUSA z Ianem Swiętym iako dźieci igraiące widźiał, i z tego się niesłychanie cieszył. Matká Boska rękeć twą podała, i do nich cię igraiących iprowadźiłá. Pilnuiąc kościoła żeby

by niebył okrádźiony, gdyś twe zwyczayne do Matki Boskiey opuścił modlitwy, pokazałać się w postaci starey Babki A tyś iey nie poznawszy z przestrachu ták wołał: Coż to iest? odpowiedziała. *Jam iest stroż Kláśtoru tego*, uznáłeś Matkę Boską z głosu nie mogąc z twárzy. A tyżeś to nayukochańszá pociecho moia. *Iam iest ktoram się ták prędko starzała. A gdźież owe twoie ku mnie nábożeństwo i Anjelskie pozdrowienie ktore i mnie tobie młodą i ciebie mnie młodym czyniły.* Tobie Mszą Swiętą odprawuiącemu z iedney strony JEZUSá z drugiey Nayświętszá MARYA ná pomoc stawali. O niechże i ia między IEzusem i MARYą żyię i umieram, żaleć że mnie JEzusowi i MARYI, by mnie we wszystkich sprawach moich wspomagali, żebym tym wszystkim co mowic, czynić i myślić będę, serca ich kontentował. i co raz lepszym się w oczach ich znaydował.

S. Izydorze Biskupie, wymową, księgami, iałmużną i cudami znamienity, ktoryś po danym w kosciele błogosławieństwie, dusze Bogu oddał.

S. Gwilelmie Pustelniku wielki niezliczonych chorob powietrzem zárażonych Patronie,

tronie, ktorego ciáło posty, umartwieniem wysuszone, wycieńczone, niebieską wydawało wonność.

S. Aleydo Bernarda S Matko, ktoraś śmiercią od Boga obiawioną dziś pod czas litanii przy tych słowach wymowionych: *przez krzyż i męke twoię*, do IEzusa przeszła, á po śmierci Synà Bernarda twego, mlekiem Matki IEzusowey odkarmionego nápomniáłá, áby to co záczął dobrze, skutecznie wypełnił.

S. Platonie nieprzyiácielu złych konwersacyi, zuczniámi twemi dlá práwdy wygnańcze, i często cierpiący, ktoryś obaczywszy grob twoy i Bogu dźiękuiąc á ná śmierć się gotuiąc teś słowa wyrzekł: Powstáną umarli, i z grobow wynidą, ktorzy są w nich, i cieszyć się ná ziemi będą.

S. Zozymie Pustelniku, ktoryś MARYI Egipcyace wiatyk ciáło IEzusowe dał, i onęś w wykopanym o de lwa grobie pogrzebł. A gdyś pomyślił po puśtyni chodząc, ze nikogo nie maiz, ktorycby w cnocie wyrownáć mogł ná świecie, toś usłyszał iż mało cnot maiz, i dlá tegoc Klasztor blisko Iordanu ukazano, ábyś do niego szedł;

ſzedł, i tam ſię dowiedźiał iák wieleć niedoſtaie. Uczyniłeś ták i poznałeś, że daleko więcey w wſpołeczności cnot ſię znayduie, i zyskuie, niż ná puſtyni i w zyćiu oſobnym.

S. Paule w Medyolanie.

*** *WSZYSCY Swięći &c:*

S. MARYA, do ktorey ſię w rzeczach wątpliwych udawał, o porádę proſząc ſługá twoy X. Ian Ramirez *Soc: JESU* i raz modląc ſię przed twym obrázem, á rády od ćiebie czekáiąc, widziáł, iakoś skinieniem głowy pokazałá, i ſłowy powiedźiáłá, co miáł czynić? Ten ná ſwym kazániu w Walencyi mianym, ze trzydźieſtu niewiáſt niewſtydem ſię bawiących dwadźieśćiá dwie ſwym kazaniem do czyſtośći ták zagrzáł, że ſwoy zaraz żywot ſproſny porzućiły; á w Salmantyce przez poſt każąc dwieśćie młodźi oſobliwych talentow, ſwym kazaniem do Zákonu przywiodł. Niechże i ia Matko Boská twą rádą záwſze zyię, i ták ſię w mowie dźielnym ſtanę, żebym wſzyſtkich záwſze do cnoty oſobliwey i miłośći wiodł IEzusowey.

S. MARYA, ktoraś Roku 1366. dźiś

B. Tá-

B. Taklekmanora Indyanina umieráiącego Zákonniká Dominiká Swiętego, komorkę z Chryſtuſem i wielą Swiętych náwiedźiłá, i oneś iáſnością ſwą niebieską nápełniłá. Przybądź mi ná pomoc w ſtráſzny dźień śmierci moiey, i weś mnie w ten czas oſobliwiey ná opiekę twoię. *Ex Calendario Beatiſsimæ.*

Jeżeli cię czart kuſi, ieżeli trapią ludźie, ieżeli choroba dokuczá, ieżeli Duch roſpaczy náćieżá, wzyway imienia JESUS i MARYA. S. Juſtinianus. *Szanuy imiona Jezusa i MARYI á módl ſię zá gardzących nimi.*

Dźień 5. KWIETNIA.

S. Wincenty Zakonniku Dominika Swiętego od ſamego Chryſtuſa z choroby podniesiony i upomniony, ábyś do pokuty ludźi, wzywał. Ná ktorey prácy trudności trzy tyśiące żydow i tyleſz Saracenow z Chryſtuſemeś poiednał. Chrześcian zaś ſło dwadźieścia tysięcy przez pokutęś Chryſtuſowi oddał. Iawnogrzeſznikoweś i nieſławnych czterdzieści tyśięcy do niewinności, i ſławy dobrey przywiodł.

wiodł. Ták wielą łupow z bogaconego i tryumfuiącego, chciáło piekło z czystości złupić, ále darmo bo ty ták z MARYĄ i MARYA wespoł z tobą woiowałá, żeś zwyciężył i czarta zwycięzca Wincenty. Twoiego żarliwość kazánia, ztąd poznać, że ná garło osądzonych do szubienice prowadząc pierwey modlić się gorąco, á potym od żalu topnieć, náostatek schnąć z wielkiey pokuty i szczęśliwey miłości Boskiey karániem przymusiłeś z tego świátá zchodźić. Tyś przez lat ośmnaście bez pietnástu tylko dni kazania miewał ná ktorych się często po ośm tysięcy ludá znaydowało i pod czas ná mile ludá było, ktorzy cię iednym mowiącego ięzykiem dobrze słyszeli i rozumieli choć byli rożnych národow, kazánieś twoie náyczęściey o śmierci, sądźie, piekle, niebie miewał. Tobie się S. Dominik z nieba pokazawszy, do cnoty cię záchęcał. Tyś od iedney Matki z wielkiego ładu dźiecię swoie rozsiekane ná wiele części, do cáłości i żywotá przywrocił. Tyś Matkę twoię w niebie krolniącą widźiał, á czart spytany od ciebie, czemuby w Panienkę z ktoryeś go wygnał wszedł, odpowiedział,

dział, że dlá tego, iż ſię S Krzyżem nie przeżegnálá. Ciebie Chryſtus chorego z Swiętym Dominikiem, i Franciſzkiem S. i z Aniołami SS. náwiedziwſzy uzdrowił, i żebyś od dworu odſzedł upomniał. S. Kaznodzieio zápal i moie ſerce, áby Boską pałało miłośćią, i uproś mi, żeby życie moie nikomu nie było zgorſzeniem, ale ráczey żeby wſzyſtkim było dobrym przykładem, i żeby śmierć moiá z tego mnie życiá zábrawſzy oddałá mnie żywotowi błogoſławionemu i wiecznemu.

S. Silwio Panno.

S. Ireno Panno z twemi ſioſtrami gdy cię obnażyć chciáno, żádną miárą tego dokazać nie możono, i z nimi przez Anjołow z ogniá, i z domu nierządnego nienáruſzenie wybawioná, náoſtatek ſtrzałą zraniona, od Anjołow do niebaś poprowadzoná.

SS. Pięćiu Męczennicy w Lesbium.

S. Zenonie z skory odarty, ſmołą oblány, i w ogień wrzuczony.

SS. Męczennicy Afrykańſcy w dzień Wielkonocny w kościele zábici, ktorych czytelnik, gdy ná pułpicie Alleluia zaśpiewał, ſtrzałą w garło rániony, umarł.

WSZY-

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

Boże moy, ktoryś łudze twemu X. Ierzemu Taworze *Soc: JESU* dał táką bliźnich miłość, że się do ich naypodleyszey nie żałował usługi i w Konimbryce zápowietrzonym służąc, wszystkim się wszystko stał. Niechże i mnie twoia i bliźniego tak rozgrzeie miłość, żebym i ia w życiu moim tobie i wszystkim stał się wszystko.

S. MARYA, ktoraś S. Wincentego od czarta do odłożenia ná starość pokuty zwiedźionego, gdy się w tym do ciebie rády i pomocy twey prosząc uciekł, ták wspomogłá, że czart zwyćięzony uciec musiał. Day i mnie moc przeciw nieprzyiáciołom twoim i moim, i spraw ábym był posłusznym rádom twoim.

Niedosyć nam iest do zbawienia, że cnotliwie żyiemy, ále potzeba nam i drugich zbawienia sama rzecza prágnąć. S. Chryzostom. *Staray się o zbawienie cudze, á modl się zá niedbaiących o nie.*

Dzień 6. *KWIETNIA.*

S. Wilelmie, ktoremu się w osobie nádobnego

bnego młodźianá JEZUS pokazał mowiąc ci: *Wiele ućierpiß á zátym niebo mieć będźieß*: Ciebie chorego z nieba náwiedźiłá S. Genowefa Panna, te słowa rzekszy: *Niebov się, bo dobrego Bogá mamy JEzusa Syná Boskiego*, i tákeś się zdrowym znalazł. Vczeń twoy dwunástęgo Roku przed twoią śmierćią widźiáł ná ślicznym mieyscu, i wiásnym domu tron, i koronę dlá ćiebie, ále ieszcze nie gotową. Lat siedmią przed śmierćią, widźiáłeś przez sen wdźięcznego wielce starca, ktory opowiedźiáł, że śiedm dni tylko żyć miałeś. Ocknąłeś się i przez siedm dni śmierćiś wyglądał. Potym i przez śiedm Niedźiel, ktorey że niebyło tákeś sobie i dobrze wniosł, że niebo lata zá dni ráchuie. I ták ná ćię w samę Wielkanoc (w ktorąś się był w nową włośiennicę starą porzućiwszy przybrál) śmierć przypadłá. Umieráiącego ćię sam Chrystus z Swiętemi swemi, do korony wprowadźił, ktorego idącego do nieba, gdy obaczył ieden od Zakonu Apostata, názad się do Klásztoru wroćił. Modlże się zá mnie S. Wilelmie, bym umiáł Boskim nátchnieniom być powolnym, i niebo sobie więcey ważył, niżeli źiemię. Ty

sam

sam dobry JEZU dayże mi wszystko ochotnie i cierpliwie znosić, bym w cierpliwości osiągnął dziedzictwo twoie.

S. Syxtuśie Papieżu M.

S. Henryku nieprzyiácielem świáta pospolicie zwány dlá wielkiey wzgardy tego co ná świecie iest.

S. Gallo wdowo zácna, ktorey wciężkich piekielnego ogniá bolach, S. Piotr o wiecznym żywocie wkrotce nástępuiącym dał znać.

SS. Tymotheuszu, Diogenesie, Marcelinie, od Heretykow zábity, Platonidesie i dway inni Męczennicy także sto dwadzieścia MM

SS. Celestynie Papieżu i Celsie Biskupie.

S. Eutychiusie Patriarcho Carogrodzki, ktorego gdy matká nosiłá w żywocie, świátłością z nieba i łoszko iey oświeciłá. Tys z Krzyża Chrystusowego i z obrazu Nayswiętszey Panny ciekącym oleiem wiele cudow czynił. Czártys od wielu odpędzał i chorych uzdrawiał. Tyś duszę młodzieńca iednego dla opuszczenia Zakonu od czarta opętanego uwolnił, á drugiemu dlá krzywoprzysięstwa ślepotą

ukaránemu wzrok przywrocił. Mąkeś rozmnożył, i głodnych cudownieś nákarmił. Vproś z nieba świátło i miłość sercu memu.

S. Tilarecie młodszy, ktoryś przez ieden i drugi tydzień żadnego pokarmu nie zażywał, á z posłuszeństwa pastuchą bydłá, á potym ogrodnikiem stałeś się. Tyś w koszulę z słomy i liśćiá tkaną obleczony, powrozem i kaydanámi opasany, ięzyka słroż przedźiwny, roku pięćdźiesiątego życiá twego do Chrystusaś poszedł. Po śmierći z szat twoich podartych i grobu twego świátło i cudowny wypadał zapach, ślepey do grobu twego posłaney oczyś darował, i wieleś chorych zleczył. Naucz mnie rządźić ięzykiem, i ćiáło i pasśye moie martwić.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże ktoryś Roku 1628. w słudze twym X. Mateuszu Premierberger *Soc: JESU* pokazał iák wiele może posłuszeństwo: bo gdy nowicyuszem będącemu stárszy roskazał, áby do szpiklerzá (gdźie pełno było szczurow myszy i inngeo robactwá) poszedł i roskazał im odeyść; uczynił ták: zawołał na nie. Uchodźćie ztąd á zboża sługom

Boskim

Boskim danego nie pſuyćie. To wyrzekł, á robactwo wſzyſtko w punkt pozdychało ták że 15. łopatami wyrzucać trzeba było. Niechże ſię ia tobie we wſzyſtkim Panie i innym dlá ciebie, ſtanę poſłuſznym, áby mnie wiecznie ſumnienia mego nie gryzł robąk.

S. MARYA, ktoraś Thomaſzowi Albicher *Soc: JE:* modlącemu ſię w Paryżu o ſzczęśliwą Elekcyą Generałá Zákonu *Soc: JESU* pokazáłá ſię, zá rękę Klaudiuſza Aqwawiwę prowadząca, i ná Generalſtwo Elektorom podaiąca. Weśże mnie za rękę Matko Boska, á z prowadz mnie do nog JEzusowych, ábym przy nich z Magdaleną S. ośiadł i podobne iey odebráł łáski.

S. MARYA, ktoraś modlącey ſię w tym kośćiele przez dni kilká załoſno Matce, że Zeno Ceſarz śmiercią w roku 491. dźiś umarły, corkę odebrál, i wolaiącey do ćiebie tymi ſłowy. Pani moiá zemśćiey ſię nád Ceſarzem i twoiey zniewagi i corki moiey ſromoty, i moiey krzywdy pokazałaś ſię mowiąc: *Wierz mi niewiaſto żem nie raz mśćić ſię chćiáłá, tylko że mnie ręka iego miłośierna i bogáte iałmużny czyniąca zatamowała.*

wała. Náuczże mnie sprawiedliwośći i miłośierdziá Boskiego.

Chrystus niechay będźie zabawą, społmięszkaniem, godownikiem, poćiechą, pokarmem, żyćiem. S. Piotr Damian. *Ztowarzysz się z IEzusem á modl się zá stroniących od konwersacyi iego.*

Dźień 7. KWIETNIA.

S. Kaliopie wielkiey świątobliwośći młodźieniászku, ktoryś zaproszony od niezbożnych ná mięsopusty niechciałeś iść mowiąc, że niegodna rzecz Chrześcianom maiąc rozum szaleć. Ciebie od Boga Starosta Maxim odwieść pochlebstwem chciał, corkę swoię ofiaruiąc w małżeństwo, á gdy nic nie wskorał, bałałykami i żyłámi surowemi srodze ucitego w koło nozámi osadzone wpleść i wielkim ogniem podpalić ćię rozkazał. Od oboyga Anjoł S. ćię uwolnił, ktory i ogień zagasił, i koło pokruszył. Matka twoia do więźienia się przedarłá, i rány twe opatruiąc w duchu się ćieszyłá, że Męczenniká zrodźiłá. W nocy się modląc, z nieba ná ćię záwołánym iesteś ućieszony głosem.

sem: Po dekrecie ktorym ná krzyż ieſteś skazánym Matka twoiá katow przedarowaiá i uprośiłá, áby opacznie Krzyż położyli. Dźiwná tey Matrony cnota i z Machabeyczykow Matką porownáná, Synà ná śmierć iák zwycięzcę prowadźiłá, ná Krzyżu iáko ná iákim Majeſtacie wynioſłym chcąc go widźieć. Poſeł niebieski nákſztałt S. Piotra záwieſzonego ná Krzyżu do kroleſtwa Jezusowego ciebie záprászał, á Matka obumarły obłapiaiąc kleynot, ſama záraz zá tobą ſię pokwapiłá. O swięty Młodźieniáſzku ziednayże mi w cnocie i miłosci Boskiey ſtatek, by mnie nigdy nic w łáice Boskiey nie rumowało. Słodź mi twym i Jezvsowym Krzyżem wſzyſtkie w życiu i przy śmierci ciężkośći, żebym ochotnie ná Krzyżu żył i umieráł.

S. Aibercie Zakonniku Kryśpinieński, ktory uſtyſzawſy Swiętego Teobalda żywot w domu twym spiewany do życiáś ſię Zakonnego zapalił, i od oráś białego zakonny odebrał kaptur. Ná puſtyni záwyłaniem wod nie mogąc żadną miárą potrzeb do życiá zaśiąc Nayświętszá MARIA w poczęcie SS. Panienek ciebie náwie-

dźiłá, i w usta twe kęs chleba włożywszy tákcię posilalá, żeś przez dwadzieścia lat i dwie bez pokarmu, á bez napoiu lat dwadźieśćiá przeżył; przyklękaiąc, oprocz całego Psałterza mowienia, á pięćdźieśiąt rázy codźień na twarz padaiąc, á ciało twe ná klykćiach i palcach podnosząc, śto razyś codźień *Zdrowaś MARYA* mowił. Włośiennicą swe ciało trapiłeś, ná goley źiemi álbo ławie sypiáłeś, inu ktorys złodźiejem czásu názywał, stateczny nieprzyiácielu i oycze pokutuiących, ktorymeś w słuchaniu spowiedzi bardźiey oycowską á nizeli Sędźiego osobę pokazywał

SS. Epifaniusie Biskupie Donacie Rufinie i inni trzynaście MM.

SS. dwieście Męczennicy.

S. Walterze małego wzrostu, ále wielkiey pokuty i znaczney niewinności mężu, przy ktorego śmierći słup ognisty widźiano z nieba aż do wierzchu kiaiztoru spuszczony.

SS. Cyriaku i inni dźieśięć Męczennicy Peleuzyuśie Kapłánie i Męczenniku.

S. Hegezypie Swiętych Pisarzu i náśladowco, i S. Saturnie Biskupie.

S. Afra-

S. Afraatesie Puſtelniku, ktoremu śmiercią grożąc niezbożnego Walenſa pochlebca rzezaniec, prętko oſzalawſzy, w wrzącą kąpiel ſię wrzucił, i zatonął, tys ſprośnego cudzołożnika od świętey żony twey czarámi i gusłami odwiedźionego modląc ſię od czarow uwolnił, i czyſtey iego żonie oddał. Wodą oleiem i krzyżem poświęconym koniaś Ceſarskiego zleczył, i tąſz z pola iednego pobożnego człowieka ſzarańczą odpędźił. Odpądz i odkup wſzyſtkie zdrády ná przeciw mnie czartowskie áby mi ná ciele i ná duſzy nigdy ſzkodźić nie mogł.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie* 520.

Boże, ktoryś ſłudze twemu X. Ianowi Euzebiemu Nierembergiuſzowi dał oſobliwſze milczenie i inſze cnoty, bo gdy mu nowicyuſz iego ſtarſzy kazał milczeć, on ták milczał, że żádnego przez dwadźieścia dni ſłowa nie wymowił, tylko przy ſamey ſpowiedźi. Dni do świąt Matki Boſkiey ták obchodził, że ſię chlebem i wodą ſamą tylko kontentował, ſnu mało co zażywał, i nigdy ná łoſzku nie leżał, tylko gdy chorował, nigdy ná żádną pompę i widowisko nie patrzył. Paſkami ſię że-

laznemi opaſował, á codźień w włoſiennicy chodźił, á diſciplinámi często ciáło ſwe krwawił. Codźień godźin ſiedm dawał modlitwie. Przy śmierći weſołą twarzą to mowił. *Iák wdźięczna rzecz ieſt umieráć.* Obrazek świętego Michała w którym ſię wielce kochał i on z ſobą noſił, gdy go do iednego chorego ſerca przyłożył, chorobę od niego odegnał. Dayżo i mnie Boże codźień w inſze zbogaćić ſię cnoty, żebym ći ſię iáko naylepiey ſpodobał, i tobie záwſze godnie ſłużyć umiał.

S. MARYA, dlá ktorey nienaruſzonego Panieńſtwa Karol ośmy Krol Francuski, ze Włoch do Francyi z woyny Neapolitáńskiey powracaiący á w dobytym mieśćie gdy niezwyczayney pięknoſći uyrzawſzy Pannę iey cnotę odebrać chciał, pokazawſzy mu obraz Matki Nayświętſzey maluchnego IEzusa ná ręku piaſtuiącey, Krola przez nienaruſzone Panieńſtwo Matki Boſkiey proſiłá, áby ią czyſtą oblubieńcowi zoſtawił. Zaplakany Krol uczynił tak, oblubienicę czyſtą i nienaruſzoną oblubieńcowi oddał, wyliczywszy iey z ſkarbu ſwego pięć ſet czerwonych złotych w poiagu i nádawſzy wolnoſcią

wſzy-

wſzyſtkich iey krewnych i powinowatych. O Matko Boska zarodźże w Pańskich ſercach podobną tego Krola czyſtość i powśćiągliwość, áby dlá nienaruſzonego Panieńſtwa twego, czyſtości káżdy ſwemu ſtanowi nálezytey ſzukał. Ten dźiś umieraiąc á potrzykroć w konaniu ſwym Matki Nayświętſzey i SS. Klaudiuſza, Błáżeia, pomocy proſząc zyć swiátu przeſtał.

S. MARYA, ktoraś Autberta Swiętego zgłodzonego pokarmem pośiliwſzy iego ſpráwy chwalná mowiąc: że wſzyſtek zywot iego ſynowi twemu wdźięczną był ofiárą. Sprawże i mnie żeby wſzyſtkie życia mego momenta przyiemną ofiárą, i wdźięcznym cáłopaſeniem Boskiey miłości ſię ſtały. Nie zápominayże mnie w oſtatniey i naywiękſzey ze wſzyſtkich potzebie w godźinę śmierci moiey.

W utrápieniu ſię do niego záwſze miły, ktory ćię gotow po karaniu záwſze pocieſzyć. S. Piotr Damian. *Wygląday z nieba pociechy, á modl ſię zá nie ćierpliwych*

Dźień 8. KWIETNIA.

S. Witer-

S. Witerpie Biskupie, ktoryś po śmierci S. Herluce Panience ilekroć rázy do Nayświętszego Sakramentu przystępowáłá kompany dopomagał, i ráześ w iey oczach IEzusa (tákiáko go Piłat ludowi z gánku pokazał mowiąc: *oto Człowiek*) wy ławił. Zálękłá się święta Panienka, á tyś iey powiedźiał, że tak skatowała IEzusa nieczystość Richarda Kapłáná. Dopomożże i mnie Biskupie kompaniy i towarzyſtwa lubo záwſze, ále náybarźiey gdy raz oſtatni będę przyimował ſtrawne ná wieczność świętą, żebyś mi w niebie pokazuiąc mowił: *oto człowiek, oto Bog!* ktorego żebyśmy świętym ſercem, i niebieskiemi w świętey wieczności kontentowáli affektami, uproś mi to i wſzyſtkim.

SS. Edezyuśie i Afianie Panieńſtwa obrońco w morzu utopieni MM.

SS. Ianuariuśie, Maximo, Makano MM.

S. Koncesſo M. S. Badamie M. żarliwości pełny.

SS. Herodyonie Aſynericie i Flegonie.

S. Dynizyusie z nauki ſławny Biskupie.

SS. Perpeniuśie i Amanciusie Biskupi.

S. Redempcie Biskupie, ktoryś S. Eutychiuſza przy grobie ſię iego modląc widźiał,

dźiáł, i mowiącemu do ciebie. *Redemptie czuieß*, odpowiedźiáłeś: *czuię*; i od niego przepowiadaiącego przyszłe utrápienia teś słowa po trzykroć powtorzone słyszał: *koniec przyßedł wßelkiemu ciáłu*, á zátym kopiie i biegaiące po niebie widźiałeś woyska.

S. Gwilelmie Klarewaleński Opacie po śmierci w drogiey szacie w bogatey od złotá i kamieni koronie widźiány, ktoryś to powiedźiał, żeć ta droga szata byłá, i táka ozdoba i chwała dana iżeś niewinnie ięzyki ludzkie cierpiał, i oneś w cierpliwości Bogu ofiarował, korona zaś zá toć dana, żeś prawa zakonne i karność nienáruszenie záchował. Upros teſz to i mnie ábym żył, ná wybor, podobaiąc się Bogu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU w Nayświętszym Sakramencie utaiony przed ktorym się sługa twoy X. Leo Henriquez *soc: JESU* w Ulyssyponie modląc się ábyś był miłościw ludowi i oddalił swoy gniew Boski od niego zawołałeś z Hostyi: *Darmo darmo puść mnie puść mnie karać będę.* Moy JEzv i Oycze kochany, karz i mnie tu a wiecznie przepuść.

Pusć.

S MARYA, ktoraś Roku 546. we Francyi w Arwanku żeby dziecie w ogniu niezgorzało broniłaś, gdy żydowskie dziecię w dzień Wielkonocny z Chrześciańskiemi dziećmi Ciało Chrystusowe wzięło i za to go żyd ociec iego z gniewu w piec zapalony wrzucił, i zatkał, Chrześcianie to zrozumiawszy piec odwalili, i żywe dziecie wyieli, ktore powiedziało, że ta ktorá w kościele Chrześciańskim ná ręku dziecię piastuie od ognia mnie záśłonila i obroniłá. Bronże i mnie i zachoway od nieporządnych zapalow i ogniow, á samymi mnie tylko miłości twoiey i JEzusowey podpalay płomieńmi.

Ten Ducha Swiętego od siebie wypędza, kto ducha nieczystości w serce swe wprowadza. S. Piotr Damian. *Zakochay się w czystości, á modl się za nieczystością zmazanych.*

Dzień 9. KWIETNIA.

S. MARYA, Egipcjanka z młodu nieczystości służąca, w Ieruzalem w świeto Podniesienia Krzyża Swiętego od drzwi ko-

kościelnych trzy razy mocą Bożą odrzucona udawszy się do Bogarodźicy Panny wolnyś przyſtęp otrzymała, á tam IEzusa przeprośiwſzy z roskazuś Matki Boskiey Iordan przeſzłá, i to coś między ludźmi zgrzeſzyłá między beſtyami przez lat czterdźieści i ſześć łzamiś obmyłá, od żádnego z ludźi tylko od ſamego Zozyma widźiana, ktory z ciebie porządek życiá zrozumiał, i Nayświętſzym Sakramentem, gdyś do niego przez Iordan ſuchą nogą przeſzłá nákarmił. A potym wrok do ciebie przyſzedſzy umarłą cię ná piasku znalazł, á gdy się o pogrzeb fraſował, lew przybieżał, i pazurámi grob wykopał, i tak święte ciáło pochował. O przykłádźie pokutuiących MARYA uproś mi u IEzusa mego, przez nayświętſzą MARYą ábym teraz to wſzyſtko opłakał, co by mnie naybardźiey przy śmierći trapić mogło, i żeby mnie moy Bog nie odpychał, ále wprowadźił do kościołá świętey wieczności w Bogu i ná Bogu i z Boga zbudowanego.

S. Prochorze Biskupie M. S. Szczepáná Diakona Sieſtrzeńcze á Iana S. Ewangeliſty ukochany towarzyſzu w Azyi.

S. Wal-

S. Waltetrudo, Swiętego Wincentego Hrabie małżonko i wielu synow i corek Matko. Tobie po weściu mężá do Zákonu, ná świecie będącey i myślami się uwodzącey pokazał się S. Gangieryk Biskup ofiáruiąc ci kielich wina pełny, rzekł. *Czyń co czyniß* i zniknął: Niechże we wszystkim będę powolny natchnieniom Boskim, i niech to czynię, czymbym niebo kontentował i duszę moię zbawił.

SS. Demetriusie, Konceśie, i Hilarydśie i towarzysze MM.

SS. Siedm Panienki MM.

S. Kupsychiusie M.

S. Gaucheriusie za prowadzeniem gołębice ná spokoyną záwiedźiony pustynią.

SS. Męczennicy Małsylitańscy.

S. Akacyusie więźniow odkupićielu.

SS. Hugonie i Marcellusie Biskupi.

S. Maria Kleophe, śiostro Matki Boskiey Nayświętszey MARYI, Iozefa S. ktoraś w drogach z Matką Boską przy śmierći IEzvsowey była.

S. Kasildo Panno corko Aldemoná Maurow Krola głownego Chrześcian nieprzyiaćiela, ktoraś ukradkiem Chrześcianom w więźieniu pokarmu dodawała. A gdy raz Oćiec

raz Oćiec Krol pilnuiąc ná ćię, záſtał ćię w kráiu ſzaty chleb i inſzą żywność nioſącą, pytáł ćię cobyś nioſła, á tyś powiedźiáła że rożę. I ták znalazł. A tyś do więźienia záſzedſzy chleb ow więźniom z roż znowu przemieniony oddała. I tym cudẽ do wiáry záchęcona Chryſtuſowey, wyprośiłaś ſię do ćieplic, ná Chrześciańskich granicach będących, gdźie chrzeſt święty przyiąwſzy, á do Oyca ſię niewrociwſzy świętyś żywot wiodłá i skończyłá. Uproś mi podobną miłość ku więźniom, żebym ich záwſze ile mogę rátował.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

Boże, ktoryś X. Gwilelmowi Weſtonowi *Soc: JESU* w więźieniu ſię modlącemu, ſznur nákſztáłt iáſnego promienia z temi ſłowy z nieba podał. *Synu moy z opatrznośći moiey trzymam ćię zawießonego ná tym ßnurze; z tobą ieſtem, i nieopußczę ćię.* Skrępuyże mnie i związ tym świętym Opatrzności twoiey Boskiey ſznurem, i záwieś mnie ná Krzyżu przy nogach JEzusowych, ábym ſpadaiącą z przebitych Náyświętſzych nog JEzusowych zákropiony krwią tobie ſamemu życ doskonále począł.

S. MARYA, do ktorey często mowiącego *Ave MARIA* Gwilelma twego dźiś, zmarłego grob lilią złotymi literami *Ave MARIA* to iest *Bądź pozdrowiona* zapisaną Nauwił Bog. Niechże się każdá moia modlitwa, kázde odetchnienie, i káżda spráwa w ulubioną sercu JEzusowemu zamienia lilią, áby zupełnie duszę JEzusową contentowałá.

S. MARYA, ktorey imieniem dźiś S. Franciszce Paweł Swięty powiedźiał że mysl pomiarkowana i w Bogu gruntowna nie unosi się i nie uwodźi żádną szkodą i ciężkoscią; chyba że się ná swey woli i zdaniu zásadza. Przydał i to, z rozkazu twego że te tylko dusze w twoim respekcie i opiece zostaią, ktore zmysły swe w czystości záchowuią. Pani moia zawiedźże strasz dobrą uszu, oczu, ust i wszystkich zmysłow moich, á dokasz tego, żebym ochotnie wszystko czynił, nie zá moim ále zá twym idąc zdaniem.

Jżeli wielkośćia występkow iestes zátrwożony, ieżeli sprosnośćia sumnienia iestes zanstydzony, ieżeli ostatniego sądu srogośćia iestes zastraßony, ieżeli przepaśćia desperacyi pogrążony. O MARI mysl, ná MARIA wołay, niech z serca nie schodźi,

schodźi, niech z ust nie wychodźi. S. Bernard. *Oddawszy się Nayświętszey* MARYI *módl się zá iey niechętnych.*

Dzień 10. *KWIETNIA.*

S. Makary Pátryarcho Antiocheński do grobu Chrystusowego Pielgrzymie ktorego od Saracenow aż do samych kości poszarpanego, i trzemá gwoździmi, do posadzki przybitego, i ogniſtym ná pierśiach kamieniem przyciśnionego Anioł uwolnił, á tyś potym ze dwiema towarzyszami we Flandryi, morowemu powietrzu ná ofiáreś się wydał, służąc wszystkim, iákoś mogł nayochotniey zapowietrzonym. Náostatek zá żywota i pośmierci sławny, niechciáłeś być gdźie indźiey pogrzebiony tylko w pieczarach Nayświętszey MARYI poświęconych. Sprawże mi to Pátryarcho święty, żeby mnie ták Aniołowie SS. ták ty, ták Nayświętsza MARYA, ták Bog tu pielgrzymuiącego rátował, ábym zawsze był, i żył wolny od zarazy grzechu śmiertelnego; á choruiąc żebym był ofiárą Bogu, umieraiąc zaś

ábym ſię ſtał naywdźięcznieyſzym miłości Boskiey cáło paleniem.

Panie JEZU, ktorego *ćierniowey Korony* święto dźiś w Hiſzpaniy obchodzą zmiłuy ſię nademną, tákim ſpołobem, ktory tobie ieſt náychwalebnieyſzy, á mnie naypotrzebnieyſzy.

S. Nargecie Biskupie, ktoryś pod czas głodu, pożywienie z nieba uprośił.

S. Ezechielu Proroku M. ktoryś przez wſchodnią bramę zamknioną, przez ktorą żáden nie miał wchodźić, tylko ſam Pan Bog Izraela miał przez nię przyść, rozumiał Nayświętſzą Pannę według tłumaczenia ták Láćińskich iák Greckich Doktorow.

S. Fulberćie Biskupie.

Wſzyſcy Swięći Rzymſcy Męczennicy z przywiązanymi do ſzyie kamieniami w morzu potopieni.

S. Apoloniuśie i inni pięć Męczennicy w morze wrzuceni i utopieni.

SS. Terencyuśie Afrykanie, Pompeiuśie i Maximie Męczennicy, ktorzyscie náłwany chuchnąwſzy, i one Krzyżem świętym przeżegnáwſzy pokruſzyli, i w proch obrocili, ktorych głodem i męka-

mi

mi w więźieniu zmorzonych Anioł náwiedźił mowiąc: Słudzy Boga Naywyższego powſtańcie á ciáłá waſze pokarmem posilcie, ktory wam JEZUS poſłał. Záraz tedy zá ſprawą Anielską żelaza z was opadły, i ták wolni do ſtołuśćie od Boga wam nágotowanego záśiedli, i pośileni ż od ſtrázy w dźiwney iáſności weſeli ieſteśćie znaleźieni. Názaiutrz zaś kopytami zranieni, nie czuliśćie nic męki, potym áni od beſtyi ná was wypuſzczonych nienáruſzeni: ktorym Anioł przyſtąpić nie dał, iáko widźieli ſtrożowie przy was będący. Náoſtatek do JEzusaśćie poſzli. Vproſćie mi mężne ſerce przećiwko temu wſzyſtkiemu, co mnie od JEzusa chce oderwać.

S. Antoninie Męczenniku, ktoryś wprzod ſię w mękach Chryſtuſowey záprzał wiáry; átoli uznawſzy ſwoy błąd odważnie do Krola Tunetańskiego wſzedſzy wyznałeś ſwoy grzech i do wiáryś ſię opuſzczoney przyznał. I ták záraz zabity. Ciáło twe do Genui przeniesione i pod krzyżem JEzusowym iákoś chciał pochowane áby ták ná ćię JEZUS obrocony miał oczy. S. Męczenniku przebieray

moie wszystkie dźś sprawy i serce moie zabierz, i we krwi IEzusowey obmyte oczom IEzusowym prezentuy i pokaż i ziednay mi ná cáłe życie i godźinę smierći od IEzusa błogosławieństwo

WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.

S. MARYA, przy ktorey obrażie w Lorecie gdy Mszą świętą miał Kardynał potym Marcell 2. Papież, widźiana była gołębica bielusieńka nád głową śię iego przelatuiąca, i ná ręku iego i ná mszale siadaiąca. Co było znákiem że Papieżem być miał, iákoś mu sama drugi raz na tymże mieyscu mszą odprawuiącemu odpowiedźiała pokazawszy mu śię. Uprosże mi żeby ta święta gołębica to iest Duch święty ná demną śię przelatywał, i w sercu moim został á mnie, do korony chwały IEzusowey spośobił.

S. MARYA, ktorá śię często słudze twemu X. Izydorowi *de* Sawedra *Soc: Jēsu* pokazywała i tego serce miłośćią IEzusową i twoią zapalała. Tenże SS. Ignácego i Xawiera nie raz widywał, i z ich śię widzenia do wszelkiey cnoty i do znoszenia wielkich ciężkośći záchęconym znaydował. Pokaszże mi śię Matko miło-

śierdźią

śterdźiá w godźinę śmierći moiey, ábyś mnie w miłość twoię i IEzusową przybrałá, á przynámniey żebys mi SS. Oycow Ignácego S. i Xawiera aby mnie do chwały twoiey i IEzusowey wygotowali i cnotami i zasługami świemi zdobili przyssłáli.

S. MARYA, ktorey umarły dźiś Grzegorz XIII. Papież rożą złotą, ważącą tysiąc czerwonych złotych, ktorą w Niedźielę *lætare* poświęcaią zá dar iáko Krolowey posłáł. Ty zostań Krolową duszy i serca mego tobie poświęcam wszystko co tylko moie serce ucieszyć może. Tobie oddaię wszystko życie moie. Rządź mną iákoć się podoba.

S. MARYA, ktoraś swego Fulberta chorego prágnącego mlekiem z pierśi twych nayświętszych nápoiła. Nie godźienem ia ták wielkiey twoiey łáski, dość mi będźie Matko Nayświętsza gdy mnie przypuścisz do nog twoich, ábym ie obłapił, ucałował, i przy nich od ciebie błogosławieństwo Macierzyńskie odebrał.

S. MARYA, do ktorey ná puszczą Helwecką, Anna Panienká od dźieciństwa nogi skrzywione i żyły skurczone maiącą gdy się czołgałá, dźiś w Roku 1560.

w ſamey drodze uzdrowioná iest od mężá, ktory ſię iey w ſzatach białych pokazał, i upomniał, aby od ciebie záczętą drogę kończyłá, i żeby Boga czciłá, i ná mizach świętych ochotnie bywałá, obiecuiąc iey gdy to uczyni, od Boga i od ciebie Nayświętſza MARYA pociechę, łáskę, i błogoſławieńſtwo. To wyrzekłzy zniknął. Uzdrowże mnie Pani moia, znieś to wſzyſtko á wygub coby mi lub ná ciele, lub ná duſzy ſzkodę czyniło, á naucz mnie godnie tobie ſłużyć, tobie ſię podobać, ciebie chwalić i kontentowac. Zmocniy nogi me, áby ſię w drodze łáski Boſkiey i cnoty nie poſliznęły.

Lepßa ieſt być w utrapieniach z Bogiem, á niżeli ſię bez niego ćießyć i krolowac. S. Bernard.

Staray ſię o przytomność Boſką, á modl ſię zá niedbałych o Bogá.

Dzień 11. KWIETNIA.

S. Gutlaku z Paná i żołnierza Puſtelniku, ná wyſpie od ludźi opuſzczoney, á diabły oſadzoney mieſzkaiący. Tam z ſproſnych ich poſtrachow śmiałeś ſię ktores

ktoreś zwyciężáł. Potym codźień od Anioiá ktoregos ty zwał Aniołem twoiey pociechy náwiedzany i przeciwko ich zdradom bywałeś uzbrojany. Przed Narodzeniem twoim widźiana była ręka czerwona i iásna nádrzwiach domu twego gdźieś się miáł urodźić, krzyż wyrażáiąca. Ciebie do desperacyi od czarta widźionego Swięty Barthłomiey Apostoł náwiedził mowiąc: stáway mężnie Synu, i nieday się pokusie zwyciężać. Iużeś się był nachylił, álem iá zá cię prosił, i ieśtes wspomożon. Tyś przepaść piekielną tobie pokazaną widział, i uznáłeś co tam zá męki ná wszystkich zmysłach cierpią, gdźie gdy cię czarci grozili wrzucić, Swięty Barthomiey ci ná pomoc przybył, i onych odegnał, á w tym z niebá przez chory śpiewać záczęto: Poydą Swięci z cnoty w cnotę, áż będźie widźiany Bog, Bogow w Syonie. Tyś chorego opuchłego twą włosiennicą okrywszy, záraz uzdrowił. Po smierci twey z ust twych widźięczna się wydawała woniá tak iákoby tam balsamowy álbo rozowy był wylany oleiek. W ten czas też widźiana była wieżá ogniłła iasnieyiza

nad słońce od ziemie aż do samego nieba wyniesiona. Sprawże mi to S. Pustelniku u Bogá zástępow, áby mnie przez Aniołá Stroża mego ták uzbroił żebym Aniołowi memu z dusze i we wszystkim, á diabłu nigdy i niwczym nie był posłuszny, ábym do domu wiecznego codziennie się gotował. I tam z Aniołami zwycięzcami diabłow i z tobą w chwale Boskiey wiecznie tryumfował.

S. Leonie Papieżu názwany Wielki, ktoryś Attyle bicz Boży, zwanego, gniew zmiękczył, gdy przy tobie uzbroionego męża z nieba stołącego widział. Tyś przy grobie Swiętego Piotra przez dni czterdzieści w poście, w czuciu i modlitwie trwał, ábyś był przez niego wszystkich grzechow odpuszczenie otrzymał. Záczym Piotr ci się Swięty pokazał, i o odpuszczeniu grzechow ciebie upewnił i upomniał cię, ábyś pilnie upatrywał kogo potym ná Kapłaństwo święcić będźiesz przydaiąc, że Bog ciężko karać będźie tych, ktorzy tego nie doglądaią.

S. Antipie, ktoryś zá Chrystusa w rozpalonego wołu miedźianego wrzucony ná modlitwie skonał.

S. Domi-

S. Dominionie Biskupie z ośmią żołnierzmi Męczenniku.

S. Filippie Biskupie kościoła obrońco.

S. Eultorgiusie Kapłanie i S. Izáaku Pustelniku.

S. Bazanufiuśie Pustelniku.

S. Godoberto Panno Patronko zápowietrzonych.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, przed ktorey obrazem Roku 1563. padry ná twarz modlił się w kościele sługa twoy Benedykt Goez *Soc: JEsu*, ábys mu grzechow odpuszczenie zieднała. I w ten czas na ręku twoich Macierzyńskich dziecię IEzusa tak płáczące widźiano, ze się łzami ołtarz oblał, to postrzegszy ludzie co żywo łzy owe JEzusowe, chustki podkładaiąc zbierali: á tym czasem Benedykt do Zakonu polzedł. Uprosze mi Matko IEzusowa wszystkich grzechow odpuszczenie, á te łzy ktore IEZUS z oczu twych wypuścił na serce moie obroc i spraw mu świętą z nich łaźnią i kąpiel.

S. MArya, w ktorey (Roku 1606. w dzień ofiarowania twego do Zakonu przyięty sługa twoy X. Antoni Ruiz *de Montoy* á

Per-

Peruwanczyk *Soc. Jē:)* rękach wszystko co miał przez całe życie dobrego czynić złożył, ábyś tego wszystkiego ná pozdrowienie dusz w czyscu będących zażyła, i w nowicyacie będąc prosił cię ábyś mu grzechow odpuszczenie i miłość ku IEzusowi i tobie wieczną ziednałá, i w ten czas oddał ci serce swoie, ktoreś ty od niego przyięła, á serceś mu swe oddała. Ztąd rád był ucieszony że obiecał nic nieczynić, czymby się nie kontentował Bog, i do tego wszystkich ludźi wieść umyślił. Sam go Chrystus na thronie siedzący do Boku swego Nayświętszego przypuścił, áby z niego niebieskie wyssał pociechy. Raześ go Matko Nayświętsza do ogroda wielce bogatego, gdźie pełno złotych i srebrnych było kwiátow záprowadźiłá, w tym ogrodźie w poyrzodku pokazałaś mu JEZUSA stoiącego, á ręką bok swoy záśłaniáiącego, do ktorego był przywołány, i do boku áby go ucáłował, przyciśniony. Czásu iednego Duch Swięty w postaci gołębiczey przelatywał się nád niem, i na iego piersiach usiadłszy serce iego miłością ták zapalił, że nic w ten czas nie mogł czynić, tylko Bogá samego

go

go umiłować. Mszą odprawuiąc zdał się stać przed Matką Boską między Swietemi Aniołami, do ktorey z iego serca ogniste wypádały strzały. Roku 1620. piątego i szostego dniá Lutego ranną odprawuiąc modlitwę widźiał bielusieńką gołębicę rozpostarszy skrzydła, złote z siebie wypuszczaiącą promienie, ktorá náprzod na głowie iego uśiadłá, á potym do serca iego leciałá. Ná litaniach codźiennych do wszystkich Swiętych czynionych, gdy się zá nayliższego między wszystkiemi liczył, głos ten usłyszał. Antoni iam cię obrał, ábyś te dusze oświęcał. W gorączce leżącego, á trochę nogi nie nákrytey maiącego náwiedźił, i obecnemu Swiętemu Ignácemu zálecił go JEZUS áby go iáko swego syná cieszył. A S. Ignácy palcem go skazuiąc rzekł, to to iest ten z towarzystwá mego? A zátym ostro ná Antoniego nástąpił, że reguły nie chował, nie nákrywszy nogi. Swemu Spowiednikowi to powiedźiał, żeby rozumiał ten być czas stracony, ktoregoby co czynić miał, nie z miłości Boskiey. Często go ná modlitwę Anioł święty budźił, i dusze z czyśca o pomoc go często prosiły.

W Limie

W Limie modląc ſię widźiał z Nayświętſzego Sakramentu wybiegaiące promienie i do ſerca ſwego idące, inſze zaś z ſerca do Nayświętſzego Sakramentu przenoſzące ſię widźiał. Gdy rekollekcyie przez dni oſm odpráwował, żádnego pokármu nie záżywał oprocz Ciáłá JEzusowego. Czartow ktorzy go często nápaſtowali, gromił wymowiwſzy JESUS i MARYA álbo *Pod twoię obronę &c.* Matko Nayświętſza nie znam ſię godnym tych łásk, ktoreś temu ſłudze twemu czyniłá, átoli znáiąc miłośierne Maćierzyńſkie ſerce twoie śmiem proſic, ábyś mnie z tey miłości, ktorą maſz ku JEzusowi Synowi twemu choć zá nayoſtatnieyſzego znáłá i miáłá ſługę i niewolniká twego.

S. MARYA, ktoraś dźiś ná gorze Seráckiey ślepemu wzrok przywrociłá. Oświęć mnie Pani moia, ábym widźiał i nie był ślepym ná wieki.

Gdybyś złoty kielich znalazł, oddałbyś go kośćiołowi, á oto maſz od Boga złoty dowćipu kielich, á życzyſz go lubieżności, i ták z niego do dußnego nieprzyiaćiela, przepiaſz ſiebie ſamego. S. Auguſtyn. *Używay dobrze talentow od Bogá da-*

Dzień 12. KWIETNIA.

S. Alferże z Poſła Krolewskiego Puſtelniku boś z Sycylii do Krola Niemieckiego w poſelſtwie idąc do Krola Krolow w Kluniceńskim Kláſztorze zboczył, i Opatem zoſtał. Czego zázdroſcząc ci ſzatan z wyſokiey cię zrzucił gory, á tyś ſię śmiał zdrowy z ſzalbierza, ktoryś kiedyś wyżey spadł ále bez ſzwanku. Tyś człowieka kamieniem zábitego wskrzeſił modlitwą twoią, febry, zębow bolenia, ślepotę odganiał, umarłegoś do żywota przywiodł, ſto lat maiąc dniá przed śmiercią ſzoſtego, ſłyſzałeś od IEzusá: *w Wielki czwartek do mnie przyidźieſz*; i poſzedłeś weſoło i ſzczęśliwie. Po śmierci iednemu zá ſpráwą czartowską bezwinnie częſto zmazę ná ciele cierpiącemu pokazáwſzy ſię iegoś z oltarza wſpływaiącą obronił wodą mowiąc. *Idź, boś juſs czyſty.* I od tego czáſu od nieczyſtego ducha był wolny. Tyś iednego chorego chorobą ſię wymawiaiącego, á z drugiemi ná modlitwę,

twę, niewstaiącego po śmierci twey obudźił, i wziąwszy go zá suknią do innych modlących się prowadźił. Uproś mi Opácie święty u Bogá mego śiły nieprzemożone i serce z sercem Boskim złączone, ábym tego tylko chciáł czego po mnie Bog chce. Przywiedź mnie do wynikaiącey z boku IEzusowego wody, i w niey wszystkie moie sprosności zátop, i serce me w niey wykąp ná wieczność szczęśliwą.

S. Zenonie stateczny w żarliwości Biskupie M. Tobie gdy Gallienus Cesarz zá uwolnienie od czarta opętaney corki, własną swoię szczerego złota koronę w podarunku posłał, tyś ią w małe cząstki złomał, i ná ubogie rozdał.

S. Sabo dobrowolnie dlá IEzusa ubożuchny, ktoryś gdy cię coraz nowemi i okrutnieyszemi dręczono mękami, tyś ie miłością Boską sobie uwalniał, á katowe mordował, i do wodyś wrzuczony záwołáł. *Oto widzę iuż gotowych, ktorzy moię głowę gotową przyozdobią koroną.*

S. Wiktorze chrztu czekaiący, i S. Wiśnio Panno M.

S. Juliuśie Papieżu.

SS. Kon-

55. Konſtantynie i Damianie Biskupi.

S. Juſtynie Filozofie i kraſomowco wiele dlá imienia Chryſtuſowego czyniący, i cierpiący Męczenniku.

S. Pawle dźiś Franciſzkę S. o IEzuśie chwalebnym uczący i mowiący. *Wſzyſcy miłośćią ſię iego palimy. Boſka miłość záwſze ćię ſuka i czyni żebyś ſię paliłá.* Starayże ſię ábyś ſię iey zewſząd i záwſze trzymałá. Nauczże i mnie Pawle Swięty, ábym ſię tym palił miłości Boskiey ogniem, i ták ſię wſtrzymał, poki ſię nim w ſzczęśliwey nie zapalę wieczności.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktoraś X. Piotra *de* Anasko *Soc: JESU* do ćiebie ſię chorego ućiekaiącego uzdrowiłá, i do Zákonu mu iść kazałá, i gdy ſię ná niego rozgniewáli rodźicy, on do ćiebie modląc ſię przychodźił i przez ćiebie przepráſzał, łáskę u nich znaydował: Uzdrowże mnie ábym w duſzy żadney nie cierpiał choroby, á żebym ći i JEzusowi żywo záwſze ſłużył.

S. MARYA, ktoraś X. Brunowi *à S. Cruce Soc: JESU* gdy ſię do ćiebie modlił przed obrázem ná ktorymeś Katarzynę S. IEzusowi záślubiłá, zoſtaiąc w Semina-

rium Rzymskim, i prosił cie o mężność do wytrwaniá wszystkich katowni, któreby mu u Pogaństwa zadać miano pokázała się piastuiąca JEzusa, i włożywszy niebieski ná palec iego pierścień sobięś go zaręczyłá: Zaręczże mnie sobie záwsze Matko Boska, żebyś, że mnie miałá pociechę i JEZUS chwałę, dusze w czyścu pomoc, grzesźni zbawienie.

S. MARYA Sylwaduceńska, ktoraś dźis niememu dziecięciu nád spodźiewanie mowę przywrociłá. Náucz mnie milczeć i mowić, i spraw, żeby ięzyk moy stał się wybornym chwały Boskiey i twoiey instrumentem.

S. MARYA, ku ktorey czći Błogosławiony Piotr kościoł wystawił tam gdźie znalazł tablicę, ná ktorey złotymi literámi te były słowa wyrázone. *Ave MARIA, Bądź pozdrowiona MARYA.* Niechże się serce moie tablicą stanie twoią proszę, złotey miłości twoiey i łáski IEzusowey, z tymisz literami.

Niech ten do ołtarza Boskiey miłości palącego się ogniem nie przystępuie, kto się nieporządnym wśpieczności zapałem piecze. S. Piotr Damian. *Staray się o czystość serca á modl się zá niepo-*

niepowściągliwych.

Dzień 13. KWIETNIA.

S. Janie Hermenegildźie Krolu młodźianie niebieski, ktory żeś Oyca Leowigilda Ariana niechciał słuchać, ábyś ná wielką noc pogardźiwszy Katolicką kommunią, przyiął Ariańską, związany náprzod i do więźienia wrzucony, á potym w sam dźień wielkonocny siekierą ścięty pokazałeś gdźie słuchać Rodźicow nie trzeba. Po śmierci záraz niebieskie głosy Męczennika śpiewaniem wychwalały, i ztempuiące tamże lampy goráiące zdobiły. Krolewski młodźieńcze S. Hermenegildźie ták mnie náucz ludzkiemi dlá Boga i świętey wieczności gardźić respektami, boiaźniámi, nádźieiami, iákoś ty niezbożnym rozkazániem i groźbami Oyca i Krola wzgardźił; żeby żáden diabeł, żáden człowiek, żádne stworzenie, nie mogło mnie od Boga mego oderwać: Niechay w nim mam nádźieię, onego miłuię i boię się, ktory wielkiey boiaźni i miłości godźien iest, w ktorego ręku niebo i piekło iest, á gdy ciáło szczęśliwą

álbo nie ſzczęśliwą śmiercią zabiiać będźie ty uproś ſzczęśliwą, żebym z Krolem Krolow wiecznego w Bogu kroleſtwa záżywał.

SS. Karpuśie Biskupie, Papiluśie Diakonie Agatomo iego śioſtro i Agandorze ich ſługo i inni towarzyſze MM. w męckach od Aniołá zmocnieni, cierniowymi rozgami poſzarpani, po ſpaleniu bokow i ſolą potrząśnieniu po ciągnieniu żelaznymi hakami nie obrażeni, od beſtyi nienáruſzeni, kiimi żelaznymi, gwozdźiami nabitymi zbici, w dół nieugaſzonego wapna wrzuceni ogień zagaśiwſzy, gorąco ſię zá prześladowniki ſwe modląc pośćinani.

S. Juſtynie Filozofie, obrońco wiáry wielki, oraz z towarzyſzami śiekierą ścięty.

SS. Maxymie, Kwintilianie i Dado MM

S. Urśie Biskupie.

S. Marcyuśie Opaćie ciáłá ſwego nie przyiaćielu, chorych ućieczko.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU kochany, ktoryś ná śmierć X Franciſzká *de Laredo Soc: JESU* ſprowadźił tdnego Kapłáná Zakonu Auguſtynianow

i te

i ten mu oſtatnie w niebytności towarzyſzow dał rozgrzeſzenie: tenże ná iego pogrzebie godnie kázał. Zá co mu pomieniony X. Franciſzek przyſzedſzy do niego w kilka dni po pogrzebie, podźiękował, i powiedźiał to, że ná iego kazánie ſwego Aniołá Stroża poſłał, ktory go ná graduſach kazálnice ſłuchał. I to mu oznaymił, że był dlá tego, dni kilka w czyſcu, że zá młodu ná kazaniách więcey konceptow i ſłow ſzkolnych, niż duchownych záżywał. Dayże mi Panie moy ták ſię záwſze ſprawować, żebym ſię ſwego Aniołá Stroża, i innych świętych Aniołow czáſu ſwego nie wſtydał.

S. MARYA, ktorą iák kochałá dźiś Roku 1319. umieraiąca ſługa twoia Małgorzata *à Caſtro* Dominika S. Zakonnica z ſerca iey poznać, w ktorym po śmierći znaleźione trzy kamyczki drogie; ná pierwſzym JEZUS odryſowany niemowlę, národzone i leżące między dwiema bydlęty, ná drugim Błogoſławioną MARYA Panna w złotey koronie, á ná trzećim S. Iozef ſtaruſzek w złotym paludamencie znaleźiony, przy nogach iego Małgorzata klęcząca i modląca ſię. Ta ráda o rzeczach

czach niebieskich słuchałá, gadałá, i często myślilá, iáko Nayświętsza Matka JEzusa w żywocie nośiłá i porodźiłá, i iáko oboygu służył Iozef Swięty osobliwie w drodze do Ægiptu; ta też zwykłá byłá mawiać zá żywota do swoich siostr zákonnych, o gdybyście wiedźiáły, iákie serce moie skarby nośi. O gdyby te kamyczki zebrać i nimi serce moie záłożyć, żeby żádnego czart nie miał do mnie przystępu, i żebym go záwsze iako Dawid Goliata tymi kamyczkami á osobliwie w godźinę śmierci poráźił, i zwycięzcą został. Ponawiam wam teraz i co moment prágnę ponowić te wszystkie nábożeństwa i affekty, ktore wam ta sługá wasza czyniłá, ná źiemi i czyni w niebie i życzę tego, żeby was wszystek oraz zemną świat czcił, chwalił, miłował, tym affektem, ktoregoście godni.

S. MARYA, zá ktorey przyczyną i pomocą Roku 1542. Iakuba Plurecyka maiącego w domu obraz i dwie świece z gory Serrackiey od czarta uwolniłá. Broń serca mego, áby do niego żádnego czart nie miał práwa.

S. MARYA, ktoraś Baldwinowi twemu

mu opowiedźiáłá, żeś mu we wszystkich sprawach pomocą i podporą byłá. Tyś z Janem S. Ewangelistą. Idę do Nayświętszego Sakramentu záprowadźiłá i odprowadźiłá, maiąc przed sobą przodkuiącego Aniołá z kadzeniem i z pochodnią. Tyś tákże teyże Idźie sluchaiącey Mszy świętey ná ręku maluchnego IEzusa złożyła. Bądźże záwsze przewodniczką moią Matko IEzvsowa do stołu Páná moiego, ábym, przy tobie, bespiecznie i godnie do niego przystępował. Złosz w sercu moim Synà twego IEzusa i sama go w sercu przyimiy imieniem moim i wygodę mu wszelką w dusży moiey uczyń.

Lepiey záfrasować Rodźicom, á niżeli Pana nasego JEZUSA rozgniewać i zásmućić. S. Klemens. *Miłuy Bogá bez respektu, á modl się zá uwiedźionych respektem od Bogá.*

Dzień 14. KWIETNIA.

S. Ludwino Panno, ktoraś ábyś czystości przez urodę nie stráciłá, szpetność sobie od Bogá wyiednáłá Tyś przez 38. lat nieprzeliczonymi boleściami i dźi-

wnemi chorobami do świętey śmierći do świętey wieczności przygotowana, i we wszystkich tych bolesciach i chorobach, nic ći nie smakowało tylko sam IEZUS Ukrzyżowany; ktoregoś sobie mękę we dnie i w nocy ná śiedm częśći rozdźieliłá, i mowiłaś, nie ia ćierpię, ále we mnie Chrystus. Długoś nie sypiała, nie iadałá, nie piiałá, i przez lat trzydźieśći, i kilka, chleba nie ziadłaś ták wiele, iáko go zá trzydni zieśc zdrowy może; ćiáłem się IEzusowym naywięcey zásiłaiąc; gdyś w roku śiodmym byłá, częstoś do cudowney Nayświętszey Matki obrazu, w kośćiele S. Iana Chrzćićiela będącego chodźiłá, á gdyć raz mat á twoia łaiáłá rzekłaś: Proszę kochaná mátko nie gnieway się, bom ci to tylko wstąpiła i pozdrowiłá, Naysliczniey szą Panią nasze; á ona się do mnie miluchno usm echnęła. Tyś będąca w niesłychanych bolesciach z Aniołem świętym rozmawiałas i prosiłas go áby imieniem twym IEzusa pozdrowił, i iego Matkę Nayświętszą, i Swiętych Aniołow i wszystkich Swiętych. A gdy ćię Anioł twoy gdźie prowadźił náprzod z tobą wstępował do kosciołá po-

mienio-

mienionego Iana S. do obrazu Matki Nayświętszey, ktorą tam pozdrowiwszy iesteś prowádzoną, ku wschodowi ná mieysce niewypowiedźianey piękności wdźięczności i zápachu pełne. Raz z roskazu Matki Boskiey wźiętaś byłá do nieba od Aniołá, i widźiałaś tam w posrzodku wszystkich Swiętych Nayświętszą MAryą i stoły iedwabnymi nákryte kobiercami, ná ktorych wszystkie twe iałmużny skłá-dano, także wszystkie twe porcyie rozdane ubogim ná krzyształowych i złotych pułmiskach postawione, zá coć SS. dźiękowali; i widźiałaś zácnych wiele mężow do stołu swego siádaiących, i tyś im z ochotą zdała się do stołu służyć; prosząc zá iedną niewiastą áby iey Matká Boská grzechow odpuszczenie uprosiłá, widźiałaś w duchu Matkę Nayświętszą między Panienkami świętymi, gdźie czart przyzwany gdy stanął, á kartę gdźie były grzechy spisane oney niewiasty, zá ktoraś ty prosiła trzymał. Matká Boska mu ią z ręku wźięłá, i zdrapałá. W roku 17. choroby twey koło S Thomasza Apostołá widźiałaś do ciebie przychodzących Aniołow SS. wszystkie Męki Pańskiey instru-

menta trzymaiących; była też tam i Matká S. IEzusowa z wielą Swiętych i sam IEZUS nádobniuchny w postaci dziecięcia, ktory się prętko w męża nákształtę Krucifixa przemienił, i cáły we krwi pokazał, ktory pięć ran swych ná ciele twym wyraźił. A Matka Nayświętszá biorąc z rąk Anielskich owe Męki Pańskiey instrumenta tobie ie do pocałowania dawałá. Nawiedzaiących cię, kroki Aniołowie Swięći liczyli. W wstępną śrzodę Anioł cię popiołem posypał. Z nieba Anioł rozgę wonieiącą przyniosł, ktorá wonność ową niebieską stráciła, gdy się iey ieden nieczysty dotknął. Do nieba od Aniołow wprowádzoná słyszałaś od Matki Nayświętszey te słowa. *Zá to co teraz cierpiß wielkiey i nieznyczayney nábędźieß chwáły*, i wieniec ci ná głowę niebieski włożyłá. Pociech swoich przez czas niektory umknął ci IEZUS, ná ukaránie żalu, ktoryś z wnuczki twey oraz i z bráta twego śmierći miáłá. Wzachwyceniu będąc widźiáłaś iáko Aniołowie Swiętych w koło łożek Zákonnikow zásypiaiących stali. Iednemu ná wielką złość i nieprawość rospasanemu rádźiłaś, áby iednę noc ná

boku

boku iednym w naymiększych pierzynach przespał, usłuchał cię, ale gdy nie mogł iedney godziny wytrwać, rzekłaś mu á iakosz w ogniu ná całą wieczność wyleżysz, tym skrusżony życie odmienił. Wieleś cierpiałá przymowek i uszczerbkow od twoich krewnych, ktorycheś ty cierpliwie znosiłá, i do twoiey kaletki, ktoraś Chrystusową być ztąd nazywała, bo się nigdy z niey pieniędzy nie przebrało, lubos ná wszystkie swe i cudze potrzeby z tey kaletki brałá przypuściłá. Przed twoią śmiercią náwiedźił cię Pan JEZUS z Matką swoią, z Apostołámi SS. Aniołámi SS. i rożnymi inszymi Swiętymi i przyłożku szedł twym ná prawey á ná lewey ręce Nayswiętsza Matká i inni wszyscy święci w koło łoszko owo obstąpili. Tedy stoliczek bardzo pięknie ubrány wystawiono, ná ktorym Oley Swięty i krzyż śliczny i świeca goráiąca i całą komorkę oświecaiąca byłá. Záczym IEZUS w Kapłańskie száty ubrány oleiem Swiętym wszystkie twe zmysły námaścił, i świecę w rękęc dał i onę z Matką swoią w ręku twych trzymał poty, pokiś ducha w ręce iego nie oddałá. S. Panno proszę pokornie,

nie, niechay ſię oney ſzczęśliwey boleści i miłości twoiey ku IEzusowi i MARYI wemnie między bolesciámi smiertelnymi, bolącym ſię, i nie pewnym zbawienia przyczynia, ábym za pomocą IEzusa mego i Mátki iego ſzczęśliwie poſzedł do oney, ktorá miłuiącym Bogá nágotowaná jeſt z widzenia wiecznego wiecznie kwitnącey ślicznośći twárzy Boskiey.

SS. Tyburciusie i Walerianie S. Cecylii upomnieniem i pokazaniem Anioła náwroceni, o co kiymi zbici, mieczem potráceni.

S. Maximie przykładem Swiętych Męczennikow i Anielskim widzeniem utwierdzony, ołownymi kulami bity aż do śmierći.

S. Prokulusie Biskupie M.

S. Domnino Panno Męczenniczko, z towarzyſzkami Pannámi ukoronowaná.

S. Ardaliusie z kuglarzá Męczenniku.

S. Lamberćie Biskupie.

S. Fronto, ktoremu ná puſtynią z ſiedmdźiesiąt towarzyſzámi wſtępuiącemu, u bogátego łákomcá pożywienie Anioł ziednał, kiedy przez niego siedmdźieſiąt mułow nálożonych żywnoscią Frontowi

towi przesłał, i co rok tego Swiętego Opata żywnością opatrywał.

S. Abundiusie.

S. Tomaido Meczenniczko, ktorey nie czysty, nie mogąc wstydu odiąć, żywota zbawił, w puł cię okrutnie rościąwszy. Nie zcierpiało tego występku mściwe niebo, ale mężoboystwo záraz ślepotą skárało. Przy grobie twym z lampy oleiem goráiące i serce swe ieden zákropiwszy w nim nieporządne ugaśił zápały, i zostaieś wszystkich nieczystością zgubionych Patronką osobliwą.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko nákarćie 520.*

S. MARYA, ktorey sługa twoy X. Sebastian Barradias *Soc: JESU* żádnego obrazu nie minął, ktoregoby był nie miał osobliwiey uczcić. I mowił to że ściebie i inszych grzesznikow na świecie Bog trzymał dlá samey przyczyny Mátki swoiey. Umieráiąc te słowa wszystkim Bráciey Zakonnym zostawił. *Humiliamini sub potenti manu DEI ut vos exaltet in tempore visitationis*; pokorę wszystkim zálecaiąc i testamentem leguiąc. O Mátko Boská niechże ia ciebie co moment czczę, niech cię we wszystkich obrazach szanuię i ciebie zá

Mátkę

Matkę moię znam ná wieki.

S. MARYA, ktoraś Hieronima Makarulę od śmierci záchowałá, bo gdy ná kupę rozboynikow nápadł, z ktorych go ieden w puł dwiema kulmi przeſtrzelił, á on ſię tobie w tym ráźie, ná gorze Serráckiey polecił, i ták ſzwanku uſzedł. Záźiwili ſię temu rozboynicy i ſpytali go coby z ſobą miał, że mu kule nie ſzkodzą, nic niemam powiedźiał. Tylko żem ſię pod Matki Boskiey ucieki obronę. Ná co rzekli. Idźże zdrowy gdy cię Nayświętſzá Mátká broni, my ſzkodźić nię możem. Brońże i mnie Mátko Boská, á ták przy tobie doczeſne i wieczne mieć zdrowie będe.

S. MARYA, do ktorey obrázu ná pozdrowienie ciebie dźiśieyſzą S. Ludwinę Aniol iey prowádźił. Uproś mi bym był we wſzyſtkim Aniołowi Swiętemu poſłuſzny.

Stokrotnie to odbierze kto cokolwiek do nieba przez ubogie poſle. S. Chryzoſtom. *Bądź ſczodrobliwym á modl ſię zá łákomie zbieráiących.*

Dzień 15. KWIETNIA.

S. Euty-

S. Eutychiuśie Biskupie Męczenniku, ktoryś Redemptowi Biskupowi przy grobie twym czuiącemu pokazáwszy ſię trzy rázy záwołáł. *Przyßedł koniec wßelkiemu ćiáłu.* Názáiutrz widźiáne ogniſte woyská ná niebie, ktore prętko potym wytłumaczyli Longobárdowie, kiedy z kraiow puſtonocnych do Włoch ſię pokazáli, i puſtoſząc ſrodze kośćioły Boże, i ludźie ubogie, oſtatnią zgubę kraiom tamtym przyniesli. Záprawdęć mnie gdy ná oſtatnim łożu blisko grobu będę, przyidźie koniec wſzelkiego ćiáłá, ále żeby dobry przyſzedł, ćiebie wzywam, oraz z tymi wſzyſtkiemi, ktorym przez ſzczęśliwą śmierć ſzczęśliwie przyſzedł koniec wſzelkiego ćiáłá. Ná ten koniec ábym w całym żyćiu pamiętał, náucz mnie i ſpraw, ábym był ſzczęśliwy, bo mi ſię ták doſtanie ſzczęśliwa wieczność, ktorey nigdy nie będźie końca.

SS. Bazyliſso i Anaſtazio Apoſtolskie uczennice po urznięćiu ięzyka i nog obćięćiu, mieczem ſtracone.

SS. Maronie, Eutychesie, Wiktorynie, rożnemi mękámi pogubieni.

SS. Maximie, i Olimpiadesie kiymi zbi-

ći, i

ći, i że bogactwem waszym iest JEZUS powiádaiący, á zátym gdy wam głowy kiymi ztłuczono żyćieśćie skończyli. Ciáło wásze ná pożarćie psom dane, od nich były strzeżone.

S. Krescencyuśie przez ogień Męczenniku.

SS. Theodorze i Pauzylippie MM.

B. Kristyno Panno Zákonnico Cysterskiego Zákonu, ktoraś Nayświętszą MARYą z Iozefem S. i z dźiećięćiem JEzusem w pieluszki iákoby dopiero był národzony uwinionym widźiałá. I ztądes się wielce ćieszyłá, że te pieluszki IEzusowe tegosz koloru były co i habit twoy Zákonny. O niechże się w sercu mym odrodźi IEZUS, i niech rośnie we mnie co moment przez doskonałość życiá i przez nábyćie cnot rozmaitych.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU kochány, ktoryś słudze twemu X. Marćinowi Gomez *Soc: JESU* obiawił, ktorey godźiny miáł umrzeć, bo gdy do niego starszy iego przyszedł i pytaiąc się go o ktoreyby godźinie chćiáł do niebá wynisć odpowiedźiáł łátwo, gdy Nayświętszy Wiatyk przyimie, byleś mi Oycze po-

cze pozwolił, bo ty ná ziemi iesteś mi, ná Boskim mieyscu. Niech się stanie wolá Boská, ia pozwalam mowił starszy. I ták názáiutrz po przyięciu Nayświętszego Sakramentu iáko powiedział do IEzusa poszedł. Wygotuyże mnie dobrze IEzu moy ná tę godźinę, ktoráś mi przeyzrzał, że w nię umierać będę, ábym z ochotą do Paná mego bieżał, i do nog twoich padszy tobie w wieczności szczęśliwey, bez przestánnie służyć záczął.

S. MARYA, przed ktorey obrazkiem umieráiąc sługá twoy X. Antoni Aragonius *Soc: JESU* mowił: Prawda żem zgrzeszył, i nie godźienem żádnego respektu, mam iednák po sobie Patroná krew IEzusową i serce Matki Nayświętszey MARYI tym dufam, i ná nich się cále spuszczam. O dźielni przed Bogiem Patronowie, krwi IEzusowa i serce Matki IEzusowey. Podymcież się i mnie ná godźinę śmierci i sądu mego, á ták wygraná będźie moia.

S. MARYA, od ktorey spuszczoną, ná sługi twe z niebá koronę, imię twoie i sług twoich maiącą widźiáłá, Krystyná Panna dźiś umieráiącá. Przysposob imię moie, áby dobrze do niebieskiey przypadło ko-

rony.

S. MARYA, ktoraś dźiśieyszemu Piotrowi ſłudze twemu pułtoraſet dniami przedtym śmierć opowiedźiáłá, ktore on dni w wielkiey oſtrości ſtráwił, á gdy uſt ná zażycie Ciáłá Nayświętſzego otworzyć nie mogł, tyś ręką ſwoią ięzyka ſię i uſt iego dotknęłá, i ſpoſobneś do przyięćiá IEzusa uczyniłá. Dotkniy ſię ięzyka mego, i ſerca mego, ábym ſyná twego lubo záwſze ále oſobliwie w godźinę śmierci godnie przyiął.

Ile rázy cię czart ſproſnymi gaba myślámi, tyle rázy w ſercu twym wyſtawiay IEzusa Ukrzyżowanego. S. Hugo. *Miey w ſercu IEzusa Ukrzyżowanego; á módl ię zá gardzących męką iego.*

Dźień 16. *KWIETNIA.*

B. Joachimie Wyznawco, ktoryś táką ku Bogu i bliźniemu gorzáł miłością, żeś prośił Bogá, áby z człowieka kaduczną cierpiącego chorobę ná ciebie przeniośł, i uprośiłeś. A żebyś ieſzcze więcey dlá miłości Boſkiey ucierpieć mogł uprośiłeś, áby cię robáctwo żarło. Głowa twoia w chorze

chorze będącego widźiana byłá niebieską iáśnością otoczoná, i w sam dźień śmierći IEzusowey gdy owe słowa śpiewáno. I *nákłoniwßy głowy, ducha wypuśćił*, tyś też duchowi IEzusowemu dał zá towárzysza Ducha twego. Wielki przeciw káducznym affektom Pátronie, modl się zá mną, ábym táką miał ku wszystkim miłość, iákiey odemnie potrzebuie naymilszy Bog moy.

SS. Kaliście i Charyziuśie, i inni śiedm Męczennicy w morzu utopieni.

SS. Optaćie, Luperkuśie, Sukcesśie, Marcilianie, Urbanie, Julio, Kwinktilianie, Publiuśie, Fronto, Felixie, Cecylianie, Ewenciuśie, Primitiwie, Apodomiuśie, i inni czterey MM. towarzysze.

S. Enkrato Panno szlachetna Męczenniczko, ktoraś po skatowanym ćiele, po piersiach odartych, po wątrobie wyrwaney, ieszcze żywa, w więźieniu iesteś zamknięta, aż owrzodźiałe ciáło pogniło, náostátek gwozdźiem w czoło uderzona życieś skończyłá.

S. Fruktuoźie Biskupie Pruski.

SS. Kaiuśie, i Kremenciuśie MM.

S. Lambercie Męczenniku, ktoryś od-

ciętą głowę twą do grobu innych Męczenników niosąc rzekł: *Będą się weselić Święci w chwale*, á oni odpowiedźieli: *Ucieszą się w odpoczynku swoim.*

S. Turibiuśie Biskupie cudami i zágubieniem herezyi sławny.

S. Drogo Biskupie.

S. Paternie Biskupie cudami i niebieskiemi obiawieniami, ślepych i niemych uzdrowieniem, sławny. Tyś niewstydliwą niewiastę strasznie od Bogá ná ciele skaraną widźiał. Tyś czarta przyściem twym wygnał, tyś modlitwą, i kiiem, z suchey źiemie zrzodło wyprowadźił. Tyś z SS. Melaniuszem, Lucianem Beorem Biskupami zmarłymi rozmawiał, i teyże godźiny z Brátem twym Skubilionem Boguś duszę oddał.

Błogosławiony Gwilelmie, chwalebny nieczystey zwycięzco niewiasty, ktorey postać ustawiczniec ná myśl idąca, pewnieby cię była zwoiowała, gdyby cię był ná puszczy Bog nie zatrzymał, pokazuiąc ci bestye rożniec grożące. Tameś widźiał czartow w postaci murzynow, ktorzy cię ná świat ciągneli, áleś ich modlitwą i Krzyżem świętym zwyciężył, á

zátym

zátym od Anioiowes wstroynych i bogatych szatach náwiedźiony i ucieszony. Proszę IEzusa, bym się dobrze zawsze modlił, i zwyciężać się nie dał piekłu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś sługi twego X. Woyciecha Chanowskiego *Soc. JE:* głowę, niebieską w oczach ludźi otoczył iasnością; spuść że choć ieden promyczek tey Boskiey do serca mego iasności, żeby odtąd żadnych nie przyimowało grzechowych ciemności.

JEZU moy, ktorego w Nayświętszym Sakramćcie codźień w wieczor sługa twoy X. Ian Herennius *Soc: JESU* náwiedzał, i przed tobą iáki mogł naydoskonalszy serdecznego żálu ákt czynił. Potym Paćierze ná dostąpienie stacyi Rzymskich i odpustow odmawiał. A ná ostatek gorąco się zá wszystkich tych, ktorzy w onym kościele pogrzebieni byli, modlił. Niech że ia bez przestannie sercem i áffektem przy nogách twych pod osobami chlebá utaiony Panie leżę Niech co moment zá grzechy moie i całego świátá płáczę. Niech się stanę wszystkich zasług twoich i odpustow od kościoła świętego nádanych

nych uczestnikiem, i niech będę wszystkim duszom w czyscu ku ochłodzie i pomocy.

S. MARYA, ktorey święto Boleści Zákon Cystersow dziś obchodzi Nápoyże serce moie bolesciámi teraz twymi, ábym się przy śmierci wszystkich twoich stał uczestnikiem rádości.

S. MARYA, ktorey sługá twoy Gwielm Elfinstonius *Soc: JESU*, w chorobie obrazek wziąwszy mowił. Wizak ci nietayno Pani moia, iákom ci często serce moie oddawał i zlecał. Tenże práwie codziennie Kapłanow Zákonnych prosił, ábym go náuczyli, iákoby mogł naydoskonalszy Matkę Boską miłować, chwalić, i kontentować; modlącemu się w nocy Matká iego krewna bliska, Krolowey Szockiey pokazáła się i powiedziała, że dlá Herezyi w ktorey umarła, iest ná wieczne skazaná męki, i to przydała: Tyś szczęśliwy, żeś ná drodze zbáwienney wiárę maiąc stanął. Pytał się iey iezeliby też Panowie byli wielcy w piekle odpowiedziała, że ich bardzo wiele, i że cięższe nád inszych męki cierpią. Umieráiąc gdy mu około stoiący mowili áby się uspokoił po wziętym wiatyku, odpowiedział nie

malz

masz czásu ná uspokoienie się, ále czas iścia do Ráiu. i ták ná obraz IEzusa Ukrzyżowanego Matki Boskiey i S. Ignácego patrząc, á coś niewyrozumianie mowiąc, to wyraźnie rzekł: á za nie widźicie Aniołow Swiętych, i gadaiąc cicho iż przez czyściec prześć ma, gdźie mu Swięty Ignacy drogę zaść miał, i do Troyce Nayświętszey záprowadźić, umarł. O Matko IEzusowa i serce moie i zmysły moie i to wszystko co we mnie iest zlecam tobie dźiś ná záwsze, żebyś ná godźinę śmierci Aniołá Swiętego przysłálá, ktoryby mnie do ciebie i do nog IEzusowych z prowadźił i przy nich osadźił.

S. MARYA, ktoraś dźisieyszego S. Ioachima Seneńczyka, áby się z wtymi złączył sługami upomniała. Spraw bym był sługą twym wiernym i tobie wiecznie posłusznym.

S. MARYA, ktoraś modlącemu się dźisieyszemu B. Wilelmowi wszácie krolewskiey i w niebieskim Maiestacie przedziwną się pokazałá, i żebyć kościoł wybudował nákazałá. Stawże się Krolową serca moiego, i spraw to bym był świętym kościołem twoim.

Ten się chwalebnie bydź Synem Boskim pokazuie, kto niebieskiemi laśnieie cnotami. S. Piotr Chryzolog. *Staray się o cnoty á modl się zá występnych.*

Dzień 17. KWIETNIA.

S. Helenie, ktoryś pierwey z świáta niżeli z dźieciństwa wyszedł, bespieczniey, chcąc żyć między bestyami, á niżeli między ludźmi. Tobie poszczącemu czart potráwy zgotował, áleś ty i kucharzem i ich nosićielem pogárdził, wolając z niebem, á niż z piekłem pokarmować, bo cie záraz iáko przedtym JEzusa, Aniołowie Swięci uráczyli. Tyś bez szkody po żárzystych węglach i rospalonym ogniu chodźił, ábyś był heretycką zdrádę i fałsz odkrył. A gdy twemu uczniowi serce czart nieczystością podpalał, tyś go do tego okryśliwszy go kijkiem ná puszczy w cyrkuł przywiodł, że nigdźie wynisć przeklętnik nie mogł, aż ow sprosny ktory rozniecił, ugasił ogień. Pilnuy i mnie sługo Chrystusow, áby mnie nie od Bogá nieodrywało i do wieczney

nie

nie przypráwiło śmierći. Kázdy grzech, ieſt potráwą diabelską, ktorą on głupie ſerca paśie. Niechże ia od tych potraw poſzczę, żebym ná wieczny od Swiętych Aniołow był wprowadzon, bankiet niebieski.

S. Anicećie Papieżu M. SS. Fortunáćie, Marcianie, Pietrze, Hermogeneśie, Eliaſzu, Pawle, i Izydorze Biskupi.

S Mapaliku M. z towarzyſzámi, ſzczęśliwym ukoronowani skonaniem.

SS. Pantagaćie i Innocenciuśie Biskupi.

S. Sczepanie Opaćie, ktoryś reguły álbo uſtawy od ćiebie poſtanowione kartą miłości názwał. Ciebie Bogárodźica z innemi Bráćią Zakonnymi w polu robiącego biáłym paſem w oczach wſzyſtkich opaſałá. Tys Bernárda Swiętego do Zákonu przyiął, znáczny milczenia zákonnego miłosnik, przez co ſprawiłeś to ſobie, żes ná modlitwie bez rozerwania zoſtawał. A gdyś do kośćiołá wchodźił, wſzyſtkieś ſpráwy i zábawy doczeſne przede drzwiámi kośćielnymi skłádał, obiecuiąc im prętki powrot, odpráwiwſzy rzecz z Bogiem. Kláſztor twoy tákeś był

w milczenie wprawił, że nie ięzykiem, ale samym tylko skinieniem częstokroć wzáiemnie mowiono. Niechże i ia dobrze czytam kartę miłości od Bogá i iego námieſtnikow napiſaną. Niech mi ták wſzyſtkie dlá IEzusa záſmakuią práce, áby mnie Matka JEzusowa cnot rożlicznych opaſałá paſem.

S. Wazy ſzlachetny Młodźianie gromadney aſsiſtencyi i bogactw wzgardźicielu, gdyś w kośćiele ſłowa te uſłyſzał: *Nie miłuyćie świata áni tego co z świátá ieſt, bo kto miłuie świat, w tym nie maß miłośći Oyca.*

S Landryku Biskupie. SS. Wicentego i Waltrudy Hrabiow Synu.

S Innocenciuśie Dertoneński Biskupie.

B. Hermannie Zakonniku Dominiká S. á lácká Swiętego w Rzymie w Kláſztorze S. Sabiny towarzyſzu, ktoryś z afektu ku Matce Boskiey, rozmyślaiąc iáko przez dźiewięć miesięcy w wnętrznościach iey, nieograniczony Bog przemięſzkał winſzowałeś im tego ſzczęśćia. Sercu iey Panieńskiemu, że taiemnicom Boskim uwierzyło. Pierśiom, że Bogá ożywiaiącego hoynie karmiły. Rękom, że Bogá w pieluſzki powiiały; rámieniom że Bo-

ga we

ga we trzech palcach cały świat noszącego, dźwigały. Usłom, że dziecię IEzusa wdzięcznie całowały, i tak do każdego rozmyslania przydawałeś Anielskie pozdrowienie. Potym uważałeś niepoiętą Matki Boskiey wiarę, przepaściſtą pokorę, i miłość niezwyczayną, czyſtość nad Aniołow, pomiarkowánie ducha, i insze cnoty, ktore ſię w żadnym ſtworzeniu nieznayduią, i po każdey uwadze pozdrawiałeś Matkę Boską, przydaiąc: IEZU nayſłodszy pozwol mi moię i twoię Matkę nad wſzyſtkie rzeczy naywdzięczniey ſzą, uſty chwalić, ſercem ſię zádźiwić, á náśladowaniem do niey ſię zbliżyć. Zá te wizyſtki ſe uwagi i pozdrowienia pokazawſzyć ſię raz w ſobotę Matká JEzusowa podźiękowałá, i oſobliwſzemi cię łáskami i pociechami udarowałá A tyś przez Matkę świętą od Bogá prośił ábyć tych pociech uiął, á miaſto nich dał ci zrozumienie piſma Swiętego, i bełkotliwy twoy ięzyk rozwiązał, i ná chwałę go Boską, i ná czynienie kazań przyſpoſobił i wygotował. Coś wſzyſtko otrzymał, boć wlaná mądrość i wymowá nad zwyczay wdzięczna ieſt pozwoloná: do IEzusa

ná Krzyżu

ná Krzyżu rozpiętego wielceś był nábożny. często słowa te z płáczem i przyklękiwaniem sercem i ustý powtarzaiąc: *Klániamyć się Chryste i błogosławiemyć żeś przez Krzyż świat odkupił.* Zá coć był JEZUS wydźięczon kiedyć się pokazawszy do sie-
bie przytulił, i z każdey ćię rány rąk, nog, boku Nayświętszego krwią Boską nápoił i częstował. O JEZU moy kochany nie godźienem krwi twoiey Nayświętszey dlá grzechow moich Więc przynamniey z boku twego wypadaiącey pozwol wody, ábym się nią wyczyścił, i tobie się wiecznie spodobał.

Błogosławiony Alexy Falkoneriuśie Serwitow Zákonniku, ktoryś sto dźieśięć lat przeżywszy, temiś słowy: *Teraz wypuszczaś sługę twego Panie*, życie skończył. Uprosże mi drogą i szczęśliwą w oczach Boskich śmierć.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

Boże, ktoryś X. Iakuba Morela *Soc: JESU* tąką cierpliwością udarował, że we wszystkich ćięszkosciach i bolach ták się iáko drugi Iob álbo drugi Tobiasz sprawował, i zwał się uczniem w szkole cierpliwości. Dayże i mnie tęsz łáskę, ábym sobie w

żádney

żadney przeciwności i bolu nie tęsknił, ále ráczey więcey dlá miłości twey cierpieć, co moment prágnął, żebym ſię ták prawdźiwym, i właśliwym ſtał uczniem, w ſzkole cierpliwości.

S. MARYA, ktoraś w Morei Seracie dźiecię w ſtudni zátopione á tobie ofiárowane ożywiłá. Zálecam ci duſzę moię, i inſzych we złościach iáko w wodźie iákiey potopione, ściągniyże rękę macierzyńską twoię, á nas z nałogow złych, iáko z ſtudniská iákiego, wyprowadz i ożyw.

S. MARYA, ktoraś do S. Iacká dźiś w poczet Swiętych poczytanego w twym obráźie przemowiłá. Ten álbowiem Swięty w Kiiowie będąc gdy Tatarzy do kościołá od niego zbudowanego w padać mieli, uſłyſzał głos od ciebie Matko Boſka ná Ołtarzu, położoney z alabaſtru. Czemu mnie ſamę zoſtawuieſz ná pośmiech Pogańſtwu! Czemu mnie i Sakramentu Nayświętſzego nie wynoſiſz Swięty wźiął tedy oboie i przez Dniepr ſuchą nogą ták ciężką ſtatuę przeniosł. Uproś że mi bym miłował Syná twego, i ciebie; niechże cię całym ſobą noſzę, niech ſię

żadney

z żádney prácy dlá ciebie nie wymawiam, ták w szczęśliwych iáko i nie w szczęśliwych okazyach.

S. MARYA Budrieńska, do ktorey obrázu udaiąca się Zákonnica śmiertelnym wrzodem nogę zarażoną maiąca, nad spodźianie zdrowa powrociłá. Zmocniyże nogi me w drodze wieczności oney, do ktorey sprowadzasz ciebie szczerze i zupełnie kochaiących

Ná niebo pogląday, á kroćiuchny tego żyćiá kres przed oczy sobie kładź i myśl pilno o prętkim twym z Bogiem rachunku. S Piotr Damian. *Pamiętay ná śmierć i modl się zá bespiecznie grzeszących.*

Dźień 18. *KWIETNIA.*

S. Vsmarze Biskupie, ktoryś przez dźiewięc lat chleba nie záżywał, á inszymiś się potrawami miernie pośiłał, że zá cud miano iáko członki żywego mogły nośic, i głos w tobie zostawać. Czartyś, choroby modlitwą i wodą święconą odganiał, i gotoweś był codźień káżdego człowieka zbáwiennie swoią krwią i zdro-

i zdrowiem zastąpić. O toś się naybardziey starał, abyś nieba dostąpił, do którego iużeś był sobie przed twym Narodzeniem drabinę przystawił. Mátce twey tobą ciężarney z nieba posłany starzec, chleb biały oddał i przykazał, áby się niem pod czas głodu ktory w tenczas panował karmiła. Náucz że mnie godnie i świątobliwie chleba Anielskiego záżywać! Niechay że i ia chętnie cierpię, áby mi cierpliwość była drabiną, przez którąbym wstąpił do nieba! modl się zá mną bym tak żył w cierpliwości, iákoby śmierć moia mogłá bydź naydroższą do niebá drabiną, á nie przepaścią i spadkiem do piekłá.

S. Apoloniuśie Senatorze od sługi wydany siekierą zabity.

S. Eleuteriuśie Biskupie, Dalmacyi, ktoryś miedźianego ogniem rozpalonego łoża męki nie uczuł, Boską posilony mocą; potym w oleiu wrzącym, w kotle smoły i tłustości gorącey pełnym smażony, á nie obrażony; w więźieniu od gołębice nákármiony; od koni nieugłaskanych, zá włosy po gorach i skałach noszony zdroweś ná gorze stanął, gdźie Mszą świętą ma-

tą maiącego, lwi niedźwiedźie i inſze beſtye z laſow ſię zgromadźiwſzy otoczyły, i ták ſię ſpokoynie i z wielką uczciwością ſprawowały, iákoby umyślnie ná Mſzy świętey ſłuchanie przyſzły. Zkąd ſię wielu Pogaństwa náwróciło, á tyś oraz z weſelącą ſię Antią Matką zabity.

S. Korebie Staroſto, S. Eleuteriuſza ſtatkiem náwrocony, mieczem zabity.

S. Kalocerze M. od SS. Fauſtina i Iowity náwrócony.

S. Perfekcie M. żeś ná Machometańską ſektę náſtępował zábity.

S. Galdynie Biskupie, po kazaniu zabity.

B. Marya Karmelitanko, ktoráś przy śmierci twey JEzusa i Nayświętſzą MARYą obecnych miálá; i niechćiałaś umierać tylko przed obrazem Nayświętſzey Matki nazwaney *Majoris*, ktoryś záwieśić przed twymi oczyma kazałá, pełná niebieskich pociech. Umieraiąc prośiłaś, áby tenże obraz wſzyſtkim umierać maiącym ſioſtrom pokazáno. Spraw mi to bym i ia w godźinę, śmierci moiey ták Swiętych witać i do nog ich upaść mogł.

Błogoſławiony Pietrze de Alkantara dźiś

dźiś w Roku 1622. między Błogosławionych policzony. Zjednay mi u JEzusa i Mátki iego ná całe życie ná godźinę śmierci i ná całą wieczność błogosławieństwo.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná kartce 520.*

Boże, ktoryś sługze twemu X. Antoniemu Sanchez *Soc: JESU* dał táką w umartwieniu się iawnie i prywatnie łácność, że ciáło swoie bez miłośierdźiá katował mowiąc do śiebie: cierp pśie cierp. Przez cały Adwent i post nic w wieczor nie záżywał, czymby się był mogł posilić. W ten czás nic nie pił aż w wieczor. A wina choć proszony nieskosztował. Sposobow rożnych szukał, áby był ciáło swe umartwił; myiąc miski w kuchni, ukropem się parzył, á w komorze swey rámioná swe ogniem palił wołaiąc. Pal się pal nieczysta świnio, o moy Panie iák się słusznie wstydźić muszę; gdy nic dlá ciebie i dlá nieba cierpieć niechcę. Zágrzeyże od dniá dźiśieyszego serce moie, bym się ochotnie na wszystkie odważył Krzyże i ciężkości.

S. MARYA, ktoraś, oraz z Swiętym Ianem Ewangelistą, S. Piotrowi de Alkantará,

kantara, pokazáłaś się umieráiącemu i iegoś o błogosławieństwie nástępuiącym upewniłá. Pocieszże i mnie sposobem iák naylepszym w ten czas, kiedy twoiey naybarźiey potrzeba mi będźie pociechy.

S. MARYA od cudow, ktorey święto i pamiątkę dźiś Syrakuzani obchodzą, dlá cudu, ktory się przez cię stał, gdy powietrzem ieden zárażony ledwo co się do ciebie udał, záraz uzdrowiony był, i inszych tak wiele zápowietrzonych tęsz łáskę przez ciebie odnieśli. Proszę cie przez wszystkie twe cuda Przedźiwna Mátko brońże ferca mego od grzechowey zárázy. Uczyń mnie świętym i doskonáłym sługą IEzusowym i twoim, á ia tobie zá cud ten ferce moie zá wotywę, oddaię.

Coć pomoże dźiś we złocie i klęynotach świetnym się pokazać, ieżeli iutro nágiego do mak pieklelnych czart záprowadźi. S. Piotr Damian. *Boy się piekłá á modl się záludźi swowolnych.*

Dźień 19. *KWIETNIA.*

S. Wernerże ná roli Trewireńskiey we wśi zrodzony, ktoryś się z ubogiemi dźielił

dźielił zpráce dźienney nábytym pożywieniem, á od frogiego Oyczyma uchodząc, ná owczarześ mało co łágodnieyfze, tráfił, ktorzy cię pociskami witali, i błotem utłukli; zá coś im ty wdźięczny był, boś dlá nich utknąwfzy w źiemi łáskę nowe zrzodło wyprowadźił. Ztamtąd odfzedfzy, żydźi cię we czternáftym roku będącego do ſłupa mocno przywiązáwfzy, korbaczámi, żelaznymi łańcuſzkami przez trzy dni po wſzyſtkich członkach dręcząc ukrzyżowali. Ciáłu twemu do iedney iáskinie wrzuconemu pogrzeb niebo ſprá-wiło, tak wiele pochodni zapáliwſzy przy ktorych ſię niewinność twoia, i żydowska złość i okrucieńſtwo wydało: Proś zá mną JEZUSA Ukrzyżowanego maluchny dlá Chryſtusa ukrzyżowany Męczenniku, áby położył krzyż i śmierć ſwoię między śmiercią moią i ſądem ſwoim, á czego mi nie doſtaie, niech z twoiey i ſwoiey krwie dołoży, ábym świętey doſtąpił wieczności.

S. Timonie Diakonie, od ognia nieobrázony ná Krzyzu umarły.

SS. Hermogenesie, Kaiuśie Expedicie, Ariſtoniku, Rufusie, Galato, Wincenty,

Pafnucy, Sokrateśie, Dionizy MM.

S. Elfegu Arcybiskupie, ktorego S. Ięrzey Apoſtoł pokazáwſzy, S. Dunſtanowi, kazał ná Biskupſtwo poświęćić, á potym dlá prawdy do więźienia wrzuconego, czart w oſobie Anioła náwiedźiwſzy i drzwi więźienia otworzywſzy zá nimeś wyſzedł, ale pomyśliwſzy ſobie, ieżeli twoię ucieczkę Bog chwalić będźie, gdyś ná modlitwę padł, i do Bogaś ſerce twoie wznioſł, czart zniknął, á tyś ſię zdrádę uznawſzy, do więźienia wrocił, gdźie od Anioła S. náwiedzony do odebránia Korony niebieskiey ieſteś záwołany; przed śmiercią náwiedźiło cię w więźieniu wielu z niebá Swiętych, ktorych ucieſzony śpiewaniem, i ná ciele uzdrowiony dniá drugiego, śiekierą i kamieńmi ieſteś zábity. Uprós że mi prágnienie widzenia Bogá.

S. Biskupie o cześć świętych obrazow wygnańcze i S. Kreſcencyuśie.

S. Urſmarze Biskupie, czartom ſtráſzny, ktoryś umieráiącą, Krzyżá świętego znákiem, uzdrowił.

S. Bruno álbo Leo Papieżu, dźiewiąty, od ukąſzenia żáby śmiertelnie chorują-

iący

iący gdys Benedyktá Swiętego po drábinie z nieba ſtępuiącego widźiał, od niego ieſteś uzdrowiony. Tobie w Sferze przezroczyſtey cały swiát, á w nim S. Marią Magdalenę pokazáno, á gdyś chorzał widźiáłes Bazylego Swiętego, ktory ſię zdał twe wnętrznoſci otworzone czyśćie, i ták cię uzdrowił. Tyś trędowatego ná twym łoſzku złożył, i poznáłeś iż to był Pan JEZUS, ktory niebieską wonnością, cały dom twoy nápełnił.

S. Theodorze, krátę, śiarkę, ſmołę, dlá JEZUSA cierpiący, czterema końmi rozerwany, w ogień wrzucony i nienáruſzony, ná koniec ukrzyżowány.

SS. Theodoro i Filippo Matko iey w Pergach w Pamfiliy umęczone.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

Boże, ktoryś X. Ieremiaſzowi Drexeliuſzowi *Soc: JESU* ták dał náukę, że w ſamym Monachium mieście oprocz inſzych drukarni nád ſto ſiedmdźieſiąt tyśięcy ráchowało ſię iego wydánia książek. Day że mi ták náukę, zebym i ćiebie i ſiebie żupełnie poznać mogł.

JEZU moy, ktoryś ſłudze twemu Franćiſzkowi Abbas *Soc: JESU*, poſłał Anioła

Swiętego, áby z nim roboty zákonne widomie odpráwował. Niech że i ia mam tę łáskę, ábym z Aniołem świętym wszystkie moie spráwy, moie mysli záczynáł i kończył.

S. MARYA, przy ktorey obráźie, záwieszony pyszny Sarácenow list, dźiś znáczne z nich zá twoią pomocą zwyćięstwo przyniosł. Przyucz serce, oczy, ręce moie do woyny, i czyń mnie silnym ná przećiw nieprzyiáciołom twoim.

Maią i czasy násze swoich Męczennikow. Wielka álbowiem część męczeństwa iest, gniew uśmierzyć, przed lubieżnośćią ućiekać, strzedz sprawiedliwośći, łákomstwem gardźić i pychę upokarzać. S Grzegorz. *Chwytay się codźień cnot, á modl się zá niedbaiących o nie.*

Dźień 20. *KWIETNIA.*

B. Agnieszko z Polycianu Zákonnico Dominika Swiętego, ktorey rodzącey się, znácznym niebo przyświeciło świátłem, á czarci ćię w postaći krukow pyskami i sponámi rozedrzeć chcieli. Tobie modlącey się przez lat pietnáśćie, i

poszczącey

poszczącey o wodzie i chlebie, Nay-
świętszá Panna niebieskie podarunki, IE-
ZUS Krzyż maluski, Aniołowie dzie-
sięć rázy Nayświętszy Sakrament dali.
Cliz Aniołowie Swięci prágnieniu twemu
we wszystkim dosyć uczynili, i ziemię
krwią JEzusa ná Krzyżu wiszącego skro-
pioną, i relikwiie SS. Piotrá i Pawłá A-
postołow, i partykułę tego náczynia w
ktorym maluchnego JEZUSA zwykłá by-
łá kąpywać, i obmywać Nayświętsza Bo-
garodzica, przynieśli. Ná mieyscu gdzies
się modliłá, lubo pod czas zimy rożne się
kwieciá to iest roże, tulipany, fiołki, lilie
pokazywały, raz ci Nayświętszá Bogaro-
dzica trzy perły dawałá, rozkazuiąc ci:
ábyś przed śmiercią ku iey czci, i chwale
Troycy Przenayświętszey ná gorze Poli-
cianie, poznosiwszy sprosney Wenery
domy, kościoł wybudowałá. Coś ty o-
chotnie uczyniłá. Ciebie w wigilią Wnie-
bowźięciá swego, gdyś iey usilnie prosi-
łá, żebyć Syna twego IEZUSA pokázała
Nayświętszá MARYA, ná ręku swych
dźiecię JEzusa niosąca nawiedźiłá. Nikt
nie poymie, áni zrozumie, z iákim wese-
lem, affektem, i pociechą IEzusaś przy-

witałá, z rąk Matki Boskiey odebrałá, do twych pierśi przytuliłá, i całowałá, á gdyś ten święty depozyt Matce Boskiey oddać musiałá, krzyżyk maluchny na szyi dźieciny IEzusa wiszący, ktory dorocznie pierwszego dniá Maiá z ciałem twoim iáwnie pokazuią, odebráłáś. Częstoś z rąk Anielskich Nayświętszy Sakrament miáłá. Łaźniá ktoryeś do zdrowia uzywałá, niebieską manną byłá napełniona, i zrzodło w niey wiele chorob leczące, wynikneło. A iakoś zá żywota obywatelow niebieskich częstokroć witałá, ták przy śmierci w towarzystwie ich do niebáś poszłá. Smierć twoię w roku 1317. wiele niemowlątek z twoich pieluszek mową i śpiewaniem ogłosiło, i rodźicow swych o pułnocy obudźiwszy wyraźnie opowiedźiáło: że Agnieszka ná gody Baranká do niebá weszła. Ciáło twe od zepsowania i skázy wolne, cnot wszelakich, á osobliwie czystości, dostateczne daie świadectwo, ktore Károl czwarty Cesarz Rzymski náwiedźiwszy, gdy ie trunnę otworzywszy widźieć chciał, tyś od wielu lat umarła, oczy otworzyła i ná Cesarzaś spoyrzałá. Modl się zá mnię S. Oblubienico

IEzu-

JEzusowa Agnieszko, i uproś mi u Nayświętszey Panny, ábym záwsze w sercu moim miáł JEUSA, żebym wszystek był JEzusow, i wszystek MARYI ták w czásie iáko w wieczności.

SS. Sulpiciuśie i Serwilianie oblubieńcy Męczennicy.

SS. Wiktorze, Zotyku, Zenonie, Acindynie, Cezariusie, Sewerianie, Chryzoforze, Teono, Antoninie MM.

S. Teotimie i Marcelianie Biskupi.

S. Theodorze żołnierzu Męczenniku, ktory po wytrzymaniu dźiwnych mąk cudownie żyiący, á od przychodzącego z nieba wozu ogniistego wybáwiony, Matkę twoię od trzech lat wygnaną przyprowadzonąś od Aniołá widźiáł, i towarzyszom pokazáł, á potym życie Matká twoiá Filippa mieczem, ty ná Krzyżu, á towarzysze twoi włoczniámi skończyli.

S. Marcianie Kapłánie, z ktorego ręki dźikie ptástwo bráło pokarm bespiecznie.

S. Theodorze Wyznáwco záwsze w włosiennicy chodzący wielki czartostwa nieprzyiácielu, z ktorego ciáłá, ná lekarstwo chorym oleiek płynie.

S. Hildegundo, ktoraś dlá zbáwienia

swego męskie wziąwszy száty, Iozefemeś się zwała, i swiątobliwieś dokończyła.

* *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego w Nayświętszym Sakramencie przyimuiąc, sługá twoy Franciszek Kaietan *Soc: JESU*, ták się w sercu miłością twoią palił, ze z ust iego niebieskie widomie wypádały ognie. Tego przy smierci Nayswiętszá Matká z Swiętymi wszystkiemi náwiedźiłá i ucieszyła. O niech że i ia przy káżdey mszy świętey, i káżdey Kommunii, ták goreię, bym wszystek świát mogł niebieskim twey miłości palić ogniem. I niech się stanę, godnym w godźinę śmierci moiey, widzenia Matki twoiey Boskiey.

S MARYA, ktoraś sługe twey Agacie od Krzyżá dźiś umárłey opowiedźiáłá, że ią ná przeciw czartostwu miał posiłkować Syn twoy JEZUS, i bielusieńkim opałałaś ią pásem, áby żádnych nieporządności nie znáłá. Przepasz mnie pasem czystości bym nigdy żádnego nieuznał w duszy mey grzechowego błota, i ziednay mi, ná záwsze we wszelkich od czarta náiazdach posiłek i zwycięstwo.

S. MARYA, ktoraś dźis S. Agnieszce Policyań-

licyańskiey pokazáwszy ſię w niebieskiey iáſności, Syná twego maluchnego ná ręku iey złożyiá. Naucz że mnie, bym w Nay-świętſzym Sakrámencie JEZUSA, iey affektem i ſercem przyimował, i tosz co i ona wźiął błogoſławieńſtwo i pociechę.

Weſele pobożnego ſumnieniá w miłoſći Boga, á nie w świátowych záwiſto krotoſilach. S. Ambroży. *Kochay ſię w ſamym Bogu, á modl ſię zá ludźi świátowych.*

Dzień 21. KWIETNIA.

S. Anzelmie Biskupie Kantuaryiski, któremu od Bogá pokazáne niebo w Obráźie Páłacu, á świát w obráźie błotniſtego ieźiora, wſzelakiemi plugaſtwy i ſmrodami pełnego, w którym ludźie ſwoie delicie mieli, w nim ſię nędzni walali, w nim roskoſzy ſwoich záżywali deliká-ći, w nim bogatych pereł i złota ſzukali łákomcy, w nim tryumfowali czci prágnący. Dźiwowałeś ſię, że ták w ſprotney ſá ſzawce ták koſztowne rybki żyć łobie ſpodobały. Záczym wzgárdźiłeś nim i do Zakonnegos ſię przeniosł mieſzkania, które

ktoreć ſię zdało Pałácem krolewskim we wſzyſtkie roskoſzy opływaiącym. Tyś ſię w niebie dźiećiną ieſzcze będąc, widźiał przy nogach Boskich, bieluśieńki chleb iedzący, i ná modlitwie niebieską opaſany iamośćią. Tyś widząc raz ućiekaiącego przed charty zaiąca, i pod nogi konia twego kryiącego ſię, powiedźiál że táká ieſt kondicya człowieka umieráiącego, ktorego zewſząd źli duchowie okrążaią. Widząc tákże chłopca z ptaszkiem ná nici uwiązánym igráiącego pokazałeś, że to był żywy ábrys grzeſznika, ktory z wolnośći ſwey wyzuty, według upodobania, i mysli piekielnego łowczego żyć muśi. Záczym ieżeli Anzelmowi Swiętemu wierzemy poglądaiąc ná nas ieſteśmy igrzyskiem czarta przeklętego, záiączkowie i ptáſzyny w klátce, á iednák głupi záiączkowie nieućiekamy, ſłábe ptaſzęta nići nie przerywamy, i owſzem nád co nie może nic być głupſzego, w tákiey nędzy weſoło śpiewamy. Tobie wątpiącemu iakoby Prorocy rzeczy przyſzłe wiedźieć mieli, Bog pokazał w domu twym od kośćiołá odległym będącemu co Zákryſtiani w kośćiele owym, ołtarze

rze ubieráiący, robili: z czegoś zrozumiáł, że iáko tobie grube mury i odległość gdy Bog chciał nie przeszkádzały do widzenia, ták i Prorokom łácno było widźieć i wiedźić co im od Bogá pozwolono. Tobie sama Matká Boská obiawiła, że Iozef z Arymatyi prosząc o ciáło IEzusowe Piłata, tę dał między inszymi przyczynę, że Matká iego z żálu umieráłá, iákoby rzekł. Matká iego święta i niewinná iest, ráná sercu iey ciężka i nieznośná że iedynák iey ukrzyżowany, á zátym nieprzystoi áby Matká niewinná oraz z synem umieráłá. Będźie tedy miáłá iáką folgę i pociechę ná sercu, gdy ciáło iego pogrzebią. S. Anzelmie modl się zá mną, żeby mnie świát nieczysty, w przepaści nie zátopił piekielney. Modl się proszę, żebym ná brzegu, to iest przy śmierci, w rozbitym okręcie szczęśliwey nie utrácił wieczności, ále do owego zászedł Pałácu krolewskiego, ktory, wieczność, kroluiącym z Chrystusem Krolom, wybudowałá.

S. Simonie Biskupie z Abedechałą, Ananiászem, Puzyciuszem, i ze stem innych Męczennikow chwalebny nápomináczu

náczu Męczenniku.

S. Wolbodźie Biskupie codźień psałterz cały z innymi modlitwámi przedemszą odprawuiący, tyś Wawrzyńca Swiętego do niego nábożny widźiał, i o czásie twey śmierci się dowiedźiał. Czartaś umieráiąc wodą święconą i słowy nádźiei Boskiey pełnymi odegnał. Po śmierci záś widźiáno cię stoiącego przy ołtarzu S. Wawrzyńca, iákobyś mszą świętą odpráwiał.

SS. Arstorze Kapłánie, Fortunácie, Szczęsny, Silwiuśie, Witalisie, ktorzyście w więźieniu odpoczęli.

S. Apolinie, Jzaciuśie, i Krotateśie MM.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 520.*

JEZU przed ktorym się w Nayświętszym Sakramencie sługá twoy X. Benedikt Moletus *Soc: JESU* w dźień i w nocy długo modliwał, á gdy czásu iednego stárszym będąc, nie miał coby dał zákonney ieść brácí, opatrzności ufaiąc Boskiey, zádzwonić według zwyczáiu do stołu kazał. I nie zawiodł się ná opatrzney, bo Oycowskiey ręce Boskiey, ktorá sługi swoich do sytości uráczyłá i uczęstowałá. Niechże i mnie, ták záśmakuie nábożeństwo

ſtwo do ciebie w Nayświętſzym Sakramencie utaionego, bym życie moie nánim trawił, i opatrzną bez przeſtannie ręke chwalił twoię.

S. MARYA, ktoraś Arnoldowi Kapłánowi cáły rok niewidomemu, gdy ku czći twoiey poſt w káżdą ſobotę ná rok o chlebie i o wodźie ślubował, wzrok przywroćiłá roku 1383. Otworzże oczy moie duſzne i cieleſne, áby ſię ná ſamego Bogá wczáśie i w wieczności pilno zápatrowały.

S. MARYA, ktoraś S. Anzelma záchnośći twoiey piſarzá w nocy do głębokiey ſtudni wpádłego, á do ciebie ſie uciekaiącego záchowałá nieobrázonego Winſzuięć [illegible]ności, ktorą maſz ná źiemi, i w niebi[illegible] wyſławiam godność twoię, á proſzę ſtrzeżże mnie i Máćierzyńską twoią zátrzymay mnie ręką, żebym do piekielney nie západł ſtudni, á ieżeli mnie do czyſcowego Boską ſprawiedliwość skáże lochu, wiedz o mnie Mátko swięta, á iák nayprędzey ztamtąd mnie wywinduy i wynies Panieńską ręką twoią.

S. MARYA, ktoraś Henryka twego, nowicyuſzá o modlitwę mniey dbaiącego, i

dlá te-

dlá tego skuſzonego weyrzáwſzy ná niego pocieſzyłá, i ſuknią go twą z lekká uderzywſzy ſpokoynym uczyniłá, że ſię od tego czáſu piluym i ochotnym ná modlitwę znaydował. Odżeń że Páni moia, odżeń odemnie proſzę, to cokolwiek mi do dobrey przeſzkadzá modlitwy.

Trudno ſię w gorę affektem wynoſi, kto w więzach tęczy grzechowych. S. Ambroży. *Strzeſz ſię wſzelkiego grzechu á modl ſię, zá beſpiecznie grzeſzących.*

Dzień 22. *KWIETNIA.*

S. Theodorze Biskupie, ktorego w żywocie noſząc Matká widźiáłá gwiázdę do ſwych wnętrznośći z niebá z ſtępuiącą. A gdy cię w ſzoſtym roku będącego w drogie ſzaty Matká twoia dlá tego przybierałá, żeby cię byłá do dworu i świáta zachęćiłá i záprawiłá, á od Boga odwiodłá. Nie znioſł tego Bog, ále ią przez S. Ierzego goły miecz w ręku maiącego i śmiercią grożącego przeſtráſzył, ieżeliby daley ciebie od ſłużby Boskiey odrywałá. Tobie we dwunáſtu lat, pokazáwſzy ſię

wszy się Krol IEZUS, rzekł: *Mężnie woiny Theodorze, ábys żupełna w woyſku nieprzyiacielskim odebrał zapłátę*, á w tym dźiwnym milczenia prágnieniem zápáliłeś się, ciebie od czarta w osobie przyiáćiela kuſzánego S. Ierzy wźiął zá rękę, mowiąc ci. *Podź zá mną á nie ſłuchay tego kuſićielá, ktory ná zgubę duſze twey czuwa, i nie ieſt przyiáćielem twoim, ále zaboyca ludzkiego národu.* Tyś kielicha z srebra nie porządney niewiasty, zrobionego nieprzyiął, i spráwiłeś to twoią modlitwą że się wszyſtek pokazał, szczerniały. Ná ciebie chorego z obrázu Ukrzyżowánego IEZUSA dwie krople rosy spadły, i uzdrowiły. Ciebie Ierzy S. obudźiwſzy ná modlitwę, do swego kośćiołá záprowadźił, i przeciw czartom i niewiastom weśćiać do kośćiołá broniącym, gołym mieczem im grożąc obronił. Tyś w kośćiele ná IEzusa i Nayświętszą MARYą, obecnych pátrzył, i spráwiłać to Matká JEzusowa żeć żádná trucizna szkodźić nie mogłá. Uproś mi Theodorze S. tę u Bogá łáskę, żeby mnie żádná rzecz od ſłużby Boskiey i od nábożeńſtwá nieodwodźiłá. Nábożeńſtwo bowiem w prawdźie do wszyſtkich rzeczy,

śle naybardźiey do świętey ieſt śmierći pożyteczne. Zaczym uproś mi, ábym pobożnie i z pobożnymi żył, i pobożnie umierał.

SS. Soterze i Kaiuśie Papieżowie MM.

SS. Apelleśie i Luciuśie, Prudenśie.

SS. Azadeśie, Mileśie, Biskupi, Iakubie, Aitalo, Iozefie, i inni więcey, niż dwieśćie pięćdźieśiąt, Biskupi Kapłáni, Klericy, Panny, i inni bez liczby Męczennicy ſrogiemi i długiemi katowniámi pogubieni.

S. Tarbulo, S. Symeona śioſtro, ktorą do palow z ſługą wláſną przywiązáną, piłą przerznięto.

SS. Parmeniuśie, Helimeno, Chryzotelu, Lukáſzu, Muciuśie, Leonideśie, Epipodiuśie MM.

SS. Leonie i Theodorze Biskupi.

S. Wolfelmie Opacie, ktoryś niegdy widźiany w łázni Chryſtusa myiący, przy obecności Apoſtołow, ktorąś też poſługę potym iednemu ubogiemu choremu uczynił, i onegoś uzdrowił. Tobie rok przed śmierćią chwáłę niebieską nákſztałt domu wonieiącego i bogato przybránego pokazáwſzy Anioł rzekł: *To mieyſce im pilniey i pięknicy przyozdobiſz, tym weſelcy i ſzczęśliwiey*

Iliwicy zażywać go będźieß, i oſtatniego roku, onego życia twego. ták zápalonym affektem do cnotyś ſię brał, że chocbyś był niechciał o Bogu mowić, nie mogleś milczeć. Tyś po śmierći práwdźiwie opowiedźiał, że morze być miáło wolne od nieprzyiacioł, i kazałeś trzy pſalmy po trzy rázy mowić ná cześć Troyce Przenayświętſzey. Náucz że mnie ábym doſkonále czcił Troycę Przenayświętſzą i wſzyſtko czynił doſkonále i ſłużył JEzuſowi we wſzyſtkich.

S. Idźi trzeći Franciſzka S. z Aſyżu náśládowco, ktoryś iednego Zakonnika wątpliwego o Pánieńſtwie Bogarodźice Panny w ten ſpoſob rátował. Trzy rázy uderzyleś laską w źiemię, zá kożdym razem mowiąc te ſłowa: MARYA Panna, przed Narodzeniem: MARYA Panna przy porodzeniu: MARYA Panna po porodzeniu, á zárázem zá uderzeniem łáski, tyle liliy wyroſło, ileś rázy przytym Panieńſtwo wſpomniał, i tákeś cudem od myśli wątpliwey Zakonnika uwolnił. Raześ ſię S. Bonawentury pytał, coby też proſći ludźie czynić mieli, czymby ſię Bogu przypodobali. Takći odpowiedźiał. Że to

naywiększe Bog dobrodźieyſtwo człowiekowi każdemu uczynił, iż go miłować każdy może, zá co naybardźiey powinien byc Bogu każdy obligowany, i dlá ſłużby Boskiey; dlá tego ma być każdy prętki i ochotny. I przydał to, że każdy nayproſtſzy chocby żádney náuki niemiáł może táki więcey niżeli naywiększy Theolog Bogá miłować. Z czegoś ty ucieſzony przez trzy godźiny cáłe, nic nie mowiąc, tylko ſię miłością Boską paląc potym wſzyſtkim proſtakom opowiádałeś, że ták mogą miłować Boga iakó Bonawentura Swięty, i nayuczeńſzy Theologowie. Tobie ſię trzema dniámi przed ſwym Národzeniem JEZUS pokazał, i codzień przez dwie niedźieli u ciebie bywał. Od tego czáſu tákeś ſię prętko myślą do nieba wznoſił, iż uſłyſzáwſzy to ſłowo niebo, záraz eś od ſiebie odchodźił. W tobie cnoty te widziane; ſtateczność w wierze, pobożność przeciwko Bogu, uczciwość, politowanie, ſtaránie pilne ná urzędźie, poſłuſzeńſtwo, wdźięczná pamiątká dobrodźieyſtw. Tyś w Perużu roku 1283. umarły wielką z czyſcá duſz liczbę z ſobą do nieba wprowadźił.

S. Opor-

5. Oportuno Xieni, ktorą do K'áſztoru wſtępuiącą świetny Anioł prowadźił. Tyś potem włosiennicami i żeláznymi paskami ciáło martwiąc mowiłá. Przez posty wrocić ſię nam do ráiu trzeba, z ktoregośmy dla obżarſtwa wypadli. Czartći ſię chorey żywicą płynącą, i ſtráſznym ogniem opaſany pokazáł, ktoregoś ty krzyżem świętym odegnáłá. A w tymeś SS. z nieba gości Cecylią i Lucią przywitáłá mowiąc: Witayćie ſieſtrzyczki Cecylio i Lucio. A co Krolowa wſzyſtkich Nayświętſzá MARYA do mnie skażáłá? odpowiedźiáły. Czeka ná przyśćie twoie, áby ćię w niebie ſynowi ſwemu oddałá. Pośpieſzayże co prędzey, á w koronie chwały i w iáſności cnot drogę záchodz oblubieńcowi; á gdy Kapłáni i Panienki Zákonne w konániu twym pſalmy śpiewali, tyś ku drzwiom twey komorki oczy obrociwſzy rzekłá; oto przyſzłá przyſzłá Pani moia Nayświętſzá MARYA, iey was oddaię, i polecam, ktorych tu więcey nie obacze; i tákeś wyciągnąwſzy ręce ná obłápienie Matki Boskiey życie skończyłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, ktoraś ſługę twego X. Bernarda Kolnaga *Soc: JESU* náwiedźiłá, i ná pierśiach iego, rękę twą położywſzy rzekłá: *Prácuy rzeſko i nie ſprácowanie ná zbawienie grzeßnikow i iák naywięcey duß do mnie przywiedź, táka albowiem uſługa naybardźiey mnie ućießyß i ukontentuieß.* Ten Mizą swiętą maiąc widźiáł w Nayswiętſzey Hoſtyi JEzusa Ukrzyżowanego hoynie z ran ſwoich piąćiu Krew Nayswiętſzą toczącego. Tenże do Mátki Boskiey liſty dawał i częſto ſię z nią widywał. Z Antonim S. z Padwi z S. Agatą i z inſzymi świętymi towarzysko żył. A po śmierći widźiany przy boku Oyca Ignácego Swiętego mowiącego. Ten ieſt práwdźiwy Syn moy. Położże Maćierzyńską rękę twoię Mátko JEzusowa ná ſercu moim i ták ie do práce koło zbawienia ludzkiego przyſpoſob, żeby ćię tą uſługą ćieſzyło i kontentowało. Zabierz duſzę moię, ſpráwy moie codźienne, i to cokolwiek we mnie ieſt, á zátop to we krwi z ran JEzusowych wypadaiącey, áby z tego Chryſtus więkſzą chwáłę, ty poćiechę, ia zbawienie odebráł.

S. MARYA, ná przyśćie S. Oportuny

czekaiąca. Czekayże i mnie w godźinę śmierci moiey, przyimii i mnie ná ow czás, á nie porzucay mnie w mym oczekiwaniu ná cię.

Mało cię kocha Panie, kto z tobą co kocha, czego dlá ciebie nie kocha. S. Auguſtyn. *Kochay ſię w Bogu i w tych ktorzy cię do miłośći Boſkiey wiodą, á modl ſię zá niekochaiacych Bogá.*

Dzień 23. *KWIETNIA.*

S. Ierzy Pułkowniku, á potym Hrábio, ktory gdyś ſię Chryſtuſa záprzeć niechciáł, i to wſzyſtko coś miáł, ubogimeś rozdał od Diokleciana, ktoregoś iáwnie o okrucieńſtwo ſtrofował, rożnemi ſpoſobami zmęczony, dwuch Staroſtow, i Alexandrę Ceſarzową do wiaryś Chryſtuſowey przywiodł. Potym ci ná wznák położonemu ſrogi ná pierśi kamień złożono, i ná katownią oſtrymi nábitą nożami skazáno, w wapnie przez trzy dni zákopanego trzymano, okrutnie zbito, upoliczkowano, i zrániono, á gdyś od Anioła przy tobie w iáſności ſtoiącego uzdrowiony zoſtał, w żelazne cię i ogniem rozpalone

boty obuto, w ktorycheś weſoło poſtępował, mowiąc ſobie. Biegay Ierzy abyś doſzedł, ták albowiem idąc bieg twoy nie będźie daremny. To wſzyſtko mężnie wytrzymawſzy od Chryſtusa do ciebie mowiącego: *Oto iuż ſtałeś ſię godnym, żebyś ze mną krolował*, náwiedzony obłápiony, i koronowany, głowęś twoię mieczem uciętą IEzuſowi oddał. Tys Hiſzpanow z niewiernymi woiuiących pośiłkował w potrzebie, onym zwycięſtwo przynioſł. Tyś Molſchemieńskie mury iáko ſtráżnik obieżdzał. Ktorych też ſama Nayświętſzá Bogarodźica ſtrzegłá, i one oſzańcowałá, i ſznurem opaſałá, że nieprzyiaćiel zá nie prześć nie mogł. Tyś po trzykroć co raz więkſzą trućiznę wypił á nieſzkodźiłać. Tyś umarłego modlitwą wskrześił i czarnoksiężnika do wiáry Chryſtuſowey náwroćił. Tyś Glicerjuſzowi ubożuchnemu rolnikowi zdechłego wołu ożywił. Tyś Krzyżem świętym bałwany Pogańskie przeżegnawſzy pokruſzył. O naymężnieyſzy Chryſtuſow żołnierzu Ierzy S. modl ſię zá mną leniwym, i nic przykrego dlá wieczności ponośić w tym ćiele delikackim, niechcącym.

cym. Niechay to ciáło teraz cierpi, żeby wiecznie niecierpiało. Niechay tam bieży, gdźie duszá, i Bog wodz dusze, wiedźie, áby niebo nie piekło osiągnęło, á po śmierci od Chrystusa ukoronowáne było.

S Woyciechu Arcybiskupie Gnieźnieński, Węgrow, Czechow, Prusakow Apostole, ktorego w niemowlęcym wieku rodźicy ná poły umárłego ná ołtarzu Matki Nayświętszey złożyli prosząc áby ciężá nowego sługę Synowi swemu przyięłá. Tyś swobodniey żyiąc, á roskoszy światowe sobie smakuiąc, Dutmara Biskupa Praskiego umieráiącego, i wołáiącego, że go czarci do piekłá wlekli, przestrászony śmiercią, świątobliwegoś się życia chwycił. á Biskupem zostawszy nigdyś i iednego do nikogo słowa nie wymowił. pokiś primy nie odprawił Ná łoszkuś ktoreś miał przystoynie ustáne nigdyś nie leżał. O tobie sławny Pustelnik S. Nilus, to dał świadectwo, że człowieka nigdy nie widźiał, ktoryby ták był gorący iákoty w miłości Pana Bogá nászego. Tyś ieszcze w Klásztorze mięszkaiąc widział raz iákoby w niebie, dwa chory, ieden czerwony, á drugi biały, i miáłeś głos

wnętrzny do siebie. *Inter utrosq; locus tibi est: Między obiema mieysce twoie.* Znowu widźiáłeś Pałac iákiś wspaniały i w nim bardzo bogate dwie łożka tobie iedno, á drugie brátu twemu nágotowane: á nad nimi literami złotymi nápisano: *Munus hoc aureum Filia Sponsa tibi. Ten złoty podarunek daieć ta, ktorá iest i corką i oblubienicą,* ktoreś ty widzenie, gdyś Oycom Duchownym opowiedźiáł, ták ci ie tłumaczyli, żeć Bogarodźica Panna, ktorá się názywa Corką Oyca Przedwiecznego á Oblubienicą Ducha Swiętego miáłá uprośić łáskę męczeństwa. A gdyś męczeństwo ćierpieć poczynał widźiał Zakonnik ná imię Ian wspołtowarzysz twoy, spuszczaiące się z nieba dwoie bardzo białe prześćierádłá, ktore z ziemi dwoch ludźi podnośiły á prętko się bardzo do nieba pośpieszáły, ná iednym prześcierádle podnoszono ćiebie, ále kogo drugiego podnoszono, niechćiáł pomieniony Ian wyiawić, á tegosz dniá S. Nilus do pomienionego Ianá pisze list daiąc mu znać. *Amicus noster Dominus Adalbertus beatissimo fine ex hoc sæculo ad cælestia est migraturus. Przyiaćiel nasz Woyćiech, błogosławionym końcem, z tego świáta do*

nieba

nieba zniżże. W nocy zaś ktorá uprzedziła śmierć twoię widźiał brat twoy Gaudentius ná ołtarzu kielich złoty w puł winem nápełniony á nikt go nie pilnował, á gdy ſię z niego chciał nápić, pokazał mu ſię ktoś wielce poważny mowiąc mu: *Niepiy bo to ná dźień iutrzeyſzy záchowano dlá Woyćiecha Biſkupa*, to widzenie gdy rodzony twoy powiadał rzekłeś: *Frater mi DEus proſperam faciat viſionem. Niechże Bog poſzczęśći to widzenie*, i czułeś głos wnętrzny że to był kielich męki twoiey. Gdyś ſzedł do Gniezna po Zákonniczu ubrány we wśi iedney pytałeś ſię o drogę, śmiać ſię z ciebie poczęli, i nic ci nie odpowiedźieli, á tyś rzekł. *Quia pro honore DEi loqui non vultis ad gloriam DEi, in nomine ipſius, jubeo ut taceatis. Ponieważ dlá czći Boſkiey mowić niechcećie, ná obwáłę iego, rozkazuię wam, abyśćie milczeli, i ták ſię ſtało.* Tożeś uczynił i w drugiey wśi, á w trzeciey wiadomość o drodze wźiąwszy, pobłogoławiłeś im, i ſzczęśliwieś do Gniezna przyſzedł gdźie kazanie czyniąc cudami ćię Bog wſławił, ktoremi wzbudzeni, owi niemi w puł kazania przyśli do ciebie, i do nog twych upadli. Tyś kazanie przerwał,

rwał, i dawszy im napomnienie, á znák Krzyża świętego w usta ich włożywszy przy wszystkich uzdrowiłeś ich i potym okrzcił. Prosili cię po krzcie o pokutę áleś im mowił, że się po krzcie pokuta nie daie, bo chrzest nie tylko winę, ále i karánie znosi, átoli ná ich uśilną prozbę náznáczyłeś im nie siedm iako teraz, ále dźiewięć niedźiel postu. Co Polacy iáko pisze Długosz przez trzysta niemal lat chowali. I táć to iest niedźiela co my ią názywamy Starozapustną, że Przodkowie náśi z náuki Swiętego Woyciecha, od niey post záczynáli, áż dopiero ná Synodźie Wrocławskim Iákub Nunciusz Papiezki, Archidiakon Laodyiski, ná ktorym był Fulko Arcybiskup Gnieznieński, Prandota Krakowski, Wacław Poznański, i inni Biskupi, uwolnił od tego postu. Tyś do Litwy idąc z námowy Kapłana Pogańskiego Kywe názwanego siedmią włoczni zábity, i rozsiekany, ná drzewie zawieszony, roku 997. Ciáłá twego rozsiekanego przez trzy dni orzeł strzegł poki nie było pogrzebione. Po ktore, zálony z śmierci twey Krol Bolesław Chábry do Prus posłał, ále go niechcieli Prusacy

ſacy wydać, áſzby im ták wiele ſrebra przywieźiono ileby ćiáło twe záważyć mogło. Nie żáłował ſię ná ták wielką ſtrátę Pan pobożny, poſłał wielką kupę ſrebra do Prus, ále go máło wydał, bo ćiáło twoie ná wagach lekkie ſię cudem Bozkim ſtało. S. Paſterzu modl ſię zá kroleſtwo, w ktorymeś prácował, a ziednay nam cnot i záſług twoich ucześnictwo.

S. Sczeſny, ktoryś przez ſen widźiáł mieyſce świetne kwitnące, i wonnośćią tchnące, á w nim námioty, złotem i perłowymi gwiázdami ſute, gdźie ſię pięć barankow liliami pasło. Co wſzyſtko ćiebie i towarzyſzow twoich znáczyło. S. Fereole ktoryś pod ten czas pięć koron widźiáł od złota i pereł drogich, tobie, Sczeſnemu, Fortunatowi, Ferucianowi, Achilesowi, twym towarzyſzom, Męczennikom nágotowane, ktorycheśćie doſzli, gdy wam po wytrzymanych rożnych katowniach głowy ućięto. Náuczćieſz i mnie paść ſię nie ſłodźinami, ktorymi świat ſwoich nápycha, ále niebieskiemi liliami. Przyſpoſobćie mnie przez odważną ćierpliwość do korony.

SS. Ma-

SS. Majolu i Gerardźie Biskupi.

S. Ierzy Biskupie, ktoryś S. Ierzego imię wziął, od Aniołá narodzenia i świątobliwości twoiey opowiadaczá. Tyś w dźiećiństwie mleka we frzody i piątki raz tylko, i to po záchodźie słońca zażywał. Potym modlitwą i cudami znakomity.

* *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy, ktoryś X. Iendrzeiowi Bruchman *Soc: JESU* niebeśpiecznie choruiącemu S. Iozafata Arcybiskupa Połockiego Męczennika z nieba przysłał, i stanąwszy wyrzekł. *Oto ktoregoś prágnął i wzywał przychodzę. Miey nádźieię w Bogu, á zdrow będźieś.* Niechże samemu tobie dufam moy Panie, niech wszystkę moię w ránach i zasługach twych nayświętszych złożę nádźieię, ábym wieczney nigdy nie podlegał śmierći.

S. MARYA, ktoraś w roku 1552. w Chile szturmuiących do miasta Chrześćiańskiego Indow Poganow pokazawszy się na murach w świetnieyszey nad słońce iásności zwoiowałá i odpędźiłá. Stawayże przy sercu moim, á broń go záwsze od nieprzyiaćioł dusznych.

S. MARYA, od Wiridarza zwaná, ktorey ko-

rey kościoł gdy zrabować chćieli rozboynicy, z obrázu twego, przez drzewo oliwne, wielká táśność wyniknęłá, i onych przestrászyłá i odegnáłá. Tenże tesz obraz widźiano dniá dźiśieyszego krwawym potem zlány. Tobie i przez ciebie Bogu memu poświęcam krew i potmoy. Ty mi świátło u swiátłá świátłości uproś ktorymbyś odegnáłá, to, coby święty w duszy moiey pokoy pśować miáło.

Sam Bog, ze wszystkim niebiańskim woyskiem pátrzá ná potyczkę twoię, i przećimko woiuiącemu czartu triumfalnać gotuie koronę. S. Ambroży. *Mężnie stáway ná przećiw piekłu świátu i ciału, á modl się zá niemaiących serca w boiu duchownym.*

Dźień 24. KWIETNIA.

S. Bono Panno ktoraś w śiedmiu leciech, ábyś wstyd Panieński záchowałá z rády Chrystusowey, słomy miásto pościeli; włośiennice, miásto suknie záżywałá. Przez trzy dni w tydźień chlebem i wodąś się posiłáłá, innych dni samemiś iárzynámi żyłá. Ciebie JEZUS po odpráwionym

wionym poście na tymże mieyscu, gdźie on sam pościł, złotym udarował pierścieniem, i na modlącey się przy grobie swym w Ieruzálem głowę trzy rázy rękę swoię położył błogosławiąc ci. Uproś mi Swięta Chrystusowa Oblubienico, ábym ciało moie ostro chował by niebrykało. i z drogi mnie niebieskiey niezrucało, Uproś mi żeby się mnie JEZUS ręką swą dotknął i poświęcił i zaręczył mnie sobie złotym na wieczność szczęśliwą pierścieniem

S. Sabo wodzu żołnierzow, ktoryś zá wiárę i nawiedzenie Męczennikow pochodniami palony, i w kocieł wrzącey smoły wrzucony, z niegoś nienaruszony wyszedł i w rzece ieśteś utopiony.

SS. Siedmdźieśiąt MM. Saby S. przykładem náwroceni, mieczem poścináni.

S. Alexandrze, ktoryś tak po całym ciele poszarpany, że kości i wnętrzności, widać było, á potym dekret na śmierć krzyżową, usłyszawszy, szczęśliwieś w Bogu odpoczął.

SS. Czterdźieści czterey Męczennicy, towarzysze Alexandra S.

SS. Euzebiusie, Neonie, Leoncyuśie, Longi-

Longinie, i inśi czterech po ćięſzkich mękach mieczem zábići.

S. Melićie Biskupie Apoſtolski.

SS. Grzegorzu i Honoriuśie Biskupi.

S. Egbercie Kapłánie pokorniuchny, ktoryś codźień oprocz zwyczaynych godźin Kapłańskich, cáły Pſałterz odpráwował, ráz w tydźień nic od godźiny do godźiny nie iadłeś. Co rok trzy poſty przez pięćdźieśiąt dni odprawiałeś raz tylko ná dźień iedząc, á toś czynił, przed Wielkonocą przed Bożym Národzeniem i po Swiątkach.

S. Dodo Panno.

S. Robercie Opaćie chorych i ubogich miłośniku, duſz wielki przyiacielu, czartow woiowniku.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU, ktoryś ſię ſłudze twemu X. Gonzalwiuſzowi Melendiuſzowi *Soc: JESU* w ćięſzkich boleśćiach będącemu po przyięćiu Nayświętſzego Sakramentu pokázał, i wſzyſtkieś mu twoie boleśći i ćięſzkośći ktoreś dlá nas wćielony ućierpiáł przed oczyma wyſtawił, mowiąc: *Náuczże ſię ztąd, iák mało ćierpiſz dlá mnie.* Czym ták ſię ućieſzył, że mu wſzyſtkie dlá ćiebie zá-

ſłodniáły ćięſzkośći. O niechże i mnie w świętey záwſze tkwi pamięći, coś dlá mnie JEZU moy ućierpiáł, áby mi dniá dźiśieyſzego, wſzyſtkie Krzyże, przećiwnośći, dolegliwośći i nieukontentowania ſmakowały dlá ćiebie.

S. MARYA, ktoráś Gwilelmowi zápowietrzonemu, przez trzydźieśći dwie godźinie bez żádnego znáku żyćiá leżącemu, gdy do cudownego obrázu twego Sylwaduceńskiego iść obiecał, zdrowie uprośiłá. Zánoſzę ſerce moie i wſzyſtkich przyiaćioł moich ſerca do wſzyſtkich obrázow twoich cudownych, i tam ie złożywſzy proſzę, ábyś ie miłośćią twoią, i IEzusową ogrzáłá i ożywiłá, żeby nigdy żádnym grzechowym powietrzem niebyły ruſzone.

S. MARYA, ktoraś ſię oraz z IEzusem dźiś Swiętey Bonie modlącey ſię pokazáłá. Náucz mnie ták ſię modlić i Swiętych czćić áby mnie przygotowali, do widzenia ćiebie i Syná twego.

Między wſzyſtkiemi potyczkami Chrześćiańſkiemi przykrzeyſze ſą potyczki czyſtośći, bo u niey uſtawiczná bitwa, á rzadkie zwyćięſtwo. S. Auguſtyn. *Staray ſię o czyſtość á modl ſię zá niedbaią-*

dbaiacych o nie.

Dzień 25. KWIETNIA.

S. Marku Ewangeliſto, w Alexandryi, w ſam dzień Wielkonocny poimany, w nocy imię twoie w kśiędze żywota od Aniołá tobie pokazáne i napiſane widzący. Z czego gdyś ſię weſelił, i Boguś dźiękował od Chryſtusa pokoiem uráczony, do ktoregoś názaiutrz powrozem uduſzony wſzedł chwalebnie. Uprośże mi Marku Swięty ſłáwny Wenetow i wſzyſtkich do ciebie ſię garnących Pátronie i obrońco; uproś mi, pokoy u JEzusa, pokoy ſerdeczny, pokoy w życiu, w śmierci ſzczęśliwey, w wieczności, ábym do kśiąg błogoſławionych wpiſany, po śmierci ſzczęśliwey, w pokoiu Chryſtusowym, záſnął, i odpoczął wiecznie.

Wſzyſcy Swięci i Swięte Boskie i cáły triumfuiący kośćiele, ktorego dźiś woiuiący kośćioł w litaniach wzywa.

SS. Ewodiuśie, Hermogenesie, Kaliśćie Męczennicy.

S. Stefanie Biskupie w Oroncie rzecze zátopiony.

SS. Filonie i Agatopie Męczennicy.

S. Amianie Biskupie Marka Swiętego uczniu i náśtępco.

S. Ludwiku Krolu, od ktorego w Paryżu Kaplica zbudowana ná cześć ciernio-wey Chryśtusowey Korony z Konśtantynopola przywieżioney roku 1248. dźiś ieśt poświęconá. Uproś mi u IEzusa ukoronowanego, áby mnie w miłośierdźiu ukoronował.

S. Erminie Biskupie.

S. Gertrudo, ktoraś dźiś widźiałá JEzusa w zwierćiadłá (to ieśt w świętych) zewsząd przybránego, á gdy litanie o świętych śpiewano pokazánoć każdego Swiętego, zá tych, ktorzy ich wzywali, wśtawiaiącego śię do Boga, i imiona modlących śię gorąco złotemi literami nápiśane trzymaiącego, bo oźięble śię modlących imiona nie były złote, ále ciemne. Uproś mi oraz ze wśzyśtkiemi świętymi, ośobliwie tymi ktorych złote były to ieśt drogie od Boskiey miłości modlitwy, áby imię moie w śzczęśliwey złotem zápiśano wieczności.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże ktoryś X. Kaśpra Páésa *Soc: JESU* od Po-

od Pogaństwa włoczniami skłotego, z podźiwieniem samychże zaboycow, krew do nieba zábrał, kiedy iey i iedná kropelka ná źiemię nie upadłá, ále wszystka ku gorze sie wznioszy na powietrzu znikneła. Niegardzże sercem, duszą, życiem i śmiercią moią kochany Panie, niech to wszystko co we mnie iest, do ciebie się bierze. Niech wszystkie sprawy moie, mysli, tchnieniá, poruszenia, ciężkości i niekontentowania moie nie do źiemie, ále ku niebu idą. Mieyże z tego wszystkiego Boże moy co moment większą chwałę, większą pociechę, większe ukontentowanie, á ia niech mąm od ciebie grzechow wszystkich odpuszczenie, łaskę, cnot wszystkich pozyskanie, i dusze moiey zbawienie.

S MARYA, ktoraś X. Simona Wipermana *Soc: JESU* náwiedźiwszy pocałowałá, i serce i usta iego tákeś poświęciłá, że się w nim niewypowiedźiana ku IEzusowi i tobie miłość wydawałá. Poświęćże i mnie, ábym uśtawicznie o IEzusie i tobie myślił, i kochał was ná wieki.

S. MARYA, ktoraś X. Ianowi Słostowskiemu *Soc: JESU* osobliwszy affekt

świadczyłá, bo o cokolwiek tylko klęknąwszy przed obrázem twoim prosił, wszystko otrzymywał, á gdy raz w strásżny parow z koniem wpadł, tyś go ztamtąd wyniosła. O Matko nayukochańszá wyciągnieyże Macierzyńską rękę twoię, á poskrom wyuzdane iáko konie iákie, námietności moie, áby mnie ná piekielne nie zániosły parowy.

S. MARYA, z ktorey narodzenie Synà Boskiego dźiś w źiemi Murzyńskiey święcą. Uprośmi áby serce moie żyło w JEzusie, i żeby się w nim JEZUS narodźił, rosł, cieszył, i nigdy nie umiérał.

S. MARYA, ktorey dźiś, spiewaiących Aniołow. Wesel się Krolowa Niebá, w Rzymie przy litaniach slyszał Grzegorz Swięty. O bodayżes Mátko Swięta cieszyłá się ze mnie i we mnie ná wieki, ábym wiecznie był u ciebie w niebie z tymi twemi, ktorych iáko cieszących się wszystkich iest mieszkánie w tobie.

Iáko ten, kto wonne rzeczy nieśie, choćby nie-chćiał wydać się musi, ták kto Ducha Boskiego ma, z słow się samych pokazuie. Climacus. *Baw się rozmowami Duchownymi á modl się zá konwersuiących z ludźmi świátowymi.*

Dźień 26.

Dzień 26. KWIETNIA.

S. Bazyleuśie Biskupie Męczenniku, ktoremu w więźieniu Chryſtus śmierć opowiedźiał, kiedyś broniąc Glafiry Panny żeby ná niewſtyd nie byłá wydaná życieś ſtrácił. Ciáło twe i głowę dlá IEzusa ucięta w wodźie Anioł Swięty á duſzę chwáłą w niebie ukoronowaną pokazał. Tyś od Elpidifa Chrześćianina widźiany w niebie śiedzący, á głowa twoia z ciałem złączona, kreskę tylko álbo liniykę czerwoną maiąca ieſt z morzá wyćiągniona. Modlże ſię zá mnie S. Męczenniku, bym ták żył między ludźmi, żebym i mego wſtydu nieſtracił, i cudzego w niebeśpieczeńſtwo niewdawał, ábym po śmierći ſzczęśliwey, ſłuſzną w niebie odebrał Koronę, i Boga mego i twego, swiętych ſwoich koronuiącego, pozpołu z tobą w wieczności chwalił.

S. Kleće Pápieżu M.

SS. Klaudiuśie, Cyrinie, Antoninie, mieczem pośćinani.

S. Marcelinie Papieżu, ktoryś Diokle-

ciana Cesarza postrachem, obietnicami i prożbami, zwyciężony w kościele Pogańskim Westy i Isydy kądźidłoś ręką swą ná ogień rzucił i bałwanom diábelską uczynił ofiárę; zá co cię Cesarz drogą szátą udarował, zá wielkiego cię biorąc sobie przyiaciela. Lecz prętko potym Duchem S. dotkniony ná Synod w Senussie w Kampanii, gdźie było trzysta Káplanow o dobru kościelnym rádzących, wźiąwszy ná szyię powroz w płáczu rzewnym pobieżáleś wyznawaiąc grzech swoy i upadek swoy opłákuiąc, i dałeś się ná ich sąd i káránie. A o nic zgodnie wszyscy powiedźieli. Sam się sądź sam się karz naywyższy Kapłánie; z ust twoich potępiony, z ust twoich usprawiedliwiony będźiesz; Naywyższá Stolica od nikogosz sądzona być nie może. Tedyś się sam potępił mowiąc. Odsądzam się Kapłáństwa, ktoregom iuż godźien nie iest, á záklinam wszystkich, ktorzyby ciáło moie pogrześć mieli, bom i ziemie áby mnie przyiętá niedostoyny. A Biskupie rzekli Piotr S. Przodek twoy tákże upadł, á iednák go żáden nie potępił Apostoł, ále zá tákimisz łzami i pokutą, dostąpił miłosier-

łośierdźia u Pana swego. Z Senuszy prosłoś do Rzymu szedł, i wszedszy do Diokleciana szátęś w ktorą cię ubrał przed niego rzucił, sławiąc Chrystusa prawego Bogá, á hanbiąc fałszywe i diabelskie Bogi iego. O co rozgniewany Cesarz długo cię męczyć á potym ściąć kázał, Ciało twe przez dni trzydzieści leżało nie pogrzebione, bo go żáden Chrześcianin dlá oney klątwy grześć nieśmiał. Aż Piotr S. pokazawszy się Marcellowi nástępcy twemu ná Papieństwo, pytał go czemuby ciáłá twego niepogrzebł, á on odpowiedział. Boię się klątwy ktorá iest wydana ná wszystkich ktorzyby się tego ważyć śmieli. A Piotr S. rzekł. Niepomniisz co nápisano, *kto się poniżá, podwyższon będzie.* Idźże pogrzeb go, á położ wedla mnie.

O wy śiedmnáśćie tyśięcy Męczennikow iednego miesiąca męczeństwem ukoronowanych. Uprośćie mi doskonałe życie i śmierć szczęśliwą, i przy mnie co moment stawaycie.

S. Pietrze M. Biskupie.

SS. Klarenciuśie i Laudiuśie Biskupi.

S. Richariuśie Kapłanie, náboznymi

rozmowami náwrocony, ná twe ciáło ſurowy, ná ubogich i więźniow ſzczodry, ktorego po śmierći w ſwietnym páłácu chodzącego widźiáno, i ſłyſzáno cię iákoś ſobie po krotkich pracach daney chwáły winſzował, i zá nięś dźięko wał.

S. Exuperancyo Panno.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

Boze ktoryś ſłudze twemu X. Alńuſzowi Manńtowi *Soc: JESU* dał tę łáskę, że kogo tylko ſłuchał ſpowiedźi oſobliwa ſię w tym cnotá wydawałá. I było to przyſłowie gdy kogo cnotliwego widźiano. Znać że ſię ten Alńuſzowi ſpowiada. Niechże i moie tákże tákie będą ſpowiedźi, żebym po káżdey lepſzym ſię i przed Bogiem i przed ludźmi naydował

S. MARYA, ktorą przy wſzyſtkich práwach ſwoich Koleński mieſzczanin pozdrowieniem czćił Anielskim, i w dźień dźiſiey ſzy po śmierći w ſzácie Anielskim pozdrowieniem zewſząd ozdobioney widźiany. Niechże cię całym ſobą, całym ſtworzeniem czczę, chwálę i miłuię, ábym ſię ozdobnie, w oczach całego nieba mogł pokazać.

S. MARYA, ktorey w Rzymie obraz

ná go-

ná gorách w Sienniku dźiś náleźiony cudámi wielkiemi ſłynąć począł. Niechże ſię i ia ſtanę cudem dobroczynności twoiey.

S. MARYA, ktoraś ſię modlącey dźiśieyſzey Aldobrandeſce pokazała, i oneś uczeſtniczką twych boleśći uczyniłá. Náucz że i mnie z świętey miłości świątobliwie cierpieć i umierać.

Te ſa każdego żołnierza Chryſtuſowego municye i orężá, ſkromnośćia, gniew; ſczodrobliwośćia łakomſtwo; łaſkawośćia zázdrość, zwyćężać. S. Leo *Staway ſię mężnym w boiu duchownym, á modl ſię zá w namiętnośćiach niepoſkromione.*

Dźień 27. KWIETNIA.

S. Antymie Nikomedienski Biskupie, ktorys tych, ktorzy mieli rozkazánie, żeby cię zábili w domu twym choynie uczęſtował, á gdy cię poznali żeś ty to był, chcieli cię w iżelkim ſpołobem ochronić i utaić, obiecuiąc że przed Panem ſwym mieli powiedźieć, że cię w domu nie záſtali. Czegos im ty bronił mieniąc że le-

piey

piey żeby cáły świat nie tylko człowiek ieden zginął, ániżeliby kłamstwem Bog miał być obrażon. Záczym rzekłeś: proszę was to czyńcie co wam kázáno, ábym się z Biskupa stał męczennikiem i nieba obywatelem. Ták tedy po náwroceniu wielu do Chrystusa, kamieńmi zbity, żelaznymi rozpalonymi szydłámi w pięty ukłoty, ná skorupách ostrych táczány, rozgami ocięty, głosem z nieba do wieczney zápłáty záwołány, potym wkoło wpleciony, náostatek ściętyś iest. Ziednayże mi to u IEzusa, dlá ktoregoś ták wiele cierpiał, ábym mu iák naygoręcey służył, i iák naywięcey dlá iego miłości cierpiał. Godná tego wieczność, godna śmierć, i męka IEzusowa, godźien Bog, żebym mu nieskąpo służył. Uproś mi to bym nie żył, żyćiem i nieumierał śmiercią ludźi gnuśnych i oźiębłych.

Wszyscy Swięci Męczennicy mieczem, ogniem, wodą potráceni.

SS. Kastorze i Szczepanie MM.

B. Anastazy Papieżu męża bogátego ubostwa, i pełności Apostolskiey.

SS. Tertulianie i Trofilu Biskupi.

S. Ianie Opacie obrońco świętych o brá-

brázow.

S. Liberaliśie.

S. Syto Panno ſłużebna, cudownie ku ubogim, ábyś ſobie u nich niebo kupiłá, hoyna. Podobałaś ſię Bogu, dla tegoś ſztuczki chleba w kwiáty, wodę ubogiemu podaną w wino obrociłá. Tobie w nocy ſię z kościołá powracaiącey Nayświętſzá Panna MARYA towarzyſzką będąc i do moſtu zwod ſpuściłá, i do miaſta bramę otworzyłá. Niechże i ia kocham ſię w ubogich, bo tego Bog chce. Modl ſię zá mną, gdy życie moie ku nocy náchylać ſię będźie, niechaymi twemi prożbami zwabiona przy bramach śmierci ſtanie z IEzusem Bogiem Nayswiętſzá MARYA i do ſzczęśliwey mnie záprowadźi wieczności.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

Boże, ktoryś ſłudze twemu X. Piotrowi de Montoy *Soc: JESU* táką dał ku bliźniemu miłość, że gdy raz iednego widźiał ćięſzko chorego zmiłowawſzy ſię nád nim uprośił to u ciebie, żeś owe wſzyſtkie boleści ná niego przenioſł, ktore on z ochotą i cierpliwością przyiął. Niechże i mnie tąkaſz miłość zágrzeie, bym wſzyſtko

ſtko dlá ciebie i dlá bliźniego cierpieć mogł ochotnie.

S. MARYA, ktoraś Ottonowi 4. Ceſarzowi Zachodniemu dlá prześládowánia kościołá od Papieżá wyklętemu i po tey klątwie kilka rázy w ſtępnym boiem zwyciężonemu, i od wſzyſtkich opuſzczonemu, á dźiś umarłemu w Brunswiku pochowanemu roku 1218. ſczerą pokutę uprośiłá, bo w chorobie ſwey, częścią Kapłánom ſię poddawał i obnażył ná diſcypliny; częścią kucharzom ſwym kazał po[illegible]ſzyi ſwey deptać, á rokiem przed śmiercią pod czas wielkiey drogości, Kláſztorom i innym ubogim hoynie żywności dodawał; umieráiąc z wielką skruchą z[illegible] grzechy żálował, i od Konráda Biskupá Hildeſemeńskiego z grzechow i klątwy ieſt rozgrzeſzony. Był iednák w czyſcu iáko ſwey Ciotce Xieni pokazawſzy ſię powiedźiał proſząc áby do rożnych Zákonow rozeſłáłá, áby zań modlitwy i diſcypliny w niemałey liczbie były odprá[illegible]wione, to ieſt áby dźieśięć tyśięcy pſałterzow zá niego mowiono, ták żeby po káżdym pſalmie dźieśięć rázy diſcypliną ſię záćięto, á po káżdym wierſzu żeby Pa[illegible]ci er

cierz i zdrowaś MARYA odprawiano. Co gdy uczyniono znowu się teyże Xieni w wielkiey świątłości pokazał, dźiękuiąc iey i opowiedaiąc, że iuż do nieba idźie. Mátko święta uprośże mi táką przy śmierći mey pokutę, żebym nią sobie niebo zá-służył i kupił.

S. MARYA, ktoraś przy Putelonie Zákonniku twoy obraz w Metis malować maiącym, śiedziálá, iem u farb dodawáłá i uczyłaś iák go miał wystawić, i sama mu robotyś dokończyłá z podźiwieniem obecnych SS. Aniołow, ná to patrzących. Odmaluyże się Pani moiá ná śercu moim, i spráw to bym w duszy moiey żywy cnot twoich obraz bez przestannie nosił.

Krotkie á nietrwáłe sa źiemskich roskoßy, u-ćiechy, ktore powołánych ná wieczność z drogi żywota, zwodzą. S. Leo. *Statkuy w świętych przedśięwźięćiach; á modl się zá luźi swo-wolnych.*

Dźień 28. *KWIETNIA.*

S. Witaliśie Zołnierzu Męczenniku SS. Gerwazyuszá i Protaziuszá Oycze, kto-ryś

tyś Urſycynowi Medikowi, áby mężnie męczeńſtwo podiął, ſerca dodał, á ſam potym ná katowni męczony ziemią i kamieńmi przywalony, toś wykonał, o coś drugiego upomniał. Ziednayże mi u Bogá, áby áni náuka moia, áni żywot moy, drugim niebył zgorſzeniem, ále niech to ſam czynię, czego drugich uczę, ábym pokazuiąc innym drogę do nieba ſam nie zbłądźił.

S. Walerio, S. Witaliſzá małżonko, Męczenniczko.

S. Marku Biskupie.

S. Theodoro mężna Panno, ktoraś dlá wiary od Maximina Ceſarzá do domu nierządnego zaſłaná, tameś z Didimem żołnierzem ſzáty zámieniłá, żebyś w cále przy czyſtości zoſtałá. Wychodźiſz tedy zá Zołnierzá Panna, á za Pannę zoſtaie żołnierz. Ale nigdyś Theodoro barźiey nie byłá Panną, iáko będąc żołnierzem i Didimus wzáiem nie był nigdy barźiey mężem, iáko w tenczas będąc biáłogłową. O co gdy go ná śmierć prowádzono tyś przybiegłá práwoś z nim o śmierć wiodła: powiadaiąc żeś Dydyma tylko zá rękomią wźięłá czyſtości, nie-

śmierći,

śmierći, i takeś wygrała, oraz z Dydymem męczeńską odebrawszy koronę.

S. Polionie Męczenniku Pannonczyku.

SS. Patryciuśie Biskupie, Akaciuśie, Menandrze, i Polienie MM.

SS. Prudenciuśie i Pamfilu Biskupi.

S. Pafnucy Puſtelniku, ktory maiąc odkryte záſadzki od Aniołá Stroża Pogáńskie, przeciwko ſobie, odprawiwſy nayświętſzą ofiárę, dobrowolnieś przed Sędźiego poſzedł, gdźieś ták ſrodze był zmęczony, że przez otworzyſte boki wnętrzności ná źiemię wypadły, ktore Anioł święty ná ſwe mieyſce włożył i wſzyſtkie rány zágoił; w okowach zoſtaiąc Senatorow czterdźieſtu, tyleſz rybakow, á ſześnaście Senatorskich dźieći do wiáryś JEzuſowey i chrztu przyprowadźił, i przed ſobąś ich męczeńſtwem ukoronowanych do nieba przeſłał: Ciebie zaś czterema końmi roztargano, á członki twe ná dach kościelny zárzucono, i ludźiom ie ná pośmiewisko, á ptákom ná pokarm zoſtawiono: iednák rozrucone Anioł święty zebrał, á mocą cię Boską ożywił. Wieleś ták twym cudownym życiem do wiáry Chryſtusowey náwrocił. A gdyś ná

oſtatek

oſtatek z kamieniem do ſzyie przywiązanym w rzekę wrzucony, nieutonął, ná Krzyżeś wbity do korony poſzedł.

S. Máximie Męczenniku, ktoryś w więźieniu pod czas nocy, przed SS. Dadą, i Kwintilianem, Męczennikámi, niebieską czytaiąc księgę, i onych ucząc, znagłaś zánſnął, i widźiáłeś czarta zbroynego, náprzećiwko wam ſtawaiącego; co teſz i oni widźieli. I gdyście ſię ocknęli rzekł do was Anioł. *Nieboyćie ſię, bo ten Bog, ktoremuście ſię oddali, was broni, i nie daleko od was teſt;* rozgami potem oſieczeni, ieſteście ſiekierą pozabiani, Náuczćieſz mnie Swięći moi, ſwięte rzeczy świątobliwie czytać. Náuczćie mnie w ſamym Bogu, mocno nádźieię poſiádać.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartće 520.*

S. MARYA, ktoraś częſto B. Oſannę Zákonnicę Dominika Swiętego náwiedzáłá, i ſpráwiłáś iey to, że i czarta wo-ſobie twey ná ręku faiſzywie piáſtuiącego maluchnego IEzusa, i rádzącego iey áby ſię o prożną z roboty chwáłę ſtaráłá, i żeby umartwienia zániechałá, od ſiebie odpędźiłá, gdy z roskazánia Spowiednika, ná niego plunęłá. Niechże i ia znam ſidłá, czarto-

czartowskie, i one pokorą i posłuszeństwem zwyciężam.

S. MARYA, ktorey, ile razy imię wspomniał sługa twoy X. Iakub Cerutus *Soc: JESU*, tyle rázy táką czuł w sercu swym skruchę. że się od płáczu nie mogł zátrzymać. Tego Anioł Stroż, od niego proszony w nocy nie raz budźił. W nowicyácie, niezwyczayną oschłość w nábożeństwie maiącemu pokazana karta nád iego łożkiem, ná ktorey te słowa wyrázone były. *Nacożeś przyßedł, pewnie, żebyś służył, á nie krolował.* Ták go te słowa przeięły, że záraz wyrzekł: *Od tego czásu Oycem mim będźie IEZUS, Matką Krolowa nieba MARYA, Brácia Swięći Aniołowie.* Ten nieśmieiąc dlá grzechow swych przed obliczem Boskim stawać, używał Mátki Boskiey zá posrzedniczkę, żeby był przez nię przystęp miał do Bogá, á gdy miał, o co Troyce Nayświętszey prosić, wprzod Zdrowaś MARYA odprawiał. Sluby swe przez dźień odnawiał więcey niż 3000. rázy, źiemię zaś po trzykroć ná nię padaiąc trzysta rázy całował; á kiedy go kto prosił, żeby się zá niego modlił, záraz *Zdrowaś MARIA* zá niego odpráwował, i twierdźił,

że prętszą iest Matká Boská ku pomocy ná szey, niżeli my do prożby. Sprawże mi to Mátko Boska, żebym w życiu mym nic nie záczynał, áni kończył, tylko przez ciebie.

S. MARYA, ná ktorey cześć, żeby był zbudowany Tungreński kościoł, dźiś sa- mesz kamienie i piasek cudownie są, bo bez koni i wozow, zwieźione, á tyś sama widźiana tam wszystko rozrządzaiąca. Także mnie wygotuy, ábym był ulubio- nym tobie kościołem.

Wßelki dostatek, ktory z Bogiem nie iest wiel- ka nędza iest. S. Augustin. *Szukay Boga, á modl się zá niestaráiących się o niego.*

Dźień 29. *KWIETNIA.*

S. Pietrze Męczenniku, Zákonniku Do- minika świętego, żarliwy przeciw He- retykom Kaznodźieio, ktory przyiąwszy urząd Inqwizytora, i záleciwszy twe u- tarczki z Heretykami Matce Nayswięt- szey, záslużyłeś to slyszeć od niey: *Iam prosiłá zá toba Pietrze, aby nieustawała wiará twoia.* Ná kazániu twym tak wielki by- wał

wał tłum ludźi., żeć lektyczkę, áby cię nieutłoczyli zrobiono, i ná niey cię noszono. Raz o wierze dispututiąc z Biskupem Katarrow przy wielu Biskupach i ludźiach, á że wielki był upał słoneczny, ná słuchaczá, rzekł ci Biskup Heretycki z gniewem. Ieźli wiará twoia ták święta, czemusz nie prosisz, áby Katolikom ták słońce niedogrzywało. Odpowiedźiáłeś, ieżeli uwierzysz, będźie to, á gdy niechciał Biskup przyzwolić, lubo go iego adherenci námawiali: rzekłeś. Abyście ználi: że wiará moia prawdźiwa fałszywa waszá, Bogá pokornie proszę, áby ten upał słoneczny od ludu oddalił: i krzyż ná powietrzu uczyniwszy, záraz iák námiot iáki, álbo umbella nad ludem Katolickim widźianá, ktorá ich od upału obroniłá. Ciebie modlącego się w komorze nawiedźiły z nieba SS. Katarzyna, i Cecylia Panienki, i z tobą rozmawiały. Co gdy ieden Zákonnik miiaiąc komorkę twoię, á rozumieiąc, że to Panny z miasta były, przed starszym cię w Kapitularzu oskarżył A tyś, i słowka ná to nie rzekł, niechcąc się wydać, co to zá Panny były, i niewymawiaiąc się, boś wymo-

wek nigdy nie czynił. Z Kláſztoru wyrzucony ieſteś, i do drugiego wypráwiony niezwyczayne zá to ćierpiąc przymowki, obelgi, i urągania. Czułeś to bardzo, i w komorze twey padſzy ná twarz przed IEzuſem ukrzyżowanym, żáleś twoy wylewał mowiąc: *Dobry JEZU ázá niewieſz, że mnie niewinnie udano: ták że mię affekt twoy, ktorego doznaię codźiennie, u ludźi czyni podłego, i z ſłáwy mnie, i imienia dobrego obierá.* Ná coć z obrázu owego odpowiedźiáł JEZUS. *Pietrze á tam co przewinił, że mnie zkatowano i ná Krzyż wbito? Náuczże ſię przykłádem moim ćierpieć, znáiąc, że to wſzyſtko co ty ćierpiſz ćieniem ieſt względem tego, co mia ućierpiał. Będźie ten czás, ktorego świat wſzyſtek twoię uzna niewinność.* Tym ućieſzony ná wſzyſtkieś ſię IEzusowi potwárzy, krzyże, ćięſzkośći ofiárował, i od tego czaſu, w więkſześ ſię do męki IEzuſowey záprawił nábożeńſtwo, á potym w krotce niewinność twoię Bog świátu ogłośił. Przy Mſzy świętey záwſze podnoſząc Nayswiętſzy Sakrament, prośiwałeś o koronę męczeńską, á idąc z Kláſztora do Mediolanu, od Heretyka odniozłeś kilką ran śmiertelnych, i umieráiąc mo-

iąc mowiłeś skład Apostolski, o ktoryś też z młodu wielkie od Stryia cierpiał prześládowanie. Po śmierci widźianyś był w niebie przy boku Nayświętszey MARYI stoiący. Przy grobie twym same się lámpy zápalały, wielą cudow sławny, od Innocentego roku 1253 Kanonizowany, choć ieszcze nie było roku po śmierci twey. Modlże się zá mną S. Męczenniku do Nayświętszey Panny, niechay prosi JEZUSA moiego, by áni w życiu, áni przy śmierci nieustawałá wiárá, nádźieia, i miłość moia ku Bogu; ále niech więcey we mnie rośnie, ábym ták przy boku Bogá mego wiecznie zostawał.

S. Tychiku S. Pawłá Apostołá nayukochańszy bracie, i sługo wierny w Panie.

S. Agapiuśie Biskupie Męczenniku, ktoryś się po śmierci wesoło pokazał, z tymi bieśiaduiący, z ktoremiś dlá JEzusa więźienie cierpiał.

S. Sekundinie Biskupie.

S. Kukufo Męczenniku, ktorego Relikwie, człowieka dlá gniewu od czarta opętanego, wybawiły.

S. Emilianie żołnierzu, i SS. Tertulo i Anronia, i Tertio szczęśliwa Matko z bli-

źniętami twemi MM..

SS. Siedm Męczennicy, z łotrow od S. Jazona náwroceni.

S. Paulinie Biskupie.

S. Hugonie Opacie, zá ktorego ſpráwą niepowśćiągliwego ięzyka Biskup, z czyſca wybawiony. Tobie umieráiącemu Panna Mayświętſza z Piotrem przytomna byłá. I tegoſz czáſu S. Fulgenciuſz Opat widźiał dwoch Aniołow, dwie łożek gotuiących, z ktorych iedno dlá ciebie, á drugie dlá S. Anzelma Biskupa Kantuaryiskiego ſtali. Przy tobie Chryſtus śiedzący, i prawać zákonne opowiadaiący ieſt widźiany. A Piotr Swięty Pielgrzyma, ktory ſię w Rzymie przy iego grobie modlił, i prośił o náukę, ktoráby ſię miał do Bogá udać drogą, do ciebie odeſłał. Tyś nocy Národzenia IEzusowego, widźiał Nayświętſzą MARYą z niemowlęciem IEzuſem, czartow odpędzaiącym, żeby modlącym ſię nieprzeſzkadzáli. Uproś mi u IEzusa i MARYI, żebym ſię záwſze dobrze modlił.

S. Huberćie, ktoremu S. Piotr złoty klucz dał, á choremuć Anioł śpiewał. *Wzywałeś mnie w utrapieniu, i wybawiłem ćię.*

łem cię. Ukazał ci w niebie mięſzkania, i żeś do nich zá rok miał przeiść, opowiedział.

S. Robercie, ktorego Matce Emgardźie w żywocie noſzącey ukazáwſzy ſię we śnie Nayświętſzá Panna, pierśćionek ofiárowałá, i onym cię zá Oblubieńca ſobie poślubiłá. Tyś lat ośmdźieśiąt we wſzyſtkich cnotach znáczny, przeżywſzy, do niebaś po zapłátę poſzedł. A po śmierćiś oſpałe gromił, i do gorącey ſłużby Boſkiey pobudzał. Uprośże mi u Matki Nayświętſzey, by mnie ſobie ná wieczność ſzczęśliwą pierśćieniem wiary, nádźieі, i miłości, zrękowałá.

*** *WSZXSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktorey X. Karol *de Rebreviettes Soc: JESU* choruiąc obraz w ſercu ſwym złożyć prágnął, i nic nie iadł, áni pił, poki ſobie tego co miał ieść i pić imięniem IEzusowym i wodą Ignácego Swiętego nie záprawił. Odmaluyże obraz twoy ná ſercu moim Mátko Nayświętſzá, i IEzusowym imięniem, i twoim záprawmi wſzyſtkie pokarmy, i nápoie.

S. MARYA, ktoraś dźiś zmarłą S. Katarzynę Seneńską, o mały defekćik, to

iest o iedno maluchne w rzeczach duchownych rozerwanie, ták surowo z Pawłem Swiętym zgromiłá, że záraz zámiłkłá hoynemi się łzami zálawszy, i mowiełá że iey to było cięższe zgromienie, niżeli gdyby byłá naywiększą po wszystkim swiecie miałá konfuzyą. Tyś ią potym cieszyłá, z nią konwersowałá, z niąś robiłá i náuczyłá, iáko z niewiela mąki, wiele pięknego chleba upiec miałá. Stroyże mnie, upominay, ucz Matko święta, iákobym się wszelkich miał ustrzedz i naymnieyszych grzechow, i tobie się i JEzusowi doskonále spodobał.

Verba chunek? iáko surowo zá kłamliwe, uszczypliwe, słowę ludzką szarpiące, nieczyste, sądzeni będziem! S. Bernard. *Strzeż się grzechu ięzycznego, á modl się za niepowściągliwe w mowie.* *Ieżli zá káżde słowo próżne damy Bogu rá-*

Dzień 30. KWIETNIA.

JEZU moy kochany, i ty Nayświętszá MARYA, Boga JEzusa Matko, dziękuię wam, zá dary, i dobrá wszytkie, ná

Swiętą

Swiętą wáſzę i moię Katárzynę Seneńską chóynie wydane, S. Katarzyno ktoraś niemowlęcym twym ięzykiem, wſtępuiąc ná ſchody, Anielskie pozdrowienie odmawiáłá, i nikt z tobą nie mowił, ktoryby ſię z tey mowy lepſzym nieſtawał, i żebyś ſię Chryſtusowi ſtałá podobnieyſzą, cierniowąś ſobie, á nie złotą obráwſzy w ręku IEzusowych koronę, ná głowę twoię wtłoczyłá. Tyś ſamym Nayświętſzym IEzusowym poſilona ciáłem od wſtępney ſrzody, aſz do Wniebowſtąpienia, pościłá. Tyś czartow, ludzkie ięzyki, ſproſne pokuſy, choroby ciężkie, mężnie znoſiłá i zwyciężáłá. Tobie ſię zá niektore zátwardźiałe modlącey pokazał IEZUS, i onych zá przyczyną twoią náwrocił. Ciebie po przyięciu Nayświętſzego Sakramentu w záchwyceniu będąc wynikaiące z iaśnieiących piąciu ran ukrzyżowanego IEzusa promienie nie bez boleści i młodości zbawiennie zrániły. A gdyć ſię niemowlę Pan IEZUS z krzyżem pokazał, od wielkiego miłości zápáłu ſerce ſię twe rozpadło. Tyś biáleygłowie ná ciebie náſtępuiącey, i potwarz kłádącey ochotnie ſłużyłá, i z brzydkiego wrzodu

wrzodu iey, ſproſną ropę wyſſałá. Zá co cię i Matka Nayświętſzá do ſwych macierzyńskich pierśi przyſadźiłá, nákarmiłá, i ſam IEZUS z boku cię ſwego nayświętſzym krwi ſwoiey likworem tak częſtował, że ſerce twe odiął, á ſwoieć ná to mieyſce oddał. o iák w ten czas, práwdźiwie ciebie Chryſtus, i ty wzáiem Chryſtusa, ſercem ſwym názywać mogłá? Tyś ieſzcze zá żywota iednemu złych poſtępkow ſzláchcicowi przez ſen ſię pokázáwſzy rzekłá: *Ieżeli chceß wiecznego uńść potępienia, co prędzey ſię wyſpowiaday*: Tyś Oyca, i ſioſtrę twoię, z czyſca wybawiłá. Liliią z niebá od Dominika Swiętego pokazaną goráiącą á nigdy nie gaſnącą widźiałá. Tys przez trzy lata z nikim oprocz ſpowiednika ſwego, danego od ſamey Nayświętſzey Panny nie gadałá. Tyś od Oyca przedwiecznego byłá upewniona, że ktokolwiek choćby naygrzeſznieyſzy uda ſię pod opiekę Matki Nayświętſzey IEzusowey, temu czart wiecznie ſzkodźić niebędźie. Tobie IEZUS zá ſuknią ubogiemu daną, z boku ſwego wyiąwſzy świetną i iáſną, ſzátę purpurową, darował. A Mátká Boská umierá-

umieráiącą, żeś nigdy swey własney chwały nie szukałá tylko samey IEzusowey, trzema koronámi ukoronowałá. Ukochana IEzusa mego Oblubieńico S. Kátarzyno, niepodobná iest żebyś nieuprośiłá tego, o co będźiesz IEzusa twego, i matki iego prosiłá, uprośże mi to, ábym sobie obrał w tym życiu moim, z Chrystusem, i dlá Chrystusa być uciśnionym, żebym obłapiaiąc i cáłuiąc Chrystusa mego, i naydroższą Matkę iego, ostatniego ducha mego, do korony wypuścił niebieskiey, i w niey wiecznie Bogá mego ze wszystkiemi świętemi chwalił.

SS. Marcinie, Iakubie MM. ná ucztę, i thron niebieski wdźięcznym widzeniem záproszeni głos ten z nieba usłyszáwszy: *Ráduyćie się i weselcie, bo jutro z námi wieczerzać będźiećie.*

S. Eutropiuśie ztłuczeniem dlá Chrystusa głowy Męczenniku.

SS. Amatorze, Pietrze, i Ludwiku MM.

SS. Afrodiziuśie i inni czterdźieści MM.

S. Wawrzyńcze z dźiećinami, ktoreś wychowywał Męczenniku.

S. Maximie Męczenniku, ktoryś Tyranowi mowił: *Duszę moię pozyskam gdy się samego*

mego ná ofiárę Bogu memu żywemu, i prawdźiwemu daię. *W ręce Pane twoie składam ducha mego*, i ták z wysoka zrucony, przyięmną Bogu, stałeś się ofiárą.

S. Zofio Panno Męczenniczko.

S. Sewerze Biskupie, ktoryś ná podparcie sprawy sierot, i w dowy iedney, umarłego wskrzesił, i przy sądźie zá świadká stawił: á przed śmiercią widzeniem z nieba ucieszony Psalmyś głosem mowił. *Podniozłem oczy me ná gory, z kąd mi, przybędźie rátunek. Do ćiebie wzniozłem oczy, ktory w niebie mięszkasz.* Ná ostatek po zruinowaney trzęsieniem źiemie, komorze twoiey, do niebieskich przyszedłeś pałácow.

S. Erkonwaldźie Biskupie.

S. Ianie od Saracenow dlá Chrystusá więźieniem i biciem zmęczony, ná osiełku po drogach publicznych wodzony, i od woźnego tymi słowy obwołány. *Ták karan będzie, kto się uraga z Proroka nászego, i obrzadkom iego*, coś ty wszystko, mocny wyznáwcá zwyćięzył.

S Donacie Biskupie ktory umorzywszy smoka, zrzodłoś od niego trucizną záráżone wyczyścił. Corkę Cesarską od czartá wy-

ka wybawił, i umarłegoś dłużnika, żeby długi popłacił, wskrzesił, i potymeś go umarłego przystoynie pogrzebł.

S. Franciszku Seneńczyku, pięćset rázy codźień Nayświętszą Matkę Boską pozdrawiaiący, ktorá cie od potwarcow broniłá, i sprawiłac to, żeś nie wprzod umarł, á żeś się w księdze żyiących zápisanego obaczył. Po śmierci twey, z ust ci śliczna wyrosła lilia, snadź dlá tego, żeby sługom Nayświętszey Panny pobożności, i nabożeństwa ku MARYI násienie zostało.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie* 520.

S. MARYA, ktoraś się w sługu twym X. Klaudiuśie Ponceocie *Soc: JESU*, osobliwiey kochałá. Temuż, w ciężkim paroxizmie leżącemu dway Aniołowie Święci w nogach stanąwszy, opowiedźieli, że nowy i przykrzeyszy w teyże chorobie miáł pełnić boleści trunek, ktory, oni w rostruchanach mętney wody pełnych zmięszáli, á w tym trzeci Anioł stanął, i onym ustąpić kazał oznáymuiąc z woli Nayświętszey Panny MARYI Nieba Krolowey, o końcu wszystkich boleści, i o przyśćiu Matki Nayświętszey. To wyrzekł Anioł, á Matká JEzusowa piastuiącá

ná ręku

ná ręku IEzusa z Swiętym Ignácym, Lojolą i innymi świętemi Zákonu S. Ignácego, przy łożku ſtanęłá, upewniaiąc, że po niego przyſzłá, áby do nieba z nią poſzedł, I ták świętemi opátrzony Sakramentámi z Matką Boską i z świętemi Zákonu ſwego do ſzczęśliwey przeſzedł wieczności. Ukochana Matko IEzuſowa, wiem że mnie gorzkim Boska ſprawiedliwość, śmierci kubkiem częſtować káże. Więcże w ten czas o Pani moia przy mnie ſtaway, i ten mi krwią IEzusową zápraw i zaſłodz, żebym nieumierał wiecznie.

S. MARYA, ktorey dźiśieyſzy twoy Francíſzek Seneński dźiękował, żeś mu głuchotę dlá tego wyiednáłá, áby był z innymi, á oſobliwie z biáłymigłowami nie konwerſował. Tákże záwſze z myślámi memi i ich używaniem kieruy, żeby z nich co moment IEzusowi chwáłá, i miłość, tobie cześć i pociecha, á mnie záſługá i zbawienie roſło.

S. MARYA od Pieczar názwaná, przed ktorey obrazem dźiś roku 1564. igráiące dźieci, widźiáły z czołá i oczu tego obrázu obfity pot, i gęſto łzy ſpadaiące. á gdy pot ow z czołá zebráno, i bok chorey niewiaſty

wiasty náśmarowano, wszystkie zaraz bole ucichły, i niemi mowę, opętani od czarta wolność, niewiastá ná piersiach skancerowana całość, i chorzy zdrowie znaleźli. Zkąd obraz złotem, iáskinia srebrem pokryta, i kościoł tam wybudowány. Pani moia kochána, uproś mi to, bym cie wyśmienicie chwalił i służył ci ná wybor. Niech mi żádná prożność serca nie zábierá. Niech się w duszy mey żádná niepoiawia światowość. Náucz mnie pilno chodźić koło zbawienia mego, i prácować aż do potu z miłości samego Syná twego Bogá mego.

Piękności nowa i stara, nierychłom cię miłował. Biada czásowi temu, ktoregom cię niemiłował. S. Augustyn, *Zakochay się w samym Jezusie, i wiedź inszych do tego miłości.*

ROKV NIEBIESKIEGO

M A Y

Dzień 1. *MAIA.*

S. Filippie Tatarow Apoſtole, ktoryś dlá miłości IEzusa, na krzyż wbity, i ukaminowany ieſteś w Hierápolu mieście Frigiy, Roku 56. Tyś Natánaela, do Chryſtusa przyprowadźił, i ſpráwileś, że JEZUS Oyca ſwego, w ſobie uczniom pokazał, i z rády twoiey, z głodniałych wiela ludźi ná puſzczy pięciorgiem chleba nákármił.

S. Iakubie Apoſtole, Bracie Pana JEzuſow, zwany náprzod mnieyſzy; żeś po Iakubie, ktory ſię zwał większy, do IEzuſa przyſzedł. Potym cię dlá wielkiey świątobliwości ſpráwiedliwym zwano, tyś od wina, mięſa, i nápoiu upaiaiącego, z młodości wſtrzymywałeś ſię, i ták częſtoś ná modlitwę przyklękiwał; że twe kolana,

kolana, z wielbląda skorą, mogły być porownane. Tyś u ludźi takie twey świątobliwości imię miał, iż do świątini Pańskiey tobie samemu wnisć wolno było. i zá naywiększe szczęście sobie poczytał, kto się kraiu twey száty dotknąć mogł. Tyś nienáruszonego panieństwa twego, do ostatniego tchu dochował, i żeś był w żywocie matki twey poświęcony, pisze o tym Egesippus: I byłeś zwanym Bratem JEzusowym dlá tego, żeś się znaydował ná twárzy wielce podobnym JEzusowi. Zkąd po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, S. Ignácy Męczennik i wiele Chrześcian do Ieruzalem przyieżdżało, żeby z twárzy twey dochodźili, iáka twarz była Chrystusowa. Tyś przez lat trzydźieści dlá Chrystusa prácuiąc Roku Pańskiego 63. á życiá swego roku 96. z dachu kościelnego zrzucony, á modlitwę zá nieprzyiacioły czyniący, kiiem farbirskim iesteś zábity. O święta paro Apostolska modlćie się zá mnie, ábym w wstrzemięźliwości, świątobliwości, modlitwie i cierpliwości, tak według woli Bogá mego żył, iákobym sobie záśłużył, by mi IEZUS moy, i náuczyćiel moy

przy śmierci moiey, Oyca swego ná zbawienie pokazał.

S. Jeremiaszu Proroku ukamionowany, Patronie przeciw ukąszeniu od węzow i zmiie. Tyś zá świadectwem Doroteuszá i Epifaniuszá, będąc z inszymi żydami do Egiptu wygnańcem, przepowiedźiałeś im, iż bałwany, ktorych zá Bogow czćili zruinowane być miały w ten czas, gdy Panna niemowlę zrodźić miałá, i złożyć go w żłobeczku i do Egiptu przybyć. To proroctwo Egipcianie, ták sobie ważyli, że od tego czásu zwyczay mieli Panienkę iednę ná łożku, i niemowlę w żłobku zkładać, i im się kłaniać. A gdy ich Krol ieden pytał, dlá czegoby to czynili, odpowiedźieli, że to od swoich oycow i Prorokow swych wźięli przez Proroká Ieremiaszá przepowiedźiane.

S. Andeolu Subdiakonie, ktoryś sękowatymi kiimi zbity; á potym mieczem drewnianym w głowę uderzony, ktorąć, gdy nákształt krzyżá rozćięto, męczeństwaś dokonał.

SS. Orenciuśie i Paciencio MM.

S. Zygmuncie Krolu Burgundyiski, ktoryś syná twego właśnego zá pierwszego mał-

małżeńſtwa, imieniem Sigerikà, udanego, iákobyć kroleſtwo wydrzeć chciał, niezbożnie zámordował Lecz uznawſzy grzech twoy ſrodześ płákał, á od ſtarca iednego upewniony, że ſyn twoy zábity, w niebie ieſt, do grobuś ſię S. Mauricego udał, przez ktoregoś Bogá o grzechu odpuſzczenie prośił. A potym roku Pańskiego 526. woynę przeciwko tobie Klodowinus Krol Francuski podnioſzy, i ciebie poymawſzy, á głowęć uciąwſzy, do ſtudnie z ciáłem weſpoł wrzucić kazał: gdźieś świátłością, i niebieskim uczczony śpiewaniem, wielus uzdrawiał oſobliwy w gorączkach Patronie.

SS. Orienciuśie i Azafie Biskupi.

S. Amatorze Biskupie, ktorego po śmierci duſzę, Swięci Pańſcy do thronu Boskiego zánieśli.

S. Walburgo Panno, wielą z nieba pociech, oleiem po śmierci i inſzymi znáczna cudami.

S. Grato wdowo.

S. Peregrinie Zákonniku Serwitow, ktoryś przed obrazem ſię Matki Boskiey modląc, i o ſtan życia ſwego proſząc, uſłyſzał; żeś w Zakonie Serwitow duſzę

twoię zbawic miał, gdźie cię Anioł święty z prowadźił, i przy samym do Klástora weściu, głowę twoię niebieska otoczyła iásność: Tyś przez lat trzydźieści nigdy nie śiedźiał, nigdy ná łożku nie leżał, codźiennieś się spowiadał, á gdyć od piekielnego ogniá goleń gniła, do IEzusáś się ukrzyżowanego doczołgał, ktory z Krzyżá ztąpiwszy, twey się goleni dotknął, i onę zleczył. Náoſtatek cudami śláwny, w towarzyſtwie B. Filippa, i Franćiſzka Seneńskiego ná wieczną przeszedł chwałę. Po śmierći ná marach leżący rękęś wyciągnął, i niąś ślepego uzdrowił.

S. Markulfie Opacie, ktoremu Anioł rzekł: Pokoy tobie B. Markulfie, i do wielkich cię rzeczy dlá chwały Boskiey záchęćił.

S. Benedikcie w Węgrzech Męczenniku uczniu S. Iendrzeia Zorawka Poláka, ktorys po iego śmierći przez lat trzy żywot ćiáſny wiodąc, od rozboynikow mniemaiących, że wiele u ćiebie znalesć pieniędzy mieli, nád Wagę rzekę záprowadzony, ieſteś zábity, i wrzekę wrzucony. Ciałá twego, długo ſzukano, á zná-

á znaleść nie możono, áfz gdy obaczono, iż orzeł u onego nád Wagą brzegu, iákoby czegoś ſtrzegąc, przez rok cały ſiedźiał, puſzczono ná dno iednego człowieka, ktory całe, tak iákoby świeżo umarłe, ciało twe nálazł.

S. Jendrzeiu Zorawku, ná uſtawiczney modlitwie we dnie i w nocy, i ná robocie ręczney bawiący ſię, dniá tylko czwartego iedzący, á gdy poſt wielki przyſzedł, brałeś od Filippa Opata czterdźieści laſkowych orzechow i ná nich przeſtaiąc dniaś zmartwychwſtania Pana náſzego z weſełem czekał. Ciebie w drodze ſpracowanego Anioł święty do domu ná wozku odwiozł, á żebyś był mało ſypiał, miałeś pień ieden oſtrą w koło trzciną nábity i ná nimeś ſiedząc w nocy, odpoczywał, á ieźliś ſię we śnie ná ktorą pochylił ſtronę, ná oſtrą padſzy trzcinę, i ná niey ſię zraniwſzy, ze ſnuś ſię wybiiał. Do tegoś, wieniec ſobie z drewna uczynił, ná ktorymeś cztery kamienie przywiązał ze czterech ſtron, i tákeś w nim ſiedząc ſpał: ſkoro ſię tedy ná ktorąkolwiek ſtronę głowa pochyliłá, kamień w nię uderzał, i ſen záraz odpę-

dział. Po śmierci znaleziony na twym ciele mośiądzowy łańcuch tak głęboko w ciało wpoiony, iż skorą poroś, á we wnątrz, áż do kości przechodząc, wnętrzności psował, á gdy go wyciągano gruchotały się kości w ciele twym. Połowicę łańcucha tego Xiążę bogoboyny Gieyla z wielką czcią u siebie trzymał. W grobie twym złożone ciało umarłego, ożyło i umarły mowił do swych towarzyszow: *Swięty Ięndrzey mnie od śmierći awolnił i do życia przywiodł;* i przydał że więcey z owego mieysca schodźić niemiał, ale aż do śmierci miał tam Bogu służyć: co wykonał. A w Nitryi mieście, ieden był na szubienicy obieszony, á gdy go ludźie zá umarłego odeszli, przyszedł zdrow do Opata Filippa, i powiadał mu iako zá przyczyną twoią i záſługą w miłośierdźiu Bożym był wybawion, i iákoś go z drabiny zepchnionego podźwignął, i trzymał, i iák ludźie odeszli, odwiązáłeś go ręką swoią, i puścił.

S. Teodulfie osobliwy ná przeciw boleści zębow Patronie.

S. Berto Xienio Wáldorieńska.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

S. MA-

S. MARYA, ktoraś od ſługi twego X. Marcina *De Domin.co Soc: JESU* naywiękſzych grzeſznikow, ſwych grzechow taiących odſyłałá, i częścią ſama, częścią, przez Aniołá onych upominałá, áby grzechy utaione przed nim wyználi. Niechże i ia ſzczerze wſzyſtkie grzechy me przed Kapłanem wyznam, zebym ſię czyſtym ná duſzy przed tobą i całym niebem znalazł, i ciebie i JEzusa żupełnym kochał affektem.

S. MARYA, od weſela názwana i dźiś w Bononii czczona. Podaymi ſpoſob, bym ſię dobrze i swiątobliwie cieſzyć i weſelić umiał. O przyczyno náſzey rádości, ſpraw áby z tego wſzyſtkiego, co mowię, myślę, czynię będę, Boga, iświęci wſzyſcy mieli pociechę, i weſele.

S. MARYA, ktorą dźiś Błogoſławiony Henrik Suzo miaſto kolendy majowey rożnymi podarunkami i pochwałami czcił w Paryżu także przednieyſzy złotnicy gałąź złotą ná kolumnie bisiorem i złotemi bogatymi obrazami znáczney, wyſtawiali Oddaię tobie ná wieczną kolendę wſzyſtkie dni, i godźiny moie. Daruię

chwále twoiey mieśiąc ten, i wszystkie minuty życia i śmierci moiey; á ieżelim nie iest uschłym w oczach Boskich drzewem, niechże wszystkie spraw moich gałązki, ku czci Boskiey, i twoiey nieustannie rosną, kwitną i ulubione niebu wydaią owoce.

Sam się sądź, i zmysły twoie ná trybunał sumnienia twego pozwii, á dekretowane ná twą zgubę serce krwią IEzusową, i łzami pokutnymi okup. S. Augustin. *Záluy zá grzechy, i modl się zá beśpiecznie grzeszące.*

Dzień 2. *MAIA.*

S. Antoninie Florentcki Arcybiskupie, dlá wzrostu małego z Antoniego Antoninem názwany. Tyś rąbek w prániu zdarty, w ręce wźiąwszy, i imienia IEzusowego wezwawszy, krzyżem świętym uczynionym ták náprawił, iákoby nigdy niebył rozdarty. Tys trzy bochenki chleba, ktoreś same tylko miał, ubogiemu wydać kazał; zá co Bog twoię śpiżarnią bieluchnym nápełnił chlebem. Tyś w Florencyi, przez ulicę idąc, nad domem iednym

iednym Aniołow trzech widźiáł, i tam wſzedſzy znalazłeś wdowę ubożuchną ze dwiema corkami Panienkami wſyſtkie odarte i bose, ále pilno robiące około kądźiele i przędze, i dowiedźiawſzy ſię od ſąśiad, o dobrym ich życiu i záchowaniu, oneś hoynymi żywił iałmużnami, ktorych one pochwili ná prożnowanie, i ſtroie używać poczęły: idąc tedy drugi raz, onąż drogą uyrzałeś nád onymże domkiem ſprotne czarty, więc zgromiłeś matkę i one Panienki i obrokuś im uiął, opowiadaiąc im owo widzenie i prożnowanie im ganiąc, á robotę zálecaiąc, onycheś rátować nieprzeſtał. Tyś iednemu, ktory cię pięknymi udarował iabłkami, ſpodźiewaiąc ſię od ciebie pieniędzy, ſłowy tylko ſamymi Bog zápłać, podźiękował. Z czego on gdy niebył kontent, i ſzemrał, żeś mu tylko ſłowy zápłácił, pokazałeś iák wiele te ſłowa ważyły, kiedy od ciebie ná karcie nápiſane Bog zápłać, i ná ſzáli oraz z darownymi od człowieka położone iabłkámi, daleko więkſzą nád iabłka, wagę miały. Co ow człowiek obaczywſzy zląkł ſię á tyś mu rzekł: *Widźiſz, że ſłowa lepſze i ważnieyſze niż*

twe

twe iabłka: idźże, á umiey z tych słow pożytek sobie uczynić. Mocen iest Pan Bog, ciebie wspomoc, gdy będźieś cierpliwym. Iednemu usilnie prágnącemu, żeby był rzecz iednę przez przyczynę Matki Boskiey otrzymał, dałeś táki sposob rádząc áby tę rzecz, o ktorą prosić miał, ná karcie spisaną, pod obraz Matki Nayświętszey w komorze będącey złożył. Uczynił ták i uprosił. Tyś klątwy o rzeczy świeckie i podle niedawał, i gdyś raz o to od iednego był proszony, tegoś żádną miarą uczynić niechciał. O co rozgniewanego widząc, kazałeś w oczach iego bochen chleba białego przynieść, i wyrzekszy słowa klątwy ná chleb, wnetże się chleb on stał czarny iák węgiel, i rzekłeś do niego: *Widźiś iáki to chleb! á ktoby go iść mogł? daleko się dusza spetnieyszá, i brzydsza przed Bogiem i Anioły iego po klątwie kościelney stáie: idźże, á bliźniemu tego dlá świeckiey utráty nieszcź!* i obrociwszy się do chleba rzekłeś: *Oto cię iuż z klątwy wypuszczam*, i wnet się ow chleb stał ták piękny, iák pierwey. Z kościołaś niewiasty niewstydliwe á wizetowanie przybrane, i młodźieńce ná nie patrzące, iáko psy iákie sames wygániał,

ganiał, i sieciamiś ie diabelskiemi nazywał. Ianá Kaninа medika Nigromantyka Heretyka, Bogarodźicę bluźniącego daleś spalić. Tyś do obrázu IEzusa ukrzyżowanego ná powietrzu mocą Boską podniesiony, przy nayslodszych iego ránach, one całuiąc, przez długi czas usiadł, z kądeś ták wielką miłość zábrał, żeś się wszystkim wszystko stał. W chorobie częstoś te słowa powtarzał: *służyć Bogu, iest krolować*: á całuiąc JEzusa ukrzyżowango w słowach tych do Matki Boskiey: O *święte, á niepokalane dźiewictwo Matki Boskiey, iákoś cię mam wychwalić? nieumiem?* życieś w niebie záczął. gdźie duszę twoię w iásności wstępuiącą, i blisko S. Thomaszá z Akwinu posadzoną widźiano. Tyś się ubogiemu zá corką swą, o posag proszącemu we śnie pokazał, i twey głowy skinieniem daleś znać, że prozba iego iest wysłuchana; gdyż prętko corka iego, od człowieka zácnego zrękowaná, małżonką się bogatą, bez posagu stała. O święty Arcybiskupie, uprośże mi to przy śmierci, by mnie i rány JEzusowe, i Matki Boskiey przenayświętsze posiłkowały ręce. Niechże iáko Moyżesz w pocałowaniu

Pań-

Pańskim żyię i umieram, i niech się żyćie moie i śmierć moia stanie służbą Boską wieczną i kroleſtwem nieuſtannym.

S. Atanazy Biskupie, poſtrachami, wygnaniami, i potwarzámi długo, i często trápiony; záwſze náuką, i świątobliwością zwycięzco. Ciebie niewinnego, o gwałt ſobie uczyniony, białągłowa, á Ariani, o mężoboyſtwo Arſeniuſzá, potwárzyli, dla czego wygnańcem będąc, cáłyś práwie świat zbiegał i pięć lat w ſtudniś się ukrywał ſuchey, á wrociwſzy ſię do Alexandryi przez mieśiące cztery w grobieś się krył oycowskim. Po śmierći w niebie z Troycą Nayświętſzą, zá ktoráś woiował żyiąc triumfuieſz. Uproſzę mi Swięty Biskupie do dobrey śmierci naypierwſzą pomoc, cierpliwie to znośić wſzyſtko, z czym ſię ná mnie świat Troycy świętey przeciwny burzy, ábym po śmierci doznał, iáko wielka tym ieſt nadgroda zgotowana, ktorzy dlá ſprawiedliwości, to ieſt dla Bogá iedynego w Troycy świętey, niewinnie cierpią.

SS. Saturninie, Neapolu, Germanie i Celeſtynie, wiele cierpiący, i w więźieniu po-

niu potráceni Męczennicy

SS. Exuperi i Zoe małżonkowie Cyriaku, i Teodulu ſynowie, wſzyſcy Męczennicy.

S. Felixie Diakonie Męczenniku, i Sekundinie Biskupie i S. Windemialiſie Biskupie, náuką i cudami; náprzeciw heretykom znáczny; i dlá tego zábity.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Hieronymowi de Mercado *Soc: JESU* trzema dniami przed śmiercią wielu z nieba świętych poſłał, áby go do ciebie ſpoſobili, i wprowadźili. Dayże i mnie tę łáskę, bym przy mey śmierći twoich mogł mieć i przywitać świętych, i z nimi ſię tobie wiecznie kłaniać.

S. MARYA od cudow nazwaná w Panormie, gdźie ſię częſte cuda znayduią. O Matko przedźiwna! niechże ſię ia ſtánę iednym cudem miłośierdźia twego. Uczyń mnie z grzeſznego świętym, z oźiębłego miłością Boską pałaiącym i w niey áż do końcá trwaiącym.

Nie prácuie ten, kto miłuie, bo miłość práwdziwa, ſamego ſię imienia trudnośći ſtrácha, i wſtydźi. S. Auguſtin. *Miłuy Pana Bogá, i bliźnie-*

i bliźniego, i módl się zá niemaiących tey miłości.

Dzień 3. *MAIA.*

S. Heleno Cesarzowo, ktoraś po zwycięstwie Konstantina Cesarza z Maxencyuszá, dźiś drzewo Krzyżá świętego ná ktorym sam Bog wisiał, znalázłá. A że się trzy krzyże, á nie daleko tytuł z krzyżá leżący, pokazały, trudno było poznać ktory z tych był IEzusow. Biskup tedy Ierozolimski Makarius rádźił, áby każdy krzyż do umieráiącey ná ten czas białeygłowy przyłożono. Zá włożeniem pierwszego i drugiego umieralá, ász kiedy trzeci położono, zárázem zdrową wstałá: Temuś ty Heleno święta w złoto oprawnemu kościoł zbudowałá, i część iego oraz z gwoździami Synowiś twemu posłałá. Poznał on znák zwycięstw swoich i po całym Państwie obwołać kazał, áby co iest hasłem zbawienia wszystkich, ná potym nie było niezbożnych katownią. Z gwoździ odebránych iednym koronę, drugim wędźidło Cesarskie przyozdobił, pewien tego, że droższego kleynotu i

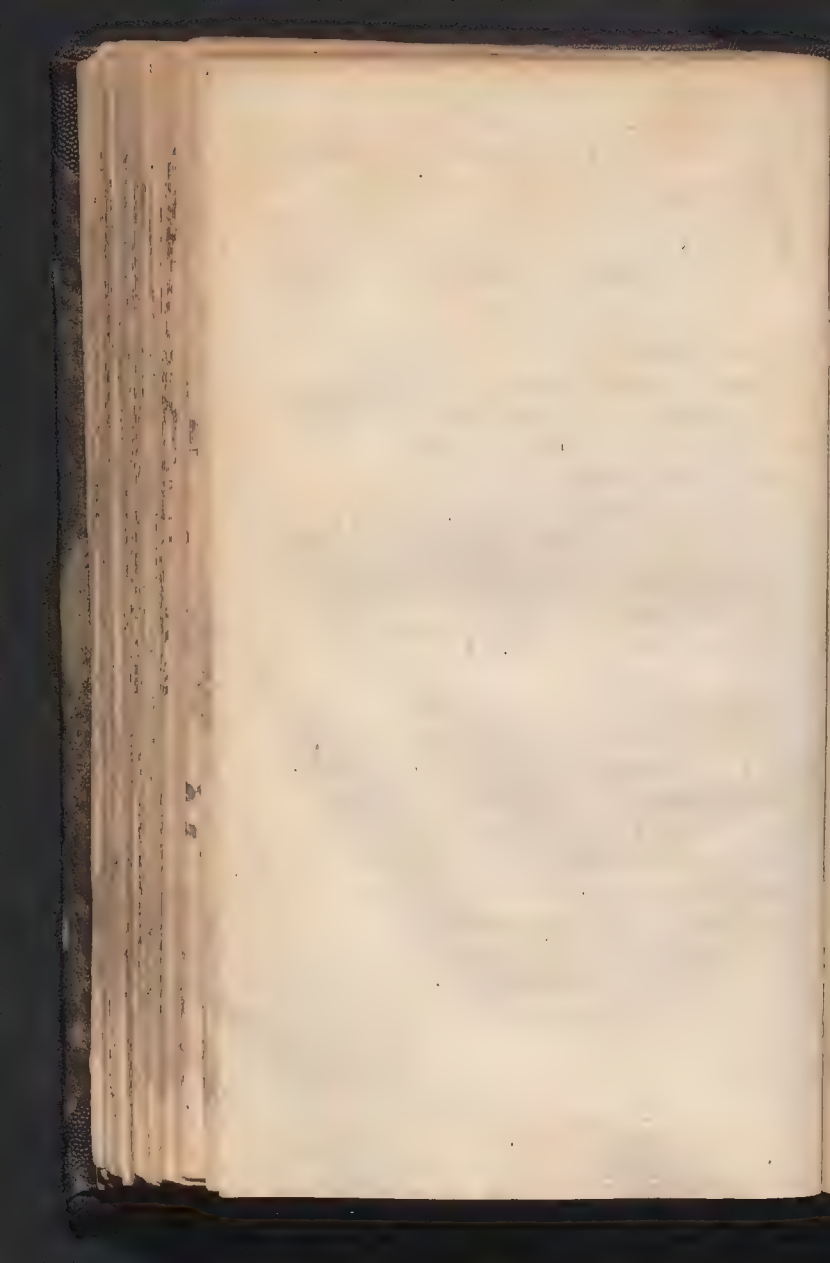

dow ukamienowani Męczennicy.

B. Joanno od krzyżá, Pánno, ktoraś trzyletnią będąc widźiáłá dwakroć niemowle IEzusa w nayświętszym Sakramencie, á przy nim millionámi stoiących Aniołow świętych, czegoś nikomu niewyiawiłá, rozumieiąc, iż to wszyscy widźieli. Młodźiuchney wielceć się zákon podobał, i tákeś z ciotką swoią świat opuściłá: a do lat większych przyszedszy, przeszłaś do Klásztoru názwanego od S. MARYI od Krzyżá, niechcąc oraz, z ciotką swoią ná iednym mieyscu przebywać, rozumieiąc, żeby iey to było nie małą w drodze duchowney przeszkodą, gdyby iaką z swey krewney miáłá pociechę. Tam cię Matká IEzusowa w obráźie swym do ciebie mowiąc przywitałá winszuiąc ci, żeś zdrowo do Klásztoru przyszłá, i zleciłać, żebyś karność zákonną náprawiłá.

S. Mechtyldo, ktoraś. gdy ná mszy o Krzyżu świętym introit záczynano. *Nam zaś, potrzeba się szczyćić Krzyżem Paná nászego IEzusa Chrystusa*, widźiałá wpoł kościoła drzewo wysokie Krzyż reprezentuiące. Liście drzewa tego, zdały się ná ornat i aparat Kapłánowi mszą maiącemu; á owocem

wocem się drzewa tego, bestye, ludźie, i ptástwo wdźięcznie śpiewaiące pasło, to iest grzeszni, sprawiedliwi, i święci życie z tego drzewa brali Wypadał z pod drzewa tego dym, ktory nieprzyiaźnych ludźi, i czartow, w postaci czarnego ptástwa w koło niego latáiących odpędzał: ná gałęźiach drzewá tego wiśiały serca, nákształt goráiących lamp, wszystkę do palenia materią z drzewa biorących: i zrozumiałaś, iż kto Boga kochać chce, ma się o to starać, żeby w rozmyślaniu i uwadze męki IEzusowey pilnym się znaydował. Niechże się serce moie zywą i niebieskim ogniem zápaloną stanie lampą, i niech ná twym moy JEZU Krzyżu záwiśnie, żebym się skutecznie w tobie zákochał, i w miłości twey trwał ná wieki.

** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 520.*

JEZU moy, ktoryś sludze twemu Xiáñowi Baptiście Barma *Soc: JESU* dał táki w mowie dźielność, że wszystkie w Gandyi złego życia biáłegłowy do cnoty przywiodł, Post wielki, codźień kazánie maiąc, o chlebie i wodźie, odprawił. Niewiastę niewstydliwą, w zmyśloney cho-

robie

robie do śiebie záwołánego na grzech wiodącą, uprośiwszy ſobie od niey ná mieyſce potrzebne odeśćiá, i tam twarz ſwoię gnoiem námazáwſzy gdy ſię do niey wrocił, ná dobrą drogę oneſz náprowadźił. Niechże ſię ták dźielnym w mowie, i w życiu całym moim ſtanę, bym wſzyſtkich co moment do cnoty i miłośći twoiey pociągnął.

JEZU, ktoryś ſie ſłudze twemu X. Woyćiechowi Bauſech *Soc: JESU* modlącemu ſię w Praskim kośćiele pokazał, w Przenayświętſzey Hoſtyi dźiećięcia ślicznego, i wdźięcznego poſtać maiący i pytaiącemu ſię czegobyś od niego chćiał, odpowiedźiałeś. *Chcę ábyś tam był, gdźieś ieſt.* Zrozumiał ſłowa te ſługa twoy, żeś go do Zákonu *Soc: JESU* wołał, i wykonał, czegoś chćiał. Záwołayże i ná mnie skutecznie bym niegdźie indźiey mową, myślą, i ſpráwami zoſtawał, tylko przy nogach i wránach nayświętſzych twoich.

JEZU uwielbiony w śmierći ſługi twego X. Henrika Garnetta *Soc: JESU* od Heretykow w Angliy zábitego, dlá tego że ſekretu ſpowiedźi wydać niechćiał, i że był Iezuitą i Xiędzem Katolickim.

Chciał go od śmierci wykupić Poseł Hiszpański tam będący, i dawał zań trzydzieści tyśięcy czerwonych złotych; ale nic nie sprawił. Ná plácu śmiertelnym wyznał wiárę Katolicką i herezyą odrzucał z obrzydzeniem, gdy go zabiiano krew iego ná kłos padszy cudownie twarz iego wykonterfektowałá; ná czele, tey krwawey ná kłośie twárzy, był krzyż w gwiáździe, pod brodą, byłá wyrázoná skrzydłástego cherubina głowa, ná głowie korona iák wieniec; ktory kłos z iego twarzą obaczywszy Hiszpański Poseł dawał zań sześćset czerwonych złotych: zawołáni malárze, z rozkazu Biskupa heretyckiego, aby kłos ten z twarzą odmalowali, ále wyználi, że trudno mieli cudowną Boską rękę, ktorá twarz Garnetta ná owym kłośie wymalowałá potrafić. Tego męczennika widźiał Ian Wilkinsonus w niebie między zácnymi świętymi. O krwi IEzusowa, á czy raz ty ná moy ięzyk, i serce moie padasz: á czemusz się ná mnie i we mnie twarz JEzusowa nie wydaie? Spraw to JEZU moy cudowną ręką twoią, á ták mnie i serce moie zakrwaw bys był w życiu moim i w duszy moiey

moiey znáczny.

S. MARYA, ktoraś, w roku 1609. ſługę twego X. Ignácego Blanká *Soc: JESU* przy nogach twych klęczącego, ná opiekę twą wźięłá, i żeś onim wiedźieć miáłá onegoś upewniłá: Padam do máciérzyńskich nog twoich, á proſzę bym u ćiebie w reſpekćie i opiece zoſtawał.

S. MARYA, ktoraś ná gorze Serrackiey iednemu ná rękę kalece dźiś zdrowie i władzą ręki ziednałá. Poświęcam ręce, ſerce, myśli i ſpráwy moie twoiey miłośći. Ty ie twemu ſynowi záleć, ty mnie iemu w godźinę śmierći odday, bym mu ná wieki ſłużył.

S. MARYA, ktorey ukoronowania, dźiś w Bononiy obchodzą święto. Przyſpoſabiayże mnie żyiącego, i umieraiącego do korony i ſpraw to, bym w imieniu Boskim, łáſce, i miłośierdźiu iego żył i umieráł.

Boſkim Przyiáćiołom więkſſy ſię záwſze krzyż gotuie i kłáđźie. S. Chryzoſtom. *Prágniy krzyżá, á modl ſię zá uciekaiących przed nim.*

Dzień 4. *MAIA.*

S. Moniko, ktoraś, i małżonka, i ſyná Bogu pozyskała, i takeś wiele łez nad Synem Auguſtinem przez Manicheyską herezyą umarłym wylała, że Ambroży S. mowił: *Nie podobno áby ták wiela łez Syn obłány zginać miał.* A po náwroceniu iego z nim ſię cieſząc mowiłas: *Synu moy ná świećie tym iuż mi wſyſtko obmierzło. Potym żyć prágnęłá, pokim cię ſługą IEzuſowym nie widźiałá, teraz zaś, gdym to czegom ſobie życzyłá, otrzymała, do ſamego Boga mego tęſknię.* Przy śmierci usilnies prosiłá, aby zá cię mſzą świętą odpráwiono. Modl ſię zá mnie oraz z Synem twoim Matko S. ábym ia był Synem nie łez, ale modlitw twoich: i niechay to będźie niepodobno, áby Syn ták wielu modlitw twoich miał zginąć.

S. Sylwanie Biskupie i inni trzydźieśći dźiewięć Męczennicy do kruſzcow skazáni, ogniſtym żelazem paleni, náoſtatek poścináni.

SS. Cyriaku Biskupie i Porfiriuśie MM:

S. Antonia, po ſrogich mękach zá iedno

dno rámię trzy dni zawieszona, i w więzieniu przez dwie lecie trzymana; ogniem náoſtatek ſpaloná.

S. Florianie, ktory przykładem czterdzieſtu twych niegdy żołnierzow męczennikow, do chwały męczeńskiey záchęcony, kiimi i żelazem po plecach zbity, gdyś ſię ná moście rzeki Anazu w Auſtryi przez godzinę modlił, z przywiązanym do ſzyie kamieniem w rzekę wrzucony. Ciáłá twego ná kamień od wody wyniesionego, zeſtány od Bogá orzeł wielki ſtrzegł. To áby było pogrzebione upominales Waleryą wdowę oney ſię ukazawſzy. Toſz ciáło twoie roku 1184. gdy Kaźimierz Krol Polski, náprzod Alexandra, á potym Luciuſzá Papieżá, o ciáło, ktorego Swiętego, do kościołá Krákowskiego prosił, Lucius Pápież w Rzymie wſzedłszy w ieden sklep, gdźie było wiele ciáł SS. Męczennikow, pytał, ktoryby święty, do Polski iść chciał, i zárażeś rękę podniosł Florianie Swięty pokazuiąc wołą ſwoię. Tym wzbudzony Papież cudem, nie mieſzkaiąc twe święte ciało do Polski wyprawił, przez Egidiuſzá Biskupa Mutyny, ktore Kazimierz i

Gedeon Biskup Krakowski, z wielką czcią i rádością ludu wszystkiego, i nábożnymi ná śiedm mil processyami Duchowieństwa, przyiął; Kazimierz sam pieszo szedł zá ták drogim skarbem, ktory náprzod ná Kleparzu postawiony był, gdźie Krol kościoł wielki wystawił, i wiecznymi dochody służbę w nim Boską opatrzył, i Kanoniki fundował; tam ramię twoie zostawiwszy, ostatek świętych twoich kości ná zámek Krákowski przeniesiono. Wielki Męczenniku Chrystusow, podnieśże, i teraz rękę twoię, á przeżegnay duszę, i serce moie. Záśloń mnie i broń od ręki nieprzyiazney.

S. Pelagio Panno, przy krzćie Aniołow Swiętych, i Nayświętszey Panny MARYI widzeniem uweselona, ktoraś w miedzianym woie spalona być wolałá, niż się po záprzeniu Chrystusa stać małżonką Cesarską. Kości twe pozostałe, ná gorę názwaną Linatum, wyrzucone od czterech lwow strzeżone, á potym od Klina Biskupa z roskazu Boskiego w trunnie ná gorze názwaney *Gora zgromadzenia*, pochowane.

S. Paulinie M. i SS. Weneriuśie, Sacerdocie

docie Biskupi. S. Kurdokonnie Diakonie.

S. Katarzyno od Nayświętszey Panny z żydostwa do wiáry náwrocona, potym Zákonnico.

S. Walerianie Męczenniku, ktoryś i po śmierci gromił nieprzyiaciela, gdyś po murach miasta do ciebie nábożnego, ieżdżąc ná koniu, widźiany był kilká rázy.

S. Ianie ślepotą zárażony, Męczenniku z Egiptu, wszystko pismo święte dźiwną pamięćią trzymaiący.

S. Gotardźie Biskupie, ktoryś młodźianá umarłego skrzesił, i rozgrzeszył, á on ci do nog padszy mowił: kasz mi Oycze święty kasz znowu w pokoiu zásnąć, *bo się boię świáta miłośnikow swoich do piekłá wtracaiącego*; i gdyś mu błogosławił, on znowu zásnął. Tyś niepoiętnemu, i tępemu Patawieńskiego obywatela Synowi, dźiwną uprosił mądrość; tyś pokazał iák wielka iest dźielność klątwy kościelney samym umarłych świádectwem. Hrabia ieden Węgierski, gdy mu iedynák umarł, do ciebie się uciekł, i ślub ku czci twey uczyniwszy, syná do żywota przywroconego, odebrał. Umieraiąc też słowa śpiewać kazał: *Zaiaśnij tym, ktorzy w ciemnościach,*

mnoſtiach, i w cieniu ſmierći ſiedzą. I przydaleś: *Ná proſtowanie drog náſzych w drogę pokoiu.* A gdy chwálą Bogu i Antifonę: *Wſtępuię do Oyca mego, i Oyca wáſzego*, śpiewano. Wſtąpiłeś do Oyca ſwego. O niechże i ia twą drogą idę, niech ſię twych trzymam śladow, żebym mogł z tobą do Oycá náſzego IEzuſa wſtąpić.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JESU moy, ktoryś w dźień świąteczny ſłudze twemu X. Ianowi de Canillo *Soc: JESU* dał tę łaskę, że widźiał z nieba ztępuiącego Duchá S. ná tych, ktorym X. Ludwik de Ponte *Soc: JESU* Nayświętſzy Sakrament rozdawał. Ten pomieniony X. Ian, ile rázy ſpowiedźi ſłuchał záwſze kázdego z oſobna penitenta nowemu co raz polecał Swiętemu przed rozgrzeſzeniem, i mawiał, że wielce było pożyteczne tákowe zalecenie tym wſzyſtkim, ktorzy ſię przed nim ſpowiádali. A gdy cierpiał oſchłość ná modlitwie z wielką cierpliwośćią i pokorą ná niey trwał myśląc, iákoby, przy nogach Boskich leżał na kſztałt pnia zgnitego, i nie ſpoſobnego ná przyięcie roſy niebieskiey: o niechże i ia przy káżdey mſzy świętey i kommunii, Du-

nii, Ducha świętego zábieram, niech nim tchnę i żyię: niech mi żáden duch świátowy nieſmakuie i ſerca mego niech mi nieodbiera.

S. MARYA, ktoraś S. Gotarda Biskupa w wigilią Iendrzeia Swiętego zá rękę wźiąwſzy, do Ukrzyżowanego IEzusa zprowadźiłá, i uprośiłaś mu grzechu odpuſzczenie. Prowadźże mnie do tegoſz IEzusa, i ziednay mi, ábym od wſzyſtkich był uwolnion grzechow.

S. MARYA, ktorey obraz w Modice w Sycyliy Roku 1615. dniá tego ráno, ná pagorku ználeźiony, i przez lat wiele z owego Pagorku częſto świátłość i iáſne promienie wypadały, i miaſteczko oświecáły, dlá czego ten pagorek był z ciernia wyczyſzczony: á gdy tam w iednę ſobotę litanią záśpiewano, wielu zá pomocą twoią Matko Boská, zdrowie odebrało. Uzdrow mnie Pani moia, ábym był zdrowy, i od skrytych wolny chorob. Nápełnii ſerce moie świętych iáſnośćią; ſpal ogniſtym Boskiey miłośći płomieniem ciernia moie, ktore nie małą zádaią duſzy moiey ránę.

Jeżeli ſię w kośćiach twych, nieczyſtośći wy-

daią

daią żápały ugaśże ie pamięcią piekielnego ognia. S. Piotr Dámian. *Pamiętay ná piekło, á modl się zá tych, ktorzy ná nie pamięci nie maią.*

Dzień 5. *MAIA.*

S. Jutto wdowo, ktoraś z młodu żywoty Swiętych czytaiąc, od Chryſtusa, dlá ktoregoś się ubożuchną ſtałá, uſłyſzáłaś: *Wſzyſtko moie, twoie ieſt.* I záraz ci dozwolił, ábyś z skarbnice ſerca iego tyle ilebyś i co byś chciałá, wźięłá. Obrałáś tedy i zábrałá z tego ſerca IEzusowego swiętą w uznaniu niebieskich rzeczy mądrość. Często zá podnieśionym w gorę ciáłem duſzá się twoia wznośłá, i poſzłaś ná wieczne roskoſzy od Chryſtusa zawołana. Przypuśćże mnie do ſerca IEzusowego, ábym się z niego zámogł i zbogacił ná wieczność. Uproś mi mądrość rzeczy Boskich, żeby mi wſzelka prożność świátowa obmierzłá.

SS. Kreſcencyo i Salwianie MM.

S. Eutimiuśie Diákonie, ktorys dlá Chryſtuſa w więźieniu umarł.

S. An-

moie, ná mieyscu tym, ná ktorym, dlá miłośći IEzusa *ſtałem ſię męczennikiem, pochoway.* Toś wyrzekł, i z oczuś iego zniknął. Náucz że mnie święte rzeczy, świątobliwie czytać. Náucz wſzyſtko z miłości Boskiey czynić, bym ſię ze wſzyſtkim, i we wſzyſtkim IEzuſowi, i iego Matce Nayświętſzey podobał, i ich ſerca przedźiwnie cieſzył, i kontentował.

S. Máximie, po wyłupionym oku, i po upaloney ogniſtym żelazem nodze, ná kopanie kruſzcow skazány.

SS. Eulogiuśie, Niceciuśie, Theodorze, Sacerdoſie, Geruncie wſzyſcy Biſkupi.

S. Hiláriuśie Biskupie, ktorego wielkiemi przymiotami ozdobionego, modlitwą za ćię uczynioną Swięty Honorat, do rzeczy niebieskich zápalił. Tyś zá pokazániem ſiedzącey ná głowie twey gołębice, Biskupem poświęcony, ná niektorych z kościoła przed czaſem wychodzących záwołał: *Wychodźćie, wychodźćie, bo wam niebędźie wolno z piekłá wyniść.*

S. Auguſtynie dźiś łzámi Matki twey Moniki, i ſtarániem Ambrożego Swiętego, náwrocony, i okrzczony, á do tego, ták z czytania pilma świętego, iáko teſz

z nápomnienia S. Ambrożego, i z przykładow ludźi innych záwſtydzony mowiłeś: do ſiebie: *Auguſtinie, mogli ći i te, do Boga ſię obrocić, á ty niebędźieſz mogł?* I ták z Manicheuſzá zoſtałeś Katolikiem, z Retorá Doktorem Kościołá, z miłośnika swiátá, wielkim onegoſz wzgardźicielem. Po krzćie oraz z S. Ambrożem śpiewałeś *Ciebie Bogá wielbiemy.* Náucz mnie czytać z pożytkiem piſmo święte, i náśládować przykładow świętych, áby, iákoś ty przez nie od śmierći był do żywota záprowadzony, ták ia z tego śmiertelnego życiá, niech idę, do żywota wiecznego.

S. Herino Panno Męczenniczko, ktoraś Oyca twego Ceſarzá wpołumarłego uzdrowiłá. Ciebie Anioł w więźieniu światłem codźiennym oświecał, i cieſzył.

S. Teuteria Krolewno Panno, ktoraś ſię dźiwnie pod zawiedźioną nadſpodźiewanie paięczyną utáiłá, i w przytomnośći Aniołow Swiętych, z wygnania ná wieczną przeſzłá wolność.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy, ktoryś do ſługi twego X. Staniſława Brunowiuſza Rektora ná ten czas Iaroſławskiego *Soc JESU*, z czyſca przyſłał

przyſłał duſzę Woyćiecha Mechowskiego tegosz Zakonu, przez lat śiedmnaśćie w czyſcu będącą, o pomoc go proſzącą. Tegosz z czyſca náwiedźiła Xiężna Iaroſławska, ſzoſtego po śmierći mieśiaca, mowiąc do niego: *Oycze, á czemuß obietnicy zádoſyć nie czyniß?* I záraz mſzy ſześćdźieśiąt, ktore iey był obiecał, odprawić kazał. Niechże, co moment ná duſze w czyſcu pamiętam. Niech to wſzyſtko, com tobie Panie, com bliźniemu, com duſzom w czyſcu obiecał i powinien, bez odwłoki pełnię i wykonywam.

S. MARYA, ktoraś, o dźiśieyſzym Aniele rodźicom iego powiedźiáłá, że być miał męczennikiem, tenże obraz twoy od Lukaſzá świętego malowany, do źiemie Włoskiey z rozkazu Boskiego zánioſł. Niechże ſię i ia ſtanę męczennikiem, niech mi dlá miłoſći twoiey i IEzusowey ſmákuie wſzyſtko, á niech mi ſię nic nie przykrzy. Uczyń mnie godnym, i ſpoſobnym ku twoiey czći, i chwále IEzusowey, niech ſię we wſzyſtkich myślach, mowach, ſprawach, ſercach, rozmnażá chwálá waſzá.

Ten ſam ieſt zupełnie Swięty, kto ſię ſwoiey

wyrzekł woli. B. Klimakus. *Umorz własną wolą, á modl się zá tych, ktorzy się w niey kochaią.*

Dzień 6. *MAIA.*

S. Janie od Oyczyzny Damaſcenem názwany, ktoryś u Xiążęcia Saraceńskiego, bądąc Senatorem, gdyś się zá cześć świętych obrázow, náprzeciw Leonowi Ceſarzowi obrázoborcy, piorem zaſtawiał, niezbożny Leo, tego się mſzcząc zmyślił, liſt iákoby od ciebie piſany, w ktorym chciałeś Damaſzek miaſto poddać, i ten liſt, Panu twemu Xiążęciu Saracenow odeſłał, czemu on uwierzywſzy, kazał ci rękę práwą uciąć; iednák kiedyś się modląc przed obrázem Nayświętſzey Matki, uskarżáł, żeś dlá iey i Syna Boskiego czci i honoru rękę ſtrácił. Nayświętſzá Panna ręką ſwą ściągnioną, rękę twoię odciętą, i na rynku iáwnie záwieſzoną przyłożywſzy, zupełnie zdrową uczyniłá; zoſtawiwſzy tylko, ná znák cudu, linią w koło czerwoną. Tyś z Senatora ſtawſzy się puſtelnikiem, z rozkazu ſtar-

zu ſtarſzego, pod czas walnego iarmarku do miaſtaś ſzedł, i tameś koſzałki ná rynku ſiedząc przedawał, ktorych gdy nikt dla drogiego cenienia kupić niechciał, ſługá twoy przedtym, użaliwſzy ſię ciebie, one choć niepotrzebne, zakupił. Wrociłeś ſię potym do Klaſztoru, i gdy cię ſtarſzy ná podłe poſługi obrocił; pokazáłá mu ſię Nayświętſzá Matká rozkazuiąc, żeby cię od piſania nieodrywał, ktorymbyś czci obrázow popierał, i ręki od niey przywroconey według iey woli zażywał. Poday mi Damaſcenie Swięty rękę twoię, i połoſz mnie blisko Nayświętſzey MARYI, á ták czyiaſzkolwiek ręká niech przećiwko mnie żyiącemu i umieráiącemu woiuie.

S. Ianie Ewangeliſto, ukochany IEzusa Apoſtole, i Proroku, ktoryś dniá dźiśieyſzego w Rzymie wrzucony w kocieł wrzącego oleiu czyſtſzy, i czerſtwieyſzy, z niegoś wyſzedł, niżeliś był.

S. Ewodiuśie Biskupie Męczenniku SS. Luciuśie i Theodorze Biskupi.

SS. Heliodorze, Wenuśćie MM. z inſzemi ſiedmdźieſiąt i pięć MM.

SS. Protegenesie i Cadbercie Biskupi.

S. Benedikto Panno, ktoraś zá S. Gallę, iáko Piotr Swięty przepowiedźiał, do korony poszłá.

S. Matheuszu Apostole, ktorego dźiś, ćiáło do Salernu przenicśione.

SS. Cystercieńscy Zákonnicy Męczennicy, ktorych więcey niż sto dlá IEzusa pobito.

S. Janie Apostole, ktorys dniá dźiśieyszego S. Gertrudźie chorey powiedźiał: że momentálne iest wszystko, co się tu ponosi, względem pociech niebieskich, ktore ią czekały.

*** *Wszyscy SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU ukrzyżowany, ktoryś się X. Franciszkowi Benciuszowi *Soc: JESU*, myślącemu co zá stan sobie obrać miał, i w myślach tych nieznayduiącemu pociechy, á całą noc płáczącemu pokazał i przez godźinę całą iego ciesząc, do Zákonu *Soc: JESU* drogęś mu ukazał. Proszę ćię przez Krzyż twoy, i mękę twoię dobry JEZU, niechże ćię mam wewszystkich moich sprawach, myślach, i mowach przewodnikiem; á osobliwiey w godźinę śmierći moiey stáway przy mnie, á drogę mi szczęśliwey ukasz wieczności.

JEZU

JEZU moy kochany ktoryś X. Waleriuſzá de Ledeſma *Soc: JESU* modlącego ſię, z rożnych cnot chwalił, á oſobliwie z poſłuſzeńſtwa, i wykonania we wſzyſtkim woli Boskiey: i przyobiecałeś mu być pomocą, á Matka twoia Nayświętſzá iemu ſię pokazáwſzy o zbawieniu go upewniłá. Niechże i ia ná tákąſz ſobie zárobię pochwałę, niech we wſzyſtkie obfituię cnoty, niech od ciebie záwſze wſpomagany będę, niech od Matki twey uſłyſzę że mnie zbawiſz moy JEZU kochany.

S. MARYA, ktoraś ſtarſzego zákonnego upomniáłá, żeby S. Iana Damaſceńá w zákonie iemu podległego, od prácy ręczney, do kśiąg piſania obrocił. Proſtuyże i kieruy ręką moią, i uczyń ią ſobie powolną we wſzyſtkim tym, co piſzę i ſpráwuię, ábyć co moment, większą á większą, wyrábiałá chwałę.

S. MARYA Oetingańska, ktoraś dźiś w roku 1635. Zofiy od rozumu odeſzłey, i przez lat cztery niemotą náwiedzoney, zdrowie zupełne, i ięzyka używanie przywroćiłá. Sprawże to, bym ſię ſtał niemym w tym, czego zámilczeć, á wymownym co mi głośić potrzeba.

Temu Matká IEzusowa sprzyia, ktorego duszney, i ćielesney czystośći być zna miłośnikiem. S. Jan Damascen. *Staray się o oboią czystość, á modl się zá iey nieprzyiaznych.*

Dźień 7. *MAIA.*

S. Flawio Domityllo Panno, ktoraś dlá Chrystusa wygnana, rodowitością, náuką, cudy, i wielu dusz pozyskaniem sławna, oraz z SS. Eufrozyną i Theodorą Panienkami w zápaloney komorze zamknięta, męczeńską z temisz towarzyszkami odebráłá koronę. Uproś wszystkim, áby zrozumieli co zá cena iest w niebie Panieństwa, i czystośći.

SS. Eutycheśie, Wiktorynie i Maronie MM. Dworzanie S. Domitylle, ktorych Aureliánus rożnymi mękami zgubic kazał. Ciebie Eutychesie święty ták długo bito, áżeś umarł; á Wiktoryna Swiętego u ćieplic Kotilyiskich, gdźie śiarczysta, gorąca woda wynika, zá nogi uwiązánego, głową w wodźie nurzono i trzy dni w niey męczono i umorzono. Ná Maroná zaś Swiętego kamień ták wielki był włożony,

żony, iżby go siedmdźieśiąt mężow toczyć nie mogło, á on go ná ſię wźiąwſzy dwie mili mioſt, aſz ná to mieyſce przyſzedł, gdźie rád ná modlitwie ſtawał, po śmierci w tym kamieniu Chrześcianie grob mu wykopali, i w nim złozyli.

S. Juwenalisie Auguśćie i Auguſtinie Brácíá MM.

S. Kwadrácie powtorzonymi mękami ſtrápiony, i potym ścięty.

S. Benedykcie Papieżu, i Pietrze Biskupie.

S. Ianie Biskupie, ktoryś znák Krzyżá S. ná ięzyku niemego wyraźiwſzy, mowę mu przywrocił.

S. Domicianie Biskupie, ktoremu podnioſzy ſię źiemia dobrowolnie mieyſce do siedzenia uczyniłá. Tyś upornych heretykow twą modlitwą oslepił.

S. Rafale Archaniele w Betyce przeciw morowemu powietrzu zá Patrona czczony.

S. Szczepanie pierwſzy Męczenniku, dźiś do Rzymu przeniesiony.

S. Woyćiechu wyznáwco, ktorego, ná pierwſzym zákonnego życia wſtępie czart w poſtaci niewiaſty ukazuiącey ſię, do małżeń-

małżeństwa często námawiał, áleś go zwycięzca odegnał mowiąc: *Idź precz, gdźie ćię pycha twoia zepchnęłá, á poniechay mnie.* Tyś miasto Messańskie Mátce Boskiey ulubione, twą modlitwą od głodu utrzymał, zá świadectwem samego nieba z ktorego záwołano, że twoie modlitwy wysłuchane były: tego tesz czásu cztery okręty zbożem náładowane Aniołowie Święci do lądu zprowadźili, á gdy zboże, do miasta zniesiono, okręty i Marinárze zniknęli. Tyś po wodźie idąc żydow tonących uyrzał i okrzćił. Tyś ogniem miłości Boskiey zápalony z nieba słyszał: *Do poczту wyznáwcow należeć będźieß, ábyś tam Boga widźiał, zażywał, i wiecznie chwalił.* Uprośże mi to, bym ogniem niebieskim gorzał w życiu, przy śmierci, i w wiecznosci. Náucz mnie i siebie samego, i czarta zwyćiężać, i tak się dobrze modlić, żeby mię záwsze w niebie słyszáno. Spraw to náostatek, bym się w samym Bogu rozkochał, i iego wiecznie oraz z tobą záżywał,

** *WSZYSCY SS. &c. táko ná karćie 520.*

JEZU, ktoryś słudze twemu X. Didakowi Samaniego *Soc: JESU* dał táką cierpliwość,

wość, że wszystkie ciężkości, i przeciwności wesoło przyimował, i ochotnie znosił; i zwał wszystkie przeciwności żywymi krzyżámi. Temusz S. Michał Archanioł pokazáwszy się w iásności wielkiey przyobiecał, ze go miał posiłkować, i wspomagać w náwracaniu do Bogá Indow, i w przywodzeniu naygłownieyszych grzesznikow do szczerey pokuty. Wspomagayże i posiłkuy mnie, wielki niebieskiego woyská Hetmanie, bym iák naywięcey do práwdźiwey náwiodł pokuty, i przed zywymi nieucickał krzyżámi.

S. MARYA, dlá ktorey czći i miłości sługá twoy X. Paweł Achilles *Soc: JESU* postanowił, żeby żádnego gorącego trunku nie záżywał, powiadaiąc, żeś mu ty sama ták rádźiłá, i rozkazałá. Niechże i ia w tym się wszystkim martwię dlá ciebie, coby mnie od miłości i twoiey i IEzusowey odrywać miało. Niech mi to tylko smakuie, co się tobie, i Bogu podobać może. Zprowadz mię do ran JEzusowych, żebym z nich zasilił, i upoił ná wieczność szczęśliwą, duszę i serce moie. Niech z boku JEzusowego wytryskaiąca

woda,

woda, ugasi we mnie wszystkie nieporządne upały, żeby się tam miłości niebieskiey we mnie palił ogień.

S. MARYA, ktorą X. Ian Francíszek Suarez *Soc: JESU*, ták czcił, żeć komorkę swą ná kaplicę poswięcił, i codźień rożániec mowił, powiadaiąc, iż żádnego pokoiu mieć niemogł; poki tego nieodprawił. Ná modlitwie naypilniey o trzy rzeczy prosił, to iest, o chwałę Boską, o wyniszczenie, i pogardę samego siebie, o zbáwienie wszystkich zbawienie. Ten ták był doskonáły, że mu ná żádney nieschodźiło o cnocie. Tenże práwa sobie tákowe ustanowił, żeby się był według nich spráwował. Náprzod się tedy ták miał iák nowiciusz nayostatnieyszy, i odrzutek. 2. Iáko ciało obumarłe. 3. Iáko z piekłá uwolniony. 4. Iáko ukrzyżowany z Chrystusem. 5 Iáko niemowlę Pan IEZUS w żłobeczku: O niechże i ia to mam przez ciebie Matko Boska niech się we mnie i przezemnie większá co raz, á większá pomnażá chwałá Boska, zbawienie ludzkie, i mych wszystkich złych chuci i námiętności zniszczenie, i woli mey zupełne wyzucie. Niech serce me stanie się po-

ſie poświęconą tobie kaplicą i kościołem, w ktorymbyś z JEzusem wiecznie mięſzkałá. Niech ſię rządzę według praw Boskich, i natchnienia iego, i niech we wſzyſtkie obfituię cnoty.

S. MARYA, ktoraś po uczynionym do ciebie od Rodźicow ślubie, że ieżeliby ſię im miał narodźić ſyn, twoy być miał, uprośiłaś, że ſię dźisieyſzy Woyćiech narodźił, w przod pokázány przez ſen Matce ſwey, ktorey ſię zdało, że z niey wyniknęłá pochodniá goráiąca i świat cały oświecaiąca. Tego gdy rodźic ná świat ſpoſobił, i w małżeńſtwo prowadźił, tyś mu ſię Matko Boská ſurowo pokazáłá mowiąc: *Czemuś co cudzego ieſt nieoddaieś ále przy ſobie trzymaś! Woyćiech Syn twoy mnie należy, boś'cie mi go, niźli ſię narodźił, poświęćili, ieźli mi go nie oddaś wiedz iż nágłą śmiertią zginieś.* Záraz go tedy oćiec przy obráźie Drepańskim do zákonu oddał. Pani moia Nayświętſzá MARYA niechże ſię ſtanę pochodnią Boskiey miłośći ogniem goráiącą i przykładem świat wſzyſtek oświecaiącą. Niech palę co moment ſerca ludzkie, żeby ſię ſtały Bogu wdźięcznym całopaleniem, i żeby świeciły tym, ktorzy

ktorzy w domu twoim są.

S. MARYA, w ktorey, iáko teſz i w obráźie Swiętego twego dźiśieyſzego Woyciecha, koſterá ieden, zá to, że mu ſię w koſtki nieſzczęśćiło, żelázo utopił, á gdy zá uderzeniem krew ſię z obrázow lunęłá, on w momencie piorunem zábity zoſtał. Podayże mi ſpoſob, bym umiał ciebie, i Swiętych oſobliwie tobie niegdy przychylnych o złotą miłość Boską proſić, á ták proſić, żeby mi ná zysk ſzczęśliwey wyſzłá wieczności.

Gdy cię świat w ták częſte i ciężkie boleśći i trudy wprawuie, co innego, tylko, ábyś ſię w nim nie kochał wołać uśiłuie. S. Grzegorz. *Gardz świátem, i modl ſię zá ſprzyiaiących iemu.*

Dźień 8. *MAIA.*

S. Staniſławie Biskupie Krakowski, ktoryś Piotrowina, przed trzema láty zmarłego modląc ſię z grobu ná poparćie práwdy i ſpráwiedliwości wyprowadźił, i ná ſąd krolewski zá świádka ſtawił. Krolaś śmiele o nierząd karał, á gdy ſię niepoprawił, iawnoś go wyklął, dlá czegoś teſz

gość też przy mszy świętey na Skałce, przy ołtarzu od Krola samego mieczem w głowę cięty, á od żołnierzow z kościołá wywleczony i ná drobne cząstki rozsiekány: od czterech wielkich orłow strzeżony, i niebieską światłością oświecony. áż cudem i iásnością niebieską pobudzeni ludźie zbierać one rozproszone do pogrzebu członki poczęli, i cud Bog pokazał członki się do członkow ták spoiły, i zrosły, iákoby nigdy rozsiekáne nie były; iednego tylko palca do zupełności ciáłá niedostawało; i ten Pan Bog światłością nád iedną rybką (ktorá go byłá w bliską sadzáwkę wrzucony, połknęłá) wydał: iż rybę ułowiwszy, palec on ználeźli, ktory do ręki przyłożony, tákże się zrosł i do ręki przystał, iákoby nigdy niebył odcięty. Swięty Biskupie popraw mnie, i przybądź do umieráiącego z pomocą twoią, nie żebyś mnie do żywota tego, ále do wiecznego powołał: Bądź mi przed sądem JEzusowym, Patronem; á ztamtąd wodzem, i towarzyszem, do świętey wieczności.

S. Wiktorze Męczenniku, kiimi bity á ná tyrana wołáiący: *Ieśtem Chrześćianinem á samemum*

Samemum się Chrystusowi, , ktorego się duchem paśę i karmię od młodości moiey zupełnie poświęcił. Tyś długim głodem zmorzony, i wrzącym ná modlitwie ołowiem polány tákeś się ucieszył, iákoby cię nayprzyiemnieyszą ochłodzono wodą: á gdy cię ná ścięcie prowadzono rzekłeś. *Dźięku-ię tobie Panie JEZU Chryste, żeś mnie od świętych twoich, á przyiaciół moich Naborá i Felixa nierozłączył.* Swięty męczenniku ktoryś po śmierci twey więźniow uwolnił, sprawże mi to, bym potargał wszystkie grzechow moich więzy, á ná wolność Synow Boskich wyszedł.

S. Michale Archaniele ná gorze Garganie dźiśiay przy iedney iaskini, do ktorey, woł zaszedszy, ztamtąd wywieść się niedopuścił, widźiány náuczyłeś, że to mieyłce ná cześć Bogu i Aniołom miało bydź oddane. Ztąd ná cześć twoię tamże kościoł iest wybudowany. S. Michale nád Raiem przełożony, ktorego modlitwa przeprowadza do krolestwa niebieskiego, modl się zá mną nieprzestannie, żeby w duszy moiey, twoia, i Aniołá Stroża mego, i wszystkich Aniołow cześć kwitnęłá; ábym przy śmierci moiey,

z wászey

z waſzey ćieſzył ſię pomocy, á po śmierci poſpołu z wami Bogá mego wiecznie chwalił.

S. Achácy Rotmiſtrzu, ktoryś zbity, po złomanych ſzczekach, o ſtáteczność Bogá proſząc, głos z nieba uſłyſzał: *Achacy bądź ſtateczny*; ktory náwroćiwſzy wielu, od świetno ubránych Aniołow náwiedzony, rozwiązány, uzdrowiony, nakarmiony, potym po wybitych zębach, od dźieśiąćiu mężow rozgami dębowymi ubity, gdyś IEzusá wzywał, znowuś głos, ktorym ći ſzczęśliwą obiecano wieczność ſłyſzáł: Wźiąwſzy tedy śmierći dekret z weſelemeś záwołał: *O iak wielą ięzykow, żyćia dawco Chryſte prágnałbym ćię chwálić, ktoryś mnie ták wielkim uráczył ſzczęśćiem.* Náoſtátek głowę pod miecz dawſzy, obiecáną otrzymałeś wieczność.

SS. Dioniziuśie, i Heládiuśie Biskupi.

S. Pietrze Arcybiskupie, ktoryś ieſzcze zá żywota wielu wzywaiących ćię więźniow, rękę im podawſzy z więźienia wyprowádzał, i ná beśpiecznym mieyſcu oſadzáł, trochą pokarmu śiłáś żywił; łáskawośćią ku Bogim, cudy, żarliwośćią Katolicką, ſpołobami pokoiu czynie-

nia, i świętą śmiercią znaczny.

S. Amandźie, ktoryś płaſcz twoy ná ſłonecznym promieniu iáko ná kołku záwieśił, potwarzy mężnie cierpiał, ciáło żelaznymi diſcyplinami krwawił i ná pamiątkę Chryſtusa, zbogaciwſzy ubogich, ſameś ſię ſtał ubogim.

S. Wironie Biskupie Szocki przed ktorym Pipin Krol Francuski boſo ſpowiedź czynił.

S. Prisku Biskupie, ktorego nigdy gniewaiącego ſię nie widźiáno. Tyś ogień, ná ogrzánie ſię towarzyſzom w ſzáćie nienáruſzoney zánioſt. Tobie mſzą maiącemu Aniołowie Swięci śpiewali, co ſłyſzał Papież przed ktorym byłeś oskarżony. Ciáłu twemu dwie ſioſtrze twoie rázem z tobą pogrzebione mieyſca weſrzodku iákoś ich zá żywota proſił, uſtąpiły. Swięty Biskupie zábierzże ſerce moie, i wrzuć ie w ten ogień, ktoregoś ná rozgrzánie towarzyſzow záżył, áby ſię zágrzáło i zápaliło miłością JEzusową.

S. Syrio Panno Troiańska Patronko náprzeciw kamienia boleśćiom.

*** *WSZYSCY SS. &c. iák karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorys ſłudze twemu X.

mu X. Iakubowi de Guzman *Soc: JESU* dał tę łaskę że wesoło umieráiąc mowił: *Podźmy podźmy Panie, ućieszyłem się z nowiny tey, że do domu Páńskiego poydźiemy.* A moia teſz iák weſołá śmierć będźie? Dobry IEzu będźie weſołá, ieżeli ty przy mnie ſtanieſz, ieżeli mię zá twego ſługę i niewolnika przy śmierći uznaſz, i do ſiebie záwołaſz.

S. MARYA, ktorą S. Piotr Biskup Tarantazyi ták czćił, że cokolwiek mowił, myślił, czynił, wſzyſtko to imięniu twemu ofiarował i zápiſował, i dlá tego teſz po śmierći, ná iego ſercu imię twoie Matko Boská ználeźiono. Oddaięć to wſzyſtko co myślić, mowić, czynić będę, oddaięć raz ná záwſze. ábyś z tego wſzyſtkiego większą cześć i imię miáłá Matko Nayświętſzá, tylko ćię o to proſzę, ábyś twym imieniem i ſerce i duſzę moię nápiątnowáłá. Niech znácznym będę od twego nayświętſzego imienia ſługą twoim.

S. MARYA, ktoraś ſię B. Maryi Razyi Zákonnicy Dominika S. gromadno, trzymaiąca ná ręku JEzusa pokazáłá, i oney z IEzusem nie ráześ błogoſławiłá. Teyże godźiny pokazał ſię iey Iácek Swięty

tegosz co i oná zákonu, ktorego gdy nie poznałá, tyś ią informowałá, kto był, i iako ią nieraz w rożnych chorobách rátował Náwiedzayże co moment náwiedzay Mátko Nayświętszá z IEzusem duszę moię, i błogosławcie wszystkim spráwom moim.

S. MARYA, ktorey obraz S. Grzegorz Papież pod czas ciężkiego w Rzymie powietrza z processyámi po mieście nosić kazał, i w ten czas widziano Aniołá miecz do pochew kładącego. Posliiże Páni moia Nayświętszá MARYA do sercá i do domu mego, Aniołá, ktoryby to wszystko co się złego i w domu i w sercu moim znayduie, umorzył, á co dobrego iest zátrzymał i przymnożył.

Chcesz się cieszyć i weselić wiecznie, służże przyiym ktory iest z swey istoty wiecznym. S. Augustin. *Zakochay się w samym Bogu, á modl się zá tych ktorzy iego miłości gárdzą.*

Dzień 9. MÁIA.

S. Grzegorzu, Teologu, ktoryś do Ater żegluiąc, i między ciężkiemi zburzonego

nego morzá zostaiąc falami ślubował, iezlibyś wyszedł zdrowo z wod morskich, żeś się miał zátopić w wodach krztu świętego, i wiesć żywot zákonny. Wyszedszy zdrowo z okrętu i obie wypełniwszy obietnice, ku niebus żągle obrocił. Tobie sie czystość i mądrość w osobie Panieńskiey pokazały, i opowiedźiały, że w sercu twym wygodne maią mięszkánie. W Atenach się ucząc wszelkiey się złey kompanii wystrzygałeś, i nigdyś ná żadney ulicy niepostał, tylko ná dwuch, gdyś iedną do szkoły, á drugą do kościoła z domu wyszedszy, chodźił. Bazilego Swiętego wielces kochał, ktory cię po skończonych szkołach Retoryki w Atenach uczącego, iawnie przy wszystkich uczniach náwiedźił, zá rękę cię wziąwszy rzekł głośno: *Grzegorzu, cośći po tych náukach, ázaś nie czas, ná usługę Boską potć, i duszom krwią IEzusowa odkupionym służyć?* Tyś częste bolesci miewał, i rożne cię choroby porywały i paroxizmy trzymały, od ktorych ná ten czas byleś tylko wolen, pokis mszą świętą miał i w kościele álbo ná modlitwie zostawał, ktore się záraz potym wracały IEzusáś często widywał, i z Swię-

tymiś się nie raz cieszył: wieleś ciężkości, prześladowania, potwarzy cierpiał, pokiś na mieysce pokoiu nie zaszedł. Módl że się zá mną, ábym i ia po burzliwym świáta tego żegluiąc morzu, niezatonął w wodach nieprawości, ále ráczey w okręcie ustawiczney pokuty, przypłynął do brzegu szczęśliwey wieczności umieráiąc, niech to mowię przy obecności IEzusa mego, coś ty cierpiąc mawiał: *Choćiaż będę chodził w pośrzodku cienia śmierći nie będę się bał złego, ponieważ ty zemną iesteś.*

S. Horma i SS. trzysta dźiesięć Męczennicy Perscy, S. Geronciuśie, i S. Beacie Pustelniku Windocineński.

S. Alfi i towarzysze w nocy od SS. Piotrá i Pawłá náwiedzeni, i uwolnieni, á potym Męczennicy.

S. Ięndrzeiu Apostole dźiś przeniesiony, z ktorego grobu oleiek, ná chorob uzdrowienie płynie.

SS. Lukászu Ewangelisto S. Timoteuśie S. Hieronimie náuczycielu kościoła S. Mikołaiu Mireński Biskupie, dźiś przeniesieni.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU, ktorego X. Adrian Chełsoi *Soc.*

JESU

JESU częſto á oſobliwie W Nayświętſzym Sakramencie widiwał. Ten w ſwey komorce, nic niemiał tylko iedyny obrázek Aniołá S. Stroża, ktorego ták kochał, że cokolwiek o Aniołach napiſanego widźiał, záraz to czytał, o tym mowił, ná to pamiętał, i nigdy żádney rekreacyi i rozmowy przydłuſzſzey nie było, gdźieby był o Aniołach Swiętych niewſpomniał. Nie raz mu ſię Aniołowie Swięći á oſobliwie iego S. Stroż pokazywał: Częſto ſam widiwał iáko go z komorki wychodzącego dway Aniołowie do kościoła i ołtarzá prowadźili i przy nim ſtali ták długo ieden po prawey a drugi po lewey ſtronie poki mſzy świętey nieſkończył. Zkąd go zwano *Pater de Angelis.* Niechże i ia ciebie w Nayświętſzym Sakramencie JEZU moy żywą wiárą widzę, niech ći gorąco ſłużę, i tobie ſię ná wieki podobam, niech ſię od dniá dźiśieyſzego w świętych zákocham Aniołach, niech ich ſzánuię i z nimi w towarzyſtwie żyię.

S. MARYA, ktorey święty Domek z Nazáretu roku 1291. dniá dźiśieyſzego święći Aniołowie do Dalmacyi przenieśli, gdźie nieſpełna cztery lata był. O

Pani moia, ktorá porzucasz mieysca, gdźie należytey czci nie znayduiesz: Uprosże mi to, bym cię záwżse należycie czcił, ábym od ciebie niebył nigdy porzucony.

Ten się właściwie błogosławionym názwać może, kto się według Boga správuie. S Chryzostom. *Záchoway wolą Boską, á modl się zá icy nieprzyiaćioł.*

Dźień 10. *MAIA.*

S. Jobie Krolu, dawny i święty przedźiwney cierpliwości przykładźie, Chrystusa osobliwiey figuruiący; ktorego sam Bog pochwálił, żeś był sługą iego szczerym, i prostym, i boiącym się Bogá, i uchodzącym od złego. Uproś mi to, bym sobie u Bogá zárobił ná chwałę. Niech mię żádna przeciwność niemięszá, niech szczerym prostym i Bogá się boiącym, i od złego uchodzącym stanę się sługą Boskim: niech we wszystkich ciężkościach, niedostátkach, szkodách twym się hasłem wzmacniam mowiąc z tobą - *Iáko się Pánu podobało, tak się stáło. Pan dał, Pan wźiął. Niechże będźie imię iego błogosławione*: Náu-

mie

mie mężu Boski, z oczámi przymierze czynić, abym ich nigdy ná zákazane rzeczy nieotwierał.

S. Gordianie z małżonką twoią Maryną i z piąciądźiesiąt trzema dworu twego okrzczony, ołownymi kulami zbity, á potym ścięty, ktorego ciáłá psi, gdy im było na pożarcie rzucone, strzegli. á małżonka twoia Maryná kmieciom u wod Sylwiańskich ná grube roboty, zá niewolnicę przedaná, Bogu służyłá, wzgardziwszy dlá niego Senatorskiemi wygodami.

SS. Epimachu Dioskoridesie MM. S. Kalepodiusie Kapłanie M S Kataldźie Biskupie SS. Kwarcie i Kwinkcie MM.

S. Palmaciusie Starosto z żoną i z synámi i innymi domownikami czterdźiestą dwiema, Męczennicy. S. Simpliciusie Senatorze z żoną, i innymi domownikami sześciądźiesiąt ośmią Męczennicy. SS. Szczetny i Blando małżonkowie Męczennicy; ktorych wszystkich ucięte głowy, ná postrach Chrześciaństwu, po mieyskich závviszano bramach.

SS. Alfie, Fiadelfie i Cyrynie MM. Rycerze Waskońicy, S. Witalisa i S. Bene-

dykty synowie z Onezymem náuczycielem wászym, i Erazmem śieſtrzeńcem i z trzynáſtą ſpołuczniámi, poimani, zá włoſy záwieſzeni, w Rzymie potym w więźieniu bici, oſękami drańi, ogniſtymi gwoźdmi podkuci, zá nogi záwieſzeni, żywicą i wrzącym ołowiem często polani, przez dwie lecie, głodem, ogniem, i rożnie męczeni, ieden ná krácie ogniem podpaloney, drugi w kotle wrzącego oleiu potráceni, drugich po urznięciu ięzyka, mieczem pobito.

SS. Nazariuśie i Celśie pacholę dźiś od S. Ambrożego przenieśieni Męczennicy.

S. Izidorze rolniku, ktoremu, prac i robocizny wieyskiey SS. Aniołowie dopomagali.

S. Kriſtyno Panno Męczenniczko, ktoraś dlá tego, żeś twe złote i ſrebrne boſzki pokruſzyłá, i ná ubogie wydała, ſrodze po wſzyſtkim ćiele poſzarpana, od Aniołá uzdrowioná, z morzá wyrwana, po urzniętym ięzyku, gdyć ſerce ſtrzałą przebito, wdźięczną Chryſtuſowi ſtałaś ſię ofiárą.

S. Mikołaiu Puſtelniku, ktorego ćiáło przez lat trzyſta trzydźieści ſześć nienáruſzone

ſzone ználeźiono; gdy ie dniá tego roku 1503. pod czas wielkiey ſuſzy, ná oltarzu złożono, hoyny zprágnioney źiemi uproſiłeś deſzcz. Rzuciło ſię co żywo, do pocáłowania relikwii twoich świętych; przyſłąpiłá teſz między innymi nieczyſta niewiaſta, ále ſię twe święte umknęło ciáło, że go áni dotknąć áni cáłować nie mogła. Wieleś dniá tego chorych uzdrowił, i czartaś z trupa wygnał, w ktorym przez lat kilka przemięſzkał i iego używał omamiwſzy ludźkie oczy. Proś zá mną, áby mnie nigdy nieoſzukał matacz ten piekielny, ſpraw mi to, bym w ciele moim nośił JEzusa i żebym w nim żył, á on we mnie, i żeby mię náuczył mowić milczeć, żyć, i umierać.

S. Glicerya Panno Męczenniczko Makarego Burmiſtrzá Rzymskiego corko, ktoraś gdy ſię Pogańskie igrzyska z lampami odprawowały, ná rynku ſtanęłá, i krzyżemeś łobie czoło náznáczyłá, mowiąc że inſzey lampy, nád Krzyż JEzusow niepotrzebuieſz. Na twoie te ſłowa, bałwan łowiszow upadł i w drobne cząſtki pokruſzony zoſtał: o co Staroſta Sabinus rozgniewany zá wárkocz cię záwieśiwſzy

wieśiwszy hakami katowskiemi drapać kazał, aleć to wszystko Anioł święty słodźił, męki ná samych katow obracaiąc, tenże do ciemnice wrzuconey okowy zdiął, płomień w piecu gotowy zágasił, stoł, potrawami zastawił, zdartąc z głowy skorę przywrocił. Naostatek pozyskawszy Chrystusowi Laodiciuszá, do Chrystusas po koronę poszłá. O swiętą Panno, żegnay mnie zbáwiennym krzyżá świętego znákiem, ták w okazyach grzechu smiertelnego, iáko i przy śmierći moiey, áby wszystkie diabelskie zdrády upadły, i ia beśpiecznie, niechay idę z triumfem do wiecznosci błogosławioney.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartćie 520.*

S. MARYA, ktorey obrázek, sługa twoy X. Stefan Faber *Soc: JESU* záwsze przy sobie nośił; á gdy mu iáką sprosnosc ná oczy czart prowadził, on do piersi i serca przytulał, ciebie ná pomoc wzywaiąc; i ták zá przyczyną twoią, zwycięszcą zostawił. Wnoszę do serca záwczásu obraz i imię twoie Matko Nayswiętszá, zebym wszystkim náiazdom czartowskim wstręt uczynił, i one pokonáł.

S. MA-

S. MARYA, ktorey dźiś Carogrod iest oddany i poświęcony. Oddaię się tobie dźiś ná záwsze; zá wiecznego niewolnika używayże mnie iáko chcesz; i iákoć się podoba. Ia IEzusowi i tobie służyć całym sobą i całym stworzeniem prágnę.

Większy daleko iest tud grzesznika návrocić; á niżeli umarłego wskrzesić. S. Grzegorz. *Staray się káżdego od grzechu odwodźić i módl się zá tych ktorzy od okazyi grzechowey nieuchodzą.*

Dźień 11. MÁIÁ.

S. Antymie Káplanie, ktory dlá Chrystusa z kamieniem do szyie przywiązanym w Tyber wrzucony, zkąd przez iaśnieiącego Aniołá uwolniony, wielus do Chrystusa, i męczeństwa przywiodł, zá ktoremis ścięty poszedł. Uproś mi tak doskonałą miłość, ábym do łáski Boskiey iáko naywięcey słowem, i przykładem záchęcał, i żebym miał Aniołá świętego, ktoryby mnie z ciemności tego świáta, do wieczney wprowadźił świátłości.

S. Eweliusie przykładem świętego Tor-

peta

peta náwrocony i ścięty.

S. Maximie, Basie, Fabiuśie, Anastaziuśie i towarzyszé MM.

SS. Siziniuśie, Diokleciuśie, i Florenciuśie ukamionowani.

S. Beatryko, ktorey dlá Chrystusa uduszoney, że maiętność Lukreciusz wźiął, od niemowlęciá, to przy stole usłyszał: *słuchay Lukrecy, zábiłeś i wydarłeś, zá to, rak nieprzyiaćielskich nieuydziesz.* I ták u stołu od czarta porwany, nieszczęśliwie zginął.

S. Gandulfie M. sławny żołnierzu, i znaczny w Burgundyi Pánie Tyś w kampaniy gośćiem będąc, á nad krynicą obiad iedząc, spytałeś się gospodarzá iákoby drogo tę sobie krynicę szácował, nád ktorąmeś siedźiał, boć się bardzo podobałá. Gospodarz rozumiał że szaleiesz, ładaco mowiąc, iednák o cenie powiedźiał. Tyś wodę według szácunku zápłácił, i w drogęś się puścił, álić krynica nieslychanym cudem, zá tobą się prowadźiłá i w Warennie twoiey maiętności nowym początkiem z ziemie wynikałá. Z tey tedy krynice kazałeś małżonce twey kamyczek podnieść, i ieżeliby go bez urá- zy wźię-

zy wźięłá, miałeś ią od tego, co iey zádawano, z ſtrony nierządu, uwolnić. Przyięła kondycyą ze śmiechem cudzołożnica, ále rękę iáko od ogniá ſrogiego ſpaloną wyciągnełá, wſzákże nie inſzym karániem iedno rozwodem od ciebie ukaraná do nálogu ſwego znowu ſię wrociłá, á tyś od cudzołożnika zábity cudami od Bogá uczczony, on zaś wnętrznośći z śiebie wyrzuciwſzy przeklętą piekłu duſzę oddał.

S. Mamercie Biskupie, ktoryś w trzęśieniu źiemie i wilkow w ſamo miaſto wpadaiących záiadłośći, i w częſtych á nieſpodźianych ognia pożarach, i w codźiennych klęskach, pierwſzy ſupplikacyi z proceſſyami álbo iáko my teraz zowiem dni Krzyżowe przed Wniebowſtąpieniem Pańskim poſtanowił, co potym kośćioł święty przyiął, i po wſzyſtkim świecie, áby ten był dawny zwyczay, uchwalił.

S. Filippie, ktoremu Papież, ręce ná cię kłádąc, po łácinie mowić kazał, mowiłeś záraz, luboś nigdy tego ięzyka nieumiał. Tyś lichwiarzá, poprawę obiecuiącego, od ukąſzenia żmyie, błotem i śliną uzdrowił, i ieſzcze zá żywota kazáleś ſię do grobu

grobu wnieść, i tameś do Pana twego; ktoregoś zawsze w sercu miał, przeszedł. Uprosze mi bym był doskonale posłuszny Bogu, i wszelkiemu dla niego przełożeństwu.

S. Mikołaiu Opacie, ktorego pomocy, i przyczyny wielu w zywaiących od oczu bolenia, gorączek, węzow, wilkow, i od innych boleści i przygod są uwolnieni.

S. Illuminácie Wyznawco, i S. Gwidonie starszy Brácie S. Bernarda.

S. Edwaldźie, ktoryś w postaci ognistey kolumny do nieba idący, iesteś od mátki twey widźiány, á potym wielą cudow sławny.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU w Nayświętszym Sakramencie utaiony, ktoryś sługze twemu Dominikowi de Cuncha *Soc: JESU* nawiedzáiącemu cię, drogę záchodźił, iegoś oblápiał, i serce twoie z sercem iego łączył: i gdy się w iedney okazyi bać i strachać począł, do niegoś mowił: *Kto Bogá ma od siebie i zá sobą, temu się niczego bać nie trzeba.* Raz przyimuiąc z rąk starszego Nayświętszy Sakrament, widźiał że się w całey twarzy starszego, twarz JEzusowa wydawała, i od tego

od tego czáſu żywo záwſze Bogu w ludźiach, był poſłuſzny. Przyłożże ſerce twoie do mego IEZU drogi, á náprawie i miłośćią twoią ogrzey, żebyć ſię wiecznie podobało. Day mi záwſze w káżdym mnie rozkazuiącym ćiebie widźieć, ábym ochotnie był káżdemu dlá ćiebie poſłuſzny. Stawayże kochany IEzu przy mnie, zá mnie, odemnie, á ták mnie nic w żyćiu, nic przy śmierći, nic w wieczności, nie zátrwoży.

S. MARYA, ktoraś ſię B. Eulaliy zákonu Ciſtercieńskiego Panience mowiącey Zdrowaś MARYA pokazáłá, i náuczyłáś ią, żeby ſię mowiąc te ſłowa Pan z tobą ná nich záſtanawiałá i bawiłá, mieniąc, że w tych ſłowach wielką maſz poćiechę i rádość. Páni moia Nayświętſzá MARYA ile rázy będę mowił te ſłowa Pan z tobą, tyle rázy chcę ćię pozdrowić i miłowáć ſercem IEzusowym, á proſzę ćię, ábyś mi to u niego ziednałá, żeby ze mną był przez łáskę, przez miłość, i przez chwáłę wieczną.

S. MARYA, ktoraś Iana Sebaſtyana obywatela Florymieńskiego ná nogi poſtąpić niemogącego gdy ſie do obrazu twe-

go Foyeńskiego zánieść kazał, uzdrowiłá. Uzdrow i moie nogi dusne, żeby po samey drodze práw Boskich, i drodze cnoty prosto chodźiły.

S. MARYA od zwycięstwa, ktorey dźiś obraz w Rzymie roku 1622. od Grzegorzá XV. przyięty. Náucz mię zwyciężać samego siebie, ábyś wieczne tryumfy miáłá ze mnie i we mnie.

Ktorzy pośćza, á źle czynią, czartostwá náśladuią, w grzechu leżącego á nic nie iedzącego. S. Izydor. *Staray się o post wnętrzny, á modl się zá grzesniki.*

Dźień 12. *MAIA.*

S. Epifaniuśie Biskupie Salaminy, ktorego ieszcze w żydowskiey wierze będącego, gdy cię koń zrzucił i ták cię stłukł, żeś wstać z ziemie nie mogł, Kleobius Chrześcianin do ciebie przystąpiwszy, i mieysca ztłuczone przeżegnawszy, uzdrowił, i konia owego imieniem Páná IEzusowym zábił. Tys do maiętności twey iadąc ná Lucianá mnicha nátrafił, á on nic maiąc co ubogiemu proszącemu

jałmu-

łałmużnę dáć, zwlokł z śiebie płaſcz i kazał mu go przedać, i pieniędzmi ſię żywić. to widząc, uyrzałeś teſz záraz, iż ſzáta biáłá ſtąpiłá ná Luciana, i ogarnęłá ciáło iego, i wnet z konia śiadſzy upadłeś do nog Lucianowi i o chrzeſt prośił: Przy ſamym krzćie twarz ſię twoia rozjaśniáłá, i nád głową twoią widźiána byłá koroná z nieba ſpuſzczoná. Tyś z winá, ná potrzebę z trudzonych gośći wodę uczynił. Tyś krzyżem świętym czartow z ćiał ludzkich wyganiał, á gdyć Krol Perski drogie podarunki do nog twoich kładł, odpowiedźiałeś: *Chryſtus náuczył mię tego nie potrzebować.* Tyś Karynowi Diakonowi u ſtołu twego śiedzącemu, á z twey mowy duchowney śmieiącemu ſię śmierć w ten ſpoſob opowiedźiał: Przyleciał kruk do okna, gdyś to piſmo święte wykładał, kracząc. tedy Karynus ſzydząc z twey náuki pytał: gadaycie co ten kruk mówi? á ty nic ná to niemowiąc rzecz ſwoię o rzeczách duchownych kończyłeś: á on drugi i trzeći raz wołał: kto mi powie, co ten kruk mowi? dam mu wſzyſtko co mam, á był bogaty Xiądz. Tedyś rzekł: to mowi: iż ty Diakonem

niedługo będźiesz. I tak się stało Karynus záchorzał mowę zamknął, i názaiutrz skonał. Tyś do Iana Biskupa Ierozolimskiego dowiedźiáwszy się, ze się ná Biskupstwie stał skąpym przyiechał i po weſołym przywitaniu, w kilka dni pożyczyłeś u niego srebrá, ktorego było wszystkiego, koło tyśiąc trzysta grzywien: toś ty zaraz złotnikowi przedał, i pieniądzes wszystkie ubogim rozdał. O co rozgniewany Biskup gdy cię szarpać i więzić chciał tyś mu w oczy plwał i wnet ślepym zostáł. Co bacząc do nog ci upadł, i srebroć darował, á tyś mu kazał całować drzewo Krzyżá świętego, i kładąc nań ręce otworzyło się práwe oko iego. Prosił cię o drugie, áleś rzekł, *nie moia to rzecz. Bog zamknął, Bog otworzył:* I takeś skrocił łakomcá owego, że się potym dobrze we wszystkim záchował. Tyś młodźiana umarłego suknią twą odział, i modląc się zá niego, wskrzesił, umieraiąc mowiłeś do Kapłánow przy tobie będących. *Synowie ſłuchayćie grzesznego Epifaniuſza: pięnędzy nigdy nieprágnyćie, á będą wam przydane, żadnego człowieka w nienawiśći nie mieyćie; á Bog miłować was będźie: Bráći swey nieobma-*

nieobmawiayćie, á ßatańßka zázdrość niech wam nie panuie. Po śmierći twey ieden, chcąc wiedźieć ieżeliś był obrzezany, skoro ſuknią ná tobie podnośić począł, tyś umarły ták bardzo w twarz iego uderzył, áż záraz daleko odpadſzy skonać muśiał. Wſtawże ſię zá mną u IEzusa, i MARYI, o ktoryćheś dobrze piſał, ábym i ia do tey, ktorá ſzczęśliwie umieráiących czeka, korony, proſtował wſzyſtko co myślę, mowię, piſzę, i czynię.

SS. Nereuśie i Achileuśie brácia, ktorzyśćie zá to żeśćie do Chryſtusa, i do chowania czyſtości przywiedli Domitillę, wygnáni á potym wytrzymawſzy bićia, katownie, ognie, śiekierą zábići.

S. Domitylło Panno znáczná oraz z Eufrozyną, i Theodorą Panienkami w komorce ſpalona.

S. Pankracy w czternaſtu lat bez oyca śirotą zoſtawſzy okrzczony od Papieżá długoś ſię przed Dioklecianem utaić nie mogł. Porwany do ſądu, wolałeś życie, á niżeli tytuł Synà Bożego ſtracić, i niżeli cudzołożniká Iowiſzá, (tákeś go zwał) mieć zá Boſzka, i Dioklecyana zá Oyca. Rátuy nas modlitwami twemi

Zzz S. Pa-

S. Pacholę, ábyśmy ſię dobrze i doſkonále tey, ktorey tyś przykładem náuczał, náuczyli z nieba mądrośći, to ieſt, ábyśmy ráczey obierali wſzyſtko ſtrácić á niżeli Chryſtusa, i tytuł Synow Boskich gubić. Niechayże mi moy Chryſtus będźie nádewſzyſtkie świáta tego, skarby i delicie, abym w iego doſkonáley żył miłośći, umierał, i znowu żył w wieczność.

S. Dionizyuśie Pankracego Swiętego Stryiu.

S. Filippie, kazaniem, i uwalnianiem opętanych od czartow, ſławny.

S. Hipolicie, ktorego mary w proceſſyi noſzone, uśmierzyły powietrze.

S. Germanie, náuki i żarliwośći niebieskiey pełny Biskupie,

S. Mooaldźie Biskupie, zácnośćią, hoynośćią, doczeſnych rzeczy pogardą, cudami znáczny; ktorego wezwawſzy, Bogu poświęcone Panny w kláſztorze twym, we dni trzydźieści miłą záſnęły śmiercią, żeby były czego nieporządnego od nieprzyiacioł nieucierpiały, z ktorego relikwii ukrádźionych świeżá ſię krew puśćiła.

S. Domi-

S. Dominiku Kalciatyński do Nayświętszey MARYI, i Iakuba Apostoła i Patroná Hiszpaniy wielce nábożny, pielgrzymuiących obrońco.

S. Richtrudo świętym małżonkiem i potomstwem świętym chwalebna, ktoraś potym wdową zostawszy, siebie i corki twe Chrystusowi oddałá, i stałaś się wszystkich cnot żywym przykładem, zá żywota i po śmierci cudami znákomita.

S. Filippie Argyrionie Sicilij Apostole.

S. Gerebránie náprzeciw gorączkom, i chiragrze Patronie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

S. MARYA, ktorą osobliwiey czcił i kochał sługá twoy X. Konrad Onnekinck *Soc: JESU*, i to mawiał, że nie może niebyć zbawion, kto cię szczerze kocha, i tobie służy. Niechże ia tobie ná wybor służę, niech się po Bogu w tobie naybardziey zákocham, bym cię wiecznie kochać mogł.

S. MARYA, ná ktorey cześć i Męczennikow świętych, Bonifaciusz czwarty Papież, kościoł Pogański zwany Pantheon, dziś poświęcił, wyrzuciwszy wszystkie bałwany Pogańskie. Wyrzucam z serca

mego wszystkie złe affekty i chuci i poświęcam ie tobie ná cáłą wieczność.

S. MARYA Silwaduceńska, ktoraś iedenastom żeglárzom do ciebie się uciekaiącym przyczyną twoią pomogłá, że dwieście rozboynikow morskich zwyciężyli i wszystkich oprocz ośmiu zábili, żádnego z poysrzodka siebie nie stráciwszy. Náucz mnie ták zwyciężać, żebym i moich i twoich wygubił nieprzyiáćioł.

Dußá niech pośći wstrzymywaiąc się od grzechow, i nie czyniąc woli swoiey włásney, ináczey bez tego, post się Bogu niepodoba. S. Bernard. *Umartwiay námiętnośći twoie, á modl się zá tych, ktorzy cugle swym rospuśćili chućiom.*

Dźień 15. *MAIA.*

S. Janie Silenciariuśie Biskupie, ktory wielkich bywszy dźiedźicem bogactw, wszystkieś nayświętszey Matce Boskiey zapisał, zbudowawszy ná cześć tey kośćioł. Byłeś takiego wstydu, że pokiś żył, nigdyś siebie nágiego nie widźiáł, zkąd cię Nayświętszá Matká IEzusowa kochałá. To-

łá. Tobie niebo zaświeciło gwiáżdżę, krzyżem náznáczoną, ktorá cię w drodze prowadziłá, i słyszáłeś głos: *Ieżeli chcesz być zbawion, tego się trzymay świátłá.* Ciebie lew od nieprzyiaciół obronił, i Anioł ci obiawił, żeś był wielkim w oczach Boskich. Páłtorał twoy Biskupi, ktory był drewniany idąc do klásztorá ná skáięś zárzucił, gdźie záraz korzeń wypuszczáiąc i kwitnąc potym gáłąski puścił, i dniá trzeciego owoc z siebie wydał. Proszę cię Ianie Swięty milczący przemowże zá mną i proś o táki wstyd i szczodrą ku Nayswiętszey Pannie miłość, ábym iey się spodobał, i miał ią, przy skonániu moim niedopuszczaiącą mnie tam przebywać, gdźiebym iey na wieki, więcey miłował nie mogł.

S. Muciuśie Kapłánie męczenniku.

S. Rolando Panno Patronko ná przeciw kamienia boleściom.

S. Serwaciuśie, ktorego Piotr Swięty z nieba, przy iego się grobie modlącego upomniał, ábyś się ná śmierć gotował. Grobu twego, lubo w koło niego i wszędźie śnieg padał, nie okrył.

S. Alexandrze ná męczeństwo przyprá-

wiony, ktoryś daiąc pod miecz głowę, widźiáłeś Aniołow przy tobie ſtoiących, á po śmierći matces ſię twey chwalebny pokazáł.

Wſzyſcy Swięći Męczennicy w Teońskim kościele pobići.

S. Hilary mały ćiałem, ále wielki nad czarty zwycięſtwem tyś z Olibriuſzá Rayce, czarta wygnał, i onegoś, oraz z dźieśięćdźieśiąt domownikow iego okrzćił. Do ktorego gdy ná koniu, rozgniewany ná ćię Krol Teodorik iechał, koń iego ku kláſztorowi poſtąpić nie mogł ſtoiąc iák wryty. Odpądźże i oddal ode mnie daleko to wſzyſtko co mi ſzkodźić może, á dopomoſz mi, żebym ſam ſobie nieſzkodził wiecznie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany w Nayświętſzym Sakrámencie zoſtaiący, do ktorego ſługá twoy X. Roderik Hurtadus *Soc: JESU*, gdy mu czart wźiąwſzy ná ſię ſliczney panienki poſtać komorkę záſtąpił, uſzedł, i ták długo przy tobie zoſtawał, poki on nieuſtąpił. Proſzę ćię dobry Panie, ile rázy komorkę ſerca mego naydźie czart, tyle rázy ia do ćiebie ućiekać, przy tobie zoſta-

zoſtawać, iemu mieyſca bronić chcę i prágnę.

S. MARYA, do ktorey w roku 1608. cudownego Weiereńskiego obrázu, z dźiecięciem od národzenia ſwego przez mieſięcy dźiewięć bez przeſtanku w dźień i w nocy płáczącym i z tego práwie iuż nápoł umarłym, przyſzedſzy rodźicy, i dźiecię przed ołtarzem twym złożywſzy, zá przyczyną twoią zdrowiuchne i niepłáczące dźiecię z kośćioła wynieśli. Zprowadzam i ia do nog Nayświętſzych Maćierzyńskich z chorzáłą duſzę moię, zleczże ią i uzdrow, bym ći żywo ſłużył.

S. MARYA, ktoraś dźiś do S. Bernarda gorąco ſię przed twym obrázem modlącego przemowiłá, IEzuſaś mu ná rękú złożyłá, z panieńskich pierśi mlekiem twym uſta iego zákropiłá, i w duſzy ucieszyłá. Zákropże uſchłe ſerce i uſta moie, by mi ná święcie wſzyſtko zgorzkło i obrzydło, á żeby mi wſzyſtkie rzeczy niebieskie záſmakowały. Ucieſz mię w duſzy, żebym ná źiemskie pociechy i weſela niepoyrzał.

Ten prawdźiwie Bogá miłuie, kto ſię grzechu wſzelkiego ſtrzeże. S. Proſper *chroń ſię naymniey-*

naymnieyßego grzechu, á modl ſię zá wolne grzeßących.

Dzień 1a. *MAIA.*

S. Wiktorze Męczenniku ktoryś, palcow, członkow targanie bez weſtchnienia wytrwał, w piecu ogniſtym przez trzy dni siedźiał, mieſo trucizną napuſzczone ziadł. Bole, wyciągnienia, i ciáłá wſzyſtkiego targanie śmieiąc ſie znioſł, oley wrzący iáko zimną wodę weſołą twarzą wypił, pochodniami byłeś pálony trucizneś z octem zmieſzáną zá miod wypił, ná pokłocie obu oczy ochotnieś ſię ofiárował. Nogami do gory, á głową ná doł obrocony i skrępowany przez trzy dni wiśiał, kiedy cię z skory odźieráno, tyś ſię z tyranna nátrząſał ná oſtatek od S. Stefany, ktorá dwie z niebá korony tobie i ſobie poſłáne widźiáłá, ucieſzony, tyś ſiekierą zábity, á oná między dwiema drzewy záwieſzoná, i roztargana, zgotowane wam wźieliśćie korony. O iák owych czáſow niebá ſię dobiiali święći, teraz korony tańſze, żádne nas drzewá, nie ro-

nie rozdźieraią, nikt nas ná katowni nie dręczy. Serce tylko świátu odbierzmy, i iemu go niedaymy, á koronę mieć będźiem. Modlćieſz ſię zá mnie SS. Wiktorze i Stefano, ábym ſię do korony codźień umiáł i chćiáł gotować. Prágnę umrzeć ná uſłudze Bogá moiego, wy mi uproście ábym był ukoronowanym.

S. Bonifaciuśie M. Rzymianinie, ktoryś z Pánią ſwoią Aglaią niewſtydliwie żyiąc, gdy cię ta ſama twoia Páni Duchem świętym do pokuty nátchnioną zá morze, gdźie okrutnie dlá Chryſtuſa święte zábiiano, wyſłałá, ábyś iey był święte iákiego męczennika ćiáło zprowadźił, powiadaiąc ci, że od iednego pobożnego człowieka ſłyſzáłá, iż ktoby miáł reliqwiie tych ktorzy dlá Chryſtuſa cierpieli, wielki skarb i pomoc ku zbawieniu znáydźie, á w domu iego grzech panować nie może, tyś iey, żáluiąc ſercem zá grzechy ſwoie rzekł: *życzę ſobie tego, áby moie ćiáło dlá Chryſtuſa zabite, tobie było przymiedźione.* W drodze oney ſerdeczną pokutę zá ow grzech cieleſny czynił, winá nie pił, áni mięſa iadł, i poſtem trudźiłeś ćiáło ſwoie, i przyiechałeś do Cylicyi

licyi do miasta Tarsu, gdźie zá Maximiana Cesarzá okrutnie Chrześćiany zábiiano, á zostawiwszy w gospodźie towarzyszow, sameś poszedł ná plac męczenia i śmierći. I widźiałeś tam iáko ieden wiśiał zá nogi, á podspod ogień naniecony cierpiał, drugi ná czterech palach rozbity, drugi piłą przetarty, drugi rozsiekany leżał: drugim oczy kłoto, ręce odćinano, nogi utrącano, drugi iáko pień bez ręku i nog zostawał: drugiemu pal wbity ász do szyie ustami wychodźił, drugiemu kości połomano, á we wszystkich iednáká cierpliwość, wesołość, ochota; to obaczywszy upadłeś do nog świętym męczennikom, ktorych było dwadźieśćiá prosząc ich o modlitwę, á wołaiąc żeś Chrześcianinem i że Bog wielki iest Chrześćiański, gdyś Bogom ofiáry czynić niechćiał ná katownią wźięty, ćiągniony, i ták targany, że kości widać było, zá paznokcieć ćienkie trzáski zábiiano, w kocieł smoły wrzącey pełny wrzucano, gdźieś wesoło śpiewał chwaląc Chrystusa, á szkodyś żádney nie odniosł. Skazány ná śmierć w ręku katowskich ręce w niebo podniosszy mowiłeś: *Zápomni Boże*

moy,

moy, grzechow moich, á miedzy te, ktorzy krew dlá ciebie rozlali, policz duſzę moię: to mowiąc mieczem ieſteś ścięty. około pięćſet piećdźieśiąt pogaństwa widząc cierpliwość twoię w mękach, do IEzusa ſię náwrociło. Towarzyſze twoi ſzukaiąc cię gdy cie przez dźień i noc widać nie było, przyſzli ná mieyſce, gdźie męczennikow Swiętych ciáłá leżáły, poznali ciáło, głowę do niego przyłożywſzy, zá ktore dać pięćſet złotych muśieli, i w drogie płotna obwinione i oleykiem nápuſzczone wieźli ie do Pani ſwoiey Aglais, ktorá zrozumiawſzy dar Boży á proroctwo ono Bonifaciuſzá wſpomniáwſzy, dáleko przed Rzym z proceſſyami wychodząc, z wielką czćią w dom ſwoy ciáło iuż nie ſługi, ale iáko Páná ſwego obronie ſię iego i modlitwie záleciaiąc przyięłá. A potym drogi i nákładny kościoł ná ſchowanie kości świętego zbudowałá. A ſama Aglais maiętności ſwoie wielkie, ná ubogie rozdaiąc ták świątobliwie w ſzczerey pokućie przez lat pietnaśćie żyłá cudami ſłáwna. S. Męczenniku w tym mnie choć niezáſłużonemu uczyń dobrze, widźiſz żem w grzechach

i w náto-

i w nałogach grzechowych zágrzebiony, wzbudź mię iákiemi możesz sposobami do pokuty, i twoią rátuy modlitwą, ábym się przed śmiercią moią z owocow godnych pokuty cieszące, wiecznie z widzenia Bogá mego cieszył.

S. Konstanty Biskupie, ktorego modlitwą, żelazne pokutuiących pęta, iáko wosk rospłynęły się.

S Bonifaciusie Biskupie, ktoryś kuglárzowi prętką i złą śmierć przepowiedźiał, liszkę, ktorać kury krádła, modlitwą zábił, robactwo ktoreć iarzyny w ogrodach psowało imieniem ie IEzusowym zakląwszy, wypędźił, złotych dwanaście, ktoreć Nayświętszá Matká w kościele, proszącemu o nie dałá, Konstancyuszowi wnukowi swemu wrocił; dwiemá Gotom gdy u ciebie gościli mały bukłáczek wina dałeś, ktorego oni lubo go záwsze pili wypić nie mogli, że się zdało owo wino nie tylko mnożyć, ale rodźić w owym bukłáczku. Tyś, gdyć w winniczce twey grad wielką szkodę uczynił Panu Bogu dźiękował, á gdy czas przyszedł, ktorego się iágody dostawały wedle zwyczáiu stráżćś nad winnicą postawił, i

wił, i Kápłánowi wszystkie beczki ktorekolwiek w domu były ná wino zgotować kazał. Uczynił to wszystko, coś kazał i stało się że z owego trocha co zostało w winnicy wyciśnąwszy wina po trosze w káżdą beczkę nálał. á gdyś spełnił modlitwę, zá trzy dni pełne wina wszystkie náczynia ználeźiono. Swięty cudowny sługo Chrystusow proszę záleć mię IEzusowi, żebym się w nim á on we mnie wiecznie zákochał.

S. Ponciuśie Senatorze, ktoryś dwuch Cesarzow do Chrystusa náwrocił, i po wielu mękach i cudach dlá Chrystusa ścięty, á ci co cię męczyli od czartow podawieni są.

SS. Justo, Justino i Henedino męczenniczki.

S. Paschaliśie Papieżu i S. Pomponiuśie Biskupie.

S. Pachomiuśie, przy ktorego obecności czart zámilkł. Tyś nocy pierwszey po krzćie, rosą niebieską posilony, usłyszałeś głos ciebie z nieba cieszący: tyś regułę od Aniołá ná tablicy napisaną odebrał, á gdyś o miłośierdźie prosił, ná dobniuchny IEZUS w koronie ciernio-

wey między Aniołami Swiętymi pokazał ći się mowiąc: *Ponieważeś o miłośierdźie prosił. Oto sam iest miłośierdźie Bog chmały JEZUS Chrystus.* Tyś się z siostrą rodzoną, u forty widźieć niechciał mowiąc do niey. *Dość maß, że słyßyß o mnie żem żyw, niemiey zá złe, że mię widźieć nie możeß.* Potym spania i iedzenia miernością, modlitwą, ustawicznymi posty, Anielskim widzeniem, otrzymanymi z czartow zwycięstwy, i rożnymi prácami sławny wesołą śmiercią życie skończył.

B. Joanno Luzytańska Krolewno corko Alfonsa piątego Krola Luzytańskiego. Tyś się záraz z młodu do nábożeństwa miałá, dlá ktoregoś się do domowey kaplicy udawałá, i nie godźiło się nikomu przeszkadzać twym modlitwom. Ile rázy miałaś obraz Páná JEzusa, álbo Matki Boskiey, mowiłaś: *Pánie Boże moy, miłośierdźia Pánie, odwroć twarz twoię od grzechow moich.* W wielki czwartek dwunaßtom ubogim nogiś umywałá, i cálowałá, nową ich odźieżą i pięniędzmi opatruiąc. Ná ciáłoś swe ostro náßtępowałá, i tańce z roskazániá oycowskiego czynione, włosiennicą i dyscypliną nágrádzałá. W A-

weryk-

weryku mieśćie do kláſztoraś iezdźieia, chocieś iuż kroleſtwem zá oyca ſwego rządźiłá, i tameś mniſzkom ſłużyłá, i rożne umartwienia ſobie zádawáła. Ná oſtatek maiąc odpuſt zupełny od Papieżá przyſłány, gdy owe ſłowa mowiono *Wſzyſcy Swięći niewinniątka*, świątobliwieś skonałá, potym cudami ſłáwna.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko karćie 520.*

S. MARYA, ktoraś widźianá byłá ná powietrzu idąca i ſłuchaiąca modlącego ſię do ćiebie X. Gonzalwa Was de Mello *Soc: JESU*, i poki on ſzedł i modlił ſię potyś ty poſtępowałá. O niechże i moia modlitwa będźie ták ſzczęśliwa, żebyś w ten czas przy mnie ſtawałá, zemną chodźiłá, mnie do cnoty, łáski, i miłości Boskiey co moment pobudzáłá i záchęcałá.

S. MARYA názwáná więkſzá álbo *Major*, pod ktorey imieniem S. Pomponius dźiśieyſzy w Neapolim kościoł wybudował. Proś zá mną, bym tego nierozwalał co we mnie Bog zbudowáł. Niech będę kośćiołem twym, w ktorymby były oczy, imię, i ſerce twoie.

Miłośćią, do niebá wſtępuy, im więcey Bogá

miłować będźieß, tym wyżey wſtąpiß. S. Auguſtin. *Prowadz ták nayprędzey do miłośći Bogá, á módl ſię zá tych, ktorzy od niey odwodzą.*

Dzień 15. *MAIA.*

S. Dympno álbo Dymno Panno, corko Hiberniy Krolá, ktoraś od wláſnego oyca do niewſtydu wiedźioná, ábyś przy Panieńſtwie Boską zoſtałá byłá oblubienicą, zá morześ uciekłá; ále i tam cię ociec nieczyſtośćią zápalony ználazł. A gdy mężney wſtatku cnoty odiąć nie mogł, żywot ci mieczem odiął. Ciáło twe Aniołowie święci z wielce biáłego marmuru zrobiwſzyć trunnę pogrzebli, i ná pierśiach twych przedźiwney piękności i ceny chryzolit kamień drogi záwieśili odryſowawſzy ná nim imię twoie. O Panno święta, niechayże z tobą záwſze śmierć ráczey, á niżeli grzech iákikolwiek obieram. Spraw to, ábym kochaiąc ſię z ſerca w czyſtośći cieleſney, i duſzney, po śmierći był od Aniołow miłośnikow czyſtośći do nieba záprowadzony, i tam imię moie w ſercu Boskim ſercom czyſtym

ſtym otwartym wiecznie czytał.

SS. Torquacie Krezyſonie, Sekundźie, Iudalecie, Cecilíuśie i Eufrazyuśie Biskupi.

SS. Manciuśie, Kaſſiuśie, Wiktorynie, Maximie, i towarzyſze MM.

B. Izydorze M. z ktorego ſtudni, w ktorąś był wrzucony, gdy ſię chorzy nápili, zdrowie odnieśli.

SS. Pietrze, Jendrzeiu, Pawle MM.

S. Simpliciuśie Biskupie M. włocznią w bok uderzony.

S. Robercie z Lotaryńskich Xiążąt urodzony Xiążę, do ktorego, we dwunáſtu lat, niebieski iákiś ſtarzec, ná micyſcu ćię bardzo weſołym obmywſzy rzekł: *Drabinę do nieba ſobie nágotuieß, ieżeli towarzyſtwem Aniołow będźieß.* tenże ſię do miłoſierdźiá nápominał, dniá trzydźieſtego przed śmiercią, maiącego iuż lat dwadźieścia, i mowił ci te ſłowa. *Ia ćię do chwały nieſkończonego błogoſławieńſtwa wzywam,* do ktorey ciągnąłeś ſzczęśliwie bo (iáko B. Hildegarda w żywocie twym nápiſałá) *cokolwiek z nátchnieniá Ducha S. miáłeś, prędko to wypełniał.* Uprośże mi, ábym wſzyſtkim Ducha S. nátchnieniom był zawſze powolny, żebym ták zgotował ſobie do

nieba drabinę.

B. Iakubie Filippie dobry Nayświętszey MARYI sługo, ktorys przez ustawiczne ciáłá umartwienia, i modlitwę i przez codzienną grzechow spowiedź Páni twey i moiey służąc, śmiejący się nigdy, á płáczący záwsze przy mszy, ieśteś widźiany. Náucz mię ták czćic Bogá, w iego Matce.

S. Dionizyo Panno, ktoraś w szesnastym roku, ná katownią dlá Chrystusa wzięta, á potym do domu nierządnego byłaś prowadzoná, gdźie cię Andrzey, i Paweł Chrześćiánie młodźiani, á nád nich naymocnieyszy Anioł niebieski, wielką świátłośćią otoczony, przy czystości záchował, á názaiutrz mieczem ścięta do IEzusaś oblubieńca twego po koronę poszłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany ktoryś słudze twemu X. Franciszkowi Lupiuszowi *Soc: JESU* táką dał láskę, że gdy mszą świętą miał álbo się modlił ták się miłośćią twoią rozgorywał, że z twárzy iego i z oczu wypadaiące niebieskie widźiano upały. Zápalże mnie też ták ábym wszystek świat

twoią

twoią podpalał miłośćią.

JEZU moy, ktoryś ſługę twego X. Gabriela de Baeza *Soc: JESU* ták miłośćią twoią ná modlitwie podpalał, że go było potrzeba zimną wodą, iáko B. Staniſława chłodźić. Ten był reſpektow wſzelkich wzgardźiciel, w prácach, w umartwieniach, w modlitwie, uſtawiczny, żádnych nigdy wonności nie przypuſzczał, żádney reguły zákonney niezłamał, przyſzłe rzeczy przepowiadał. Ná ubogich ſzczodry i łáskawy, ná ſię nie miłośierny. Po śmierći ták go uboſtwo żáłowało, że mu ſię ná mſze złożyło, áby zá niego przez dźiewięć dni były odprawowáne. Dayże mi we wſzyſtkie ſię záwczáſu przybrac cnoty, żebym ſię oczom twoim mogł záwſze podobać.

JEZU, ktorys ſługę twego Iákuba nowiciuſzá, Zákonu Premonſtrateńzkiego do nieba w záchwyceniu zábrał, gdźie obaczywſzy ſobie zgotowane mieyſce, przedźiwnie uweſelony Náuczyćiela i towarzyſow ſwoich prosił áby z nimi śpiewali. *Zdrowaś świátu nádźieio MARYA*, zaspiewał, i ſzczęśliwą śmiercią záſnął. Połoſzże i mnie w reieſtrze ſług twoich, á-

bym cię i Mátkę twoię Nayświętszą wiecznie chwálił i miłował.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego od narodzenia Chrystusa roku 34. á roku twego 48. ná gorze Sionskiey oraz z Apostołami świętymi Ducha świętego w ogniistych iezykach spadaiącego wzięłá. Tchniiże tym Duchem nayświętszym w serce moie, á nápraw ie, zeby dobre ná wieki było.

S. MARYA, ktorey dzień dziśieyszy poświecaiąc Maronitowie świętem Bogarodźice MARYI názywaią Niech ia się stanę świętem twoim, i chwałą twoią, i ze wszystkiemi dniami, godźinami, momentami moiemi, niech do ciebie náleżę, áby się dzień, i godźina śmierci moiey stałá uroczystością miłosierdźia twego, mnie uczynionego.

Ktokolwiek iákie cnoty ma, bez cnoty czystości, ten się ieszcze po ziemi czołga. S. Hieronim. *Kochay się w czystości, á módl się zá nieczystych.*

Dzień 16. *MAIA.*

S. Ubaldźie Biskupie, ktory dwiema śle-

pym

pym wzrok przywrociwszy, trzeciemuś o to proszącemu rádził, áby w ślepocie zostawał, ktorá mu świátła gásić niemiała dusznego i serdecznego. Od naypodleyszego człowieka iáwnie zelżony, zá zemstę, pocałowaniemeś go uráczył.

SS. Akwilinie i Wiktorianie MM.

S. Peregrynie Biskupie, náuką, cudy, dusz pozyskaniem, mąk i pochlebstw zwyciężeniem, głowy ucięciem chwálebny męczenniku.

SS Felixie i Gennadiuśie MM.

Wszyscy święci Zákonnicy Palestyńscy Męczennicy.

S. Audo Biskupie, śiedm Káplánow, śiedm Dyakonow, śiedm Panien, rożnymi mękami MM.

S. Honoracie Biskupie, ktory u ołtarza Mátki Nayświętszey mszą maiąc, z Chrystusowey ręki, ktoráś widźiał świętą odebraleś Hostią, i potym od wszelkiey zmazy cielesney iestes záchowany aż do śmierci.

S. Fidole Opacie, ktoryś post wielki o troszę chleba i wody popiołem záprawney odpráwił, ślepych, głuchych, chromych, i iednego szálonego uzdrowieniem sła-

wny.

S. Domnolu Biskupie, zá ktorego modlitwą, ieden Pan świecki dobra kościelne ſobie przywłáſzczáiący nágle umárł; ktoryś kazaniami, ślepych i innych uzdrowieniem, ubogich do ſtołu twego záprá-ſzaniem znáczny, po nápomnieniu ſwoich do dobrego, świątobliwie w Panu záſnął.

B. Simonie Stock Karmelito, ktoremu w komorce ſię ſwey modlącemu, i proſzącemu Mátki Boskiey o znák iáki, i zadatek miłości, ku ſwemu Zákonowi, pokazałá ſię Nayświętſzá Matká w iaſności, w poyſrzodku Aniołow świętych, trzymaiąca w ręku Szkaplerz, i rzekłáć: *Kochany Synu otoż máß ßkáplerz, weźże go ná znák miłośći mojey ku zákonowi twemu, maß w nim dlá ćiebie, i dlá wßyſtkich Karmelitow przywiley, że ktokolwiek z nim umierać będźie, wiecznego uydźie ogniá. Oto znák zbawieniá, całość w niebeſpieczeńſtwie, przymierze pokoiu i umowy wieczney.* Taſz Matká Boská chcąc wſławić ten Zakon pokazała ſię Ianowi 12. Papieżowi rozkazuiąc, áby to Bráci Karmelitom oznaymił, i wſzyſtkim z owym ſzkáplerzem pochowanym, że w pierwſzą Sobotę po ich śmierći zá iey przyczyną, do Synа ſwego,

ná swego, od czyszcowych wolni będą ogniow. Ten odpust potwierdźieli Oycowie SS. Klemens szosty i osmy. Grzegorz trzynásty, i czternasty. Sixtus piąty. Zá dotknieniem tego szkáplerza wiele chorych zdrowie odbieráło.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520. piony*

S. MARYA, do ktorey sługá twoy X. Ian Dionizy *Soc JESU* osobliwszy miáł affekt ó tobie ustawicznie myśląc i w rozmowach ćiebie wszystkim zálecaiąc i do miłośći twey wszystkich wiodąc. Bądź pierwszá po JEzuśie w sercu moim, niech ćiebie chwálę, miłuię, czczę, niech ći cáłym sobą służę ná wieki.

S. MARYA, ktoraś się B. Eustachiuszowi Cisterskiemu Opatowi śpiewaiącemu z swymi w chorze, *ćiebie Bogá chwalemy*, pokazałá i widźiáł iákos przedźiwney pięknośći koronę, ná złotym łáńcuchu ná Klásztor spuśćiłá, z perłą osobliwszą ná ktorey te słowa były zápisane. *O łaskawa, o litośćiwá, o słodka Panno MARYA.* z imienia MARYI iásne promienie wynikáły, á w koronie, wyrázone było imię Eustachiuszá i wszystkich imiona tam się modlących w tey koronie wydawáły się. Imie wi- [illegible] ła Nay- [illegible]

łá Nayświętſzá Panna MARYA. *Wſzyſcy ći zemną będą ná wieki.* O Matko Boská, á czy teſz dlá mnie táką koronę zgotowałás? czy ią ſpuśćiſz w godźinę śmierći moiey? á czy z tobą wiekowáć będę? Sprawże to miłośćiwą przyczyną twoią, bym do ſzczęśliwey náleżáł korony.

S. MARYA, ktoraś roku 1634. pokazáłá ſię w obłokach nad miaſtem Uberlingą, przez kilká niedźiel od Heretykow obleżonym, á wiernie i ſtatecznie przy twoim Ferdynandźie wtorym, ſtoiącym, i widźieli ćię obywatele miaſta tego. á nieprzyiaćiel, nic nie ſpráwiwſzy dźiś od miaſta odſtąpił. Zá co wdźięczne tobie miaſto, publiczną czyniąc proceſſyą i ſupplikácyą, do twoiey ná puſzczy Helweckiey kaplice poſzło. Broń mnie Pani moia od nieprzyiaćioł moich, i nie dopuſzczay bym był zwyćiężonym, uczyń ſerce moie niedobyte, od nieprzyiáćioł moich. O MARYA ſpraw, ábym był zawſze wdźięcznym tobie.

Niech ſię niewzdryga tego ponośić ſługa od wſpołſłużących, co Pan Chryſtus od ſług i zá ſługi przyiął łáſkáwie. S. Piotr Chryzolog. *Odpuſzczay krzywdy á modl ſię zá nieprzyiaćioły.*

Dźień

Dzień 17. *MAIA.*

S. Torpesie z niezbożnego Nerona dworu pobożny Dworzaninie, ktoryś szklane niebo, z ktorego Nero zá nowego się ná ziemi łowiszá ludźion udawał, modlitwą skruszywszy, stałeś się z Dworzánina męczennikiem, á z męczennika, niezmyślonego niebá prawdźiwym dziedźicem. Ciało twe, ktore złość ludzká w łodź dźiurawą wrzuciłá z przydaniē psa i kura, aby álbo ich, álbo z nimi ryb było pokarmem, Anioł święty do Hiszpaniy zprowadźił, gdźie od Celeryny znáczney matrony, w kosztownym iest pochowáne grobie. S. Męczenniku sposob mię do dworu niebieskiego, żebym sobie szklánego ná ziemi niebá, nietrwálego nie szukał, ále wieczne w Bogu moim, życiem świątobliwym, i przykładnym, niebo sobie budował, do ktorego duszę moię, po śmierci świętá twoia przyczyna niech wprowadźi.

S Restituto Panno, ktorą w łodkę smoły i zgrzebi pełną, ábyś ná morzu zgorzáłá, wsadzono, i zápalono: gdy się ogień, ná tych

ná tych ktorzy podpaláli obrocił, tyś chwałę Bogu spiewaiąc, i z Aniołem rozmawiaiąc, i modląc się do Bogá przeszłá, á ciáło twe do wyspy Anioł łodką zprowadźił.

SS. Heradiuśie, Páwle, i Akwilinie, i dway inni MM.

SS. Adrionie, Wiktorze i Bazyllo MM.

S. Brunonie Biskupie.

S. Paschalisie Brácisźku Zákonu Swiętego Francisźka, ktoryś się osobliwiey w Nayświętszey Matce kochał rożaniec w ręku, á gdy były zábawne, ná szyi nosił zawsze i umieraiąc prosiłeś áby był z tobą pogrzebiony. Ile razy imię Nayświętszey MARYI usłyszał skłaniáłeś się aż do samey źiemie, do czegoś i innych przywodźił. Niewypowiedźianieś się kochał w święcie iey Niepokalanego Poczęciá, i w dźień ten chodźiłeś po klásztorze cále ogniśty i iakoby w zachwyceniu będący. Naywiększá twoia była pociecha gadać álbo słuchać o Nayświętszey Matce Boskiey. Po śmierci duszę twoię ná ogniśtym woźie widźiano wieźioną.

S. Eupurio Panno Męczenniczko, w ktorey dźień święty, wiele doznáwało, że morskie

morskie wody, słodkie się stawały.

SS. Salochanie i towárzysze MM.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, ktorey statuę ná kuritarzu stoiącą, gdy się ogień wielki ná Kolegium z zapalonego domu obrácał, wziął sługá twoy X. Woyćiech Wiglocki *Soc: JESU*, i náprzeciwko ogniu wystawił, mowiąc: *Nieboymy się, ta nas zásłoni, i w całości zátrzyma* I ták się stało, záraz iák te słowa wyrzekł ogień się od Kolegium odwrocił. Biorę cię do serca mego Nayświętszá MARYA, ábyś od niego wszystkie nieporządne i piekielne zápały odwrocilá.

S. MARYA, Sylwaduceńska zá ktorey przyczyną w roku 1383. dnia dźiśieyszego dwie Panienki Elżbieta i Krystiná umarłe ożyły. Ożyw mnie, ábym nigdy nieumierał Bogu i niebu.

Czterech Panow iest ktorym ná świećie służymy: Ciáło, świat, czart, Bog. Ciáło sługom swym płaći momentalna roskosza, świát przemiiaiąca godnośćia czart wiecznym więźieniem, Bog nieskończonym szczęśćiem. S. Bernard *uśiekay od świáta á modl się zá iego miłośnikow.*

Dzień

Dzień 18. *MAIA.*

B. Szczesny álbo Felixie Kapucinie, zá ktorego, gdyś do mszy świętey szedł, poty, bydło Anioł pasł, pokiś się niewrocił. Wieczerzyś nigdy nie iadł, trzy dni w tydźień ná chlebie tylko i wodźie przestawałeś; co noc po trzykroć niemiłośiernieś się dyscyplinował, ná twardych deskach i rogozce, pod głową drewno iákie podłożywszy snuś zażywał. Ná nikogoś się nigdy nierozgniewał: á gdyć co kto wyrządźił, álboć iáką wielką do gniewu dał przyczynę, tyś go tym łaiał mowiąc: Bodayżeś był świętym? Po kweście ieżdżąc, álbo chodząc mowiłeś do twego towarzyszá, żeby koronkę Nayświętszey Panny w ręku, oczy w ziemi, myśl w niebie miał. W kośnicy gdźie kośći zákonnych Bráci leżáły dyscyplinę czyniłeś, do ich się záchęcaiąc náśladowania. Osobliwszy afekt miáłeś do JEzusa narodzonego, i záwsześ iáśieczka wystawiał i iednego czásu uważáiąc ták wielką miłość Boską, że się narodźił, tákeś

się miło-

ſię miłością Boską zápalił, żeś ná pomiarkowanie tego zapału do wielkiego ołtarzá záſzedł, prośiłeś Matki Boskiey abyć byłá ſyná ſwego pozwoliłá, ktoryćby był ſerce twe zapalone ochłodźił. Odebrawſzy z rąk Matki Boskiey maluchnego IEzusa rzewliwieś z pociechy płakał. Umieráiącego Nayświętſza MARYA náwiedźiłá, i do nieba záprośiłá. Náucz że mnie Swięty ſługo IEzusow i MARYI kochać IEzusa i Nayświętſzą MARYą, żebym ſię im wiecznie podobał.

S. Dioskorze, ktoryś po wyłupionych oczach, i bokow ſpaleniu, gdy kaći od świátłá niebieskiego porażeni, padli, męczeńſtwaś dokonał.

S. Wenanciuśie w pietnaſtu lat młodźieniáſzku oraz z dźieśiącią innych męczennikow, od Anioła w białą ſzátę przybrány.

SS. Felixie i Potamionie Biskupi męczennicy,

SS. Tekuzo, Alexandro, Klaudio, Faino, Eufrazyo, matrono i Julitro Pánny wſzyſtkie męczenniczki, z przywiązanymi do ſzyie kamieńmi w kałuży zátopione.

S. Theodorze, ktoryś gdyś S. Tekuzy

ſtryienki twey, i towarzyſzek iey męczenniczek kości zbierał, ſrodze skatowany, mieczem ieſteś zábity.

S. Eryku Krolu, ktoryś swiętych Krolow obrazy w oczách twoich iáko zwierciádło, kładł i cnot ich náśladowałeś. Do potrzebyś woienney niewyſzedł, áſz ſię mſza święta ktoreyeś ſłuchać záczął skończyłá. A gdy ná cię woysko nálegało i prośiło żebyś nie czekawſzy końca mſzy świętey onym hetmanił rzekłeś: *Dopuśćcie mi ofiary Bożey doſłuchać, oſtatek uſługi gdźie indźiey Bogu oddamy, á pioſnkę zwyćięſtwa w niebie záśpiewamy.* I tákeś trwał do końca mſzy świętey. Dopieroś, krzyżem świętym uzbroiony ná plac wyſzedł, i bitwęś ſtoczył, gdźieś z woli Boskiey poległ. Ná miejſcu tym, gdźieś zábity, zrzodło záraz wyniknęło pomocne ná wſzelkie choroby ludzkie. Włośiennicę twoię zkrwawioną do tych czas chowaią. Modl ſię zá mną Krolu święty, ábym cnych ſpraw, Swiętych Bożych wſpaniałym náśladuiąc ſercem, nieczuł tesknice áni leniſtwa, á chciwości moie Chryſtuſowi JEzusowi Krolowi, krolewskim ogniſtey ku Bogu miłości rozkazaniem, ochotnie podbiwſzy,

wszy, ipo wielu potyczkach, z tego życiá zwycięzca wyszedszy, wiecznie w niebie tryumfował.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, zá ktorey przyczyną Xiądz Francifzek Trento *Soc: JESU* niewinności raz ná krzćie świętym wźiętey dotrzymał. Bądź Panią moią, i ták mnie fobie przyfpofob i nágotuy, bym ći fię podobać mogł záwfze.

S. MARYA, ktorey świąt wfzyftkie wigilie S. Felix o chlebie i o wodźie odprawował. Náucźże mnie fłużyć tobie wybornie, i pozwolmi, żebym iáko naywięcey do fłużby twoiey zágarnął.

Gotow iest Bog upadłego podźwignąć, byle fzczerze ná fłużbę iego przyftał. S. Bernard. *Ufay Bogu á modl fię zá defperuiacych.*

Dźień 19. *MAIA.*

S. Pietrze Celeftynie Papieżu, ktoryś skoro mowić począł teś fłowa do Matki mowił: *Chcę być dobrym fługą Boskim.* Po śmierći oycowskiey Matká cię do fzkoł dałá; co fam chwalebny z nieba ociec po-

chwalił. Sam cię ztępuiąc do ciebie z krzyża Chrystus uczył, i Aniołowie cię Swięci doglądali, ktorym musiałeś się sprawować, iákoś sobie postępował; i gdyś w czym wykroczył, bez karánia cię nie puszczáli. Okoć w trzećim roku będącemu, drewnem ostrym wybite Matká Boská przywrociłá: ná modlitwie zásnąwszy widźiáłeś wielką liczbę, Aniołow świętych, i roże czerwone w ustach u káżdego z nich, i byłeś niebieskim ucieszony śpiewaniem: Opat cię umarły náwiedźił, i upomniáł, żebyś z wielką uczciwością mszą świętą odprawiáł. Chrystus ci przykazał, ábyś mszy świętey nieopuszczał dlá zmazy we śnie cielesney, ktorá się i czystym ciáłom niechcąc przydaie. ciebie do nieba idącego gdy ieden widźiáł, rádźił się coby miáł czynić, áby się Bogu podobał? tyś mu milczenie zálecił. Ciebie po złożonym dobrowolnie Papiestwie Aniołowie święći umieraiącego náwiedźili, i z śpiewaniem do IEzusa cię prowadźili. Náuczże mnie być dobrym sługą Boskim, i uproś mi u náuczyciela twego IEzusa, życie doskonáłe, i śmierć szczęśliwą.

S. Pa-

S. Pudensie Rzymski Senátorze, ktoryś od Apostołow okrzczony niewinnosci do ostatniego tchnienia dochował.

S. Pudencyano Panno corko S. Pudensa, ktoraś wszystkie twe bogactwa ná męczennikow i ubogich obrociłá.

SS. Kalocerze i Parteniusie naypierwśi MM.

S. Filoterze Męczenniku.

S. Cyriako z inszymi piącią Panienkami męczenniczkami okrutnie zmęczona, náostatek iesteś ogniem spalona.

S. Dunstanie Arcybiskupie w niebieskiey muzyce ćwiczony, ktorego lutniá cudownie brzmiąca te słowa głosiłá: *Weśela się w niebie dusze Swiętych, ktorzy Chrystusa náśladowali.* Ná modlitwie będąc Oyca twego matkę i przyiaćielá weselących się w niebie widźiáłeś; robiącemu Aniołowie przyśpiewowáli. Twoy dekret przećiwko niewstydliwym klerykom wydany, ábyś go ná krolewskie instancye nie odmieniał Chrystus potwierdźił; kiedy z krzyżá zawołał: *Nic z tego nie będźie, dobrześćie osądźili; ieźli odmienićie pobłądźicie.* Ciebie w żywocie nosząc matká, gdy do kościołá w dźień Nayświętszey Panny Gro-

 miczney

mniczney poszłá i tam ná nábożeństwie trwałá, gdźie było przy tym dniu wiele bardzo ludźi oboiey płci, maiących zápalone świece: i stało się, że, lubo było pogodno i cicho, wszystkim rázem świece zgasły z podziwieniem wszystkich, áż pochwili ogień z niebá spada, gromnicę Matce twoiey zápala, i ták potym od niey wszyscy śmiele świece zápalili ták wykładaiąc, że cię syná powić miałá, ktoryś miał oświecić wielu i zápalić miłością Boską SS. Piotr Paweł i Iendrzey pokazáli się trzymaiący miecze złotym zápisane charakterem i słyszáłeś śpiewaiącego Iendrzeia. *Bierzćie iarzmo moie ná się, a uczćie się ode mnie, żem cichy, i pokornego serca, á znaydźćie odpoczynek duszom wászym.* Ciebie náuczyli Aniołowie Swięci iákoś miał śpiewać Krolowi Bogu w niebie gody sprawuiącemu też słowa podaiąc. *O Krolu národow Panie nád wszystkiemi, day nam odpuszczenie grzechow Krolu Chryste Alleluia*: Tyś od Aniołow do nieba ná tryumf Wniebowstąpienia JEzusowego záproszony, prosiłeś o przedłużenie czásu áż do soboty po Wniebowstąpieniu Pańskim, żebyś był mogł ludźie wták wielkie święto ucieszyć, ofiarę

zá nie

zá nie mieć, pożegnać ie, i náuczyć iako zá Panem w niebo iść maią. I stało się ták. Lud się wielki zfzedł ná on dzień do kościoła. Przy mszy świętey po Ewangeliy uczyniłeś im ták wdzięczne Kazánie, iákiego nigdy z ust twoich nie słyszeli, i ták dawszy im błogosławieństwo onychże pożegnał. A gdy dzień robotni przyszedł, ták iákoś dał słowo do IEzusá poszedł. Po śmierci przyszedłeś do iednego niedbałego zakonniká uciec z Klásztoru myślącego i rzekłeś. *Chcesz opuścić i porzucić matkę twoię? Nie táka ia droga przyszedłem do Bogá.* Trzymayże mnie proszę ná tey drodze ktoráś ty szedł, ábym nią biegł i trafił do niebá.

S Iwonie Práwniku. Tyś Chrystusa miał gościem przy stole swoim w osobie ubogiego, ktoryć odchodząc błogosławił. Tyś chleb modlitwą rozmnożył, choroby leczył, ognie gasił, krzyżem świętym drogęś tobie przez wody czynił, po wielce wdzięcznym Chrystusa ukrzyżowanego obłápieniu odszedłeś ná Trybunał Boski, o swoię właśną sprawę pozwany, ktoráś wygrał. S. Iwonie dusza moia ubozuchná, ta má sprawę ciężką przed máiestá-

tem Boskim że Bogá obráźiłá. Proſzę podeymiy ſię ſprawy tey, ktorá áby mi ſzczęśliwie poſzłá, uproś mi owę twoię, ku ubogim miłość, ábym im dobrze czyniąc wielu miał u Bogá mego w ſprawie moiey Patronow.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartce 520.*

JEZU kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Franciſzkowi Bordeziuſzowi *Soc: JESU*, modlącemu ſię przy grobie bráta ſwego, i proſzącemu gorąco o prętką, i ſzczęśliwą śmierć; á potym mſzą świętą maiącemu deklárował, że modlitwa iego ieſt wyſłuchana. I ták po mſzy świętey ná śmierć ſię nagotowany w chorobę wpadł, i prętko iáko prágnął, umarł. Proſzę cię przez pięć ran nog świętych twoich, i przez krew twoię nayświętſzą do oſtatka wylaną z boku twego, dayże mi, á prętko umrzeć wſzyſtkim złym chuciom moim, i wſzyſtkim reſpektom ludzkim i marnościom świátowym, á żyć tobie, cnocie, miłości i łáſce twoiey ná wieki.

S. MARYA, ktoraś X. Thomaſzowi Sanchez *Soc: JESU* modlącemu ſię przed cudownym obrazem twoim w Kordubie, i proſzącemu, ábyś mu byłá bełkotliwy ięzyk,

dlá

dlá ktorego nie mogł być do Zákonu *Soc: JESU* przyięty uzdrowiłá. Uczyniłaś ták, i wolny ięzyk zá przyczyną twoią odebrał, zá co on tobie był wdźięczen, bo ile rázy do Korduby przyiechał, náprzod záwsze do ciebie wstępował, i tobie iáko Pani i Dobrodźieyce swoiey náleżytą cześć oddawszy, do Koleium przychodźił. Dotknii się ręką twoią macierzyńską ięzyka mego grzesznego, i nápraw go bym ciebie i Iezusa nim godnie á bez przestánnie chwalił, do tegosz świat wszystek námowił.

S. MARYA, ktoraś się w roku 1597. dźis Błogosławioney MARYI Ráźiey zákonnicy Dominika S. pokazáłá, i przedźiwney piękności koronę, ná głowęś iey wiozyłá, i ogłosiłaś ią Krolową. Do tego Krolowi Krolow Chrystusowi Panu záręczyłaś ią, dawszy iey pierścień niezwyczayney ceny. Nieiezdem ci godźien korony dlá grzechow moich, ále dość będę miał szczęścia, gdy tobie i IEzusowi służyć będę ná wieki.

S. MARYA, ktoraś S. Piotrá Celestyna uczącego się, z Ianem Świętym Ewangelistą nawiedźiłá i książkęś mu z rąk iego

wźięłá. Otoć podaię ſerce moie, iáko kśiązkę iáką, weſże ie w ręce twoie Panieńskie i maćierzyńskie, poświęćże ie i nágotuy dlá śiebie i dlá JEzusa, zápiſz w nim miłość twoię i IEzusowę, a wygluzuy to wſzyſtko co ſię tobie w nim nie podoba.

Nie pamiętam, ábym czytał, żeby zła śmierćia zginał, ktory wſzytkim z miłośći rád ſłużył. S Hieronim. *Kochay ſię w każdym bliźnim, á modl ſię zá ich przećiwnikow.*

Dźień 20. *MAIA.*

S. Bernardynie Seneński do MARYI Nayświętſzey wielce nábożny, ktorąś zwał ſwoią przyiaćiołką ulubioną naypięknieyſzą, zámiłowaną, przesliczną, i powiadałeś, żeś nigdy uſnąć nie mogł, aſzbyś ią w obrázie przed bramą Karmelią wymalowaną náwiedźił, i oglądał: nigdyś ſię goręcey i lepiey kazáć nie pokazáł, iáko gdyś o Matce Boskiey kazánie miáł: w Sennie w roku 1427. maiąc kazanie w dźień Náwiedzenia Matki Boskiey toś o ſobie powiedźiáł tymi ſłowy. *Ia*

brát

brát Bernardyn byłem záwsze nábożny, ku Błogosławioney Dźiewicy MARYI; urodźiłem się w iey dźień; tegoś dniá okrzczony ieśtem: tegoś dniá oblokłem śáty zakonne; tegoś dniá zaślubiłem się Bogu; tegoś dniá pierwśa miałem mśa: tegoś dnia umrzeć prágnę: Ná głowie twey, gdyś kazał o Nayświętszey Pannie w Akwili we Włoszech widźiana byłá od wszystkich gwiázd iaśnieyszá nád słońce, ktora twarz twoię obiaśniłá, i potym zniknęłá. Mowiącemu z wielkim nábożeństwem koronkę nayświętszey MARYI pokázałać się ta Matká Boská i rzekłać: *Bernardynie ukochany moy sługo, wielce mi się podoba to twoie nábożeństwo, zá ktore uprośiłam ći u Synà mego łáskę dźielnie mowienia, i cudow czynienia. I to wiedz, że w niebie będźieś ucześtnikiem weselá mego:* Powiadaieś to, że cokolwiek miáleś, wszystko to byłoć dano przez Nayświętszą MARYą, i dlá tegoś wdźięczny iey był codźień do niey mowiąc koronkę: samą twoią obecnością mowyś szpetne poskramiał: I było to, że się towarzysze twoi wstyćźili i bali szpetnie mowić, á gdy o czym nieprzystoynym mowić poczeli, á ciebie idącego obaczyli wnet przestrzegał ieden drugiego mowiąc:

mowiąc: *Cyt cyt oto Bernardyn idźie*: Biáłegłowyś wszystkie, oprocz Nayświętszey MARYI z pamięci wymazał; ták gorąco o imieniu IEzusowym zwykłeś mawiać, że głowę twoię, imię naydroższe JEZUS oświecało: ubogim, ktorzy byli przez kosterstwo zubożeli rádźiłeś, áby miasto kosztek imię JEZUS ryfowali, záczym stało się, że wkrotce zbogácieli. Tyś kulawego zá rękę wźiąwszy uzdrowił; od Xiążęcia kubek pełny czerwonych złotych tobie przysłány ná ubogieś w szpitalu záraz w oczach iego flugi rozdał. Iednego czásu miáłeś to widzenie: widźiáłeś pałac piękny zápalony od ogniá, ták, iż ze wszystkich okien płomień wypadał, iedno tylko okno wolne było, do ktorego ieden w ubierze S. Francifzká przychodząc, á chcąc z niego ná doł skoczyć, nieśmiáł i wrácał się wołaiąc. *Franćiszku*, i to czynił po trzykroć, toś sobie ták tłumaczył, iż zá pomocą Bożą i przyczyną S. Francifzka, mogłeś w ogniu pokus szátańskich, świeckich i cielesnych nie zgorzeć, i zostałeś zákonnikiem S. Francifzká. Po trzykroć ci Biskupstwo dáwano, áleś go niechćiał, woląc kazáć niż być Biskupem.

Proszę.

Proszę, ábym i ia ku tym dwom Imieniom IEzusa i MARYI był nábożnym. Niechay ták mowię z Bogiem, z sobą, z bliźniemi, iákoś ty mawiał; niechay ták służę IEzusowi i MARYI iákoś ty służył, niechay ták umieram, iákoś ty umierał, niechay ták stanę przed Bogiem iákoś ty stanął.

S. Bazyllo Krolewno Panno, mieczem przebita męczenniczko.

S. Baudeliusie M. ktoremu ręká Pańská błogosławieństwo daiąca, iest widźiana i gdyś zá wiárę umierał Aniołowie śpiewali; á z ran twych zá krew mleko ciekło, i z grobu twego drzewo laurowe wyrosło, liściami swemi choroby leczące.

S. Talaleusie z lekarzá męczenniku, ktoryś w morze wrzucony, z niegoś wyszedł szátą biáłą odźiany, náostátek od bestyi nienáruszony, iesteś mieczem ścięty.

SS. Asteriusie i Alexandrze Męczennicy.

S. Aqwila Męczenniku, grzebieniami dlá Chrystusa zdrapany.

SS. Anastaziusie i Theodorze Biskupi.

S. Austregizylusie Biskupie od Aniołow o śmierci upomniony.

B. Andrzeiu de Chio Greczynie, ktoryś od Mahometanow przez dźiewięć dni cierpiąc,

cierpiąc, á w mękach do Nayświętszey Matki wołaiąc słowy temi: *Panno MARYA ratuy mnie*, codzień po zadanych mękach zdrowymeś się znaydował: Pierwszego dniá byłeś okrutnie rzemieniami bity. Drugiego dniá kopytami żelaznymi członki twe ránione. Trzeciego kości i członki z stawow swych wybiiano. Czwartego, ná rámionach mieczámi ciáłoć pozbierano. Piątego, zad brzytwami z ciáłá obráno. Szostego, ciáłoć miedzy kolanami pozrzynano. Siodmego z goleni ciáłoć oderwano. Osmego, udyć z poblisz-szymi częściámi odarto. Dźiewiątego, po całym cie bito ciele od głowy ász do nog, i z szczęki iednym rznięciem ciáłoć zebráno, á potym cię sickierą ścięto. Wielki sługo Matki IEzusowey, ktorá cię w malignie ciężkiey zleczyłá, zá coś iey ná dźiękczynienie Panieństwo ślubował i od tego czásu; ábyś był ná ten ślub pomniał, używałeś białey száty.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, ku ktorey czći sługa twoy Franciszek Rigault *Soc: JESU* przez lat dwadźieścia do mszy świętey pierwszey sługiwał, i nigdy milczenia nie złámał.

Niechże

Niechże go ia teſz w tym náśladuię, á niech ięzyka ſtrzegę od wſzelkiey zákazaney mowy.

S. MARYA, ktorą, Kolumba Rieteńska Zákonnica Dominika Swiętego, maiąc lat pięć zá Panią ſobie obrálá, i częſto cię padaiąc przez dźień ná kolaná pozdrawiálá, á żeby była Rożańca do ciebie niemowiłá, czart iey nieraz paciorki, álbo pſował, álbo rozrzucał. Tey ſię Chryſtus nocy Národzenia ſwego w żłobeczku leżący pokazał, i widźiálá ciebie w ten czas, i Iozefa S. i ſłyſzáłá Aniołow śpiewaiących *Chwałá ná wyſokośći Bogu.* Niechże cię co moment czczę i pozdrawiam, żebyś ná mnie w godźinę śmierci pamiętałá, i Ieżuſowi zálecíłá.

Ta rożnica, między Aniołem i człowiekiem czyſtym, że Anioł czyſtość ma z nátury, á ten z cnoty. S. Bernard. *Staray ſię o czyſtość Anielſka, á modl ſię zá utopionych w ćieleſnośći.*

Dźień 21. MAIA.

S. Hoſpiciuśie, ktorys ná wyſokiey wieży dobrowolnie więźienie zásiadſzy, łáńcu-

łańcuhem obciążony, smrodem i brudem zeszpecony, robactwem z ciáłá wychodzącym nápełniony modliłeś się, i powiadałeś, iz ci, áni robactwo, áni inne przykrości ciężkie nie były, boś się niemi do miłości Boskiey pobudzał, wieleś do Chrystusa náwrocił; okrutnikaś rękę, ktory cię zábić chciáł, á ręka mu zdrętwiáłá, i zmartwiała, krzyżem świętym przeżegnáwszy uzdrowił. Przy śmierci wszystek ow robactw roy zginął, á dusza od Aniołow świętych zabráná Bogu się kłánia. Modl się zá mną, żebym i ia umiał moich záżyć boleści, do gorętszey, á gorętszey miłości Bogá mego. Niechay rosną boleści, á záraz z nimi niechay rośnie i miłość ku Bogu, ábym ták przez boleści i miłość doszedł śmierci, á po śmierci: żebym owego uszedł robaká, ktory sobie w duszy gniazdo gotuie, i między wiecznymi ogniami nád wszystkie Salamandry czerstwieyszy, nigdy nie umiera.

SS. Tymoteuśie, Poliuśie i Eutychiuśie Diákoni Męczennicy.

SS. Polyekkcie, Wiktorze, i Donácie Męczennicy.

SS. Sekundinie, Synezyuśie i Teopompie Mę-

pie Męczennicy.

SS. Nikoſtracie i Antyochu z innymi żołnierzmi Męczennicy.

S. Walensie ze trzema pacholęty zábity Biskupie.

S. Sekundźie Kapłánie i inśi męczennicy w ſame Swiątki pozábiiani.

SS. Biskupi i Kapłáni zá wiarę Katolicką wygnańcy.

S. Itisbergo Panno Karolá Wielkiego śioſtro.

B. Godrycy Puſtelniku ktoryś korzonkami leśnymi i wodą ſamą żył, zimieś, całą noc w wodźie áſz do ſzyie śiedźiał, i tameś ſię modlił, álboś śpiewał. A gdy ieden Puſtelnik do ciebie przyſzedł proſząc cię ábyś mu táką cnotę powiedźiał, ktorąby potomnym czáſom głośił: tyś mu piſać kazał. *Godrycy przedtym lichwiarz, bezecnik, krzywoprzyśięzca, fałſzerz krzywdźiciel, frant, utratnik, żarłok, biegun, i rolnik; áteraz ztarty robak, pies zgnity, dumny, nieznośny niegodny, áby go ziemia nośiłá. Otoſz maſz całego żyćia mego ſumariuſz, toś wyrzekł, i iużeś zámilkł.*

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy, dlá ktorego czći ſługá twoy

X. Ian Sebaſtián Parriziuſz *Soc: JESU* przez lat 30. ná źiemi legał, co godźiná ráchunek ſumnienia czynił, modląc ſię od źiemie bywał podnoſzon co rok trzy rázy rekollekcyie czynił. Dayże mi bym tego ſługi náśládował, i ſerce twoie Boskie ukontentował.

S. MARYA, ktorey ſię obraz w Salernie krwawym potem pocił ktorym, gdy kleryk maiący iuż przez dwie lecie rámie uſchłe náſmarował zdrowe odebrał. Zákrop ſerce moie uſchłe tym potem Matko Boská, áby żywość i czerſtwość do chwáły twoiey i Boskiey miáło.

S. MARYA, ktorą Ludwik Pius Karolá wielkiego ſyn, ták czćił, że bez obrázka twego z pokoiu nie wyſzedł: á gdy ná łowach był záwſze ſię przed nim modlił.

S. MARYA, ktoraś ſię S. Godricemu modlącemu ſię pokazáłá mowiąc: *Matká ieſtem Chryſtuſa, i przezemnie otrzymaſz iego łáſkę*, i náuczyłaś go śpiewać. *S. MARYA kroluy we mnie.* Niechże i ia przez ciebie otrzymam łáskę u Chryſtusa, i niech będę godnym, żebyś krolowała w ſercu moim.

Ciáło, ktore teraz delikatnym tuczyſz kaſkiem, nie zádźu-

nie zádługo zgniłym robactwa ſtanie ſię roiem. S. Piotr Damaſcen. *Pomiarkuy życie twoie, á módl ſię zá zbytkuiących.*

Dzień 22. *MAIA.*

S. Bazyliſzku żołnierzu, ktoryś widząc Teodorá pokrewnego ſwego męczeńſtwo, záwſtydźiłeś ſię, żeś ták wiele dlá Maximilianá Ceſarzá ran, á dlá Chryſtuſa żádney nie poniosł. Záprosił cię tedy Chryſtus ná woynę, gdźie cie w boty żelaznymi nábite gwoździmi obuwſzy zá wozem ci rozpuſzczonym biegać kazano, á tyś potym drzewo uſchłe ożywił, z źiemie zrzodło wyprowadźił, z niebaś piorunow zaćiągnął i bałwochwalnią zápaliłeś. Náoſtatek mieczem ścięty, i w rzekę bliską wrzucony, wielkim i oſtatnim cudem ná brzeg wypłynąłeś Błogoſławiony. Zápal mnie święty żołnierzu twoim przykładem, iákoś ſię ty cudzym zápalił. Proś zá mną IEzuſa mego, żeby, i mnie dał prágnienie do cierpienia. Niech mię przyſpoſobi do potyczki z śmiercią i umieráiącemu niech ſerca i pomocy doda,

áby Bog we mnie walczył, Bog we mnie zwyciężył, Bog we mnie tryumfował áż ná wieki.

SS Fauſtinie, Timoteuśie, Wenuśćie męczennicy.

SS. Caſtuśie i Emiliuśie náprzod skatowani á potym ſpaleni.

S. Auzoniuśie Biskupie, ktoryś uciętą twoię głowę rękoma ná mieyſce gdźieś ieſt pochowany zánioſł.

S. Higulfie Biskupie ná puſtyni mlekiem łáni do ciebie pewnych godźin przychodzącey karmiony.

S. Julio Panno ukrzyżowaná.

S. Kwiterio Panno Męczenniczko, ktoraś uciętą twoię głowę gdźieindźiey przeniosła, tobie Anioł częſto błogoſławił.

S. Janie Opacie, ubogich przyiacielu, ná ſię okrutniku, ktoryś trochą winá wielu uczęſtował; rzekę Arnę wezbráną bez łodźi przeſzedł; niewiaſteś od Bogá chorobą w gárło záráżoną, że niewſtydliwie ná przeciw tobie gadałá uzdrowił, á duſześ twą náwiedzaiącey cie Matce Nayświętſzey oddał i polecił.

B. Humilitas, ktoraś iednemu grzech ná ſpowiedźi taiącemu, i skrytości ſer-

ca opo-

ca opowiedźiáłá i Kapłánaś mszą mieć maiącego, áby ſumnienie ſwe z grzechu śmiertelnego oczyścił, námowiłá. Ianaś S. Apoſtołá wielce czciłá aſz do śmierci i przepowiedźiáłaś iednemu śmierć, upominaiąc go áby ſię ná nię gotował.

S. Marćinie Biskupie.

S. Joáto ná kole zmęczony Męczenniku.

S. Fulku Wyznáwco.

S. Heleno Panno i S. Bonie.

S. Romanie ktoryś S. Benedyktowi ná puſtyni ſłużył.

B. Rito wdowo od SS. Ianá Krzćićielá, Auguſtyná, i Mikołáia z Tolentinu, do Klaſztorá Panien zákonnych Auguſtiná S. cudownie záprowadzoná. Ciebie modlącą ſię przed ukrzyżowanym IEzuſem, koroną ćierniową ſklotym, wypadaiący z głowy IEzuſowey iáſny promień oświećił, á potym z ćierniowey korony ná głowie tegoſz IEzuſa leżącey ćiernie iedno ſpadſzy nie zagoioną w twoim czole uczyniło ránę. á gdyś chorowała w Styczniu, świeże w ogrodźie roże i figi dlá ćiebie urwano. Ciało twe dnia tego dorocznie w gorę ſię ſamo wynoſi, á gdy ſię świę-

twe skończy, ná dno ſię truny znowu ſpuſzczá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, zá ktorego, gdy umieráli ſłudzy twoi X. Ian Báptiſta Maccadius *Soc: JESU* i Xiądz Piotr Zákonu S. Franciſzká widźiane były dwie ośobliwſzey iaſności gwiázdy ſwiecące ná plácu śmierci, á gdy X. Iana raz ćięto, á nie ścięto, on z owym pierwſzym rázem powſtał i záwołał *JEZUS MARYA.* Powiadał ten Ian, że trzy dni w życiu ſwoim znaydował naypocieſznieyſze. Pierwſzy, gdy wſtąpił do Zakonu *Societatis*, drugi gdy do więźienia był wtrącony, trzeći ten, gdy mu o śmierći powiedźiano. Dayże mi IEzu moy imieniem twoim i Matki twoiey Nayświętſzey życie moie zamknąć; i ták moie wygotuy ſerce, áby ochotnie z miłości twoiey umieráło.

S. MARYA, ktoraś IEzuſa maluchnego iákoby pięć lat máiącego, do tego przywiodłá, że ſobie B. Katarzynę Rakonizyą włożywſzy iey ná palec pierśćień záślubił mowiąc. *Ia ſobie ćiebie zárękuię w wierze, w nádźiei, i miłości.* O niechże i ia tákie mam z IEzuſem zrękowiny. Niech w wie-

rze

rze w nádźiei i w miłości z nim bezprzestannie żyię.

S. MARYA, dlá ktorey czći Konstantyn Wielki (ktorego dźiś śmierć Grecy obchodzą) żadnych nákładow nie żáłował. Niechże się nie żáłuię i ia dlá chwały IEzusowey i twoiey.

Nie maż tę, ktoremu serce nie rośnie w samey trudności i przeciwności. S Bernard. *Miey serce mężne ná wielkie trudności, á modl się zá tych ktorzy tył podaią przeciwnościom.*

Dźień 23. *MAIA.*

S. Dezyderiuśie Biskupie, ktoryś odrzuciwszy na stronę ludzkie respekty, Krolowąś o niewstyd strofował, i dlá tegoś zelżywość i wygnánie cierpiał tam cudami śławny, od Chrystusaś do męczeństwa záproszony, zá katoweś się modlił, i okrutnie potym iesteś zámordowany. A Krolowa swe niewstydy, sromotną zamknęłá śmiercią. Wstáw się zá mną do Bogá mego, żeby mię żáden ludzki respekt, od wiecznego dobrá nie odwodźił. Niechay idę wszędźie i záwsze zá oświece-

niem Boskim, abym skończywszy ten żywot, doszedł do światła wiecznego, ktory żyiącym w Bogu żywotem iest nieśmiertelnym.

Swięty drugi Dezyderiuśie Biskupie, ktory gdyś się zá owce twe od woyská krzywdę cierpiące záſtawiał, mieczem ieſteś zábity.

SS. Epitaciuśie Biskupie i Bazylee MM.

SS. Kwinkcyanie, Luciuśie, i Julianie Męczennicy.

S. Leonie Opácie, niebu miły, ktorego w nocy Swięci Hilari, Marcin i Amian do błogoſławioney záprośili wieczności, i po dniach trzech zá nimiś poszedł.

Wſzyſcy Swięci Męczennicy dziś zá nogi wzgorę záwieſzeni, dymem duſzeni, i ogniem wolnym ſpaleni.

SS Michale, Merkuryaliśie, Euſebiuśie Biskupi,

SS. Eutichiuśie i Terenciuśie Zákonnicy

S. Gwiberćie z pobożnego i znácznego żołnierzá Zakonniku, Gemblaceńskiego Kláſztoru Fundatorze, ktorys wielu z Węgrow ieſzcze w pogáńſtwie będących, á wſzyſtko tam gdźies był puſtoſzących, do wiáry

wiáry náwrocił.

S. Bobonie żołnierzu, ktoryś zá pomocą SS. Apoſtołow Piotra i Páwłá zwycięſtwo z nieprzyiáciołznáczne odnioſł, áleś znácznieyſze z ſiebie ſamego, gdyś raz bráta twego mężoboycę potkawſzy, w twárześ go dlá miłoſci IEzuſa pocałował, i wolnym puścił. Ná grobie twym ktorekolwiek beſtye ſtanęły, záraz zdychały, á kośći twe niebo gwiazdą, i iáſnoścIą wielką uczciło.

S. Florenciusie Puſtelniku, ktoryś miáł niedzwiedźia zá ſtrożá komorki twoiey, ktoregoć z bliskiego miáſta czterey Zákonnicy zábili. Zaliłeś ſię nád ſzkodą twoią, ále barzey nád złośćią owych zákonnikow. I dlá tego Bogaś prośił, áby ich był skarał, że cię utrápili, zabiwſzy niewinną beſtyą. Wyſłuchał cię Bog, bo owych czterech zákonnikow ciałá, powoli gnić poczęły z wielkim fetorem, poki ſię ná śmierć nie skaźiły. Żałowałeś zaś tego potym bardzo, i długoś opłákiwał to okrucieńſtwo twoie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś do ſługi twego X. Mikołáia Czyzowskiego *Soc: JE-*

su, brácifzká zákonu tegofz, umarłego poſłał, i dźiękował mu, że go záwſze robotami okładał, i że go pokutą do tychże prác i zákonnego życia zaganiał. Niechże mi ſię żádna práca i pokuta nie przykrzy dlá miłości twoiey.

S. MARYA, w ktorey ſię oſobliwiey kochał ſługá twoy X. Hieronim Fiſcher *Soc: JESU*, temu pokazał ſię po śmierći ieden (z ktorym on w wielkiey przyiaźni żył dlá tego, że ſię w Nayświętſzey MARYI kochał) i zápaliwſzy ſerce iego do wiekſzey miłości Matki Boskiey rzekł: *Ia przy naybłogoſławieńſzey Pannie dobrze ſię mam: poydźieſz i ty wkrotce, ále droga przytwardßa*: I ták ſię ſtáło wkrotce od Heretykow zábity do ciebie poſzedł. Padam do nog twoich maćierzyńskich Mátko Bogá moiego MARYA, i onych ſię nie puſzczę, bo wiem, że mi przy nich dobrze, w życiu, dobrze przy śmierći, dobrze ná ſądźie, dobrze w wieczności.

S. MARYA, ktorą dźiś widźiał B. Wilelm Chryſtuſowi zágniewanemu ſuplikuiącą zá świátem tymi ſłowy: *Przepuść kochany Synu choć nie dla nich, ále przynámniey dlá przyiaćioł moich.* Ubłágayże go i mnie, i uproś

i uproś ábym iego miłosierdźiá ná dobre używał.

Wielce się dźiwuię czemu wy ktorzyśćie sercem ośiedli w niebie lá la słowkiem ludzkim poruszáćie się ná ziemi! S Grzegorz. *Znoś wszystko ćierpliwie, á modl się zá niećierpliwych.*

Dźień 24. *MAIA.*

S. Simeonie słupniku młodszy, ktoryś w sześc lat ná pustynią poszedł, gdźieś z Swiętymi niebieskich zażywał delicyi, żyiąc z nimi towarzysko, od ktorycheś tesz był miodem nákarmiony. Tys lamparta uwiązáwszy go ná pásie miasto kotki starszemu przyprowadźił, i żeby był lew pozostałe dźiećię ná grzbiecie swoim do towárzyszow twoich zaniosł, tyś mu rozkazał, á on wykonał. Tyś ná słupie ciáłem stoiąc, duszą się nád źiemię wynośił. Modl się zá mną, ábym tu ták stał, żebym nieupadł, ále żebym sobie modlitwą i postem, Swiętych Bożych stowarzyszył, z nimi pociech z niebá przed śmiercią, i przy śmierci kosztował; á po śmierci wiecznie ich z zrzodłá wieczneg-

Bogá

Bogá mego, obficie záżywał płynących.

S. Manáhen Doktorze i Proroku.

B. Joanno żono Chorążego Marſzałká ná dworze Krolá Herodá, ktoraś przez IEzusa od czartoſtwá uwolnioná, iegoś ká-zań z dozwoleniem męzá ſwego ſłuchi-wáłá, chodząc zá IEzuſem z Magdáleną świętą i z innymi matronámi, i opátru-iąc IEzusa i iego uczniow potrzebami i żywnością. Tyś byłá z Magdaleną naku-piwſzy drogich oleykow i maśći, poſzłá w dzień Zmartwychwſtánia IEzuſowego do grobu, ábys byłá ćiáło tego nayswięt-ſze námaściłá.

S. Wincenty i Afro MM.

BB. Donacie i Rogacianie bráćia, ná katowni záwieſzeni, drapani, włoczniámi przebici i po uciętych głowach Męczen-nicy.

S. Meleçiuśie woysk Hetmanie i towa-rzyſze iego dwiescie pięćdźieśiąt i dwa, Męczennicy.

SS. Zoelle, Serwiliuśie, Felixie, Sylwa-nie, Diokleśie, Męczennicy.

SS. Zuzanno, Marciano i Paladio, zá wáſzymi małżonkami ná męczeńſtwo idące, oraz z máluchnymi wáſzymidźiá-

tkami

tkami połomane.

S. Robuſtianie Męczenniku i Wincenty Káplánie.

S. Serwuluśie Tergeſtiński Puſtelniku Męczenniku, ktory gdyś chuchnął, wąż ſię rozpukł.

S. Elpidiuśie, ktoryś ſamym niegdy weyrzeniem chore leczył, i czartyś z ciał ludzkich wypędzał: o ktorym ſami czárći mowili: *Miáymy Elpidiuſzá komorkę, by nas nie męczył.*

S. Dominiku Kaznodźieyskiego Zákonu Pátryarcho dziś przenieśiony.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 520.*

JEZU moy ukrzyżowany, ktorego oſobliwiey kochał X. Antoni de Mendoza *Soc: JESU*, ten lekárzowi otworzyć okno káżącemu, áby był ná niebo pátrzył, pokázáwſzy ná Krucifix rzekł: *Oto niebo moie JEZUS Ukrzyżowany, tá wſzyſtká, á iedyná poćiecha moia.* O IEzu niechże mi nic nieſmakuie oprocz ćiebie, ty mnie ſam cieſz, ty kontentuy ná wieki.

S. MARYA, ktoraś mowiącego do ćiebie Antifonę: *Pod twoię obronę ućiekamy ſię* od piorunow wybawiłá. Tak ſię rzecz ma, iako w kronice Francuskiey tom 3. lib. 8.

lib: 8. cap. 32. pisza. Trzech Doktorow zakonnikow z Paryża do Wioch powracaiących na gorze Sinesie burzá wielká z piorunami i błyskawicami nápadła. Zácięli koni, áby iák nayprędzey gdźie się schronić mogli, áliści słyszą głos z nieba: *zábii, zábii.* I zaraz piorun zpadł i iednego z nich ubił; ktorego zábitego drudzy zlększy się odiechali zácináiąc barzey koni, ász znowu głos z niebá *zábii, zábii.* I ták ná głos ow drugi zábity. Trzeci imieniem Augustyn nápolumarły konia zácina, do Mátki Nayświętszey woła, Antifonę: *Pod twoię obronę uciekamy się* nie raz powtarzá. I słyszy z nieba głos *zábii, zábii* ále záraz daie replikę: *Nie mogę bo się uzbroił Antifona Náyświętszey Panny. Pod twoię obronę.* Co usłyszáwszy Augustyn większym ieszcze coraz áffektem Antifonę powtárzał, i prętko się wypogodźiło. Zámawiam sobie lubo ná záwsze, ále naybarzey w godźinę śmierći moiey, twoię obronę Nayświętszá Matko w ten czás mnie tam rátuy gdy dekretalnie z ust swoich JEZUS rzucać pioruny będźie.

S. MARYA, ktoraś Kapłáná iednego dlá tego że często mawiał Antifonę *wi-*

tay

Witay Krolowa upewniłá, że od piorunu zginąć niemiáł. Ten iáko pisze Cæsarius lib. 7. cap. 30. miał zwyczay po káżdey godzinie kapłańskiey *witay Krolowa*, mawiać, gdy tedy wyszedł w pole chcąc nawiedźić przy kościołku mieszkaiącego pustelnika, á w tym táká go burzá nászła że pioruny ieden zá drugim lecące drogę mu tamowały, z ciężkością wielką przyszedł iednák do kościołá owego, i padszy przed obrázem Náyświętszey Pánny ná ołtarzu będącym, prosił o pogodę, áliści z ołtárza Nayświętsza Pánná do niego zchodźi i mowi, *że rád i często mawiaß Antifonę. Witay Krolowa Mátko miłosierdźia, nigdyć grzmoty i pioruny, ktore cię nieraz strászą, szkodzić niebędą.* to wyrzekszy ná ołtarz weszłá i zniknęłá.

S. MARYA, do ktorey obrázu, po odebrániu od nieprzyiaciela Konstantinopolu przypadszy, dźiś Andronik starszy Cesarz, iuż od ludźi opuszczony do ciebie się modlił: i gdy go modlącego się przy tobie zástał zwycięzcá iego, obłápiwszy go, mile i łágodnie do niego mowił. O Mátko IEzusowa ieżeliby kiedy moia przegrána byłá, dozwolże mi się nog

twych

twych uiąć macierzyńskich, bym przy nich łáskáwego ná ſię ználazł zwycięſcę IEzuſa.

Sprawiedliwy oſkarżony milczy, urażony odpuſzcza, nágabany i drażniony pokrywa. S. Ambroży. *Znoſ wßyſtko ochotnie á modl ſię zá nietierpliwych.*

Dzień 25. *MAIA.*

S. Muciuśie rozboyniku, ktory máiąc wolą złupić Panieński Kláſztor uſnąłeś, á w tym cię do Trybunału Boskiego pozwano, i wielki twych grzechow reieſtr Sędziemu podano, tameś obáczył piekło ſobie zgotowane, ieżelibyś ſię nie obaczył. Ztąd odmieniwſzy życia ſpoſob, zlotrá ſtałeś ſię miſtrzem cnoty, i iednemuś áby ſię ná śmierć gotował trzy láta uprośił. Słońcuś rozkazał áby nie záſzło, pokiś do mięſzkania uczniá twego nie przyſzedł, ktorego gdyś umarłego záſtał pytałeś ieżeliby chciał znowu ożyć? zbraniáiącegoś ſię pożegnał, i w grobeś włożył. Anioł ci ſam w niedźielę do ſtołu gotował, inne dni bez obiádu i wieczerzy prze-

rzy przetrwawſzy. Uproś i mnie to świátło, w ktorym bym brzydkość grzechu, ſąd Boży ſtráſzny, piekło nieznosne obáczył, pokutował, i co ſię zgrzeſzyło żywotem naprawił świątobliwym, á niegotowym ná śmierć z tego świáta nieſchodźił. Niechay mię Bog moy ná tenczás do ſiebie záwołá, kiedy mię naylepiey łáską ſwoią przygotuie.

S. Urbánie dlá JEzuſa ścięty Męczenniku.

SS. Paſikrácie Walencionie i inni dway Męczennicy.

S. Dionizy Biskupie dlá Chryſtuſa wygnańcze.

S. Lucianie, ktorego S. Gamaliel ze ſnu złotą łáską obudźił wołaiąc; *Luciánie, Luciánie, Luciánie*; i pokázał ci cztery koſze, ieden ſrebrny á trzy złote. Wiednym były czerwone roże, wedwuch białe, á w czwartym zoſtawał ſzáfran i powiedźiał ci, że ieden koſz był Stefaná Męczenniká, drugi S. Nikodema, trzeci iego, á czwarty Abiba ſyna twego. Náoſtatek upomniał cię ábys reliqwie świętych Boskich oſobliwiev ſzánował.

S. Aldelmie Biskupie, zá ktorego roż-

kazem niemowlę dni dziewięć maiące przemowiło, i Pápieżá od niesłuszney twárzy uwolniło: Tyś ciáło twe w mroźną wodę ász do szyie zánurzał.

S. Bonifaciuśie Pápieżu czwarty, ktoryś wszystkich Bogow kościoł zwany Pantheon Bogu, ná cześć Matki Nayświętszey MARYI i wszystkich Swiętych męczennikow poświęcił.

S. Kanuśie Biskupie przedźiwny, ktorego dusżá w postaci gołębice, że od Anjołow świętych do nieba byłá nieśiona, widźiáno.

S. Geriuśie, ktoryś od wężow chleb podany á nie zárázony odbierał, á choruiącego ták cię wielká z niebá iasność ogárnęłá, że dom twoy zdał się gorzeć.

S. Grzegorzu Pápieżu śiodmy wielki wolności kościelney obrońco, ktoryś będąc ieszcze dźiecięciem á czytać nieumiejąc też z wiorow słowa złożył. *Będźie panował od morzá do morza.* A potym gdyś mszą świętą odpráwował, widźiano ná práwym rámieniu twoim gołębicę śiedzącą.

S. Zenobiuśie Biskupie, ktoryś skromnością znáczny, nie byłeś i rázu widźiany

ny zbytnie się śmieiący. Tyś krzyżem świętym paráliżem záráżonego uzdrowił, umarłych wskrzesił, ślepym wzrok dał. Tyś dwuch bráci od mátki dlá tego, że się ná nię upominaiącą ręką swą targnęli, przeklętych, bo záraz po ni błogosławieństwie macierzyńskim kąsać się sami iáko psi zaczęli, zá teyże mátki proszeniem żáłuiacey tego záraz że ich przeklinała, dwie godźinie przed krucifixem się modląc szálonych zleczył, i od czartaś uwolnił. Tyś Ambrożego S. duszę zá Florenczykow się modlącą widźiał. Modlże się oraz z Ambrożem Swiętym zá mnie, ábym Bogu żył i widźiał go w wieczności.

S. Leonie ktoryś po záproszeniu cię od trzech świętych mężow do niebá, dni sobie trzy życia uprosiwszy zá nimi poszedł. Spraw mi to, żebym ták żył, iákobym wiedźiał, że trzy dni tylko żyć będę.

S. Franciszku dźiś przeniesiony.

S. MARYA Iákubowa dźiś przeniesiona.

B. Magdaleno *de Pazzi* Panno, kochánko IEzusa, MARYI, i wszystkich Swiętych; ktorá wieleś się uczyłá od samego

Iezusa i Nayświętszey MARYI, ktorać pokazáłá, iakoś ráchunek ſumnienia czynić miáłá. Tyś w niebie pokázáną B. Aloyzego Gonzagi chwálę, iemu zgotowaną, widźiáłá. Tyś Ignácego S. Loiolę z niebá cię náwiedzaiącego witałá, i iegoś exhortacyi o pokorze, ktorą z rozkazánia Matki Boskiey dlá ciebie miał, ſłuchałá. Tyś proſtą záwſze i ſzczerą we wſzyſtkich ſpráwach, ſłowach, tchnieniach intencyą miáłá, ſamey chwáły Boſkiey i iego miłości ſzukaiąc; i mowiłaś do ſioſtr ſwoich zákonnych: *Gdybym wiedźiáłá záwſze, że bez żádnego grzechu, ſłowem iednym nie dlá Bogá, i chwáły iego wymowionym, miáłá ſię ſłać godniyſza nád Seraſinow i Cherubinow, nigdybym tego nieuczyniłá.* Ztąd dźiwowałaś ſię, iák to być może, áby kto iáką rzecz miał czynić á nie dlá Bogá i miłości, i czći iego! Tyś oſobliwſzymi łáskámi i fáworami niebieskimi nápełniona mowiłá: *Służebnicą ieſtem Oyca, oblubienicą Synà, kośćiołem Duchá świętego,* i potych ſłowach widźiałaś IEzusa chcącego w oczach S. Auguſtina, S. Katarzyny Seneńskiey, i inſzych świętych, kłáść ná głowę twoię cierniową koronę; i ſły-

ſzałaś

száłaś mowiącego; *Co piątek tey korony cierpieć będźieś boleści.* Ná coś ty rzekłá. *Przyiemny Bog, przyiemne słowo w społeczności i uczestnictwie krwi swoiey. Przyiemny i Oćiec, ktory uczynił, że Chrystus zá nas krew swoię wylał.* Tyś codźiennie wysyłáłá duszę twoię do wszystkich chorow Anielskich: od choru Aniołow prosiłaś, áby przed thronem Troyce Przenayświętszey ofiárowali krew Słowa wcielonego, i uprosili ć prawdźiwą w duchu pokorę. Do choru Archaniołow wysyłałaś duszę twoię, głębokiey prágnącą czystości. do choru Xiążąt, prosząc o doskonáłość posłuszeństwą. Do choru Sił, prosząc o poskromienie wszystkich zmysłow. Do choru Mocarstwá prosząc o mężny i gruntowny w dobrym statek. Do choru Państwa prosząc o władzą nád wszystkiemi wnętrznymi námiętnościami. Do choru Stolic, áby poszli do barkow IEzusowych pełnych miłości, i tam cię złożyli, i ofiárowali. Do choru Cherubinow, áby cię ofiárowali nayczystszym oczom, nayukochańszego słowa wcielonego. Do choru Serafinow, áby cię nayspodźiewszemu i miłości pełnemu ofiárowali sercu IEzusowemu, i w nie

wtioczyli. Tyś trzymaiąc w ręku IEzuśa ukrzyżowanego, á ná niego patrząc mowiłaś: *Day mi głos táki o Pánie moy, áby mnie słychać było od wschodu áśz do záchodu, i przez wßystkie świáta częśći, á tak w mowiłabym to we wßystkich, áby cię práwdźiwa miłość poznali, i uszánowali.* Tyś serce twe, i klucze od Kláśztoru w rękach IEzuśa ukrzyżowanego złożyłá. A gdyś śiostrom nogi całowałá, sam cię JEZUS zá to pocałował, i widźiałaś Swiętego Iana Ewangelistę, i S. Katarzynę Seneńską, że powiązáli mocno czártow, iż tobie szkodźić nie mogli. Tyś pátrząc ná IEzuśa ukrzyżowanego, widźiałaś iáko z boku iego nayświętszego wychodźiłá drogá barzo szátá, z práwey záś strony szkáplerz, á z lewey pas; od głowy cierniową koroną skłoty, bielusieńkie welum; á z rány ná szyi, ktorey dostał JEZUS niosząc krzyśz; płáśzcz nád rozum, i poięćie i cenę ludzką święty i bogaty. Tyś z rąk Nayswiętszey Matki Boskiey wźiąwszy Krucifix, każdey śiostrze dałaś go całować sama weń ustawicznie patrząc, i iego rány nayświętsze ukazuiąc mowiłaś: *Widźićie iáko śię w záchał JEZUS; O miłośći! Ty iesteś godźien*

dźien wſzelkiey chwáły, á ktoſz ćię doſtatecznie wychwalić może! O gdybym wſzyſtkich Aniołow i ludźi ięzyki miáłá, małobym ćię pochwaliłá? Tyś w komorze ſwoiey patrząc ná ukrzyżowánego IEzuſa, i tákeś ſię w oczach iego poſtawiłá, iák Franćiſzek Swięty gdy miáł święte blizny odbierać, i mowiłaś wielkim áffektem do IEzuſa: *Ukryi mnie w ránach człowieczeńſtwa twego*, i złożyłáś zmyſły twoie w zmyſłach IEzuſowych mowiąc: *Niech oczy moie zoſtaną w oczach miłośierdźia twego. Uſzy moie w uſzach twoich, aby zrozumiáły i poięły głos oblubieńca mego. Uſta moie w uśćiech twoich, áby uſta moie wyiawiły, co zemną oblubieniec moy gada. Pierśi moie w pierśiach twoich, ukochany moy, ábym ćię cáłym tobą, i cáłą ſobą miłowałá.* I widźiáłaś z twárzy IEzuſowey rzęśiſto krople krwáwe ſpadaiące áſz ná źiemię, i powtarzáłaś. *O miłośći o miłośći.* Tyś dniami pietnáſtą przed śmierćią twoią mowiła. *Umieram, á nigdym tego poiąć niemogłá, iáko to być może, áby śie kto z ludźi, choć ná ieden grzech śmiertelny, odważyć mogł?* Umieráiąc rzekłaś do ſpowiednika: *Oycze co ty rozumieſz czy będę zbawioná?* podźiękowawſzy Bogu, zá wſzyſtkie łáski, i żeć w ták

ciężkiey oschłości umierać kazał, drogą duszę w ręku ukrzyżowanego IEzusa złożyła. Pozwolże świętá IEzusowa oblubienico, tych sercu memu zapałow, ktore ponosiłá duszá twoia, bym się nimi rozgorzáwszy niepadł nigdy ná żádne zimno grzechowe.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karcie 520.*

IEZU moy, ktoryś dał łáskę iednemu choremu (ktorego sługa twoy X. Karol Garnier *Soc: JESU* nawiedził) że Aniołá świętego Stroża przychodzącego z tymże Kapłánem widźiał, i słyszał do siebie mowiącego, aby słuchał we wszystkim Karola, i dał się dobrym. Niechże niech tych wszystkich, ktorzy mnie náwiedzáią i w godzinę śmierci moiey náwiedzac będą Aniołowie Swięci Strożowie widomie mi się pokażą, i w czym się mam poprawić, i iáko się dobrym stać mam mi powiedzą i mnie náuczą.

S. MARYA, o ktorey sam Bog powiedźiał S. Magdalenie dźisieyszey żes iey miała strzedz, mowiąc iey. *Matká iednorodzonego Syna mego będźie strożem twoim.* Strzeż i mnie ná żywot wieczny.

S. MARYA, ktorey obraz do modlącego się

go się Grzegorza śiodmego Pápieża uśmiechać się, á z płáczącym płákać iest widźiány, ktoregos tesz ty od gorączki uwolniłá i uzdrowiłá. Náucz mnie modlić się i płákać zbawiennie. Ugáś we mnie wszelką gorącość nieporządną, á zápal miłośc Boga moiego w dułzy moiey.

Ty się mścić chcesz Chrześćianinie? á Chrystus się tegoż nie zemścił. S. Augustin. *Odpuszczay urázę nieprzyiaćiołom, á módl się zá mściwych.*

Dźień 26. *MAIA.*

S. Filippie Neriuśie Florenczyku, ktoryś panieńśtwo nienáruszone i kwiát czyśtośći, do śmierći záchował; tych ktorzy byli czyśtemi, z wąchu przyiemnego, á nieczyśtych z nieznośnego, ktorys od nich czuł, poznawał: nocys ná bogomyślności trawił ná cmentárzu Kalisto wym w Rzymie; tákeś wielką miłośćią Boską pałał, że serca twego wnętrznośći obiąć nie mogąc, żebra dwie náłomane i wźniesione, musiały mu mieysce, roz-

przestrzenić: podnosząc Nayświętszy Sakrament przy mszy czułeś się ku niebu potaiemną mocą pociągnionym, i w tenże czas bywałeś cudownie oświeconym. Anioł od ciebie w postaci ubogiego wźiął jałmużnę. Godności kościelnych nieraz tobie ofiarowanych niechciałeś przyiąć. Ignácegoś S. Loiolę twarz iaśnieiącą maiącego widźiał. O S. Wyznáwco, dałżeby to Bog, ábyś to nie umieiętne serce moie w miłości Bożey wyćwiczył, żeby miłowało to wszystko dla Bogá, co sam Bog miłuie; á po świętey śmierci moiey, dułzę moię tam idącą, gdźie ty wiecznie Bogá miłuiąc, wiecznie błogosławionym zostaieśz, obáczył.

S. Elewteriuśie Papieżu wielą náwroconych chwálebny.

S. Simitriuśie Kapłanie i inni dwadźieścia dwa Męczennicy.

S. Kwadraćie Biskupie wielce uczony Apostołow uczniu.

S. Zachariászu Biskupie, ktory wielu náwrociwszy, do Bogá ludźi á potłukszy i wyśmiawszy bałwany okrutnieś dręczony wołał: *Panie nie poczytay im tego zá grzech;* ieśteś ukamienowanym.

55. Kwa-

SS. Kwadracie Męczenniku, Felicissimie, Herakliusie, Paulinie Męczennicy.

S. Priskusie z wielką wiernych liczbą Męczenniku.

S. Lamberćie Biskupie, pánieńſtwem, poſty, pſałterzem przez lat trzydzieści odprawianym, wodą trzy rázy w wino zámienioną, ślepey wzroku daniem i wielą innych cudow zá żywota i po śmierci ſławny. Náucz mnie modlitwy, ktoraby ſię Bog kontentował.

S. Auguſtinie Biskupie Angielski Apoſtole.

S. Karpuśie Biskupie, ktory gniewaiący ſię ná iednego Poganina, że od wiáry Chryſtuſowey odmowił do niey ſię ſpoſobiącego, i życzyłeś ich do piekłá wtrącić śále gdyś przez ſen JEzuſa widźiał, podaiącego im rękę, áby ich z piekła wyciągnął, gotow będąc znowu wſzyſtkie męki za nich cierpieć, záwſtydźiłeś ſię ſwoiey niedyskretney gorliwości.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 220.*

JEZU kochany, ktoryś ſłudze twemu Antoniemu Lofredow: *Soc: JESU* umieráiącemu pokazał ſliczną bardzo ścieſzkę áż do ſamego nieba idącą, á w końcu iey widźiany

dziany był Ignácy S. Loiola przed Nayświętszą MARYą, supplikuiący, áby całą *Societatem* przy doskonáłości życiá niewinności zátrzymałá. Niechże w godzinę śmierci ná tę ścieszkę padnę, ábym nią ciebie i Matki Nayświętszey twoiey doszedł, i wam wiecznie służył.

S. MARYA, ktoraś w roku 1613. zábite od wiślnego oyca dziecię po uczynionym do ciebie ślubie, ożywiła. Pomorz to wszystko co we mnie widzisz nie według woli Boskiey, á to zámnosz co iest z smakiem i ukontentowaniem całego nieba.

S. MARYA, ktoraś chorego Filippa náwiedźiwszy uzdrowiłá, i żeby go byłá lecąca nań balká kościelna nieubiłá, ręką twoią onęś zátrzymałá. Nawiedz więc dusze moię, gdy iey z ciáłá i z świáta wychodzić każą; á ręką twoią macierzyńską zasłoń ią, by iey nieszczęśliwa nie przywaliłá wieczność.

Nigdy nie zginie, kto w Matki Boskiey opiece żyie: S. Ignácy. *Bądź nábożnym do Matki Nayświętszey, a módl się zá iey cześć pomnażaiących.*

Dzień

Dźień 27. MAIA.

S. Reſtituto Panno, ktorá czuiąc że piekło w záloty do ćiebie idźie, zdrádeś iego ućieczką pozbyłá, i nikomu tylko ſamemu Chryſtuſowi prágnęłaś ſię záślubić. Uchodząc z domu rodźicow, wźięłaś przy kośćiele Laterańskim zá towarzyſzá dobrego Aniołá, á w więźieniu i mękach poćieſzyciela. Ubita oſtrymi biczámi śpiewałaś w te ſłowa: wſzyſtko mi dlá Chryſtuſa ſłodko. Oſłodźże mi to wſzyſtko co ieſt Bożego, święta Pánienko. Náucz mię i teraz i przez wſzyſtek żywot moy, przed diabelskiemi ućiekać śidłámi, á dobrych poślii do mnie Aniołow, bym z nimi i z tobą po śmierći przez cáłą wieczność żył w Bogu i dlá Bogá.

S. Ianie Pápieżu Męczenniku, ktoremu iadącemu do Carogrodu, u Koryntu, gdyś w drodze potrzebował konia, ſzláchćic ieden barzo łáskáwego pożyczył konia, ná ktorym żona śiadałá, ktoregoś gdy názad odeſłał, ona beſtya dopuśćić żádną miarą ośieść ſię niewieśćie nie dozwoliłá. Domyślił ſię ow ſzláchćic iż z woli Boskiey

on koń

on koń nosiwszy raz námieſtnika Chryſtuſowego więcey nosić niewiaſty niechciał, i ták go Papieżowi odeſłáwſzy dárował. Tyś w Carogrodźie u złotey brámy kłádąc ręce ná oczy ślepego, w oczach ludu wſzyſtkiego, uzdrowił i oświecił.

S. Raynulfie Męczenniku.

B. Juliuśie ſtary żołnierzu M.

S. Eutropiuśie Biskupie.

B. Bedo Kapłánie wielce uczony; ktoryś dwie niedzieli przed wielką nocą áż do święta Wniebowſtąpienia Pańskiego záwſze był weſoł, á przed śmiercią rzekłeś: mam drogie rzeczy w moiey torbie: mam pieprz, chuſtki, i kádźidło, i te drogie skarby zwołanym zákonnym Kapłánom dałeś prosząc ich, áby zá cię mize święte, i modlitwy czynili i śpiewaiąc *Chwáłá Bogu Oycu &c.* włośienniccę ná ſobie maiąc do Chryſtuſaś poſzedł.

B. Teobaldźie, ktoryś z tego coś wyrobił dwie części ná ubogie á trzecią ná ſię obrácał. Tyś mąkę z woru ubogim wydawſzy, z piasku w wor on náſutego piękną mąkę uczynił. Umarłemu niebo światłość zeſłało i ſameć dzwony kościelne, pokiś niebył pogrzebion, dzwoniły.

S. Bru-

S. Brunonie Biskupie Synu Konrádá Karyntyi Książęcia kościołow wybudowaniem znáczny. Tobie się mszą świętą maiącemu Ambroży S. pokazał i upomniał cię, ábyś do Cesarzá poszedł i pogroził mu wielką klęską, ieżeliby od Mediolańskiego nie odstąpił miasta.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 520.*

S. MARYA, ktorą sługá twoy X. Iakub Monterus *Soc: JESU* widźiał i bywał podczás modlitwy ku niebu podniesiony. Pokazuyże mi się Matko Boska co moment, i wynoś w gorę serce moie, żeby się w ziemskich nie zátapiáło afektach.

S. MARYA, ktorey obraz dniá dźiśieyszego w ręku S. Iana Papieżá Serafinowie złożyli, i záraz morowe powietrze ustáło. Poślij do serca mego Aniołow świętych, by w nim porządek uczynili, i imieniem ie twym náznáczyli; á to wszystko, co się tobie i Bogu nie podoba, z niego wyrzucili.

Kto bliźniego miłuie, iáko powinien, ten żyie ná ziemi, iákoby żył w niebie. S. Chryzostom. *Staray się o miłość bliźniego, á modl się zá sły nieprzyiaznych.*

Dzień

Dźień 28. *MAIA.*

S. Germanie Biskupie Paryski cudami i iałmużnámi znáczny, ktorego, gdyś w dom człowieka iednego dobrego, wchodźił, widźiano nákształt Moyżesza, świetne rogi á głowię maiącego. Ciebie Klotaryus Król że nie ludzko przyiął, i przededrzwiami dłużey czekać dopuścił, maligną ukarány był, iednák od niey dnia trzeciego pocáłowaniem płáſzcza twego uwolniony zoſtał. Tobie niżeliś ſię urodźił, matka, á kiedyś ſię urodźił babká trućiznę zádała. Kray ſzáty, śliná twoia i ſłoma, ná ktorey leżáłeś, ná rożne leczyły niemocy. Zakonnik ieden dwie lećie choruiący, iednę twoię literę oblizáwſzy, zdrowie odebráł. Páni iedna znáczna, uci kaiącą z ćiáłá duſzę, nićią, z twey ſuknie wyrwaną zatrzymałá; á drugiemuś iuż konáiącemu zimną go wodą zákropiwſzy żyćie przywrocił. Ognieś ſłowem iednym zátłumiáł; Krzyżem świętym kay łanyś rozrywał, puſtoſzących role niedźwiedźiow zábiiał; cáłeś czartow hufce rozgaſiał: Tyś o dniu twym oſtatnim z nieba upomniony, zárazes go ſekretarzowi

rzowi twemu nad łożkiem twym zápiſać kazał to ieſt dźień dźiśieyſzy, ábyś był ná śmierć twoię záwſze pamiętał. Niechayże i ia ták ná śmierć moię záwſze pamiętam, ábym i czuiąc i śpiąc, záwſze był ná głos Páná moiego gotowym. A nie proſzę o to, bym wiedźiał czás śmierći moiey; ále o to pokornie ſuplikuię, ábym świątobliwie umierał.

SS. Emiliuśie, Felixie, Priamie i Luciánie Męczennicy.

S. Karaunie M ktoryś głowę uciętą włáſnymi rękoma do grobu zánioſł; á w wigilią twoię, wyſchłe cáłe zrzodło, wodę chorym zbawienną wydaie.

S. Helkonido M. często wielą mąk dręczoná, od Aniołá wybawiona, po rozdartych pierśiach, beſtyom rzucona, w ogień wtrącona, á potym ścięta.

SS. Kreſcensie, Dioskorideśie, Páwle, i Heládiuśie Męczennicy.

SS. Męczennicy, Mniſzy Paleſtyńſcy.

S. Senatorze Biskupie, cnotámi i mądrośćią znákomity.

SS. Juście i Prodiuśie: Biskupi.

B Nikolao Páńno, ktoraś to ſobie przez Mátkę Nayświętſzą uprosiłá, zes ku czci

IEzuſa ukrzyżowanego, i Mátki iego Nayświętſzey, pod krzyżem ſtoiącey, przez lat pięćdźieśiąt, niepoięte, á oſobliwiey w święta, ćierpiáłá w cáłym ćiele boleśći, i ćięſzkośći; á tak były oſtre bole, że z zchorzáłego ćiáłá twego, widźiano wybuchaiące płomienie. Uproś mi ku czći JEzusowey, i Mátki iego Nayświętſzey, ſerce prágnące ćierpieć iáko naywięcey.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktorys wodźie święconey dał tę moc i skutek, że gdy ſię nią X. Thomaſz Stanneus *Soc: JESU* ćięſzko ná podagrę choruiący pokropił, záraz od boleśći wolnym ſię znaydował. Biorę ia wytryskaiącą ná krzyżu z boku twego Nayświętſzego wodę, i nią i moie, i cáłego świata, zákrapiam ſerca; áby wieczne odebráły zdrowie.

S. MARYA, ktorey obraz záwſze przy ſobie miáł, zwyćięzca wſzyſtkich ſwych nieprzyiáćioł Swięty twoy German. Mięſzkayże w ſercu moim, żebym ćię miłował, chwálił, tobie ſłużył, w tobie, przy tobie, i przez ćiebie, wſzyſtko zwyćiężáł.

Nic ná świećie nie maſz dźiwnieyſzego, i zá-

ćnieyſzego

cnieyßego iáko miłować nieprzyiaćioł. S. Augustin. *Miłuy nieprzyiaćioł, á modl ſię zá tych, ktorzy ſię mßcza krzywd ſwoich.*

Dźień 29. *MAIA.*

S. Jendrzeiu z Chio wyſpy, ktoryś z wdźięczności ku Matce Boskiey, żeć zdrowie choremu ziednáłá, ślub czyſtości uczynił: á w Konſtantinopolu wieleś dlá wiáry IEzusowey bez znáku boleści, wycierpiał wołaiąc tylko ná Mátkę Boską: *MARYA rátuy mię.* Przez te twoie boleści, i przez Bogárodźicę Pannę twoię, i moię Mátkę; proſzę przybądź mi w bolesciach przy skonániu moim, á gdy ia nie będę mogł więcey do Mátki moiey mowić, mow zá mnie, i záwołay. Nayświętſza MARYA Panno rátuy go.

S. Kononie, ktoryś oraz z ſynem dwunáſtoletnim ná krácie ogniſtey palony, oleiem wrzącym polewany, w piecu zápalonym, iáko po wirydárzu z ſynem twym chodźił, i z nimże ná katowni záwieſzony, po ſtarćiu obiema, obudwu rąk, przy śpiewaniu Aniołow swiętych, do

niebaś się z tymże synem twym przeniosł.

SS. Sizyniuśie Martyriuśie i Alexandrze Męczennicy.

S. Restitucie Męczenniku.

S. Teodozio Matko S. Prokopa Męczennika, oraz z dwunastą innych matron znacznych, Męczenniczko.

Wszyscy Swięci tysiąc pięćset dwadzieścia pięć w Umbryi Męczennicy.

S. Maximinie Biskupie, ktoryś długą á śmiertelną gorączką zwątlonemu Karolowi Xiążęciu pokazawszy się, onegoś od śmierci, i choroby wybawił: á przy twym grobie procz chorych uzdrowionych, iednego dnia dwanaście opętanych, drugiego dwadzieścia dwa, trzeciego pięćdziesiąt siedm od czartow są uwolnieni. Tyś się na morzu tonącym w postaci iásnego słońca po morzu chodzący pokazał, i morzes uspokoił. Wybaw mię od bolow, od chorob, od śideł czartowskich, i od potopu wiecznego.

S. Maximie Biskupie.

S. Gaudenciuśie Biskupie rodu Xiążęcego, Węgrow Apostole, i S. Woyciecha towarzyszu.

S. Eleuteriuśie wyznawco.

WSZY-

*** WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.

S. MARYA, ktorą ſługá twoy Didak Bonhomus *Soc JESU* codźień tyśiącem pozdrowienia Anielskiego czćił, proſząc ſobie, i całemu Zákonowi przez ciebie, o rozliczne cnoty. Niechże ia ciebie kázdym tchnieniem, á co raz goręcey pozdrawiam, i chwálę, i ziednam ſobie, i całemu świátu należyte łáski i błogoſławieńſtwa.

S. MARYA, ktorey dźiś ieſt święto, i pámiątka świece od ciebie w Atrebácie ná przeciw morowemu powietrzu daney, zápal ſerce moie miłością ogniſtą IEzuſową, bym záwſze gorzał, á niegaſł ná wieki.

S. MARYA, ktorey wſzyſtkich cudow przez ciebie uczynionych pámiątkę obchodźi Zákon świętego Benedykta. Dźiękuię twym afektem, i ſercem Bogu, zá wſzyſtkie łáski, błogoſławieńſtwá, przez ciebie od Bogá komuſzkolwiek dáne, á proſzę, bym i ia w godźinę śmierci moiey, cudowney doznał twoiey pomocy o Mátko przedźiwná?

Darmo ſię nazywaß Chrześćianinem, ieżeli ni tobie máło álbo nic, nieznayduie ſię cnot Chry-

fluſowych. S. Leo *Naſladuy Chriſtuſa, á modl ſię zá niedbaiacych o niego, i o cnotę.*

Dzień 30. *MAIA.*

S. Jzácyuśie, ktoryś zá to iżeś Walenſowi Cesarzowi práwdę mowił w ciernie od niego wrzucony, á ztamtąd od trzech świetnych Aniołow ieſteś wyrwany; a gdyś mu prorokował ná woynie śmierć, ieżeliby nie przeſtał Katolikow gubić, kazał cię w pęta wſádzić, áby ſię był powrociwſzy z woyny zwycięzca nád tobą paſtwił. Lecz nieprzyſzło do tego, bo ták iákoś ty powiedźiał ſtało ſię, że ná woynie zginął. Tobie ſię, gdys ſię modlił mieyskie drzwi otwieráły. Przybądźże do mnie proſzę, kiedy ſię zbliżać do bram śmierći będę, i modl ſię zá mną, áby iáko tobie, ták i mnie umieráiącemu twymi, i wſzyſtkich Swiętych modlitwami, bramy niebieskie były otworzone.

S. Szczelny Papieżu Męczenniku.

S. Exuperancyusie Biskupie.

SS Gabinie, Kryſpulusie, Sikuśie i Palatinie Męczennicy.

S. Ana-

S. Anaſtaziuśie Biskupie.

SS. Bazyli i Emelio małżonkowie i Rodźicy ſyná wielkiego Bazylego Swiętego, dlá Chryſtuſa wygnańcy.

S. Gwalteriusie Opácie, ktoryś Pánią iednę, ktorá bytá ſtroyno, i z długim u ſzáty ogonem przyſzedźzy, pod czás twego kazánia w Niedźielę Kwietnią mianego, wielką kurzáwę uczyniłá w kośćiele, upomniał, áby pámiętałá ná mękę Pańſką, á tákich ſzát zániechała z niewygodą i pogorſzeniem innych. O co rozgniewana w oczyć rzekłá, że zá tydźień ſtroyniey śię w kośćiele pokazác miáłá? Ná coś iey ty odpowiedźiał. Przydźieſz, álę w rożnym dáleko od tego ſtroiu, i z inſzą twárzą. I ták śię ſtało: boią záraz czarći opętali, i wielce dręczyli; á gdyś ty umarł w wielki Piątek, i byłeś pochowany onę potym do grobu twego przywiedźiono, i tam śię długo modląc uwolniona od czartow zoſtała.

S. Wenanciuśie Zakonniku, S. Honorata Arelateńskiego Arcybiskupa Brácie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie* 520.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Michała Marciuſza *Soc: JESU*, w morowym po-

wietrzu leżącego uzdrowiłá, do Zákonu wprowadźiłá, o godźinie śmierci, pokazawszy mu ſię ná powietrzu wiatności, upewniłá. Ten gdy ſię ſpowiadał, widźiany był po ſpowiedźi Anielską twarz maiący. O niechże kázda ſpowiedź, i kázda ſpráwa, i zabawa moia tákowa będźie, żeby ſię we mnie i cnota, i twarz záwſze Anielska znaydowałá, i wydawałá.

S. MARYA, ktorą widźiał B. Iakub Zákonnik Ciſterciéński, á tyś Kaznodźieiom do ucha ſzeptałá, i co mieli mowić powiádałá, álbos im otwartą kśięgę przed oczyma trzymaiąc czytać z nicy, i uczyć ludźi kázałá. Słucham i ia, i ſłuchać chcę záwſze Nayświętſza Mátko: mowże do ſerca mego, ábym wſzyſtko ſłyſzał, i poiął, i inſzych tego náucżał.

Naybogatſza ten iałmużnę daie, kto z ſerca nieprzyiacielowi ſwemu odpuſcza. S. Auguſtin. *Staray ſię o taką iałmużnę, i innych do teyże námawiay.*

Dzień 31. *MAIA.*

S. Petronello Piotra świętego corko Panno,

no, ktoras gorączkę i paraliſz ciepiała dlá tego, ábys ſię byłá przy cnocie zoſtałá. Tys ſzlachetnym pogardźiwſzy małżeńſtwem wſzyſtkas ſię na modlitwę udałá, i przyiąwſzy w Nayswiętſzym Sakramencie IEzusa, skonáłá. Modl ſię zá mną świeta Panno, ábym nie miał w życiu moim przeſzkody do czyſtey i nábożney modlitwy, ták od ciáłá, i od bliźniego mego, ábym gdy ciało opuſzczone będźie, tam záiechał, gdźie Bogá mego, między swiętymi iego, bez końca chwalic będę.

SS Brácia Kanty, Kancianie i Kancianillo zácnego rodu zá Chryſtuſa oraz z Protem náuczycielem wáżym, pośćinani Męczennicy.

S. Kreſcencyanie M.

S. Páwle z towárzyſzámi Męczenniku, ktoryś codźień ſto pięćdźieśiąt pſalmow mawiał; áby cię był JEZUS i przyiációł twoich, i towarzyſzow od upałow niepogrządnych, od ogniá doczeſnego i wiecznego, uchował.

S. Hermiasie żołnierzu, ktoryś rożlicznemi mękami ztrapiony, twym przykłádem, i ſłowy do Chryſtuſa náwroćiwſzy kátá, ścięty ieſteś.

Eee5 S. Lupi-

S. Lupicynie Biskupie.

S. Patchazyusie Diakonie, ktorego ſię leżącey na trunie dalmatyki opętany dotknąwſzy, zdrowie odebrał, á zá to, żeś ſtronę Wawrzyńca ná przeciw Simachowi obieráiąc Páprzeżá, trzymał, ſtráſznieś po ſmierci w czyſcu męki cierpieć musiał, i żebyś był od nich wolen, Germanowi Swiętemu, áby cię był modlitwą ſwoią i ofiárami swięty ni ratował ſuplikowałeś.

B. Jakubie Wenecie, ktoryś w Liſtopádźie mowiąc godźinki ná cześć Nayświętſzey Panny, i Patronow ſwych Aſcyda i Wiktora, świeżą odebrał rożą, i częſtoś mawiał. *Szczęśliwy ięzyk, ktory tylko o rzeczach Boſkich umie mowić*: Tyś przez oſtatnie cztery lata, brzydkim zárażony wrzodem cierpliwie tenzes znosił, i dźień śmierci poznawſzy, do Bogaś twego poſzedł, umarłych po twey śmierci wskrześiciel.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartce 520.*

JEZU moy w Nayswiętſzym Sakramencie utaiony, ktorego ile rázy ſługá twoy Marcin Ignácy *Soc: JESU*, przyimował, z pociechy od płáczu utulić ſię niemogł. Mátkę twoię dobry JEZU, ták kochał,

chał, że ile razy ná obraz iey poyrzał, paliło się serce iego niebieskiemi ogniami. Rozgrzewayże takiemi ogniami duszę moię, ile rázy o Matce twoiey mowic myśleć słyszeć będę. Niech się w swiętych i zbawiennych oczy moie łzach topią, gdy do stołu twego zásiadać będę.

S MARYA, bez ktorey obrázu nigdy Ferdinand trzeci Krol Hiszpański ná woynę niewyieżdżał. Odmaluyże się ná sercu, ná duszy, i ná wszystkich zmysłach moich, żebym nigdy bez ciebie niebył.

S. MARYA, ktorey dźiś swięto od cierpliwosci swięcą we Francyi, gdy Krol Francuski obraz twoy srebrny ná mieysce tego, ktory od iednego niezbożnego, był zgruchotany, położył. Spraw ábym, iako cię nienawidzą zli, ták ábych ia ciebie, miłował, szánował, i w tych się zákochał, ktorzy się w tobie kochaią, i żebym umarł śmiercią kochaiących i widzących ciebie.

Spać ani prożnować niema, kto krolestwa Bożskiego nábyć prágnie. S. Leo. *Choway przykázanie Boskie, á modl się zá iego przestępce.*

SWIE-

SWIĘTA RU. CHOME.

Ná Wniebowstąpienie Pańskie.

BIię czołem przed tobą Boże zwycięzco JEZU moy, ktoryś, wstępuiąc dźiś w niebo, záwoiowáne poprowadźił ieńce, proszę, żebyś i to ná twym prowadźił triumfie, co mnie trzyma w niewoli i wolno mi cię miłować nie dopuszcza: dlá tego upadam przed tobą, upadam pokornie, i proszę przez cudowne Wniebowstąpienie twoie, byś mi pobłogosławił w błogosławieńśtwie słodkości twoiey, i pociągnął mię zá sobą, żeby mi ták iáko twemu ignácemu świętemu śmierdźiałá ziemia, gdy ná niebo weyrzę; ábym po śmierci moiey obáczył chwałę twoię, świętą wiecznością woniejącą.

W dźień Swiateczny.

PRzydź o miłości. o Boże! Przydź Boże i świátło, wpuść ogień twoy we wszy-

wszystkie kości moie, i wycwicz mię i wypoleruy. Day mi ięzyki ogniste, i náucz mię milczeć i mowić: obmyi, pokrop, uzdrow, nákłoń, zágrzey, i prostuy, to co iest zászpeconego, uschłego, zránionego, twardego, zimnego, zdrożnego w sercu moim, i spraw, by Bogá swego z cáley cáłości swoiey miłowało. Day mi miłość, ktoráby wielkość grzechow moich we mnie spaliłá, i zápaliłá cálopalenie, ktoreby teráz i w godzinę śmierci moiey i po wszystkę wieczność dlá ciebie Bogá mego gorzało.

W dzień Troycy Nayświętszey.

WIerzę, mam w tobie nádźieię, miłuię cię Nayświętsza Troyco Boże moy. á miasto supliki ofiárugę wszystkie záslugi IEzusa, MARYI, i wszystkich Swiętych twoich, á proszę, bym twoich dobrodźieystw záwsze záżywał dobrze; i dlá ciebie, á nie przeciw tobie, i żebym to záwsze czynił, co się tobie podoba, i żebym się świętą boiaźnią bał ciebie, i doskonałą miłował miłością przez wszystkie życia mego momenta, áż do momentu

śmier-

śmiertelnego. á potym záżywał w chwále wieczney chwáły twoiey Boże moy w Troycy iedyny, dobroci nieskończona, miłości nieograniczoná, słodkości niewymowioná, samemu tylko doświadczeniu serdecznemu znáioma.

W dzien Ciáłá Bożego.

PAnie JEZU w tym miłości Sakrámencie zákryty, day mi, áby ten Sákrament, práwdźiwey, ku tobie miłości był mi szkołą i náuką; áby mie ze mnie samego wyzuwszy, to samo przez cały żywot moy czynić, i tego szukać náuczył, co się podoba tobie Bogu memu. Niechay ná to zezwalam zawsze, ná co ty nátchniesz, á sobie niechay niczego nie pozwalam, do czego mnie własney miłości pobudká záchęcać będźie. Spraw ábym miłość moię boleścią ostrzył, á boleścią serdeczną dlá tak wielkiey moiey niewdźięczności, boleścią ciáłá z nienáwiści ku niemu, z miłości ku tobie podiętą. Spraw ábym, cokolwiek czynic będę, to czynił z pobudką miłości ku tobie, ábym do przyięcia łaski, z tego Sákrámentu záwsze się gotował spo-

wał spośobnieyszym. Spraw i to żebym się do tego Sákrámentu ták záwsze gotował, iákobym go ostatni raz przed śmiercią zá strawne do świętey wieczności przyimował. A ná ostátek iáko przezeń przyszłey chwały dáłeś nam zádatek, ták też przezeń niechay stániemy się wiecznéy chwały twoiey uczestnikami w wieczności.

ROKV NIEBIESKIEGO

CZERWIEC

Dzień 1. CZERWCA.

S. Symeonie pustynią miłuiący; ktoryś wiele od diabłow ucierpiał, áleś ich postámi, i modlitwami zwyciężył Tyś czartu, ktory komorkę twoię światłem nápełnił, powiedźiał. *Umarłemu mnie słońce moie wznidźie.* Nákoniec upomniony o dniu śmierci, duchaś Bogu oddał. Ciało twoie iuż umarłe, po-

łe, pocące się, od wielu widziane. Uzbroy mnie przeciwko wszystkiemu temu, co mi umierającemu zaszkodzić może do szczęśliwey wieczności; modl się za mną, żebym modlitwą, i postem, kuszącego nieprzyiaciela, tak zawsze zwyciężał, żebym z Bogiem moim, i z tobą w wieczności triumfował. Niech mi przez przyczynę twoię wznidzie słońce prawdziwe, słońce szczęśliwey wieczności, światło chwały, dzień wieczny.

S. Juwentiusie Męczenniku modl się za mną.

S. Pamfilu Kapłanie, Walensie Diakonie, Pawle i inni dziewięć Męczennicy.

SS. Rewerianie Biskupie Pawle i inni dziewięć Męczennicy.

S. Tespesiusie po wielu okrutnych mękach ścięty.

S. Ichirionie Hetmanie, i wodzu żołnierzow, i inni piąci MM.

S. Firmie Męczenniku, okrutnie ubity, ukamienowany, nakoniec ścięty.

SS. Felinie i Gratianinie żołnierze i Męczennicy.

S. Prokulu Męczenniku, ktoryś głowę twoię odciętą, z ziemie podniosszy, na rękach

rękach twoich nosił.

S. Romediusie przy ktorego śmierci S. Wigiliusz troiakimi dzwonka dźwiękiem záwołány iest.

S. Kreſcencianie żołnierzu M.

S. Sekundzie M. w Tyber rzekę wrzucony.

S Fortunácie Káplánie.

S. Symeonie Mnichu, ktoryś śmierć twoię, po ſtu i pięćdźieśląt dni przypádaiącą, przepowiedźiáł, i ſzczęśliwie umárł. Twoy grob potym wielą cudami ozdobiony, ktorego grobu młodźian ieden w grzechach ciężkich zoſtaiący, nie mogł żádną miarą przyſtąpić, poki grzechow ſię wſzyſtkich nie wyſpowiádał. Uwolniy mnie od grzechow, ktore mi wielkim ſą ciężárem, i niech ciężar moy miłość Bogá będźie, ktoráby mnie wſzędźie, gdźie ſię obrocę kierowałá.

S. Káprášiusie Opacie doskonáłey świątobliwości mężu, ktoremu pokázawſzy ſię Michał S. ſzczęśliwą śmierć, zá dwa dni náſtępuiącą, opowiedźiał.

S. Fortunácie Kapłánie, Włochu, ktoryś, gdyś w polu orał, przyiáznych pomocnikow Aniołow świętych, miewał.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karcie 520.*

JEZU, moy kochany, ktoryś sługę twego X. Iákuba Suareza *Soc: JESU* ták w zákonnym powołániu utwierdźił, że i ná gniew oyca, i ná miecz z ktorym mu ociec záśtąpił był, chcąc go álbo z zákonu álbo z życia żywych wypędźić niedbał, ále gniew oyca uśpokoił. Day Páńe i mnie podobną łáskę w przedsięwźięciach moich, bym ci śtátecznie i wiernie śłużył, ábym postanowienia moie, i obietnice wypełnił i chował. Umocniy Páńe i utwierdź tych wszystkich, ktorzy śię w życiu i powołaniu zakonnym chwieią i śłabieią. Daleś Páńe temuśz śłudze twemu Iákubowi táki dar do modlitwy, że i nocy ná niey trawił; i gdy śię raz w nocy modlił ználeźiony był od domowych wysoko od źiemie podnieśiony. Zákonnice zaś S. Kláry, widźiały w ten czas nád Kollegium świátło i ogień wielki. Zágrzey Páńe oźiębłe śerce moie, ábym śię od tąd gorąco modlił, ábym do modlitwy gorący miał affekt, ábym cię gorącym śercem kochał.

JEZU moy, ktorego śługa Błażey Schelling *Soc: JESU* gdy heretykom reliqwii S. Sebaśtiana

Sebastiana wydać niechciał, do drzewa okrutnie przywiązany iest, ktoremu gdy głowę ucinano, to tylko mowił. *JEZUS MARYA skarbu mego nie wydam.* Niech i ia Pánie tymi swiętymi imionámi kończę życie moie, á niech to mam przez te święte imiona ábym w godzinę śmierci moiey skarbu mego, to iest krwi Nayświętszey IEzusa ná duszy moiey zostaiącey nie wydawał w ręce nieprzyiacioł moich.

S. MARYA, ktorey serca święto, dziś słudzy, i kochankowie twoi obchodzą. Tobie oddaię i poświęcam serce moie, niech wszystkie godziny moie, światłem serca twego będą. Niech wedle serca twego, wszystkie sprawy moie będą. Mieyże do mnie macierzyńskie serce Nayświętszá Pánno, á day mi przez serce twoie, ábym czystym sercem, Bogu i tobie służył.

S. MARYA, przy ktorey boku zostaiącą duszę sługi twego Iakuba Ruiż *Soc: JESU* widział Alfons Rodriqwez proszę cię o tę łáskę; áby też dusza moia od boku twego nie była oddaloná: Proszę cię ábym ná prawym boku w dzień sądu strászneg o, mogł stanąć.

Chceß mieć wesele wieczne, służże temu, ktory wieczny iest. S. Augustyn. *Oddaj się Pánu Bogu zá sługę wiecznego, modl się zá tych, ktorzy służyć Bogu niechcą.*

Dzień 2. CZERWCA.

S. Blandyno Pánno, od ránā áż do wieczora zá wiárę zmęczoná, ktoraś między boleściámi wołálá: *Chrześćianką ieſtem, u nas żádna niecnota nie má mieyſca.* Między beſtyami, i mękami, nie obrázoná głowęś zá Chryſtuſa, położyłá. O Swięta Pánno modl ſię zá mną, żebym ták żył, i ták umierał prawdźiwym Chrześcianinem, áby we mnie żáden grzech nie miáł mieyſca Broń mię, żeby mię do ſieći ſwoiey diabeł nie zágarnął, i uproś, żeby nie dał Bog moy beſtyiom tey duſze moiey, ktorá mu teráz grzechy ſwoie wyznawá.

S. Marcellinie Káplánie do więźienia ciemnego wſadzony, w nim głodem morzony, po ſzkle táczany.

S. Pietrze od Aniołá oraz z Marcellinem zwycięzca wyprowádzony, potym ścięty, przy ktorego śmierći wielu ſię do Chry-

Chryſtuſa náwrociło. Ktorego ciáło Lucylla i Frominá w ogrodźie ſwym pochowáłá.

S. Eraſmie Biskupie ołownymi kulami i powrozami ubity, żywicą, ołowiem roſtopionym, woskiem, ſmołą i oleiem wrzącym oblány bynámniey nie obrażony, od Aniołá z więźienia wybawiony, potym ogniſtymi bláchami obłożony ſłyſzałeś głos z niebá. *Eraſmie ſługo dobry o cos tylko prośił wſzyſtko otrzymáſz? wnidź do weſela Páná twego, á zázywáy weſela i roſkoſzy ſprawiedliwemi i wybranemi Boſkiemi ná wieki.* I gdyś iuż bliski skonánia był, ſłyſzałeś powtornie głos. *Eraſmie podź po prácy do odpoczynku á odbierz zápłátę; dlá ćiebie álbowiem i przez ćiebie uwielbiony iest Bog ná niebie i ná źiemi.* Wten czas widźiałeś koronę tobie zgotowaną, widźiałeś przytomnych Apoſtołow i Prorokow i iuż konáiąc w tych ſłowach życieś przeſtał. *Przyimij Pánie Jezu Chryſte duſzę ſługi twego.* Potym duſzá twoia przez ręce Anielskie do niebá nieśiona od wielu widźiana iest. S. Męczenniku Chryſtuſow uproś mi śmierć dobrą twoiey śmierci podobną. Uproś mi ábym był nábożny do SS. Apoſtołow i Pro-

rokow, ábym miał przytomnych w godzinę śmierci iákoś ty ich mieć zásłużył.

S. Prohinie Biskupie, ktoryś okrutnemi mękami i długim więźieniem strapiony ducha Bogu oddał.

S. Sanktuśie Diakonie, ktoryś cobyś zácz był i zkąd? spytany, odpowiedźiał: *Chrześćianin iestem*, i lubos okrutnymi mękami, ogniśtymi blachami po całym ciele zmęczony był, piękniejszym i urodźiwszym zdałeś się być. Nákoniec z Swiętym Maturem nowo ochrzczonym, pod śiekierę gloweś poddał.

S. Wettuśie przezwiskiem rzeczony Epagathus wielki Chrześćian obrońco z świętym Biblidesem, Attabem Alexandrem, koroną męczeńską ozdobiony.

S. Eugeni Papieżu.

S. Ianie Urboieński, ktoremu S. Mikołay Patron twoy pokázawszy się to ći oznaymił, żeś mu w szczęśliwey wieczności miał być towarzyszem.

S. Mikołaiu Stauroforze, ktoryś záwsze na sobie krzyż nosił, i umieráiąc ten krzyż żyiącym przez testament legował.

S. Thomaszu Proboszczu Attrebateński.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako karćię 520.*

IEZU

JEZU moy, ktoryś do sługi twego do zákonu idącego X. Antoniego Sarduſa *Soc: JESU* mowił. *Podź uczynię cię lekárzem duſz.* Bądź ty ſam Pánie lekarzem duſzy moiey, zlecz wſzyſtkie duſzne choroby moie, błogoſław tym Pánie, ktorzy około duſz ludźkich chodzą, o ich ſię zleczenie ſtaráią, áby ſzczęśliwie i skutecznie ták ie leczyli, áby ná wieki w niebie żyć mogli.

S. MARYA, ktoraś Arnoldowi ktoregoś z choroby przez dwadźieścia i ſześć lat trwáiącey i od poſtrzału uwolniłá, te ſłowá powiedźiáłá. *Złoż zſtebie i zewlecz obyczáie obrony moiey niegodne.* Niechże i ia złożę z ſerca i duſze moiey co ſię tobie nie podobá, coby mi obrony twoiey broniło.

S. MARYA, do ktorey obrázu Hemſidelius ſrebrną wotywkę i świece obiecáł byle dom iego wolny od ognia zoſtał; ſpráwiłaś to, że dom iego między ogniem zoſtaiący nie zgorzał. Broń i mnie od ogniow pożądliwości, broń od ogniow piekielnych, á ia ſerce moie zá wotiwkę tobie ofiáruię, i u nog twoich maćierzyńskich składam.

S. MARYA, dlá ktorey honoru i czći

Grzegorz pietnáſty w roku 1622. wydał dekret na obronę Niepokalánego twego Poczęciá. Winſzuięc tego, cieſzę ſię z tey obrony Niepokalanego Poczęcia twego. Zyczę i pragnę i o to cię proſzę, ábym nie umierał poki zá ártykuł wiáry nie uſłyſzę żeś ieſt niepokalánie poczęta. Miey w oſobliwſzey obronie i opiece twoiey tych wſzyſtkich, ktorzy niepokalanego twego poczęcia bronią.

S. MARYA, ktorey ſługa X. Iędrzey de Kazorla *Soc: JESU* cześć i honor oſobliwym ſpoſobem rozmnażáł. Kiedy i w drodze w goſpodźie w ktorey ſtał wſzyſtkich do tego przywodźił, że z nim wſzyſcy rożániec mowili. Ofiáruię i iá ſię ná obronę honoru twego gotow i krew przelać, byle honor twoy w cále zoſtawał.

Lepiey Pánu Bogu, przy krzyżu i uſrápieniu ſłużyć niżeli ućiekaiąc od krzyżá wolnośći zażywać. S. Franiſzek Xawier *Proś z tym Swiętym o krzyżyki á mile i ćierpliwie te znoś; mudl ſię zá tych, ktorzy ie nie ćierpliwie znoſą.*

Dźień 3. CZERWCA

SS. Pergentinuśie i Laurentinuśie Brácia,

dia, ktorzy diá tego zeście byli Chrześcianámi kiiami bici i głodem morzeni, sobie w záiemnie ſerca dodawali, ábyście ſię nie teráźnieyſzych ále wiecznych mąk bali. Niechayże wieczne dobra miłuię nád te, ktore do śmierci głupie ſerca zápiáſzaią, niechay ſię boię wiecznego złego nád te, ktore tu ſtráżą, i ták przez śmierć ſzczęśliwą niech bieżę do żywota nayszczęśliwſzego z Bogá i w Bogu wiecznie trwáiącego.

S. Lucillianie po ogniu ná krzyżu záwieſzony.

SS. Cterey niewinnięta i pacholęta Klaudiuśie Hypatiuśie Pawle i Dioniziuśie, ktorzy z Lucillianem w piec ogniſty wrzuceni, ále gdy ogień deſzcz ugaſił, ſzyiesćie pod miecz podali.

S. Paulo Panno, ktoraś gdyś pomienionych męczennikow pobożnie krew zbierałá poimaná, rozgami ubita w ogień wrzuconá, ále gdyś z niego nieobrażoná wyſzłá nákoniec ścięta ieſteś.

B. Izaáku mieczem zábity.

S. Dawinie wyznáwco.

S. Ceciliuśie Káplánie przez ktorego S. Cyprian do Chryſtuſa przywiedźiony ieſt.

S. Liphardzie, ktoryś modlitwą sprá-
wił, że się wąż wielki rospukł. Umiera-
iąc, tos powiedźiał: *Błogosławiony ten, ktory
mile znosi wszystkie utrápienia i przeciwnośći dla-
bowiem gdy wyprobowanym zostanie weźmie ko-
ronę żyćia wiecznego.*

S. Oliwo Panno, ktoraś diabła tym od
siebie odpędźiła ciebie policzkuiącego żeś
piersi swoie żelaznymi ostrozkami zrániła: widźiáłáś potym otwarte niebo, i wypadaiącą ná ciebie swiatłość ftyszáłaś, i głos Chrystusa oblubieńca twego: *Podź śpiesz się przyiaćiołko moia* potym byłaś w zawchyceniu: z niego do nieba w wielkiey świątłości przeniesioná.

S. Klotildo Krolowa, ktoraś Klodoweu-
szá Krolá Francuskiego do Chrystusa i
wiáry iego przywiodłá przez Krolową żo-
nę iego, ktorá chcąc wielkie nienáwiści
i roznice między mężem swoim á synámi
iego państwo sukcesorámi uspokoić, za
twoią ráda idąc szczęśliwie uspokoiłá,
gdy się álbowiem wedle twego nápomnie-
nia do grobu S. Marcina onárowałá, te
go dnia ktorego się przy grobie tego S.
modliłá wielki grad ná woysko synow
ktore przeciw oycu gotowali spadł, i znáczne

cznie potłukł. co widząc gniew Boski ná ſobie uználi á z oycem ſię poiednáli. Uproś mi świętá między oycem i ſynámi Poſrzedniczko, ábym od gniewu oyca mego to ieſt Bogá do ktorego codźień mowię *Oycze naſz* wolny był. Niech mi przez twoię przyczynę choć złemu i marnotrawnemu ſynowi koronę wieczną zgotuię ktoraby mi w godźinę śmierci ofiárował.

S. Dunſtanie Arcybiskupie Kantuaryiski, ktoryś od Bogá ieſzcze w żywocie matki ſwey Chinedrydy, ná wielką i oſobliwą świątobliwoſc zywota i oświecenie wiela ludźi obrany był. Bo gdy matká twoia iuż blisko porodzenia będąc, w dźień Oczyſzczenia Bogárodźice Panny, w kościele teyże Panny MARYI w Glaſzkonii, Pánu Bogu zá zbawienny świátu wſzyſtkiemu płod podźiękowálá, á ſwoy mu też grzeſzny polecała. wſzyſtkie swiece záraz cudownie u wſzyſtkich ludźi pogáſły; ná co gdy ſię wſzyſcy ludźie zdźiwili, ukazał ſię ná świecy Chinedry nowy ogień z ktorego potym wſzyſcy świece ſwoie zápalili. Cud zaś pomieniony ták wykłádali co ſię potym skutkiem pokazáło iż ſyná Chynedrá powić miałá, ktory wiel-

ry wielką swiecą i swiátłością w kościele Bożym ku pomocy zbáwienia ludzkiego być miał. Raz czartaś kuszącego cię wziąwszy go kleszczámi gorącemi za nos wodźił, ták że się ledwie wydarł. S. Arcibiskupie niechże moie serce zá przyczyną twoią, goráiącą pochodnią stanie się niech goreie miłością Boską i bliźniego wedle Bogá, niech mi tym świętym ogniem goreiąc przyświeca we wszystkich spráwach moich, ábym świátłości wieczney nie chybił, ábym od wiecznych ciemności wolny został.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU moy kochány, ktorego sługá umieráiący X. Qwintinus Kousin *Soc. JESU* te słowa do około stoiących powtarzał. *Ciasná droga ktora do niebá prowadźi ciaśnieyszá náyciaśnieyszá* Ktoremi słowy wielu do łez i pokuty pobudźił. Wiem IEZU moy kochany że s nam się wszystkim przez ciásną fortkę do nieba ciśnąć kazał, ále iáko od tey fortki uciekam kiedy się szeroką drogą idąc zá świátem zá czartem ciáłem, namiętnościami memi udaię. Niepodoba mi się moy Pánie ściśłość twego przykázánia, ktory ná rozwiozłość życiá udá-

łem

łem się niechże mi od tąd ściſłość życia we wſzyſtkim ſmakuie, ábym się w ciaſną fortkę do nieba mogł zmieścić.

JEZU moy kochany, dlá ktorego miłości X. Franciſzek de Mendoza *Soc: JESU*, żeby był do zákonu *Societatis* niewſtępował w więźieniu od rodźicow trzymany, álę ſynem wolności niebieskiey będąc więźienia nie mogł z cierpieć, ponieważ z niego przez okno czy wyſzedł czy ráczey gołębiczemi skrzydłámi od miłości Boſkiey przyprawionemi do zákonu i nowiciatu wyleciał. Day mi Pánie tákie prágnienie do ſłużby twoiey żebym wſzyſtkie przeciwności zwyciężał odważnym ſercem. I ia zoſtaię w więźieniu właſney woli nieposkromionych paſſyi niech że z tego więźienia wychodzę ná wolność ſynow twoich. Day Pánie i tym wſzyſtkim łáskę, ktorych do ſiebie ná ſłużbę wołaſz, ábý odważnym ſercem wſzyſtkie przeſzkody przełámali.

S. MARYA, ktorey łáskę przez liſt do ſiebie przyſłany dźiś miaſto Myſańskie ſobie przypomina, w ktorym liſcie to ſię zámykało. żeś Meſańczykow wiarę chwaliłá, im błogoſławiłá, wieczną im obronę

i pro-

i protekcyą obiecowała. O iak wiele i ia zywych listow od ciebie S Mátko odbieram ile żywych przykłádow cnot świętych w twoich kochankach i sługach wiernych znayduię, á przecie ná te żywe listy nic nie odpowiadam áni prawdźiwym náśládowaniem odpisuię. Niechże się serce moie dźiś ták sposobne stánie, żebyś ná nim co chcesz S. Matko nápisałá, nápisz ná nim i wyrysuy głęboko coć się podoba; ále ćie o to osobliwie proszę, żebyś na nim znácznie i głęboko wypisałá miłość Bogá i ćiebie.

S. MARYA, ktorey wierny sługa X. Piotr Uragonitius *Soc: JESU* okrutnie rániony gdy się oddawał i o śmierć prośił, zá nim gdyś się do syná swego przyczyniłá; tákći odpowiedźiáł: *Day pokoy Mátko trzebá tego áby ieszcze nie umierał ále ieszcze trochę prácował.* co się stało, gdy ozdrowiawszy uśilnie przez lat trzydźieśći w Węgrzech i Kroacyi prácował około dusz. Niechże i ia do tych czás około zbawienia dusze moiey proznuiący, od tąd ná zbáwienie robię i prácować pocznę; i niech nie umieram áż sobie wprzod ná koronę wieczną zarobię.

Pożyte-

Pożyteczniejsza rzecz iest barźiey kryć i taić to co mamy mżeli pokazować. S. Bernard. *Strzeż się prożney chwały i dlá mey nic nie poczynay. modl się zá tych, ktorzy dlá oka ludzkiego dlá prożney chwały dobrze czynią.*

Dzień 4. CZERWCA.

S. Qwirinuśie Biskupie, ktoryś niepoliczonemi męczony katowniami niechciałeś się Bogá záprzeć mowiąc żeś się od Bogá náuczył, ábyś śmiercią dlá nieśmiertelności gardził. Ktorego gdy okrutnie bito, powiádałeś, żeś nic bicia nie czuł. Tobie gdy Chrześciańskie niewiasty pokarm ofiárowały ledwieś go przeżegnał, powrozy i kaydany z ciebie pośpadały. Nákoniec z przywiązánym do szyie kamieniem w morzuś iest utopiony. Proszę cie żeby żádne stworzenie z serca mego Bogá mi nie wydźierálo, żebym żywotem i śmiercią dlá Bogá wzgardźiwszy ták umieráł, ábym w sercu moim umieráiącym śiebie Bog ználazł, á serce moie w Bogu moim, wzaiemnie ználazło się w wieczności świętey. Niech

się też

ſię też zá przyczyną twoią wſzyſtkie więzy i kaydany grzechowe na duſzy moiey potargaią, niechay mię ráczey więzy miłości Boskiey wiążą i krępuią.

SS. Areciuſie i Datinie Męczennicy.

S. Kláreusie Biskupie Męczenniku.

S. Rutilusie i towarzyſze iego Męczennicy.

S. Saturnino Panno Męczenniczko, ktoraś obciętą głowę twoię ná rękách twoich piaſtowałá.

SS. Metrofatreśie Optacie, Alexandrze, Biskupi.

S. Benedikcie Patryarcho, ktoremu modlącemu ſię pokázáwſzy ſię Anioł o ſzczęśliwym życiu i śmierci ſynow twoich wiele powiedźiał.

S. Gwalterze wyznáwco, ktoryś ſię urodźił z gwiázdą ná rámieniu; ciebie gdy zá corkę ſtaroſty Rzymskiego zmowiono, ktorá między Pannami Rzymſkiemi rowney ſobie w urodźie nie miáłá, od rodźicow włáſnych uciekłeś i potym życie w wielkich poſtach i umartwieniach wiodąc, ták, żeś od rodźicow nie ieſt poznány, ſzczęśliwieś Bogu duſzá oddał. Niech i ia w ciemnościach nie cho-

nie chodzę, niech mi gwiázda to ieſt łáská Boská przyświeca, á niech ſię dufzá moia ſtánie godną oblubienicą oblubieńca ſwego Chryſtuſa.

S. Auguſtinie Biskupie Anglikow Apoſtole, ktoryś od Grzegorzá wielkiego zá Biskupa i Apoſtołá do Anglii poſłány, Krolá Edylberta Angielskiego do wiáry przywiodł. Zá twoią námową náwrocony, Krol wſzyſtkie bużnice pogańskie ná kościoły święte i ołtarze poświęćić kázał. Tyś modlitwą ſwoią, ábyś był ślepym i niewiernym Brytonom oczy otworzył, wzrok przywrocił ślepemu. Oświeć i ślepotę moię, ábym obaczył iáko oślep ná potępienie lecę. Uproś tym wſzyſtkim, ktorzy w iákim niedowiarſtwie zoſtaią, áby do wiáry świętey práwdźiwey przyſtąpili.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartce 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſługę twego X. Alexandra Ierzego *Soc: JESU* w potwarzach ktore nań włożono potwierdzał i cielzył. Obwiniony álbowiem i potwarzony iákoby o śmierć Krolá myślił do więźienia wſadzony ná śmierć oſądzony ták od ciebie obroniony ieſt,

ny iest, że ci ktorzy na śmierć iego nástępowali bronić życia poczęli, i niewinnie potwarzonym przyználi. Broń i mnie IEzu moy od śmierci, ále od śmierci złey i nágłey, broń przez śmierć twoię od śmierci wieczney. A ieżeli ná mnie wolá twoia święta przepuści iákie potwarzy kalumniie gotowem i te niewinnie dlá ciebie IEzu moy kochany dlá mnie potwarzony cierpieć tylko doday łáski twoiey doday cierpliwości.

S. MARYA, ktoraś fludze twemu X. Korneliuszowi Beudin *Soc: JESU* do Indii płynącemu męczeńską zá wiárę śmierć przez osobę iednę wielkiey świątobliwości przepowiedźiałá, co ſię potym ſtało kiedy zá wiárę uduſzonym zoſtał. Uczyń mię godnym swięta Mátko korony męczeńskiey, á ieżelim tego dlá grzechow moich nie godźien, niechay kiedy nie krew męczeńską, przynámniey obfite łzy zá grzechy moie wylewam.

S MARYA, pod ktorey obroną i protekcyią w roku 1214. Philip Cesarz woiuiąc przeciwko Othonowi Cesarzowi wielkie zwycięſtwo odnioſł, i dzień dzisieyſzy pod tym imieniem obchodźić kazał,

kazał, áby dźiś święto zwycięstwa wszyscy obchodźili. Spraw to Mátko święta, ábym zwyciężył sam siebie w káżdey okkazyi, gdźie się mężnym zwycięzcą pokazać potrzeba, ábyś ty święta Mátko potym zwycięstwie w sercu moim triumfowałá.

Záden prágnący woiować bez rány korony nie otrzymuie. S. Chryzostom. *Odważ się náwszelkie rány utrápienia i krzyże, ieśli chcesz mieć w niebie zwycięską koronę, módl się zá tych ktorzy słábym sercem boiąc się iákiego utrápienia woiuią.*

Dźień 5. CZERWCA.

S. Bonifacy Męczenniku, ktoryś po nieczyśtych z Aglaidą Pánią twoią bogátą i szlachetną miłościach do práwdźiwey Bogá miłości náwrocił się, i od teyże Aglaidy námowiony i posłány iesteś ná zbieránie krwi i członkow męczeńskich. Dlá tey świętey usługi i ná niey iesteś poimany o imię spytany, powiedźiałeś: *Piersze imię moie z ktorego się naybarzey weselę, iest mi Chrześćianin.* Potym obieszony potzarpane áz do kości ciało maiąc, oczyś w nie-

bo tylko podnosił. Zdięty z krzyżá w kocieł wrzącey smoły władzony iesteś, potym roztopiony ołow w usta ci lano, ále tą katownią niezwyciężony nákoniec ścięty iesteś; z twoiey szyie krew oráz z mlekiem zmięszáná wypłynęłá. Ciáło twoie gdy do pogrzebu nieśiono między duchowieństwem i innym ludem była przytomna i Aglais od Aniołá upomnioná, ktory słyszany był do ciebie ták mowiący. *Przyimij tego, ktory przed tym był sługą twoim, teraz zaś iest brátem i wspuł sługą pánem i Pánem twoim. Tego czći áby był obrońcą duszy twoiey i strożem życia twego.* Przyczyń się zá mną S. Męczenniku, ábym imię dobrego Chrześcianiná dobrymi uczynkami dopełnił, ábym to wszystko do czego się mogę złym i nieporządnym affektem uwodzić opuścił. W godzinę zaś śmierci moiey wespoł z Swiętą Aglaidą wielką pokutnicą i życia czystego miłośnicą bądź duszy moiey obrońcą i strożem życia.

S. Bonifacy Arcibiskupie, ktoryś dlá podiętey około zbáwienia dusz práce, Apostolskim, niemieckim Apostołem názwany iest. Ciebie do tey Apostolskiey prácy sam S. Michał Archánioł, pokázawszy się

fię záchęcił, Gdyś ná mieyscu iednym z towarzyszem twoim umyslił obiad mieć á nie maiąc nic ku posileniu ciáłá rzekłeś do towarzyszá twego, ufność w Pánu Bogu maiąc: iż temu ktory ná puszczy mánną lat czterdźiesci wielkość ludźi karmił nie trudno pożywienie ná ieden dźień zesłać. Iákosz nieomyliłeś się w tey ufności, ponieważ ci ptak rybę ktoráś się ná cały dźień z towarzyszem posilić mogł, z woli Boskiey przyniosł. Smierć twoię, ktoráś od Apollonow podiął wielkiemi cudy Pan Bog wsławił. Posiłay mię i umacniay oraz z Swiętym Michałem Archániołem umieráiących osobliwym Patronem, ábym z ostatnich śmierci ciemności do świátłości wieczney przez niego był wprowadzony.

SS. Marcianie, Nikanorze, Apolloniuśie i inni Męczennicy.

SS. Florentiuśie, Julianie, Cyriaku, Marcellinie i Faustinie ścięci.

SS. Zenardźie, Cyriá, Waleriá i Marciá, ktore przez wiele katowni przyszłyście do ochłody i wesela.

S. Dorotheuśie Kapłanie w roku wieku swoiego setnym męczeńską koronę odno-

ſzący.

S. Eobianie i inni S. Bonifacyuſzá towárzyſze, Męczennicy.

S. Sanciuśie młodźieniaſzku ná dworze krolewskim wychowany potym dlá Chryſtuſa Męczenniku.

S. Euſtachiuſzu Patriarcho od niewiaſty iedney przez Arianá náto námowioney o grzech ſzpetny potwarzony, álę ſię niewinność twoia pokázáłá, kiedy niewiaſta ta ciężką chorobą skaráná, niewinność twoię, ktorą byłá obwinilá wyznáłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá Franciſzek Lopez *Soc: JESU*, áby ubogim był Franciſzkiem wſzyſtkie dobrá twoie ktore mogł mieć rozdał ubogim; i do zákonu poſzedł. Ktory ięzykowi ſwoiemu tákie práwo poſtanowił, áby rzadko, krotko, i z wielkiey potrzeby mowił. Wzyſtkie zábawy náywiękſze ták odprawował, iákby nic do czynienia ni miał, i tylko o niebie myślił. Dar modlitwy, i łez obntych miał ſobie udźielony. Tey godźiny ktorą przepowiedźiał, umárł. Day i mnie Pánie, ábym dobrze ięzyka mego záżywał, o iáko nieſłuſzná rzecz żeby ná tym

tym ięzyku miało co posłac nieforemnego, szpetnego, ktory ták wiele rázy ciáło i krew IEzusowa poświęciá. Dla ięzyka twego moy drogi IEzu przy męce milczącego, zolcią i octem nápoionego obiecuię dobrze záżywać ięzyka.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Bernardin Rozignolius *Soc: JESU* X Iozefowi Alamanniuszowi, ktory miał mszą o szczęśliwą śmierć iego prosząc, pokazał się i iego obłapiwszy z weselem pożegnał. Ledwie co owo widzenie zniknęło, dano znać X. Alamanniuszowi że X. Bernardin umarł. Wiem moy Pánie że ná każdy mszy świętey iest pámiątká śmierci twoiey, więc przez te wszystkie msze, ktore się po całym swiecie do tych czás poodprawiały, i ktorec się ieszcze do dnia ądnego odprawią, prosze cię Pánie day mi śmierć szczęśliwą.

Zbawicielu moy, dlá ktorego miłości idący do zákonu X. Ian de Ribera *Soc. JESU* one słowa sobie śpiewał i nucił. *Omyłna łaska i prożna piękność ná świecie iest*, okazyą tych słow wziąwszy że bliską krewną swoię, ktorey się piękności dźiwował; ták zeszpeconą po śmierci obaczył że iey

poznać nie mogł. Day mi Panie tę łáskę ábym kiedy mnie świát swemi pięknościami kusić będzie, ná śmierć pamiętał, ktorá wszystkie stworzone piękności w iednę szpetność zgniliznę i ropę zámienia. Niechay się tylko w niestworzoney piękności Bogu moim kocham!

Zbawicielu moy, ktorego sługá X. Iakub Tonera *Soc: JESU* gdy ná mieysca pewne przyszedł; usłyszał że ludźie deszczu z wielkim prágnieniem czekaiący nie mogli się doczekać. Nazáiutrz zwoławszy ludźi, uczynił do nich kazánie nástępuiąc gorąco ná grzechy, ktore nam niebo zámykaią. Tym kazániem tak wszystkich wzruszył, że się wszystkim słuchaiącym łzy pokutne z oczu rzuciły, i nim ludźie z kościoła wyszli deszcz pożądany niebo dało. O iákom ia sobie wielą grzechami niebo zamknął! Nie godźienem żeby kropla łáski Boskiey ná mnie kanęłá: ále ponieważ mię krew twoia moy drogi JEzu ták wiele rázy obficie obmyłá proszę przez ten krwawy deszcz, dayże mi też dar łez pokutnych, ábym grzechy moie godnie opłákał.

S. MARYA, ktorą Ferdinandus Luzytański

zytański Krol ná wyſokim tronie między świętymi Boskiemi widźiał. Widźiał i S. Michała i S. Iáná Ewangeliſtę ktorzy ćię o ſzczęśliwą śmierć Krola prosili, i wyprosili, bo od ćiebie Krol iest nápomniony i upewniony o dniu ſzczęśliwey śmierći. S. MARYA oznaymiy i mnie dźień i godźinę śmierći moiey, ále mnie oſobliwie w tym święta Matko upewniey, że mię w godźinę śmierći moiey bronić będźieſz.

S. MARYA, ná ktorey cześć zákon pod titułem i imieniem ſług MARYI Benedikt II. Papież potwierdźił, przyimiy i mnie w poczet ſług twoich, ná ſłużbie twoiey niech żyię i umieram.

S. MARYA, ktoraś Káplaná iednego Gwilhelma Lock z mocy i ręku rozboynikow wybáwilá. Ten álbowiem mſzą swiętą we wśi iedney odpráwiwſzy, gdy ſię do domu wrácał nápadł ná trzech rozboynikow, ktorzy u niego pieniędzy pożyczać chćieli, on gdy mowił że nie mam żádnych pieniędzy, ieden z zboycow ſrodze go rániwſzy, trzy zęby wybiwſzy, okrutną nád to i śmiertelną przez gardło ránę zádał. Będąc práwie wpuł

trupem záwołá o pomoc ná Náyswiętszą Pannę; álisci puinał, ktory w nim zboyca chciáł utopić, z ręki mu wypadnie, a boiaźnią wszyscy zdięći, trochę tylko pieniędzy znaleźiszy, z łukien go odarszy, zostawili wpuł práwie umarłego. Záwołano doktorow, ále ci o życiu iego zdesperowali, więc do Nayswiętszey Mátki znowu się ućiekł, i od niey odniosł zdrowie, poniewász zá kilká dni do pierwszego zdrowia przyszedł. Broń i mnie Nayświętsza Mátko od zboycow okrutnych duszy moiey w całym życiu, ále osobliwie w godźinę smierci moiey, gdy wszystkie siły ludzkie ustawać będą

S. MARYA, dlá ktorey czci i honoru Ferdinandus Krol Luzytański káżdą sobotę i wigilią do swiąt twoich o chlebie i o wodźie poscił. Umieráiąc widźiáł Nayświętszą Pannę w osobie matrony iedney wielką i swietną assystencyą opasaney, z ktorey assystencyi upadszy do nog siedzącey ná tronie Michál S. táką prożbę wniosł. *Proszę cię Páni ábyś sługę twego tobie i mnie wielce przychylnego od wszystkiego złego uwolniłá i do nas przyłączyła.* Záczął potym prożbę swoię Ian S. Ewangelista, mowiąc:

Niedopu-

Niedopuſzczay Matko i Páni święta áby ſługa twoy miał iáką ſzkodę podiąć. niech iuż na weſele Baranká wezwány będźie kiedy żádna zmaza grzechowa ſzaty godowey niepokalał. Wyſłuchawſzy tę proźbę Nayświętſza Panna weſołym i łáskawym okiem weyzráła ná Ferdinanda oznaymuiąc że tegoż dniá miáł umrzeć. I ták ſzczęśliwie obroną Nayświętſzey Panny, przyczyną świętych Boskich wſpomożony, ſzczęśliwie ducha przez ręce Nayswiętſzey Panny Bogu oddał. O święta Krolowa nieba i źiemie pokażże i mnie łáskawe miłośierne weſołe oko twoie w godźinę śmierci moiey, wiem że ten zginąć nie może, ná kogo ty miłośiernym i macierzyńskim okiem weyrzyſz.

Pełny ćiernia świat ieſt, ná źiemi ćiernie ieſt, na powietrzu ieſt, w ćiele twoim ieſt. Ćiernie zły nie życzliwy brát, ćiernie zły ſąśiad. Uważ lilie iáko te między ćierniem kwitną i roſną. S. Bernard. *Náuczże ſię że nie możeſz tak żyć ſzczęśliwie ná świećie, żeby ćie nie miało co ukłoć. Naucz ſię nie kochać ſię w świećie ktory ſerca i duſze kochankow ſwoich kole i rani. Modl ſię za tych ktorzy w tym ćierniu to ieſt w światowych prożnośćiach uwikłali ſumieniá ſwoie, áby*

ſię z nich

ſię z nich wywikłáli.

Dźień 6. CZERWCA.

S Norbercie Premonſtratenſow Fundatorze Arcybiskupie Magdeburski, ktoryś śiebie i ſwoich ſynow naydroſzſzey MARYI oddał biáłą ſzátę od niey wźiąwſzy. Tys od Chryſtusá ukrzyżowanego do ktoregos był nábożny o rozmnożeniu zakonu ſwego náuczony. Do ćiebie dáiąc ci uſtawy i reguły zákonne Auguſtyn S. mowił. *Pod tą regułą i uſtawą ieżeli dobrze i mężnie woiowáć bráćia twoi á ſynowie moi będą ſtać będą beſpieczni ná oſtatnim ſądźie Boſkim.* Tyś gdyś drogę ze dwiema nowiciuſzámi odpráwiał z ktorych ieden był oźiębły i leniwy w ſłużbie Bożey, drugi zaś gorący i pilny, ſłyſzáłeś głos. To ieſt Norberta zgromadzenie; ále ieden z nich nie będźie w tym zgromadzeniu, i ták ſię ſtało ponieważ on nowiciuſz oźiębły i leniwy wroćił ſię do świáta. Gdy ſię ná ſtan kapłański swięćił, nim ná ſię kosćielne odźienie, w ktorym miáł święcenie brać, włożył, zdiąwſzy z śiebie drogie ſzáty, ná-

ty, nágotowany kożuch baranámi dosyć podły ná się wdźiał, ktorego iuż nigdy nie składał. Trátiło się gdy raz w iedney kaplicy miał mszą świętą, iż mu paiąk wielki wpadł w kielich, iuż poświęconey krwi Pańskiey, á on obawiaiąc się iákiego nie uszánowania przenayświętszey ofiáry obrał ráczey swoie niebespieczeństwo w utrácie zdrowia, á niżeli zelzywość iáką tak wielkich taiemnic, i wypił wszystko z paiąkiem. Po mszy świętey iuż się śmierci spodźiewaiąc polecał skonánie swe Pánu Bogu, álisci poczne go nos świerzbieć, ktory ucieráiąc kichnął, i ták paiąk on nozdrzami wypadł. Gdy umárł, widźiány był idący do niebá w szácie biáley, oliwną rołzczkę w ręku trzymaiący, od innych zaś widźiány był w liliią nád śnieg bielszą przemieniony, ktorą Aniołowie do nieba przenieśli. Záleczże i mnie Chrystusowi ná krzyżu umieráiącemu i Matce iego Nayświętszey, á bym był iáko oliwa urodzayna w domu Bogá mego, żebym żyiąc i umieráiąc miał serce moie czystością Bogu miłą ozdobione, á potym do ráiu wieczności świętą kwitnącego w pokoiu był przeniesio-

nieśiony.

S. Filippie Diakonie ze czterema Pannami corkami twemi Prorokiniami.

S. Artemiusie z żoną twoią Kandidą i S. Pauliną corką kamieniami przywalony, ołownymi kulami okrutnie ubity, nákoniec ścięty.

S. Páwle Arcybiskupie Męczenniku.

SS. Dwadźieścia MM. ktorzyście Chryſtuſa przez rożne męki w ciałach wałzych uwielbili.

SS. Amanciuśie Alexandrze i towarzyſze Męczennicy.

S. Alexándrze Biskupie Męczenniku.

SS. Euſtorgiuſzu, Ianie Klaudiuſzu Biskupi.

S. Gudwále Biskupie ktoryś morzu granice i termin położył, zá ktory nie wychodźiło, á żeś ty pacierze kápłańskie zmowił, ktore gdyś záczynał *Boże przybadź ná rátunek moy.* odpowiedźielić Aniołowie: *Pánie ná wſpomożenie moie pośpiſz ſię,* i ták całe pacierze z tobą mowili. Gdyś mſzą świętą miał, Aniołowie święci z otwartego niebá ſłępowali z tobą przy ołtarzu Bogá chwaląc. Gdyś po mſzy świętey ukrzyżowanego Páná IEzuſa náwiedźił pokazał

pokázał ci się Anioł to do ciebie mowiąc *Bądź ſtateczny wybrany ſługo Boży z toba Bog twoy ieſt.* Dzieśiątym dniem przed śmiercią miáleś obecnych, Piotrá S. i Páwlá Apoſtołow, i S. Michałá Archanioła, ktorzy ci godzinę śmierci oznaymili upominaiąc cie, ábyś się wedle twego zwyczáiu przez modlitwy i poſty do niey gotował, to do ciebie mowiąc. *Ták álbowiem otrzymaß koronę krolestwá niebieſkiego.* Wſpomoſzże i mnie i náucz, ábym się ták záwſze modlił iákbym się między Aniołámi i z Aniołámi modlił. Niech się ták ná śmierć przez cáły czás życiá mego gotuie, iákoś się ty przez dni dźieśięć gotował.

S. Betrandźie Aqwileyski oſobliwie przeciwko nieuleczonym chorobom Pátronie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartce 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługa X. Ian Gonzalez *Soc: JESU* młodźiana iednego w Madricie od diabłá uwolnił: drugi raz gdy się przy mſzy świętey Bogá w ręku trzymaiąc zá iednego chorego modlił, ktory się żádną miárą ſpowiadać niechciał, ſzczęśliwie to o co prosił uprosił ponieważ ledwie mſzą świętą skończył,

czył, áliści go do owego chorego wołáno, ktory z żálem ſię grzechow wyſpowiadáwſzy ſzczęśliwie umarł. Spowiednik zaś X. Ian Gonzalez drugiego dniá po nim nád zdanie wſzyſtkich medykow duſzę Bogu oddał, i żyć przeſtał, ktory ſię zá pomienionego ſwego penitenta ná śmierć Bogu przy mſzy świętey ofiárował. Broń mie IEzu moy kochany od oſtatniey roſpaczy i niepokuty, ále ráczey day mi łáskę ábym przez cáłe życie moie grzechy moie opłákiwał, żebym dlá nich w godźinę śmierci do deſperácyi nie przychodźił.

S. MARYA, ktorey ſługá X. Franciſzek Henriquez de Nauarrá *Soc: JESU*, z tákim nábożeńſtwem codźień koronkę i inne ku tobie nábożeńſtwa odprawiał że w tych iedyną ſwoię poćtechę zakładał. Często Bogu dźiękował zá miłość i wſzyſtkie dáry i łáski tobie udźielone. Gdy chorował prosił uśilnie o to Páná Bogá áby ná tym świećie czyśćiec wypłáćił, i uprosił, ponieważ ták ciężkie i rożne boleści ná ſobie czuł, że ſię innym męczeńskim mękom rowne być zdały. Day S. Matko ábym i ia nábożeńſtwa moie liche, godnie i nábożnie

bożnie odpráwował.

S. MARYA, ktoraś w roku 1609. w wigilią świąteczną znácznego iednego rodźicá Hombenberga osobliwie z corki trzyletniey umarłey smutnego pocieszyłá. Odeszli z domu rodźicy trzyletnią tylko coreczkę w domu zostawiwszy, tá ześknioná wyszłá z domu i poszedszy do bliskiego ieźiora w nie ná głowę upadłá. Po kilku godźinach wrácaią się rodźicy coreczki nie znayduią, szukaią nie z mnieyszą pilnością, iáko i smutkiem, áliści obácżą w ieźierze ná głowę utchnioną. Dobędą, ále bez duszy. Więc ią łzámi swymi do pogrzebu umywszy, w przystoyne száty ubiorą zá osobliwym iednák Boskim náthchnieniem uciekną się rodźicy do przyczyny Nayświętszey Panny, ślub pewny dlá iey honoru uczyniwszy, áliści w oczach wszystkich stoiących żywą coreczkę, ktorą iuż do grobu wynośić mieli z ręku Nayswiętszey Pánny odebráli. Nayświętsza Matko Boska, o iákom i iá głęboko w kále grzechowym ulgnął, w tym kále ták dawno zostaiąc obrzydłym trupem stałem się w oczach Boskich. Wyrwiyże mię Matko święta z tego kálu ożyw

mnie, ábym od tąd, Bogu memu i tobie żył.

Zádney rzeczy ſzácunek áni cáłego świáta z duſzą zrownány być nie może. S. Chryzoſtom *Náucz ſię lekce ſobie ważyć wſzyſtko cokolwiek na świećie ieſt ſamę tylko duſzę krwią Chryſtuſową odkupioną drogo ſobie ſzacuiąc. Modl ſię zá tych, ktorzy duſze ták drogie zá tánie świáta uciechy daią.*

Dźień 7. CZERWCA.

S. Robercie Opáćie, ktoryś rozumiáł żeś hoynie bankietował, i iednymeś żarłokiem był, kiedyś w ſamo święto wielkonocne owsiánego chleba z máſłem pożywał. Tyś przy ſtole appetit ſwoy oſzukiwaiąc nienáruſzone potráwy ubogim odſyłał, i poſłane te potráwy niebu ſię doſtawały, kiedy ie raz Anioł pod łátaną ſukmaną odebráł. Ktory z wielu znákow dał ſię poznać, oſobliwie iednák, kiedy nie widomy odnioſł názad miskę do ſtołu i potym iákoby wet zá wet oddaiąc weſołą nowiną Roberta poćieſzył oznaymuiąc iż iego uczniowie ſą w piſáni w ré-

ni w regeſtr niebieskiey chwały oprocz dwuch. Z tych prawdźiwie ieden był ten, ktoregoś z poſrzodká modlących ſię czartowskim hakiem porwanego widźiał. Tráfiło ſię raz, iżeś widźiał iáko duſzny nieprzyiáciel w liczbie młodych ſtanął i káżdemu do uchá truciznę wpuſzczał, to mowiąc: iżby wielu przy uciechach świátowych, do ktorych prowadźił, pozábiiał, gdyby Robert nie przeſzkadzał. Po śmierci widźianyś ieſt od Godrika twego towarzyſzá pod kſztałtem okrągley ſphery ogniſtey od trzech Aniołow do nieba niesioney, ſłyſzał przytym ſzczekaiących pſow piekielnych. Będą i ná mnie ci pſi piekielni w godźinę śmierci wściekłość ſwoię wywierać. Módźże ſię zá mną, aby mię nie ránili, i duſze moiey kłem ſwoim nieobráźili.

S. Medardźie Biskupie Nowiomański, oſobliwy affekt przeciw ubogim maiący, z ktoryches z młodości i dźiecinnych lat rátował. Tyś ſamę koſzulę piękną ktorą mátká nad inne cię miłuiąc dáłá, ſłepemu iednemu odartemu dlá Chryſtuſá dał. Drugi raz ſtrzegąc ná polu koni oycowskich, widząc człowieká iednego,

ktory ná ſobie ſiodło i rząd ná konia z ciężką pracą i fatygą nioſł, dowiedziawſzy ſię od niego iż mu koń zdechł, z wielkiego politowania nád nim kázáłeś mu iednego konia wziąć. Tę iałmużnę dwiema cudy Pán Bog ozdobił. Náprzod gdy oćiec po Medarda przyſłał, áby ná obiád przyſzedł, widźiał ſługá wielkiego nád Medardem orłá, ktory go od deſzczu zákrywał. Potym gdy oćiec konie ráchował, á iednego ſię nie doráchował, Medardus mu to co uczynił powiedźiał, w tym oćiec drugi raz konie rachuiąc, wſzyſtkie ználazł. Tráfiło mu ſię być z oycem ieſzcze dźiecięciu ná gránicach, o ktore ſię ſąſiedźi áż do krwie ſwarzyli i bili, on uyrzawſzy kámień ná roli bieżáł, i ná nim ſtanął, i záwołał: owo gránica, ná ten głos wſzyſcy ſię uſpokoili, i ná tym przeſtáli, ná kámieniu zaś tym, ná ktorym ſtał Medardus, iego ſtopę wyrażoną należi Gdy iuż Biſkupem był, ukrádł mu raz pſzczoły złodźiey, ktore wypadſzy z ulá tak ſię ná owego złodźieia rzuciły, i iádowicie kąſáły iż ſię im obronić nie mogł, áż ſię muſiał do S. Medarda grzech ſwoy uznáiąc po záchowanie zdrowia

wia swego uciec. Drugi raz ukradł mu złodźiey wołu, u ktorego szyie dzwonek był uwiązany, dzwonek odiąwszy złodźiey w słomę go głęboką zagrzebł, lecz on dzwonek tak dzwonił aż na koniec nie mogąc się dzwonienia onego zbyć złodźieystwo swe sąsiadom oznaymił, ktorzy mu radźili, aby szedł á Medarda przeprosił. Klotarius Krol słysząc o iego niemocy i iuż ostatniey chorobie do wźięcia się z rąk iego błogosławieństwa pokwapił, i przy nim Bogu ducha oddał. Widźieli wszyscy przez dwie godźinie światłość nád ciałem iego. Sam Klotaryus ná swych rámionach ciało iego do pogrzebu niosł, gdy przyszli z ciałem ná to mieysce, gdźie Krol iemu tam pogrzeb obrał, i kościoł zbudować umyślił, ciała ruszyć żadną miarą z mieysca nie mogli. Szemrał lud ná Krolá iż go z iego stolice i kościoła wyniosł, Krol całą winę ná wychowanie sług do chwały Bożey oddanych Medardowi obiecał, i gdy do mar przystąpili żadną miarą ciała ruszyć nie mogli, i tam pochowane zostało S. Medardzie wzbudźże w sercu moim podobny affekt przeciw ubogim, wzbudź w

nich wszytkich, ktorzy ubogim dobrze czynią i ich ratować mogą.

S. Pawle Biskupie, ktoryś dla wiáry S. długie wygnánie cierpiąc potym udułzony został.

S. Lykarionie, ktoryś okrutnie żelaznemi rozgami ogniſtymi ubity, nákoniec mieczem ścięty iest.

S. Pietrze Káplánie, Walabonśie Diakonie Sabinianie, Wiſtremundźie, Habanciuśie, Ieremiáſzu mniſzy.

** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

S. MARYA, ktoráś dźiecie bez chrztu umarłe Konráda Hrábie ná ołtarz twoy wlozone ożywiłá, ktore ledwie ochrzcono ſzczęśliwie umarło. Uproś i mnie to co mi náypotrzebnieyſze iest w godźinę śmierci moiey niech na ołtárzu żywym to iest ná rękach twoich Nayświętsza Mátko umieram ábym przez ciebie ná życie wieczne został ożywiony.

S. MARYA, przeciwko ktorey osobliwy affekt i nabożeńſtwo miał ſługa twoy X. Bartłomiey Sanchez *Soc: JESU*, ten raz krwi z pierśi dobywſzy cyrograf nápiſał, ktorym ná ſtaránie ſię zbawienia dusz ludzkich w Iaponii przez S. Xawierá zápiſał.

fał. Od ciebie samey Nayświętsza Mátko ten twoy sługá náuczony i upomniony, áby sobie zá osobliwszego Pátroná missyi twoiey S. Xawiera obrał. Przed ktorego obrázem, gdy się raz modlił obáczył bisko obrázu wielki krzyż, ktory o sobie tłumaczył sam do siebie mowiąc: że mię ná tey prácy Apostolskiey ná ktorą się udałem nic nie czeka tylko krzyż, ná ktory ochotne serce ofiárował. Gdy się ná mszą pierwszą gotował á wątpić począł czyli dobrze był ná stan Kapłáński poświęcony w dzień Narodzenia Nayświętszey Pánny słyszał głos upomináiący siebie, áby się całe w ręce swego Patrona Xáwiera złożył, cierpieć wiele, i iego náśladować gotow był, i áby pierwszą ofiárę zá dobrodzieystwa i łáski przez niego wzięte Bogu ofiárował. Gotow i ia święta Mátko zapłacić się zá sługę synowi twemu i tobie krwią moią wiátną, gdybym tylko godny tego był, abym ią mogł dlá was przelać. Niech mi się też osobliwym Patronem zá twoią pomocą w życiu i śmierci moiey pokáże Xawier Swięty, do ktorego dlá ciebie od tąd obiecuię być nábożnym.

Tak dalece iesteśmy dobremi przed Pánem Bogiem iako szczere i dobre są przed nim sprawy nasze. S. Grzegorz. *Staray się o to áby to cokolwiek mowisz, robisz, myślisz, doskonáłe było przed Bogiem. Módl się za tych ktorzy źle mowią, myślą, czynią.*

Dzień 8. CZERWCA.

S. Wiktorynie Pustelniku, ktoryś uciekáiąc przed konwersacyą ludzką obrałeś sobie życie pustelnicze, gdźie czart zmyśliwszy sobie postać białogłowy, miętzkánie i uszy twoie płáczem i lámentem napełnił. ábyś go pod dach swoy przyiął, żeby ná deszczu ná pożárcie zwierzom nie przyszedł. I gdyś rozumiał żes miał zgrzeszyć przeciw ludzkości i miłości Chrześciańskiey, przyiąłeś czarta do gospody pod tak śliczną płcią zátaionego. Ktory ogień pożądliwości w tobie wznieciwszy, ciebie opuścił, tyś sam siebie łądząc tákes ná się dekretował, ábys w rozczepionego drzewa szczerbiny ręce wcisnął, i tak przez trzy lata pokutował do drzewá przywiązány, w Niedźielę tylko wodę á chleb

chleb od Seweryná zá pokarm biorąc, áż zá roskazániem Biskupá Kameryńskiego, obumárłą ręką niebo i Bogá przeprosiwszy od niesłychánego więźienia uwolniłes. O iák wielki moy wstyd, ktory záwsze grzesząc, pokutować niechce, á tyś S. Męczenniku ieden moment trzyletnim kárániem Bogu wypłácał, uprosże mi szczerą pokutę zá grzechy moie.

SS. Maximilianie i Herakliuśie, Biskupi.

S. Kalliopo, ktorey gdy piersi obcięto ogniem całe ciáło spieczono ná skorupach táczano, náostatek ścięta iestes.

S. Childardźie Biskupie, ktoryś z świętym Medardem Brátem twoim iednego dnia urodziwszy, iednego dniá ná Biskupstwo poswięceni, iednego z doczesnego ná wieczne przeniesieni iestescie życie.

S. Klodulfie i Sewerinie Biskupi.

S. Salluftianie.

S. Syria Panno krolewskiego rodu S. Fiakriuszá śiostro, ktoraś przy grobie S. Sawinianá wzrok odebrálá, i tám w ciasney komorce trápiąc ciáło swoie życie przepędźiłá, i szczęśliwie umarłá. Po śmierci wielą cudow sławná zostałaś, osobliwą pomoc tym dáiąc, ktorzy kamie-

niem utrapieni do ciebie się uciekali. Odpądź i odemnie S. Panno wszystkie bolesci, ktoreby duszy moiey szkodźic mogły. Wspomagay mię i posilay w tey bolesci i chorobie, ktorá zbawieniu memu pomoc moze.

S. Maximinie Biskupie.

S. Fino Panno.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 520.*

JEZU moy kochány, ktorego sługá X. Ian Darius *Soc: Je U*, gdy o miłości Boskiey czytanie u stołu usłyszáł od zmysłow i sił odchodzic począł, żeby był ogień miłości Boskiey barziey w sercu swoim rozzárzył często do ogniá kuchennego ugęszczáł w kuchni służąc. Nigdy się ná spanie z szát nie rozbieráł, áby tym gotowszym był ná záwołánie do chorych, do ktorych nie dał się nikomu uprzedźic. Pospolitym wszystkich zdániem głownym grzechu nieprzyiacielem zwány był. Zá łoszko deski álbo stołka záżywał, ná ktorym przez lat 40. krotkiego snu używał. Gdy się do komorki swoiey z kąd wrácał, upadał przed Krucifixem i iemu się oddawał. Nigdy ná wieczor mięsa nie záżywał fruktami się samemi kontentuiąc.

Osobli-

Osobliwie miał nabożeństwo do Aniołow strożow, áby prędzey ludzi zákamiałych, ktorych święci Aniołowie strzegą do Bogá i pokuty náwrocił. Niech i ia IEzu moy ciebie nádewszystko miłuiąc stanę się głownym nieprzyiacielem kázdego grzechu, niech ná to pamięram ześty moy drogi IEzu dlá grzechow moich okrutnie zkatowany i zabity iest: proszę przez rány twoie, niech dusza moia wolná záwsze zostaie od rány grzechu ciężkiego smiertelnego.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá X. Vincentius Carafia *Soc: JESU*, osobliwie usiłował we wszystkim się podobać. Tego gdy mu X. Iulius Mancinellus Kommunią świętą dawał, widział iako twarz iego twarzy Anielskiey podobna iáśniała. Codzień Rozaniec Godźinki oprocz inszego nabożeństwa do Nayświętszey Panny odprawiał, Srzodę i Sobotę o chlebie i wodzie pościł, z domu nigdy nie wychodził, áż wprzod obraz Nayswiętszey Panny náwiedził i pozdrowił. Widział raz Nayświętszą Pannę, ktorá mu ná wolą iego dawała zycie i smierć iego. Slyszał iako go Chrystus Mátce swoiey zalecał

lecał perłowe zrzodła z ran swoich wylewaiąc, to przydaiąc, że się dla tego ofiebliwie nad innych w Wincentym kocham. że ciebie nád innych Mátko moia kocha. W Neapolim roku 1650. wiktoria Millonia ſtraſzny bol zębow cierpiąc zdrową zoſtałá ledwie co twárzy ſię X. Wincentego dotknęłá, proſząc go przez miłość MARYI o ulżenie oney ſwoiey boleści. Przez ſerce twoie Nayświętſza Matko proſzę cię niechże w ſercu moim miłosc Syná twego i ciebie, zoſtaie proſzę i przez tę miłość ktorą ciebie JEZUS, święta Matko, i ty IEzuſa kochaſz; ktorą ſłudzy twoi ſyná twego i ciebie kochaią niech tą miłością ciebie i IEzusa Syna twego kocham we wſzyſtkich ſprawach moich, niech kocham przy śmierći niech kocham przez całą wieczność.

S. MARYA, ktorey ſerca uroczyſtą pamiątkę i oktawę dźiś obchodzą oraz i pamiątkę zwycięſtwa, ktore od ciebie Iáu Zimiſcius Ceſarz otrzymał. Kiedy matrona iedna ſłyſzáłá iakoś do S. Theodora mowiłá. *Theodorze moy i twoy Iau, wielkie i ciężkie potrzeby znoſi idź ná pomoc iego.* Rátuy i mnie Nayświętſza Matko przy oſtatniey

tniey utarczce z piekłem w godźinę śmierći moiey ześley mi ná pomoc tegoſz S. Theodora, ześley i innych Swiętych Patronow moich.

Grzech ktory ſię záraz przez pokutę nie zgłádźi, wnet ſwym ćiężárem do drugiego grzechu poćiąga. S. Grzegorz. *Pokutuy n eodwłocznie i ſzczerze zá grzechy twoie, modl ſię zá tych, ktorzy pokutę zá grzechy odwłocza.*

Dźień 9. CZERWCA.

SS. Primuśie i Felicianie Bráćia i Męczennicy, o Iowiſzá i Herkuleſa fałſzywe Bogi z Dyoklecyánem i Maximianem okrutnemi Ceſarzámi woynę wiodący. Od Aniołow z więźienia wywiedźieni od więzow uwolnieni, znowuśćie ſię poimać dali prágnąc męczeńſtwa. Felician maiąc nád ośmdźieśiąt lat, kiie kule, wbiianie zá paznokćie ſzydłá, z niezmarſzczoną znioſł twárzą. A chcąc Ceſarz Primuſa ułowić udał przed nim, że ſię Felician wiary záparł, ále Primus od Aniołow o tym iák ſię rzecz miáłá upewniony zá przykłádem Felicianá idąc

gorce

gorące świece swoią krwią zágaśił, rospuszczony ołow iákoby wodę kriniczną pił, lwi i niedźwiedźie ná przećiwko niemu wypuszczeni, nic go nicobráźili. Náwet sciętych obudwuch áni pśi áni muchy się nie tknęły. O szlachetna i święta paro Bráći, pośilaycie mnie w przećiwnośćiach, ábym się cierpliwośćią i nabożeństwem ukrzyżowanego IEzusa, sługą być pokazał, żeby mię on przy śmierci moiey záwołał do korony wieczności pod ktorą wy iuż triumfuiećie.

S. Wenturo, potym w zákonie Sylwestrem názwany, farbierskim się rzemięsłem bawiący. Do ćiebie raz Chrystus ranámi swemi mowił i kázáł, za ktorym kázániem cáłeś się Bogu oddał. Obáczywszy raz Báranka niebieskiego, nigdyś go z myśli nie wypuśćił, ále go widźieć prágnąc obláne łzámi oczy do niebaś posyłał to tylko powtarżáiąc. *Do ćiebie podniosłem oczy moie, ktory mięszkasz w niebie,* ná ktory wierśz dźiwowałeś się, że ludzkie serca iáko wosk nie topnieią. Gdyś w ćiele twoim pobudkę nieprzystoyney żądzy poczuł pokrzywamis plecy swoie bił, ász sparzony nieprzyiaciel ćiebie opuśćił,

Zebyś

Żebyś bespieczniey Bogu między wielą służył wstąpiłeś do zákonu Kamaldułow, gdźie świątobliwie żyiąc świątobliwieś umarł; maiąc przytomnego przy śmierći Páná IEzusa, ná ktoregoś iákoś raz oko twoie podniosł, tak więcey z niego nigdy nie spuszczasz. Uprośże i mnie u IEzusa ukrzyżowánego, áby do serca mego przez rány swoie był káznodźieią, niech i mnie do gorącosci ducha, do podnieśienia serca ku niebu záchęci i zapali i teraz, ále osobliwie przy ostatnim tchnieniu moim, niech duszę moię serce moie do nieba podnieśie, á niech mu nie da upadáć do źiemi do piekłá.

S. Wincenti Lewito Męczenniku.

S. Pelagia Panno przedźiwna dlá czystośći Panieńskiey Męczennico. Gdy álbowiem ći ktorzy Chrześcianow w Antyochii prześladowali ná panieństwo twoie nástąpić chćieli, tyś postanowiła tam z miasta pość, gdźieby cię duch pański záprowadźił. Aźeby była i namnieyszá ućieczki suspiciá ná cię nie pádła w wyborneś się i bogáte száty z mátką i śiostrámi iák ná wesele ubráwszy z miástaś wyszłá. Przyszłaś nád rzekę gdźie

Wam

wam kilku żołnierzow prześladowcow Chrześcian zabieżało domyślaiąc się że z miasta uciekacie. Widząc z iednev strony rzekę głęboką, ktorą było trzeba przebyć z wielkim niebespieczeństwem, z drugiey strony widząc owych żołnierzow twoiey czystości nieprzyiacioł, obrałaś sobie, rączey z matką i siostrami w zaiemnie się obłapiwszy w rzekę skoczyć á niżeli ná zelżywość pánieństwa przyść. Ciałá wasze przystoynie pokryte ná brzeg rzeka wyniosłá. Day mi święta Panno tákł áffektu ku cnocie pánieńskiey czystości, ábym wolał wszystkie niebespieczeństwa śmierci podiąć, á niżeli ná utratę tey cnoty przychodźić. Uproś mi i to, áby dusza moia z tego świátowego morza ná brzeg szczęśliwey wieczności wyniesioná byłá, żeby do piekłá nie zostałá pogrążoná.

SS Maximinianie i Rychardźie Biskupi.

SS Kolumbanie, ktoryś wodę w wino przemienił, frukty drzewa iednego cierpkie w słodkie zámienił, umarłego wskrzesił, ktorego modląc go się Aniołowie otaczáli, z ktorego głowy pod czás mszy

ogniſta

ogniſta ſpherá do nieba wſtępuiąca widźiana iest, ktorego duſzę gdy do niebá Aniołowie nieśli, ſłyſzani ſą wdźięcznie i pięknie śpiewáiący. Spraw mi to, ábym ile rázy ſię modlę tákem ſię modlił iákbym ſię w poſrzod Aniołow modlił, cáłe ſerce doskonále ná modlitwę wylewaiąc.

S. Luciánie Mnichu.

S Lupuśie, ktorego śioſtra twoia gdy ci śliczne kwiáty, ktore cudnie z ziemi krwią męczeńską S. Alexandrá skropioney wyroſły ofiárowałá, i inne ci tegoſz S. ſpráwy i odwagi dźielne prezentuiąc Bogu pozyskałá.

** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 7zo.*

JEZU moy kochany, o ktorego cześć i poſzánowanie żarliwie zápalony był ſługá twoy Emmánuel Niger *Soc JESU* ten będąc zákrystiánem kościołá Klaudiopolitáńskiego, gdy Kalwiniſtowie zá pomocą Turecką w miáſto i w kościoł wpadli, ieden z nich dobywſzy z Ciborium puſzki nayświętſzy Sákrament ná ziemię wyſypał i podeptał, widząc to Emmanuel, ſurowie gromić owego żołnierzá począł, o co rozgniewány ſiekierą głowę Emmanuelowi okrutnie ráníł, potym w

niego ſtrzelił, i ná tymże mieyſcu trupem położył. JEZU moy kochany pod oſobami chleba w Nayswiętſzym Sákrámencie zoſtaiący, o iáko cię i teraz podobną konfuzya i nieuſzánowanie potyká od tych, ktorzy cie nie godnie przyimuią, i od tych ktorzy w kościołach przy obecności twoiey śmieią to czynić, czegoby przy obecności człowieka czci godnego nie czynili. Żałuię moy Pánie zá te wſzyſtkie nieuſzánowania twoie, do ktorych i ia ſię o iák wiele razy przyłożył. Życzę Panie áby ci te nieuſzánowánia były nágrodzone.

S. MARYA, ktorey godności máciérzyńſtwa twego ná koncilium Epheſińskim wſzyſtkimi ſiłami i ſpoſobami S. Cyrillus Alexandryiski Biskup bronił. Ofáruię i ia gotowe ſerce moie ná obronę honoru imieniá twego, by też i życiem odwagę moię zápieczętować. Doday święta mátko łatwości i ſpoſobow tym wſzyſtkim, ktorzy honoru twego bronią.

S. MARYA, ktoraś Marinie de Eſcobar Pannie dźiecię IEzuſa ná ręce złożyła, ktorego ona widźiáłá raz ná ſercu twoim ſpoczywaiącego z tym nápiſem:

Tu JEZUS mięszka. Niechże i serce moie stanie się przybytkiem i mieszkaniem IEzusowi, a żeby to mieszkánie było ozdobne ozdabiam go záslugami IEzusowemi i twoimi Nayświętsza Pánno.

S. MARYA, ktoraś sługę twego Iozepha Anchietę *Soc: JESU* do tego odesłáłá, ktory go miał przyiąć do zákonu. Ten sługá twoy z dźieciństwa do ciebie affekt wźiąwszy ślub wieczney czystości tobie oddał. Między pogaństwem grubym Brasilianow zostaiąc tym ci się chciał przypodobać, że wierszem wszystkie taiemnice życiá twego opisał i tych wierszy, ktorych było dwa tysiąca ośmdźiesiąt i śiedm ná pámięć się nauczył, owe codźień odmawiaiąc. Gdy te wiersze pisał á poganie mu śmiercią grozili, odpowiadał ieszcze nie przyszłá moia godźiná, twierdząc że nie pierwey umrę áż tę prácą, ktorą ná cześć Nayświętszey Matki zacząłem skończę. Iaszczurki bez obrázenia w ręce brał. Ná skinienie i zawołánie ptástwo do ręku iego leciało. Starca iednego poganina gdy chrzcił nie tylko ná duszy, ale i ná ciele czystym uczynił ponieważ przy onym chrzcie od trądu czystym zo-

stał. S. Matko niechże i ia nie umieram, áż ci się pierwey iáką pracą, iákim nabożeństwem przysłużę, ná uszánowanie twoie ofiárować i pámięć moię, że o tobie chcę záwsze pámiętáć.

Z każdego momentu czásu ráchować się będźiemy, ná czymeśmy go strawili. S. Bernard. *Záżyway dobrze czásu, á modl się zá tych, ktorzy tak drogi czás mogąc w nim zárobić sobie ná zbawienie obrácáią ná potępienie.*

Dźień 10 CZERWCA.

S. Małgorzato Krolowa Szocka, ktoraś ná tym mieyscu gdźie gody małżeńskie práwowane były kościoł pod imieniem Troycy świętey zbudowálá służbą, i dochodami opátrzyłá. Nie pierwey ieś w nocy położłá ná odpoczynek áż iutrznią o świętey Troycy o swiętym Krzyżu, ku Pannie Przenayświętszey pewne modlitwy, zá umarłych psálterz Dawidow odmowiłá, i sześć ubogim nogi umyłá. Ráno dźiewięć niemowlątkom ubogim klecząc pokármeś dawálá. W południe z Małkolinem małżonkiem twoim trzysta ubo-

ubogich karmiłaś, ſama potym niżeliś do ſtołu śiádła dwudźieſtu czterém ubogim ſłużyłá. Chorobami i boleśćiami ściśniona Boguś dźiękowałá, że cię ráczey tu kárze, piecze, śiecze, á ná tam ten swiát kárániá nie odkłáda. Spowiednikaś ſwego przy śmierći o dwie rzeczy prosiłá. Naprzod áby o duſzy twoiey we mſzy świętey záwſze pámiętny był, drugá, áby o dźiátkach twoich pieczą miáł, boiáźni ich Bożey uczył, one karáł, áby dlá doczeſnego ſzczęśćiá wiecznego nie utrácily. Gdyći przed śmierćią dano znáć o śmierći ná woynie podiętey mężá twego i ſyná Edwarda, weſtchnąwſzy á ręce w niebo podnioſzſzy mowiłaś. *Chwáłá i dźięki tobie Pánie wſzechmocny, iż nie káżeſz przy mym ſkonániu tę żále i táki ſmutek ćierpieć bo tym moie grzechy oczyśćić maſz wolá*: prętkoś potym Bogu duchá oddałá. Po śmierći rumieniec śliczny, ktory był znákiem wſtydu pánieńskiego ná twarz twoię wyniknął. Tobie święta Krolowa modlitwa, czytanie, miłoſierdźie dni i nocy záczynáły i kończyły, niechże i ia przykładem twoim ná tym dni życia mego trawię, ábym dniá ſzczęśliwey wieczności nie

chybił.

S. Modeſtinie Biskupie Męczenniku, ktoryś miedźiane roſpalone blachy, ktoremi cię obłożono miał za ochłodę, ktorys z Aniołami i beſtyami dźikiemi towarzysko obcował. Ktoryś u Anioła uprośił iż bałwan Iowiſzá obalił.

S. Gebuliuśie, ktoryś z brátem twoim Amantiuſzem i Cerealem i Primitiwem towarzyſzámi w ogień wrzucony á nic nie obrażony, nákoniec powrozámi ubity ieſteś.

S. Záchariáſzu Męczenniku.

S. Timotheuśie Biskupie Męczenniku.

SS. Kriſpule i Reſtitucie Męczennicy.

SS. Aretiuśie, Rogácie i inni pietnáśćie Męczennicy.

S. Maurinie Opácie Męczenniku.

S. Baſilidesie i towarzyſze Męczennicy, ktorych Chryſtus i Aniołowie wokręcie wieźli, Chryſtus u ſtyru śiedząc Aniołowie zas wiośłámi robiąc, Boiaźnią przeſtráſzeni ſtyſząc o ſrogim okrucieńſtwie Aureliana, proſiliśćie Chryſtuſa abyśćie mogli śmierć bez wylaniá krwi podiąć i uprośiliśćie, álbowiem lekkiem skonániem Boguśćie duſze wáſze oddali,

ktore

ktore Anielskie ręce do nieba przenioſły.

S. Alexandrze, ktory ábyś był S. Antoninę Pannę z podeyrzanego i nieſławnego mieyſca uwolnił w twoieśią ſzáty ubráną wypuścił ſam ná iey mieyſcu zoſtawſzy. Potym po ucięciu rąk i nog wſpoł z nią i przez inſze okrutne męki ná męczeńſtwieś dokonał.

S. Amandźie Męczenniku.

S. Cerealiśie Męczenniku.

SS. Aſteriuśie i Cenſuriuśie Biskupi.

S. Oliwo Panno we trzynáſtym roku urodą okráſą i ſzáty bogatemi wzgárdźiwſzy dlá Chryſtuſa więźiona, ktorą w więźieniu Anioł mową i pokarmem poſilał, rozgami ubita, potym w beczkę wrzącego oleiu wrzuconá weſołos śpiewałá. Potym do laſow wypędzoná między dźikiemi beſtyami ná ſię láskáweini przez śiedm lat mieſzkálá. Gdy záwiśni ná iey panieńſtwo poſtrzegli, że iey dźikie beſtye nic nie czynią ſami okrutnieyſzymi być chćieli, ktorym ona mowiłá. I tákże ludźie pá nieńſtwu memu nie przepuśćicie, ktoremu gwałt czynić i beſtye obawiáią ſię, nie rozumieyćie że ten, ktory mnie przećiwko zwierzom ſtrzeże,

Bog, nie uymie się zá mnie przeciwko dźikim ludźiom? Nákoniec mieczem ścięta iest dlá obrony wiáry w Chrystusa i swego pánieństwa. Duszá iey widźianá iest w postaci biáley gołębicy do nieba lecącey. Swięta Panno modl się zá mną, á uproś mi ná duszy moiey prostotę gołębiczą, áby w tey postaci w godźinę smierci duszá moia z ciáłá mego wychodźiłá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

S. MARYA, ktoraś sługę twego X. Mikołáia Koyssarda *Soc: JESU.* gdy ślub pewny ku czci twoiey uczynił od wszytkich z desperowanego uleczyłá. Ulecz i mnie boć i ia swięta Mátko ná duszy wielki kaleka.

S. MARYA, ktoraś trwożącemu się o zbáwienie swoie X. Iozefowi Kataldinowi *Soc: JESU* upewniaiąc go o zbawieniu wiecznym rzekłá. *Nie boy się Synu.* Upewniayże i mnie o zbawieniu moim. Pewnym będę zbawienia ieżeli synem twoim będę, niechże i to przez łáskę twoię mam ábym był synem twoim.

Ani ustąpić áni krokiem się pomknąć názad, lubo ćiężkie pokus zápalenie: obiecrać rácz

zgorzeć

zgorzeć á niżeli ustąpić maſz. S. Bernard. *Odważne ſerce i męſtwo miey záwſze ná wſzelkie pokuſy á nie day ſię im od życia doſkonáłego odrywáć. Módl ſię zá tych, ktorzy łáda pokuſie podlegáią, zwyćiężáć iey mężnie niechcą.*

Dzień 11. CZERWCA.

S. Barnabo Apoſtole uczniu Chryſtuſow towárzyſzu S. Páwłá. *Mężu pełny ducha Bożego i wiáry*, ktoryś w Salaminie wiele od zydow morderſtwa ucierpiawſzy, naoſtátek ukámienowany i w ogień wrzucony. Ale w tym płomieniu nienáruſzony pokazáłeś ſię po śmierći w inſzey świętych Bośkich iaſności. Mieyſce záś to ná ktorym pochowany ieſteś ták wielkimi cudami uleczenia chorob rozmaitych ſłyneło, że to mieyſce mieyſcem zdrowia názwano. Gdy ſię po wielu czáſow wciſnął ktoś ná ſtolicę Antyochenſką, heretyckim powietrzem záráżony, trzy rázyś we śnie Anthyma Salamińskiego Biskupa upomniáł, áby ſpráwy kościołá Bożego przed Carogrodzkim Cesárzem mocno bronił, ktoremuś oraz

oznaymił, ná ktorym mieyſcu kośći S. Mateuſzá weſpoł i z ewangelią ręką iego piſaną ználeść miáł. Mieyże i o mnie ſtáránie święty uczniu Chryſtuſow gdy ná mnie śmiertelná náſtąpi choroba, ábym z tey choroby nie ná to mieyſce ſtąpił, gdźie nád wſzyſtkie udręczenia wiekſze i ćięſzſze u przeklętey wiecznośći boleśći panuią, ále ráczey ná tym ſię mieyſcu być obáczył, gdźie żádná choroba żáden płacz żáden ſmutek nie panuie.

S. Aqwilino dźiewico od Chrześćiańskich rodźicow w wierze świętey wychowaná. Gdyś lat miáłá dwanáśćie towarzyſzki ſwe, od báłwochwalſtwa łágodnymi i mądrymi ſłowy do Chryſtuſaś prowadźiłá, ták do nich mowiąc: *Wcoſz wy to dufaćie, i iáko niemych rzeczy bałwanow wáſzych śmiećie prośić o pomoc? wierzćie w Bogá ktory niebo i źiemię ſtworzył.* Staroście Páleſtyńskiey ziemie Woluzianowi mękami ci grożącemu mowiłaś mężnym ſercem. *Ieśli mię męczyć będźieſz koronę mi ćierpliwośći u mego Zbawiciela ziednáſz.* Gdy ćię okrutnie Staroſta policzkować kázáł mowiłaś do niego? *Smieſz tę twarz policzkomać kázać okrutniku, ktorá ná obraz Boży uczynioná ieſt?*

nioná iest. Rozgniewany ſtaroſt i rozkazał roſpalone żelázne rożenki i ſzydłá w uſzy twe wtykać, przenikáły áż do mozgu, ták dalece, że ſam mozg nozdrzámi pałał. W tym zwątloną gdyś ná ziemię upádła, Staroſta rozumieiąc żeś umarłá, ciáło twe zá mury pſom wyrzucić kázał. Leżáło czyſte ciáło pánieńskie cáły dzień, áż opołnocy przyſzedł Anioł i dotknąwſzy ſię ciebie rzekł: *Aquilino wſtań, á bać zdrowa, á idź pokaż ſię Wolazianowi iż rada iego nie nie pomogłá.* Obaczywſzy cię Staroſta á ledwie poznáwſzy kázał cię do więzienia wſadzić, potym wyprowadzoną kázał ściąć, gdźieś ty czás ſobie do modlitwy uproſiwſzy ochotnieś ſzyię podałá, z łzyi twoiey pánieńſkiey ná znák pánieńſtwa twego mleko płynęło. Upros mi ſwięta Panno, áby mi Bog moy dał w godzinę śmierći i pozwolił czáſu do modlitwy i ſerdeczney skruchy zá grzechy, ktory teraz ták ſię oźięble modlę, ták nie częſto i nie ſzczerze zá grzechy moie żáłuię.

SS. Felixie i Fortunácie Brácia ná kátowni záwieſzeni pochodniami do bokow przyłożonemi paleni, wrzącem oleiem oblani, náoſtatek zá Chryſtuſa ścięci.

S. Pári-

S. Páriſiuśie, poſtami, modlitwą umartwieniem i wielkimi cudami ſławny. Poświęconych Bogu pánienek święty náuczyćielu roku ſwego ſzeſnáſtego umieráiący.

B. Iánie Sahaguntinie przy mſzy świętey często od źiemie podnoſzony; święty o cnocie czyſtości káznodźieio.

S. Pietrze Celeſtinie, ktoryś iedenáſtego i dwanáſtego dniá Czerwca w wielkiey iáſności i chwále zoſtaiący pokázáłeś ſię nád kościołem Nayświętſzey Pánny miaſtu Aqwitańskiemu błogoſławiąc. Błogoſław i mnie błogoſław tym wſzyſtkim miaſtom, domom, ludźiom, u ktorych oſobliwie nábożeńſtwo do Nayświętſzey Panny kwitnie.

S. Grzegorzu Nazianzenie dźiś przeniesiony z Konſtantinopola do Rzymu.

B. Helizariuſzu Kartuzianie Urbáná piątego Pápieżá prawnuku.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Károl Rolandus *Soc: JESU*, cokolwiek czynił skutecznie i zgodnie do woli Boskiey wſzyſtko czynił. Gdy do ludźi miewał Kazánie ſłowa łzámi mieſzał i wprzod

ſam

ſam zapłákał, tegoż po ſłuchaczu ſwym czekaiąc. W komorze ſwoiey dwie tylko książeczki miał, żádney inſzey w niey ozdoby niemaiąc krom iednego obrázká ukrzyżowanego JEzuſa, á drugiego Nayświętſzey Panny. Zwykł był mawiáć ták trzebá káżdą ſwą powinność odprawiáć, ábyśmy pokazali że i żyiemy i kwitniemy. Nayczęściey Páná Bogá o śmierć dobrą prosił, dlá czego też uczynił ślub do S. Maryi Magdáleny, że w wigilią do iey święta miał záwſze pościć, ábý przez iey przyczynę miał to, żeby w ákcie miłości Boskiey umierał, co i otrzymał, bo gorące ákty miłości Boskiey czyniąc, żyć przeſtał. Wielka miłośnico Chryſtuſa S. Magdaleno, uprośże i mnie, ábym i ia nie ináczey umierał, tylko uczyniwſzy wprzod żal ſerdeczny zá wſzyſtkie grzechy moie dlá miłości Boskiey, ábym umierał dlá miłości Boskiey, z miłości Boskiey, w miłości Boskiey.

S. MARYA, zá ktorey przyczyną ná świát urodzony, do zákonu wſzedſzy umieráiąc záſłużył ſobie mieć przy śmierci ciebie cieſzącą cię B. Ian á S. Facundo zákonnik S. Auguſtyna ſzczęśliwy ſługá

twoy.

twoy. Przygotuy i mnie do smierci święta Mátko tym ſpoſobem, ktory náylepſzy być widźiſz.

S. MARYA, ktorey ſługá twoy X Gabriel Vaſia *Soc: JESU* łáſkawie i mile od ciebie upomniony ieſt, że w chorobie, świętego i zwyczaynego ſobie weſołchnienia o tobie: *Pokaż mi ſię być Matką* zápomniał. Niech nigdy o tobie S. Mátko nie zápominam lubo zdrowym lubo chorym będąc, niech záwſze w uſtach záwſze w ſercu te ſłowa zoſtaią: *Pokaż mi ſię być Mátką.*

S MARYA, do ktorey oſobliwie ſię uciekał ſługá twoy Marcus Antonius *Soc: JESU* wielkiego umartwienia i nábożeńſtwa człowiek, gdy raz mſzy świętey ſłuchał widźiany był uſtá iáko węgiel goráiące maiący wyſoko od źiemie podnieſiony. Ocokolwiek Páná Bogá i Nayświętſzey Pánny prośił ſzczęśliwie uprászał. Wołu iednego dźikiego náſtępuiącego ná ſiebie uśmierzyi koronkę mu pokázawſzy: mowiąc do niego: *Podź przez tá tego orężá zwierzątko.* O gdybym i iá ták ſzczęśliwy był w godźinę śmierci, żeby wſzyſtkich nieprzyiaciol ná mnie ná-

ſtępu-

ſłępuiących dźikośc i okrucieńſtwo iedną koronką mogł odpędźić, nádźieia, że mię to ſzczęście podka, ieżeli mi teraz koronká i pozdrowienie Nayświętſey Panny ſmakować będźie.

Miłość iſt takie dobro, z ktorym żáden uczynek by naymnieyſy pogardzony nie bywa, á bez niego by naywiększy nie bywa przyięty. S. Bernard. *Staray ſię o zupełna, doſkonałą, czyſtą miłość Bogá i bliźniego; modl ſię zá tych, ktorzy ośćble Boga kochaią bliźniego zaś nienáwidzą.*

Dźień 12. CZERWCA.

S. Onuphri Puſtelniku ktory więcey, niżeli przez pięćdźieſiąt lat nikogoś z ludźi nie widźiał, w iedney ſię iaskini ná puſzczy zamknąwſzy. Pokarm brałeś z drzewa palmowego, ktore przed drzwiami twemi roſło; wodę zaś do nápoiu Anioł ci przyniozł. Tobie co oſmy dźień Aniołowie święci Kommunią świętą przynoſili. Ciebie umieráiącego Paphnucius z roskazánia Bożego náwiedźił. Smierć twoię Aniołowie święci płáczem i śpiewaniem ozdobili. Palma i domeczek

twoy

twoy iákoby teskniąc po tobie, á niechcąc inszego Páná do mięszkania przypuścić, obaliły się. Swięty starcze dlá Bogá wszystkim gardzący, modl się zá mną, ábym się náuczył ważyć sobie i szácować rzeczy wieczne nád wszystkie znikomości i doczesności świátowe.

SS. Basilideśie Cyrinie Náborze i Názariuśie żołnierze, dlá Chrystusa związáni, áni w wieźieniu áni w mękách opowiadać Chrystusaście nie przestali, wieźienie wásze smakiem niebieskim nápełnione gdy było, Marcellináście do wiáry przywiedli, powrozámi okrutnie ubici, náostatek ścięci iesteście.

S. Antonino przez rożne katownie, ogień i miecz męczennico.

S. Olympiuśie Biskupie dlá wiáry świętey wygnány.

S. Odulphie Kápłánie żarliwośćią i cudy chwálebny.

S. Amphionie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Ian Castaveda *Soc: JESU* nápadszy ná kśiąszkę iednę duchowną, czytaiąc onę, z niey pochob do życia zákonnego wźiął. Ro-

dźicow

dźicow w tym przeciwnych niesłuchaiąc. Ná wielu kolleiach lektorem bywszy, posłany iest do Toletu, áby w kuchni kucharzowi posługował. Ktore posługi wielką pokorą, ochotą odpráwował. Z kuchni potym ná rektorstwo Wállisolitańskie wzięty. Kaznodźieią ná podźiw wszystkim był. Po káżdym kazániu o to się staraiąc áby iáki ákt heroiczney pokory uczynił. Day i mnie Pánie tę łáskę, ábym ták kśiąszki duchowne czytał, kazania słuchał, żebym okkazyą i pochob do większey cnoty i doskonáłości z tego brał. Day mi dobry IEzu pod nogámi ludaszowskiemi, katowskiemi synem Boskim będąc zostaiący, ábym przy wszelkim moim wywyższeniu, przy moiey chwále, pámiętał ná moię podłość, abym się záwsze nisko kładł, żebym dlá pokory od ciebie został wywyższony

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Rodericus Gonzalez *Soc: JESU*, dniá tego świątobliwie umarł, osobliwy i znáczny czártow zwycięzca. Przyznał sam czárt, kiedy powiedźiał: że ná tym mieyscu gdźie Rodericus umarł, nic nie mogę czynić iákobym ręce miał związane

ne. Niechże i iá moy drogi IEzu záwſze zwycięzcą nád wſzelkiemi pokuſami memi w cáłym życiu, ále oſobliwie w godzinę śmierci moiey zoſtaię. O gdyby ná tym mieyſcu umrzeć; ná ktorym ten święty ſługa twoy umarł, ná ktorym czart nic ſzkodźić nie mogł. JEZU moy kochany ná krzyżu konaiacy, niech przy tobie przy Nayświętſzey Matce umieram, á pewnym tego, że mi żadna pokuſa ſzkodźić nie będźie mogłá.

S. MARYA, ktoraś ſię dnia tego roku 1598. modlącey ſię Maryi Razzyi oſobliwey ſłudze twoiey pokázałá maiąca pod świetnym i iaſnym płáſzczem tych wſzyſtkich, zá ktorych ſię oná często modliłá. W roku zaś 1537. oyca iednego ktory dlá ciężkiego żálu po śmierci ſyná oniemiáł, paraliżem ruſzony, do zdrowiaś przywiodłá. Niech ſię zá mną święta Mátko modlą ci, ktorzy ſą wiernymi ſługami i kochankami twemi, ábym pod płáſzcz twoy maćierzyński był przyięty. Uleczże też święta Marya i choroby moie duſzne. Ieſtem niemy bo mi często ciężko i uſt ná chwáłę ſyná twego otworzyć. Ieſtem i páráliżem ruſzony, bo nie czuię budzą-

budzącego mnie z nálogow Duchá Swiętego, nie czuię tego i nie uważam co duszę moię ráni i zábiia wiecznie.

Kto w oczach ludzkich zle żyie ile z niego ieſt tego ktory nań pátrzy zábiia. Staray ſię o to ábyś nikogo żádnym twoim poſtępkiem i ſpráwą, áni ſłowem, nigdy nie zgorſzył. Modl ſię zá tych, ktorzy złym ſwoim żyćiem ſą innym ku zgorſzeniu.

Dzień 13. CZERWCA.

S. Antoni z Pádwy dlá oſobliwey pámięći i wymowy *ſkrzynia teſtámentu* názwany. Tyś chcącego ciebie udusić czarta, ſamym imięniem MARYI od ſiebie odpędźił. Tyś bogáczá iednego umarłego ná iego pogrzebie kazánie maiąc ſercе, nie w wnętrznościách iego, ále w ſzkátule zoſtaiące pokazał. Káznodźieią uczyniony o iákoś gorące i do ſerca ſłuchácza kazánia czynił! Słuchácz ow twoich, kościoły Pádewskie, obiąć nie mogły, musiałeś z nimi w pole w poſt wielki wychodźić, gdźie cię drugdy o pułnocy do mieyſca ſię ubiegaiąc ludźie czeka-

li. Biskup Pádewski z twoią księżą ná-
przykład ludźiom pokornie zá tobą ná
kázánie chodźił. Ieden skrusżony twoim
kazániem chcąc się tobie spowiadać, przez
płácz nic wymowić nie mogł; gdyś mu
kazał grzechy ná karcie spisać, á sobie
taiemnie podać, nálazłeś kartę białą bez
pisma w Rzymie pielgrzymowie obcy,
i innego ięzyka, słuchaiąc twego kázá-
nia, powiadali iż cię kázącego rozumie-
li. We wśi iedney we Francyi, mąż ie-
den żonie swoiey, ktorá ná wtore káza-
nie iść chciáłá nie pozwolił iść, ona się
frasuiąc á płácząc, wlazłá ná gorę ná salę,
i we dwu milach każącego cię słyszáłá,
co i mężowi uprosiłá iż i on także słyszał.
Tam kážąc w kazánie táki deszcz wielki
z łyskaniem i gromy puścił się, iż się chcie-
li wszyscy rozbieżeć. Ty rzekłes, stoy-
cie kropka was iedná nie zmoczy, i ták się
stało; álbowiem w koło nich wszystkie
mieysca bardzo mokre, á tam gdźie słu-
chali ludźie, suche zostały. Raz pod czás
kázánia twego do Páni iedney zácney pil-
nie kazánia twego słuchaiącey przyszedł
posel w rzeczy z listy, oznaymuiąc iż icy
syn umarł, á tyś widząc tego posłá rzekł:

Nie

Nie boy ſię dobrá Páni żyw ſyn twoy, á ten poſeł ieſt diabeł, i wnet on poſeł zniknął. Diſputuiąc około Toloſſy we Francyi z Heretykami o práwdźiwym ciele i krwi IEzuſa pod oſobami chleba i winá, heretyk tego cuda chciał, áby morząc oślicę przez kilká dni, ieżeli ſię pierwey Chryſtuſowi pod oſobami Sakrámentalnemi pokłoni, niżeli ſię do obroku obroci, obiecał uwierzyć, pozwoliłeś ná ten cud i wyſzedſzy dniá náznáczonego ná mieyſce náznáczone z Nayświętſzym Sakrámentem, gdy wypuſzczáno oſła záwołáłeś ná niego: *Oſłe moca Stworzyćiela twego, ktorego ia w ręku noſzę roſkazuię ábyś przyſtąpiwſzy uczćiwość iáką możeſz uczynił Pánu ſwemu.* Ledwie to skończył, oſieł owies dlá śiebie nágotowany opuściwſzy, padł ná kolána i uczynił iáką mogł cześć Nayświętſzemu Sákrámentowi. Gdy raz rodźicow twoich o zábićie iednego dźiećięcia w Uliſſyponie potwarzono, z Pádwy do Uliſſyponu od Aniołá zaniešiony, ſpytałeś ſię dźiećięcia, ktoby iego zaboycą był: odpowiedźiało że rodźicy twoi nie byli iego záboycami, i ták rodźicow od zárzuconey potwarzy wyzwoliłeś. W

gospodzie iedney modląc się widziałeś dziecię Páná JEZUSA. U nieráiąc w nie-bo oczy podniosłszy śpiewałeś tobie: O *Gospodze uwielbiona* potymeś rzekł: *Widzę Páná mego.* Tegosz dniá pokazáłeś się choruiącemu bardzo ná gardło Opátowi w Wercellach mowiąc do niego: Oto Xięże Opácie zostawiwszy osiełka w Pádwi do oyczyzny prętko bieżę i gardłá iego trochę się dotknąwszy zdrowym cię uczynił. Tego dniá ktorego cię w Rzymie kanonizowano w Ulyssyponie, gdźieś się rodźił, ludźie wszystkie niezwyczayne i dźiwne wesele zdięło, i dzwony same dzwoniły. Po smierci częstemi cię Pan Bog cudami ozdobił, i zdobi po dziś dzień. Twoy ięzyk we trzydzieści lat po śmierci cały i nienáruszony ználazłszy Bonáwentura Swięty i ucáłowawszy, z płáczem zmieszáne te słowa przydał: *O błogosławiony ięzyku ktoryś záwsze Boga chwalił, i sprawiłeś to, że go i drudzy chwálili.* Do ciebie osobliwe nábożeństwo maiący X. Bernárdus Colnagus *Soc: JESU*, dźiwne pod imieniem twoim cuda czynił. Dźiecię iedno kulawe wezwawszy nád nim imienia S. Antoniego uzdrowił. Księżnie iedney

dney w niebeśpieczeńſtwie zdrowia przy porodzeniu zoſtaiącey rzekł: *Niech cię uzdrowi Antoni S.* i wnet ſzczęśliwie przy zdrowiu ſyná powiłá: młodźianá iednego iuż ná marach złożonego do pogrzebu, zá rękę wźiąwſzy, S. Antoniego wezwawſzy do życia przyprowadźił. Brát ieden Zákonu *Soc: JESU* grob ſtawiaiąc ná wielki piątek z drábiny ſpadł, golenie i nogi połámawſzy, ledwie go ná łoſzko zániesiono. Bernardus Colnagus udał ſię zá nim ná modlitwę do S. Antoniego, mowiąc: *S. Antoni potrzeba ieſt áby brát naſz Antoni zdrow dniá jutrzeyſzego był, żeby grob wyſtawił, diá czego day mu zdrowie.* Iákoſz ták ſię ſtáło, ponieważ ná záiutrz ten, ktoremu trzebá było umierać, zdrow zoſtał. Przyſzedſzy raz pomieńiony Bernardus Colnagus do owiących ryby, i gdy mu powiedźieli, żeby mieli doſyć, ále węgorzá żádnego nie ułowili, on wźiąwſzy wędę zárzucił, mowiąc: *S. Antoni trzeba żebyś mi z głębokośći morzá podał węgorzá.* ledwie to wymowił wyciągnął maluchnego węgorza i uśmiechaiąc ſię rzekł: *I coś to zá rybá?* rybkać to, izáli to godny podárunek od Swiętego oddaieć go, á o większy proſzę.

i ledwie co znowu wędę zárzucił, ułowił ták wielkiego węgorza, ktorego dlá wielu dosyć ná obiád było. Gdy iednemu zginął muł, drugiemu koń, uciekli się obádwa do X. Bernarda, obudwom obiecał zá przyczyną Antoniego S. wrocenie zguby, iakosz ták się stało; kiedy w wieczor obiema ieden Franciszkan muła i konia przywiodł, ktorych oddawszy zniknął. Tegosz X. Bernarda prosiłá iedna białágłowa o przyczynę do S Antoniego, żeby się iey koń ználazł, co z ochotą obiecał, i gdy się do niego smutna wrociłá, oznaymuiąc, że ieszcze konia nie nálázłá. Bernardus dźiecię iedno posłał do kościołá do oltarzá S. Antoniego, áby ná nim kamyczek ieden położył to mowiąc: *X. Bernardus S. Antoniemu powiedźieć kázał, że serce u S. Antoniego nád ten kamień twardsze, że dobrodźieystwa ták dawno proßonego uczynić nie chce* Gdy dźiecię kamyczek ná oltarzu złożyło i to co mu kazano wiernie powiedźiało, obáczyło z oltarza Franciszkáná stępuiącego, ktory uśmiechaiąc się rzekł do dźiecięcia: Oto twoy kamyczek weźże go, á powiedz Bernardowi, że on serce kamienne ma, ktory ták wiele rázy doświad-

świadczenia maiąc, mogi wątpić o moiey łáſce. S. Wyznáwco Chryſtuſow bądź ięzyká mego Serafinem, dotkniy ſię go, oczyść go, i zápal do ogniſtey w Bogu mowy węglem miłości Boskiey. Náucz mię, ábym ták wſzyſtkie kſiąſzki czytał, ná nich ſię modlił, ábym w nich IEzuſa ználazł. Spraw i to ábym w godźinę śmierći moiey náſtępuiącego ná mnie nieprzyiaćiela duſznego imieniem IEzusa i MARYI zwyćięzył i pokonał. Nákoniec wiem ia Swięty Chryſtuſow Wyznáwco, że maſz od Bogá ten przywiley, że rzeczy zgubione wrácaſz. Otom ia ták wiele rázy przez grzechy moie duſzę moię wiecznie zgubił, niechże mi ſię przez przyczynę twoię, ta zguba wroći, á żebym ſię z ználeźioney tey zguby, iák páſterz z ználeźioney zgubioney owieczki, álbo niewiaſta z ználeźionego groſzá w niebie ná wieki cieſzył.

S. Felikulo Pánno, ktoráś żebyś ſię była Chrześćiańską Pánną być pokazáłá, po więźieniu ćiemnym i długim głodźie ná katowni długo męczona, gdys konáłá, mowiłáś: *Oto Chryſtuſa mego oblubieńca wielbłądzę, ktory ták wiele zá mnie ućierpiał.* Ciało

potym twoie w smrodliwą kloakę wrzucono,

SS. Fortunácie i Lucianie Męczennicy.

S. Peregrinusie Biskupie, ktorego gdy kat ściąć nie mogł, w rzekę z kamieniem do szyie przywiązánym wrzucił cię, umarły oraz z kamieniem wypłynąłes, niebieską swiatłoscią obtoczony.

S. Fandile Kápłanie Męczenniku.

S. Triphillusie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartce 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Antoni Gallegus *Soc: JEZU* żádną prácą w podeszłych leciech około zbawienia dusz ludzkich nigdy niespracowany. tę wszystkim náukę dawał, i powiadał że naylepszy do cnoty i doskonáłości stopień z gadzać się z wolą Boską. Siostrę i krewnych swoich o cztery tylko mile od siebie maiąc, i przez czterdzieści lat tak blisko ich nieszkaiąc nie mogł go nikt do tego przywieść, áby ich nawiedźił, ktorych się raz dlá Chrystusa wyrzekł. Day i mnie JEZU moy drogi dlá mnie ná ziemię z nieba stępuiący, ábym podobnym sercem wszystko to co ná świecie iest, á być mi może przeszkodą do miłości twoiey

iey opuścił, ciebie samego szukał, ciebie samego kochał.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá S. Antoni z Padwi, gdy do miasta Wincentia názwanego szedł, á deszcz go wielki nápadł, obrony inszey nie maiąc, rozániec ná głowę swoię włożył, i, ták iák pod dáchem zostáiąc, uszedł deszczu, i sucho do miasta przyszedł. Tosz się tá-[illegible] filo i drugiemu sługze twemu Ierzemu Albunesowi Zakonu Minoritow, ktory podczás wielkiego deszczu nie maiąc czymby się pokrył, koronkę do Nayświętszey Panny mowiąc, sucho nic nie skropiony do kláształoru przyszedł. Uchoway i mnie Nayswiętsza Matko od owego dżdżu, ktorym grzesznikom Pán Bog przez Proroká grozi, że ma ná grzesznikow spuścić deszcz śiarki i więzow, niech ráczey pada z oczu moich deszcz łez pokutnych, niech padnie ná duszę moię rosa niebieská łaski Boskiey krwi Ezusowey.

S. MARYA, ktoraś sługę twego Baptistę Zakonniká *Soc: JESU*, o ucieczce i wyscíu z Zákonu zámyśláiącemu pokázáwszy mu się wespoł z świętym Piotrem Apostołem i S. Barbarą łaskawie upomniawszy,

wizy, do wytrwania w zákonnym życiu przywiodłá. Utwierdz i mnie Nayświętszá Matko w przedsięwzięciach moich, ábym to comkolwiek Bogu memu kiedy lubo to ślubem lubo tylko obietnicą obiecał, záwsze wypełnił.

S. MARYA, ktoraś od śmierci ożywiwszy sługę twego X. Chrystophora Uwieriuszá *Soc: JESU* uwolniłá, gdy bowiem w rzeczkę bardzo bystrą wpadł, rzeka owá niosła go ná koło młyńskie, on do ciebie wołał: *Nayświętsza Panno ratuy mię.* iakosz ledwie to wymowił, do brzegu przypłynął i ztamtąd gdźie miał być zdrowy zá twoią pomocą wyszedł. Płynę i ia po rzece czyli morzu świáta tego dość bystrym i głębokim, broñże mnie, żebym Nayświętszá Matko ná koło młyńskie wiecznego potępienia nie trafił, niechay ráczey zá twoią obroną gwiazdo morzá głębokiego, przypłynę do portu szczęśliwey wieczności.

Życie zákonne ustawicznym krzyżem iest i męczeństwem, ponieważ codźień zwyciężać się potrzeba S. Franciszek Borgiasz. *Lubo się życie zakonne z krzyżem i męczeństwem rowná, ále i*

ále i tobie człowiecze ná świecie żyiacy trudno być bez krzyżá i umartwienia. Náucz że ſię we wſzyſtkich okazyach, ktoreć ſię trafiaią weſoło wſzyſtko znoſić. Modl ſię zá tych co przed okazyią cierpienia i umartwienia uciekaią.

Dzień 14. CZERWCA.

S. Bazyli dlá wielkiey świątobliwości i náuki wielkim názwany, życiá Zákonnego i puſtelniczego uczeſtniku. Modeſtuſowi Staroście tákeś odpowiadał: ná grożby twoie nic nie dbam, ieśli mi maiętność weźmieſz, nie zbogaciſz ſię, á mnie nie zubożyſz? Wygnania ſię nie boie, to moia ieſt wſzyſtka ziemia, álbo Bożá, ná ktorey goſpodę mam. Tyś iednego, ktory ſię był czartu zápiſał, áby był mogł mieć iáką Senátorkę za żonę, (ubogim będąc) z tak wielkiego duſzy niebeſpieczeńſtwa ſzczęśliwie wyprowadźił, iż zápis czárt wrocić muſiał. Tyś kościołom Chryſtuſowym żádną miárą w ręce kacerskie iść nie dopuſzczał, i gdyś ſię raz o to z Ceſarzem umawiał, á Kuchmiſtrz iego heretykow broniąc coś nie

wedle

wedle grammatyki wymowił, rzekłeś mu: *Twoia rzecz potrzby przyprawować á nie náuki kościelne: oto i grammatyki nie umiesz.* Gdyś śmiertelnie leżał á zyd ieden do ciebie przyszedł prosząc, ábyś go kázał ochrzcić, cudownie porwałeś się z łoszka do kościoła szedł, i onego ochrzcił, miáłeś i Kázánie do ludzi, ná ktorymeś ich pożegnał, z tamtąd wroćiwszy się Boguś ducha oddał. Duszę twoię do niebá idącą w postaci ogniştey kolumny widźiał Ephrem Swięty, Zá twoią też modlitwą ná roskazánie Nayswiętszey Mátki zginął Iulian apostáta. Swięty Biskupie oświeć mnie pod czás wieczoru śmiertelnego i ciemności śmierci moiey rospądź záslugámi i modlitwámi swemi, á kiedy z tey puszczy świata tego szczęśliwie wynidę, wprowadz mię zbáwiennie do szczęśliwey wieczności.

S. Elizeuszu Proroku, ktorego się hańby ná dźieciach, iż z twoiey łysiny náśmiewali się dway się niedźwiedźie zemściły, cztedźieści dwuch rozszarpawszy. Tyś wod bieg zatrzymał, gorzkość wod osłodźił, oley i mąkę rozmnożył, trąd oczyścił, niepłodnemu małżeństwu płod uprosił,

uprosił, grobu twego wielce się czárci boią i lękaią.

S. Marcinie od Swiętego Piotra uczyniony pierwszym Biskupem Syrákuzańskim wypędzaniem czártow sławny nákoniec od żydow uduszony powrozámi.

SS. Anástasiusie Felixie i Digna Panno Męczennicy.

SS. Rufinie i Waleriusie MM. Rzymscy Senátorowie, ktorym w więzieniu zostaiącym dwie drogie korony Anioł prezentował.

S. Digno Panno i M. ktorey przez sen roze i lilie pokazawszy S. Agatha do czynienia odważnie i cierpienia, ciebie zachęciła.

SS. Methodiusie, Esteriusie i Qwinktianie Biskupi.

S. Hartuwicie Arcybiskupie wszystkich smutnych pocieszycielu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karcie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá lędrzey Gomesius *Sor: JESU*, osobliwą pokorą wielkim i sławnym był. Przez lat trzydzieści żebrał chlebá dla oycow, gdy z niego raz ieden náśmiewać się począł, i słow żelżywych używać z wielką skro-

mnoscią

mnością i cierpliwością tego wszystkiego słuchał, wytrzymawszy rzekł: *Iużeś mnie dość hoyna i bogata dał iałmużnę, dayże też dla Oycow moich.* JEZU moy drogi z wielkim milczeniem áż ná podźiw Starosty Ierozolimskiego podczás męki twoiey cierpiący wszystkie obelgi i zelżywości, záwstydz i wesprzey niecierpliwość moię.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Chrystophorus Spotegus *Soc: JESU* w Derpacie z innymi towárzyszámi dlá wiary poimany więźieniem, głodem, rożnym pohanbieniem znędzniony, gdy ich nákonie ktoremi mieli być rostargani wsádzono śpiewali, *Wierzę w Bogá* náostátek ciężką męką życia dokonáli. Zárodz IEzu moy drogi podobną wiárę w sercu moim, ábym dlá niey i życie moie gotow był położyć. Umacniay tych wszystkich, ktorzy dlá wiáry świętey po grubych pogaństwach z niebespieczeństwem życia wiele prácuią.

S. MARYA, ktorey cześć i honor osobliwym sposobem stárał się pomnażać X. Florentius Bouchostius *Soc: JESU.* Kongregacią iednę z wielkim iey pomnożeniem

niem przez lat dwánáście trzymał, oprocz innych krotkich modlitw, śiedm godźin śię záwśze ná káżdy dźień modlił. Gdy go w mieście Antwerpskim heretyk ieden przełożony nád onym miáśtem zdybał, z niskiem ukłonem rzekł do niego: *Iam twoy przyiaćiel.* Ná co odpowiedźiał: *Alem ia twoim nie ieśt. Wieśz przyczynę. Popraw śię, á zła wiárę porzuć.* Zápalony nieco śpoczątku gniewem ná to heretyk powoli do śiebie przyśzedśzy wrocił śię do X. Horentiuśza i práwdźiwym iego zośtał przyiaćielem wiárę świętą przyimuiąc. Zámnoźz Nayświętśzá Mátko i w śercu moim chęć i áffekt, do rozmnożenia chwáły twoiey, umocniay i potwierdzay tych wśzyśtkich, ktorzy dlá tego práce śwoie ochotnie łożą.

Ktory śię rośkośą docześną páśie, od wieczney mądrośći odłączony ieśt. S. Grzegorz. *Trácisz mądrość wieczną, kiedy śię zá docześnośćiami udaieś rozumieiąc o nich że wiekować maią dlá tego że śię ty w nich kochaś. Modl śię zá tych, ktorzy zbytnie śerce śwoie w świećie zátopili.*

Dźień 15. CZERWCA.

SS. Wićie Modeście i Kreſcencya z których Witus dwunáſtoletnie Pacholę żádnymi mękami Ceſarzowi i Dioklecyánowi áni grożbámi oyca ſwego uſtráſzyć ſię nie dał; gdy go káci bili, á żádnego politowania nád nim nie mieli, ręce im Pan Bog uſuſzył, iż nimi władnąć nie mogli. Toż ſię ſtało z Waleryanem Staroſtą, ktory także rękę zarażoną uczuł, ktorą modlitwą ſwoią S Witus zleczył. Raz do komorki, w ktorey był od oyca zamknięty, gdy weyrzał oćiec, obáczył przy nim świetne Anioły, i záraz ślepym, iáko ten co nieczyſtym okiem ná to pátrzył, zoſtał, ktoremu potym wzrok u Pana Bogá Witus uprośił. Corkę także Dyoklecyaná Ceſarzá od czarta uwolnił. Gdy go do więźienia w ſadzono, z roskazu Boskiego orzeł mu ieść nośił. Okrutnie potym weſpuł z Modeſtem i Kreſcencyą męczony, w garniec ogniem i ſmołą ſtráſzny wrzucony, potym żelazámi targany, ták dalece, że ich po członkach rozbierali káci, w ktorym okrucieńſtwie niezwyćiężone duſze ſwe Bogu oddali. SS. Męczennicy modlćie ſię zá mną, á uproſcie mi męczeńſtwo, przy ktorymby

rymby od proſtey drogi i Bogá mego ani rodźicy, áni krewni, áni roskoſzy, áni poſtrachy niemogły mie oderwać. Niechay do ſamey wieczności biegę, żebym od IEzuſa mego koronę odnioſł.

S. Landelinie Opácie, ktorego z młodu złá kompania popſowałá, ále potym gdyś widźiał iednego z towarzyſzow twoich umarłego, ná potępienie wieczne zkazánego, i od Aniołá Stroża upomniony, ábyś ſię złey kompanii wyſtrzegał odmieniłeś życie ſwoie i wiele kláſztorow pobudowawſzy, w wielkiey bogomyślności żyłeś, ná włośiennicy po popiele leżąc świątobliwieś umarł. Modl ſię zá mną á uproś mi żebym ſię tey kompanii ſtrzegł, ktoráby mie mogłá ná wieczne potępienie záprowadźić, zá tymi ráczey idąc i tych náśladuiąc, ktorzyby mnie do życiá dobrego i śmierci dobrey i ſzczęśliwey wieczności przywieść mogli.

S. Libia i Leonido ſioſtry i S. Eutropia dwunáſtoletnia Panienko, ktoreśćie przez rożne męki męczennicami Chryſtuſowymi zoſtali.

S. Abrahamie weſelący ſię ná mękach i katowniach, od ktorych od Aniołá ieſteś

uwolniony. Ty modlitwą twoią, opętanych od czarta, chorych od śmierci uwolniłeś, wino cudownym sposobem rozmnożyłeś, po śmierci wielom chorym zdrowie dawałeś.

S. Herychiuśie żołnierzu i Męczenniku.

S. Benildo Męczenniczko.

S. Dulo rozgámi ubity, ná krácie pieczony, wrzącym oleiem oblány.

S. Febronio Panno i męczenniczko z kláſztoru Panieńskiego ná męki wźięta, ktoraś trzeciego dniá tylko pokarmu záżywałá, gdy wſzyſtkie Panny zákonne dlá boiaźni mąk z kláſztoru i z miaſta uciekały, tyś im mowiłá: *ieſcześćie nieprzyiacielá nie oglądały, á tuż ućiekać chcećie, ieſcześmy nic dlá Chryſtuſa nieućierpiały, á tuż ſię zwyćiężonymi pokazuiemy, zoſtańmy ſtoſtry miłe, á mężnie zá Páná IEzuſa, ktory dlá nas umarł żywot doczeſny daymy, ábyśmy ſię przy wiecznym zoſtały.* Poimaną kázał cie Selenus záwieśić ná czterech palach, pod tobą ogień nániecono, zwierzchu rozgami bito, potym cię oſękami i grzebieniami okrutnie targano. Gdys Tyrannowi odpowiedźieć niechćiałá, ięzyk ći urznąć i zęby wſzyſtkie wybić kazał, potym ręce i iednę

dnę nogę uciąć, ná koniec dlá Chryſtuſa pod miecz katowski ſzyięś podałá.

S. Bernardźie Mentomuſzu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Iákubowi Eguia *Soc: JESU* oſobliwy affekt przeciw S. Ignácemu dał, przeciwko ktoremu ieſzcze świeckim będąc ták był hoyny, że raz ſzkatułę otworzywſzy, prośił go, áby brał co ſię mu podoba. Názywał ſię złym pięniądzem, ktory ſam z oſobną nic nie wáży, przecieſz w kupie z drugiemi uść może Táká duſzá i ſerce moie JEZU moy kochany, nic z ſiebie nie ważące, więc go iáko zły pięniądz z nieoſzácowanym skárbem krwi twoiey Nayświętſzey łączę, áby cokolwiek przed tobą wážyło.

JESU moy kochány, ktorego oſobliwy ſługá Rochus Mannara *Soc: JESU* oſobliwą chęć do uſtawiczney prácy i modlitwy miał. Codźień kilka rázy ſię áż do krwi biczował, powiadał o ſobie, że nigdy w żádney potrawie ſmaku i ukontentowania nie czuł. Nim skonał uśiadł ná łożku z weſołością do Nayświętſzey Panny (ktorá mu ſię była pokázáłá) powtárzáiąc: *o*

Máko o Máko i w tych słowach umarł. po śmierci iego wpuł dnia widziano nád komorką iego gwiázdę osobliwey swiatłości. Proszę cię IEzu moy kochány, niechże i iá przy tobie i MARYI umieram, niech mi ta gwiázda przyswieca w godzinę śmierci, zebym trafił do szczęśliwey wieczności.

S. MARYA, ktorey sługá osobliwa Reparáta S. Franciszká Zákonnica dziś umarłá. Ta ilekolwiek rázy siostry zákonne *Salve Regina* spiewały, widziałá ciebie, miedzy Chorem przechodzącą się. Náleczże i mnie Nayswiętsza Matko ták się záwsze modlić iákobym się przy obecności twoiey modlił,

S. MARYA, dla ktorey czci i honoru Filip Burgundyi i Brabancyi Xiążę obraz rźnięty z osobliwą sztuką ná ołtarzu wystawił. Ná pierśiach tego obrázu záwiesił sześć wielkich drogich pereł, między nimi rubin. Na głowie szczerozłotą koronę położył. Na tymże ołtarzu dwanáście Apostołow srebrnych postawił, i dwuch Aniołow srebrnych ze srebrnemi lichtarzámi. Przyimiy Nayświetsza Mátko i serce moie za ołtarz twoy, oraz cie

zá tymi

zá tymi proſzę ktorzy ći koscioły i ołtárze wyſtáwiaią.

S MARYA, ktorey ſługá Aloizyus Hernandez *Soc: JESU* dźiś umarł, ktorego duſzę od Aniołow do nieba nieśioną widźiano, co oſobliwie ten widźiáł, ktory zá niego małoco przedtym nim skonał, koronkę mowił. Dayże i mnie tę łáskę ábym ták koronki moie i inſze nábożeńſtwa do ćiebie odpráwiał, żebym ſobie ná ſzczęsliwą śmierć záſłuzył.

Nie dźiw że MARYA wſzyſtkich ludźi záſługi przechodźi, gdy też godność i wyſokość Anielſka przechodźi. S. Piotr Damianin. *Powinſzuy Nayświętſzey Pánnie wſzyſtkich łaſk i darow, iey od Bogá udźielonych. Modl ſię zá tych, ktorzy uwłocza iey honorowi lubo ſłowem, lubo myślą, lubo uczynkiem, á ták mow, z myśl, uczyń, abyś tym wſzyſtkim czćił Nayświętſzą Pannę.*

Dźień 16. CZERWCA.

S. Ludgardo Panno, ktorá gdyś ſię raz w rozmowie z iednym młodzianem do miłośći iego nákłaniáłá, Chryſtus pokázáł ći bok ſwoy otwarty, mowiąc: *ábyś*

w sercu iego szukałá, cobyś kochać miałá. Wrácaiącemu się do ciebie młodzieńcowi mowiłas: *idź precz odemnie potrawo śmierći.* Ciebie, ábys ludzkiemi respektami gardziłá, námowiła do tego Nayświętsza Pánna. Iedney nocy, gdy ná iutrznią czás wstáć było, przypadłá na ciebie wielká słábość, dlá ktorey umysliłas ná iutrznią nie wstawać, áleś usłyszáłá głos Chrystusow: *Czego leżysz, á sobie wygadzasz. Wstań, czyń pokutę zá ludźie grzeszne, ktorzy w śmiertelnym grzechu leżą.* I gdys potzłá ná jutrznią, widźiałaś w záchwyceniu Chrystusa, ktory cie obłapiaiąc do serca swego przytulał, z ktorego serca tákąs słodycz wyssałá, że po onym widzeniu dosc długo ślinà twoiá słodsza niżli miod byłá. Gdyś raz o S. Iánie Ewangeliście rozmyślałá, pokázał ći się ten Swięty w postáci orłá, od ktoregoś ty obiaśnienie w rzeczach Boskich wźięłá. Gdy ci raz coś trudnego czynić rozkazáno, pokázawszy ći się Chrystus mowił do ciebie: *chcę ábyś to uczyniłá, ieżeli nie uczynisz, iá ciebie opuszczę.* Tobie Nayświętsza Panná obiecałá bydź tarczą ná wszelką obronę. Tobie Chrystus ráz mowił, że do ciebie rány iego wołáią, ábyś

się zá

ſię zá grzeſznych modliłá. Tyś ráz duſzę do niebá z czyſca dlá twoiey modlitwy idącą widźiáłá: Tyś od dwuch Zákonnych śioſtr kuſzącego czárta odpędźiłá. Gdyś ráz grzechy ludzkie opłákiwáłá, pokazał ci ſię Chryſtus, łzy te chwaląc, i one ocieráiąc. dopuſzczoną ná ciebie ślepotę przez lat dwanáśćie cierpliwies od Bogá przyięłá. Powietrze, ktore dlá ziey modlitwy sioſtr zákonnych, náſtąpić miało, przepowiedźiáłaś; i gdy ſię goręcey modliły, powietrze uſtało. Ciebie umieráiącą zmárłe przed tobą sioſtry zákonne náwiedźiły, a przy ſamym skonániu widziałaś przytomnego JEzuſa i MARYą, głos ten ſłyſząc: *Weźmieſz koronę od Páná, iuż bliſki ieſt koniec prác twoich, áni dłużey odemnie oddaloná będźieſz.* S. Pánno modl ſię zá mną, zebym do tákiey śmierci ſerce moie przygotował, áby mi nic nie ſłodniáło, tylko to, co ieſt wedle ſerca IEzuſa mego, i Naydrożſzey Mátki iego. Niech mi będą do weſela drogą JEZUS ukrzyżowany i Mátká iego przewodnikiem naymilſzym.

S. Bennonie Biskupie, ktoryś poimány ná woynie Saskiey, wolnością darowany,

gdyś się do Biskupstwa twego wrocił, klucz s. ktorcs w Albęrzekę, gdyś się w drogę wyprawiał wrzucił, w rybie znalazł. Pástorátem wodę z ziemię, modlitwą z wody wino uczyniłeś, nieráz cię Aniołowie przez odległe mieyscá do twego Biskupstwa przenośili. Margrábiemu iednemu prorokowałeś, że tego dnia w rok, ktorego ci policzek wyciął, umrzeć miał. co się spełniło. Po smierci widźiany w chwále niebieskiey, ná źiemi záś wielkiemi cudy od Bogá iestes ozdobiony.

SS. Ferreole i Ferrucyusie przez miecz Męczennicy, ktorzyście otobliwemi Pátronámi miastu Weloncyoneńskiemu bydź pokazáli, ná ktore gdy iakie niebespieczeństwo paść miało, na murach iego widźiane były dwie pochodnie goráiące, wszystkie mury i miasto oświecaiące, z ktorych iasny dowod był waszey przeciwko miastu obrony.

S. Julitto Męczenniczko, ktoraś Synáczká twego Kwirycyusza, trzyletnią práwie dźiecinę ná rękach swoich ná męczeństwo przyniosła. Alexander okrutnik cie- cie iako mátkę srogo i okrutnie, á synáczka bardzo łágodnie przyiął. Kwirycyusza

ná

ná łonie posadźił, cáłował, i gláskał, obietnicami iáko dźiecinę karmił, ná co Kwirycyusz nie dźiecinny statek i odwagę pokazował: i gdy nic wskorać nie mogł, u Sądowey izby o prog Kwirycyuszá rostrącić kázał, co ty widząc, nie od żalu, ále od wesela rozpływałaś się; ktorá potym páznokciami zelaznemi podrápaná, ołowiem gorącym poláná, szyię pod miecz poddałaś.

SS. Aureiusie i Justyno śiostro i inni męczennicy.

S. Tychonie Biskupie tákowego Oyca Synie, ktorego gdy Ociec z chlebem ná rynek posłał, on chleb wszystek ubogim rozdał powiedźiawszy przed oycem, że pieniądze w lichwie u Chrystusa zostawił, czego ociec doznáł, kiedy mu oczywiście zboża w gumnach przyrastało. Uschłey latorosli winney szczep, gdys w źiemię wsadźił, groná winne z siebie wypuściłá, ktory cud ná twoie swięto co rok dźieie się.

S. Aurelianie Biskupie.

S. Similianie Biskupie.

S. Gebhardźie Biskupie, ktoryś wiele zá kosciol Chrystusow ucierpiał.

S. Olwe-

S. Olweriuśie Męczenniku S. Rolanda i Swiętey Justyny w męczeństwie Towarzyszu.

** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś się w postaci maley dźieciny słudze twemu X. Ianowi Baptiście Karminatowi *Soc: JESU* choruiącemu pokazáwszy onego zleczył, ktory po długiey potym prácy umarł, widźiano dusze iego od S. Ignácego, Xawiera i Aloyzego do nieba prowadzoną. JEZU moy drogi pokáżże się i mnie w ostatniey chorobie, á zlecz mnie ná duszy moiey, áby dusza moia od ciebie uleczoná od SS. Patronow moich mogłá bydź do nieba prowadzoná.

S. MARYA, ktoraś S. Ludgardę idącą do kommunii swiętey z Swiętym Ianem Krzćicielem i Aniołami SS. prowadźiłá, prowadź i mnie do przyięćia ciałá i krwie Syná twego, żebym go godnie przyiął przy każdey kommunii, osobliwie iednák przy ostatniey, w godźine smierci.

Nie upatruie Pan Bog iáko mu kto wiele da, ále iáko wielkim sercem to czyni. S. Grzegorz *Staray się ábyś wszystko Bogu ochotnie i intencyą dobrą ofiárował. Modl się zá tych, ktorzy dobrze*

czynią,

czynią, álę dlá oka ludzkiego i prożney chwały, áby się ſtaráli ſamemu ſię Pánu Bogu przez ſpráwy ſwoie podobać.

Dzień 17. CZERWCA.

S. Rayneryuśie ktoremu gdyś dlá wſtydu grzechu iednego ná ſpowiedźi utaił, pokazáwſzy ſię Anioł rzekł: *Raynery grzechuś zámilczał*, co potym tákeś opłákiwał, żeś dlá uſtawicznych łez oczy ſtráćił, ktore ci potym cudownie Chryſtus przywroćił. Bogáctwa świáta tego ſmrodliwą wonią názywáleś. Tyś IEzuſa i MARYą w poſtáci Pielgrzymow u śiebie częſtował, od ktorych ná wieczne gody i weſele záwołány ieſteś. Modl ſię zá mną ábym ták doſkonále i zupełnie, z żálem i przedśięwźięciem ſtatecznym wſzyſtkie moie ſpowiedźi odpráwiał, iákbych po nich záraz umrzeć miáł. Niech mi to wſzyſtko niepodoba ſię, niech mi to wſzyſtko śmierdźi, co ſię Bogu nie podoba, ábym był w godźinę śmierći wonną Bogu memu ofiárą.

SS. Dwieśćie ſześćdźieśiąt Męczennicy. S. Mon-

S. Montannie żołnierzu Męczenniku.

S. Himeryuśie Biskupie.

S. Nikonárze i Marcyanie Męczennicy.

SS. Manuelu, Sabelu, i Izmaelu posłowie i Męczennicy.

SS. Izauryuśie, Innocencyuśie, Felixie, Ieremiáſzu i Peregrynusie po rożnych mękach ná koniec ścięći.

S. Gundulfie Biskupie.

S. Hippacyuśie Wyznáwco.

S. Awićie wyznáwco, ktorego ná puſzczy zoſtaiącego niebieskiemi promieniami świetnego paſtuch ieden nálázſzy mowę i ſłuch od ći bie wźiąwſzy, ludźiom ogłośił. Tákąś u wſzyſtkich ludźi miłość miáł, że po śmierći twoiey Aurelianczykowie i Duńczykowie chcąc mieć reliqwiie ćiáłá twego do boiu o to gotowi byli iść i o to ſię bić

S. Belsaryonie Puſtelniku poſty, źimnem, i uboſtwem ſłáwny, ktory do niebá zawſze maiąc mysl podniesoną, przez czterdźiesci dni nie wzruſzony między ćierniem ſtałes, przez tylez lat nigdyś leżąc nie ſpał. Gdys raz ná trupa iednego obnáżonego tráfił połowicęś płáſzczá ná pokrycie udźielił. Potym zebrákowi iednemu

dnemu drugą połowicę dałeś. Wzbudź w ſercach Chrześćiańskich podobny miłośierny áffekt przećiwko ubogim.

S. Antydyuśie Biskupie i Męczenniku, ktoremu gdy głowę ućięto, uſta odciętey głowy Bogá chwaliły.

S. Herweuśie ktoremu śmierć Anioł przepowiedźiáł i umieráiącego niebieska muzyka ćieſzyłá.

S. Ferdynandźie Krolu Luzytański Zákonniku i Męczenniku.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ćierpliwość naśláduiąc ſługá twoy X. Franćiſzek Pikolomineus *Soc: JESU* wſzyſtkie ćięſzkośći przy ćięſzkich i rożnych chorobach ſwoich weſoło ponośił. Gdy miáł konać mowił do około ſtoiących. *Oddayćie duſzę moię w ręce Anielskie. Przydź Pánie, á nie mięſzkay.* Iemu gdy ráz wody kryniczney dlá ochłodzenia przynieśiono wylał ią ná ofiárę Bogu, mowiąc: *Ofiaruymy to Bogu; álbowiemby to było ſzukáć delycyi przy krzyżu, ná ktorym mię Bog położył.* Záchoway dlá mnie ukrzyżowany IEzu kącik iáki ná krzyzu twoim: oto ſerce moie gotowe do ćierpienia więcey á więcey. Gdy niektore

ákty

ákty czynił, prośił Nayswiętſzey Mátki, áby oná z ſpełności łásk ſwoich, iego ákty, i cnoty wypełniłá. Dlá czego raz po kommunii ták ſię do Nayświętſzey Panny modlił. *Páni moia, dopuść ábym záſługi twoie ofiárował Bogu memu, gdybym albowiem właſnych nie maiąc twoich nie ofiárował, prożnymbym ſię przed Majeſtatem Boſkim pokazał.* Kázał ſobie w oſtátniey chorobie okienko ſwoiey komory otworzyć i zápatruiąc ſię ná niebo wołał. *O iáko mi śmierdźi źiemia gdy ná niebo pátrzę.* Moy drogi dlá mnie ukrzyzowany IEzu niechże i mnie źiemia, cáły świát, nie tylko w godźinę śmierći moiey, ále przez cáłe życie moie śmierdźi i cuchnie, ábym ſię nim prędzey brzydźił, ſamo mi niebo niech pachnie, á gdy śmiertelne oczy w ſłup idące zámykać pocznę, i iuż ná rzeczy źiemskie patrzáć przeſtanę, niechże w ten czás niebo otwarte obáczę; niech ćiebie Bogá mego ná wieki widzę.

S. MARYA, ktoraś do umieráiącego ſługi twego Tomaſza Kannoniuſzá *Soc: JESU*, z wielką liczbą Aniołow przyſzłá, ktorzy pot z czołá iego otarli, i że kruciuchno tylko miáł zyć oznaymili. Bądź-

że i przy

że i przy smierci moiey Krolowa Anielska, aby przez ręce twoie i Anielskie duſzá moiá Bogu byłá oddaná.

Pożyteczna rzecz ieſt bárźiey kryć niżeli pokázować gdy co dobrego mamy. S. Bernard. *Staray ſię ábyś nic dlá okà ludzkiego i próżney chwáły nie czynił, modl ſię zá tych, ktorzy dlá okà ludzkiego ſą dobremi, i oto ſię ſtaraią, żeby ſię ludźiom nie Bogu podobali.*

Dzień 18. CZERWCA.

S. Leoncyuſzu Męczenniku, ktoryś ſię gdy zá tobą Hypatius po trzykroć Páná Bogà prośił tymi ſłowy: *Ty ktoryś ieſt Leoncyuſza S. Bogiem mnie day pomoc.* do Bogaś ſię nawrocił. Tyś modlitwą ſwoią Teodula i kata obłokiem ich dźdźyſtym i iáſnym okrywſzy do Bogá nawrocił. Nawroć i mnie a prętko, uproś mi świátło, ktoreby mię ná rozumie oświeciło, ná woli zápaliło, w całym życiu, ále oſobliwie w godźinę śmierci moiey.

SS. Gerwazyuśie i Protazyuśie bráćia, ktorzy dlá tego żeście ná ubogich ſwoie doſtatki rozdali, i ſług wolnością darowali, pogańskich ná ſię Káplánow obu-

 trzyli-

rzyliście, i gdyście się Chrystusa zaprzeć niechcieli, ieden od mieczá, drugi od kul ołownych poległ.

SS. Marku i Marcellinie bráciá, ktorzy do palá przywiązáni okrutnie gwoździmi przebici, wesołoście Bogu śpiewali, i iemu duchá oddali.

S. Cyriáku i Paulo Panno ukamienowaną.

S. Ekheryuśie Męczenniku ogniami trápiony i mieczem ścięty.

S. Maryno Panno.

S. Amandźie Biskupie.

S. Elżbieto Panno.

S. Autbercie Biskupie, ktoryś poufałość osobliwą z wielkim nabożeństwem do S. Michálá Archaniołá miał, od ktoregoś námowiony, ábyś pod iego rámieniem kościoł wystawił, i za iego przewodem szedłeś do niebá.

S. Kalogerze stárcze ktory pokiś żył, cáły tydźień oprocz niedźieli o chlebie i wodzie pościł: miłością Boską zápalony wielkieś cuda po cáley Sycyliy czynił, ktorego ciáło po śmierci klęczące, zwyciężonemi w gore rękami z náleźione iest.

S. Oianno Panno. ktorá gdyś niepokálánéy

láney czystości kwiat, nie zwiędłemu názáreńskiemu kwiátowi Chrystusowi poświęciłá, on wzaiem drzewo krzyżá swego ná twe rámioná włożył, żeś do prawdy mowić mogłá. *Miłość moia ciężar moy.* Ciebie czytać i pisać sam Chrystus i MARYA náuczyła. W nocy przed národzeniem Chrystusa, widziáłaś Náyświętszą Pannę, dziecię Páná IEzusa, i insze wszystkie národzenia Chrystowego taiemnice. S. Panno náucz i mnie ták czytać i pisać, áby wszystkie moie czytania, pisania tákie były, iákby mie ich JEZUS i MARYA náuczyli.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Piotr Gaścon *Soc JESU* nie wypowiedźianym sposobem brzydźił się grzechem ciężkim śmiertelnym tey świętey boiaźni od mátki swey z dźieciństwa náuczony, ktorá do niego mawiałá. *Lepiey miłe dźiecie żebyś cię ná tysiąc sztuczek posiekano, niżeli, żebyś się miał ná ieden grzech ciężki kiedykolwiek odważyć.* Przeraz dobry IEzu ták świętą i zbáwienną boiaźnią duszę i serce moie, żebym wołał i obierał sobie po tysiąc kroć razy umierać, nizeli cię choć iednym grze-

chem ciężkim kiedykolwiek obrażić. Tyś dlá tego umarł, ábyś mnie od grzechow uwolnił, ábym cię nie obrażał; niechże i ia umieram, żebym cie nigdy nie obrażał. Ieżeli Pánie widźisz ten moment, ktoregobym cie miał obrażić, niechże go nie doczekam, niech pierwey umieram; bo umierać się nie boie, grzeszyć się boię i lękam.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Francifzek Bordesius *Soc. JESU*, gdy mszą świętą skończył słyszał głos: *wysłuchaná iest modlitwa twoia.* Niech i ia tak mszy świętey záwżdy słucham, niech się tak záwsze modlę, ábym też niegodne modlitwy moie przyięte były od Boskiego majestatu twego.

S. MARYA, do ktorey gdy się uciekłá; przezwiskiem Kunigunda, ktorá wielką szkodę w bydle dlá czárow cierpiáłá: bydlęta uzdrowione zostały I ia w oczach Boskich iáko bydlę, ále nie zdrowe i chorowite; uzdrowże i mnie święta Matko.

S. MARYA, ktoraś się pokázawszy słudze twemu Antoniemu Rywáldźie ieszcze nowiciuszowi *Soc: JESU* w tymeś go upomniałá, ábyś to wszystko co mu się cier-

pieć

pieć trafi, wesoło ponosił i cierpiał, oznaymiłaś mu, że go ieszcze większe krzyże w życiu zakonnym czekały, czás śmierci po ośmiu lat oznaymuiąc, co się ták stało. Záchęć i mnie święta Matko, ábym wesoło to ponosił i cierpiał, co ná mnie wolá Boská dopuści, day tę ochotę do cierpienia, ktoráś ty miáłá pod czás męki Synà swego, kiedyś z nim i umierać gotowa byłá.

Ktory czego inszego szuka i prágnie oprocz Bogá i zbawienia swego, nic nie znaydźie, tylko boleść i utrápienie. S. Thomasz á Kempis *Náucz się żádney rzeczy zbytnie, oprocz Bogá i zbawienia duszy twoiey, nie prágnąć. Modl się zá tych, ktorzy tego prágną chćiwie co ich od Bogá odrywa i do zbawienia wiecznego przeszkádza.*

Dzień 19. CZERWCA.

B. Juliano Panno, od dźiecińſtwa osobliwym nábożeńſtwem przeciwko Nayświętszey Pannie znáczná. Ktoraś w káżdy tydźień we srzodę i piątek nic cále nie iádłá, w sobotę zaś chlebáś tylko trochę i wody záżywałá. Oczy twoie pełne

záwsze były łez, serce miłości Bogá i bliźniego. Przed śmiercią ciężko chorując, gdyś pokarmu niebieskiego brać nie mogłá, kázałaś go do pierśi twoich przyłożyć i ták uśmiechaiąc się skonałaś. A że ś násycona tym pokarmem niebieskim ná drogę wieczności poszłá, ztąd poznać, bo nic z owego pokarmu niebieskiego nie zostało. Ná sercu twoim widźiany iest wyrázony obraz ukrzyżowanego IEzusa. Uproś Swięta Panno sercu i oczom moim zbawienne łzy, uproś i wyraż ná twardym sercu moim IEzusa ukrzyżowanego. Uproś mi i to ábym nie umierał áż pierwey posilonym Anielskim chlebem ciáłá i krwi IEzusa mego ná drogę wieczności zostaną. Modl się teraz za tymi Swięta Panno, ktorzy teraz po całym świecie umieraią, áby bez tego sprawnego nieumierali.

S. Bonifacy Biskupie i Męczenniku, ktoryś táką z Cesarzem Otonem przyiaźnią był związány, że ieden drugiego duszą swoią mianował. W muzyce wyćwiczony, gdyś się melodyą w kościele Swiętego drużby twego Bonifacyusza zábawiał, z prętká od Boga nátchniony záwoiałes.

A czemuż

A czemuż ia próżny tego imienia cień, ná sobie noſzę? czemu tytułu Męczennika zázywam ieżeli nie tryumfow! Bogiem ſię oświadczam i imieniem Swiętego, álbo mię nie będą zwać Bonifacyuſzem, álbo mim łamą rzeczą będę, i záráześ do klá-ſztoru poſzedł tam fundament do męczeń-ſtwa zakładaiąc. Potym do Rzymu zá-iechawſzy Arcybiskupią godnością ucz-czony, udałeś ſię do Ruśi, gdźie Krol po wielu náśmiewiskach táki z tobą uczynił zárząd. Ieżeliby przez dwoiakie ognie, ktoreby oraz płomienie ſwoie złączyły nienáruſzonyś chodźił, wten czás miał wiárę Chrześciańską przyiąć, ná coś ty pozwolił, i po ogniu bespiecznie i bez naruſzenia chodźił, co widząc Krol, wiá-rę Kátolicką przyiął, zá ktorego przykłá-dem nie zliczoná liczba ludźi do wiáry świętey poſzłá.

SS. Urſycynie i Zozymie Męczennicy po okrutnych mękach głowy ucięcie ukoronowani.

S Gaudenciuśie Biskupie i Kulmatiuśie Diakonie Męczennicy.

S. Romualdzie Zákonu Kamalduleńſkiego Fundatorze, ktoryś widząc że ociec

rodzonego ſwego ná poiedynku zábił, rozumiáłeś że to, ktore ociec ręką tyś oczyma mężoboyſtwo popełnił, zá ktore chcąc pokutowáć, w kláſztorze przez nieiáki czás przemięſzkać umyśliłeś, á potym towarzyſtwem nieiakiego Zákonnika i widzeniem S. Apollináry utwierdzonyś ieſt, żeś mocno poſtanowił, więcey ſię nigdy do świátá nie wrácać, i zárażeś fundament zákonu twego, ktoryś fundował, tam poſtanowił. A że twoy Swięty Zákon dlá wyſokiey świątobliwośći zakonnych i wielkich cnot, miał wyſoko w gorę pość, ukazáłá to przez ſen drábina tobie pokazáná, po ktorey widźiáłeś ſwoich zákonnikow do niebá wſtępuiących. Do twego Zákonu ſam lekarz z Rzymu ſię powrociwſzy wſtąpić obiecował, ktoremuś ty powiedźiał. *Ieżeli Rzym obáczyſz, oſtatni raz Rawennę* (to ieſt miaſto gdźie S. Romuald mięſzka) *widźiáłeś*, co ſię ſpráwdźiło gdyſz w tey drodze Ceſarz umarł. Gdyś raz do Ceſarza Henryka przyſzedł, dwor cáły kożuſzek twoy álbo włośiennicę po włosku ſzarpali, pokazuiąc w iakiieś powadze u nich był, z ktorego odźienia ieden włoſek w wielkiey cenie mieli,

mieli, sam Henryk Cesarz tym głosem zawołał: *O duszo moia kiedyby ciało twoie tákie miáło pomieszkanie!*

B. Michelino, ktorá żebyś była szczęśliwie Syná powiłá poważyłas się z Bogiem táką umowę uczynić, iż ieśli on stáranie o syná náś weźmie, tyś wzaiem o rzecz doczesną dbać nie miáłá, ták dalece że i náieden moment od usługi się Bożey oddalić nigdyś nie miáłá. Przyiął kondycyą Chrystus i obowiązek, z krzyżać obiecał, iż syn twoy szczęśliwie powity bez wielkiego twego frasunku i stárania miał być sługą Boskim. Gdyś się potym wkrotce do domu z kościoła wrociła, bez dusze syná nálazła, w ktorym oraz niepotrzebne stárania i kłopoty umarły i z nim pochowáne są. O tobie zápewne udaią, żeś iednego trędowátego pocáłowaniem uzdrowiła. Po smierci i pogrzebie twoim, dissiplinę twoię, włosiennice i pas żelazny, w kościele Nayświętszey Panny schowano, ktore potym instrumentá umartwienia, z nieprzyiácielem woiowaniá, młodym żołnierzom świątobliwego záciągu, pámiątkę ukazuią.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárcie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian de Cannas *Soc: JESU*, gdy umierał á do niego przyſzedł Alphonſus Turrianus Dziekan tamteczny, o to go uśilnie proſząc, áby zá nim mogł prętko pośpieſzyć, co mu on przyobiecał, iezeli tego uśilnie ſobie życzył. co ſię wſzyſtko wedle chęci iego ſtało. Konáiący ná krzyżu dlá mnie kochany IEZU, mám práwda doſyć przykłádow dobrey śmierci, ále ná tobie naylepſzy, niechże moy drogi IEzu zá tobą konáiącym i ia idę, niech wedle twego skonania, dlá twego skonánia dobrze skonąm i umrę.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Melchior de Venegas *Soc: JESU*, wſzyſtkie tygodnia każdego dni, ná oſobliwe cnoty i ákty podźielił, w ktorych ſię ćwiczył. A náprzod w niedźiele ćwiczył ſię w áktach prágnienia widzenia Bogá: w poniedźiałek w áktach żalu ſerdecznego i skruchy ſerdeczney zá grzechy. We wtorek w áktach dźiękczynienia Bogu zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwa. We ſrzodę o to prośił áby Bogu dlá ſamey iego miłośći ſłużył. We czwartek prośił, áby Chryſtuſa mogł zupełnie náśladować. W piątek

dispositio totius septimanae et dierum de notionis.

tek i ſobotę ná tym modlitwy ſwoie trawił, áby ſię we wſzyſtkim z wolą Boską doskonále zgadzał. Sukni nigdy nowy áni czápki nie brał, álę tylko te ktore iuż u innych w używaniu były. Moy Pánie wiem ia że nie tylko co rok, co miesiąc, co tydźień, co dźień, co godźinę, álę co moment, ták wiele łásk od ciebie odbieram, niechże przykładem tego S. ſługi twego, przynámniey codźień ci zá nie dźiękuie, proſzę cię moy Pánie o to ábym dźień godźinę i moment śmierci moiey w żalu ſerdecznym i w miłości twoiey nád wſzyſtko skończył.

S. MARYA, przed ktorey ołtarzem modlący ſię Romualdus całym ſię ſercem i pragnieniem ſerdecznym do wielkiey świątobliwości zapalił, obfitymi ſię łzámi oblewaiąc. Spraw to święta Matko, áby i iá ile rázy ſię do Bogá mego i ciebie modlic będę, tákem ſię modlił, żebym po tey modlitwie lepſzym ſię ſtawał.

S. MARYA, ktorey obrazy wſchodnie Ceſarz Leo Iſaurus, gdy palić kazał, brzydką śmiercią umarł. Niechay wſzyſcy ktorzy honorowi twemu uwłoczą ták umieraią; żeby oraz przez łáskę twoie ożyli, to

li, to iest niech tego ſerdecznie żałuią, że kiedy ná honor twoy náſłępowali, áby przez ten żal żyć mogli ná wieki. Iá prágnę i życzęć tego S. Matko, żeby cię wſzyſtkie národy wielbiły, ſzánowały.

S. MARYA, przeciwko ktorey oſobliwym áffektem oſobliwie ſwoie nábożeńſtwo świadczył ſługá twoy Sebaſtian Garzia *Soc: JESU*, ten codziennym rożańca mowieniem ciebie ſzánował. Miał nieiáki ciebie znáczący obrázek, z ktorym ſwoię oſobliwe ukontentowanie obchodźił, z nim ſię rozmawiaiąc, iego cáłuiąc, onego modlitwami i dźiękami zá to czcząc, że zá obroną Nayświętſzey Panny od utonieniá wolnym był, kiedy okręt ze wſzyſtkim utonął, w ktorym on zoſtawał. Rátuy i mnie Nayświętſzá Matko, żebym wolny był od pogrążenia ná dno piekielne; z tego morzá doczeſnego, ná wieczność wyſwadaiąc, niechay ináczey nie tonę, chybá ták żebym cále w miłości Ieżuſa i twoiey zátopiony, zánurzony zoſtał.

Barzo ſię dźiwuię że was, ktorzyłćie ſerce ſwoie złożyli w niebie, ſłowa ludzkie wzruſzáią ná ziemi. S. Grzegorz. *Staray ſię o to, żebyś ſię przez wſzyſtkie ſpráwy twoie, niebu, nie ludźiom*

dźiom podobał. Modl się zá tych, ktorzy ludźiom i prożney chwále ludzkiey nie niebu żyią.

Dźień 20. CZERWCA.

S. Sylweriuśie Papieżu ludzkimi reſpektami gardzący; dlá czego byłeś wygnániem i wielą nędzami, ubostwem, głodem ſtrápiony, oddałeś Bogu duſzę ná ktoregoś iedynie záwſze w całym życiu reſpektował. Proś zá mną, áby to wygnánie ná ktorym wſzyſcy mieſzkamy ſynowie Adamowi, było mi prześciem do oyczyzny niebieſkiey, gdźie nam naydroższa MARYA, pokáże IEzuſa błogoſławiony owoc żywota ſwego.

S Nowacie Kapłánie Pudenciuſzá Senátorá Rzymskiego ſynie, Swiętego Timotheuſzá i Swiętey Prudenciany i Praxedy bráćie, ktoryś dźieſięćdźieśiąt ſześć ludźi ochrzcił i Chryſtuſowi zá ſługi wierne poświęcił. Dom twoy był świętych bráći świętych ſiоſtr zgromadzeniem; dlá czego też z tak świętego domu przeniesiony ieſteś do niebieſkiego domu ſzczęśliwey wieczności. Modl ſię zá mną, ábym

ábym lubo ná świecie żyiący, ták żył, iákbym w posrzod domu Bożego żył; żebym mogł potym w domu szczęśliwey wieczności zostawać ná wieki.

SS. Páwle i Cyriaku Męczennicy.

S. Makariuśie Biskupie dlá wiáry Katolickiey wygnańcze

S. Florentia Panno SS. Leandra i Isidóxa Biskupow ślostro.

S. Gemmo Panno i męczenniczko.

S. Benigno Panno i Męczenniczko.

S. Itisbergo Panno, ktoraś ná małżeństwo z Krolem Luzytańskim pozwolić niechciáłá, dlá tego żeś Chrystusowi twemu oblubieńcowi przez ślub, czystości, oddałá twoie Panieństwo; żebyś się była uwolniłá od tego małżeństwá, uprosiłaś sobie u Páná Bogá, że się uroda twoia innym ná podźiw przez trąd, i rożne krosty i wrzody, szpetna stałá. Lecz potym dawná uroda przywrocona iest przez S. Wenáciuszá gdyś ryby tey, ktorá się ciáłá tego S. dotchnełá, skosztowałá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Ian Frias *Soc: JESU*, osobliwym darem kazánia obdarzony był. Ten przez kazanie swoie,

swoie, gdy iednego życia złego człowieka do Bogá náwiodł, słyszał głos szatáński: *Dopuść mi Bracie, ábym ná tego mógł zemścić się moię wywrzeć.* Gdy raz w drodze iedney był, trafiło się, że w iedney kałuży ták ulgnął, że się rátować nie mógł; począł tedy ná świętych Aniołow o pomoc wołać: ktorych doznał rátunku; gdyż ieden z nich w postáci urodziwego młodzíana, wnet mu konia ná wyrátowanie się przyprowadził. Przyczyná śmierci iego była żarliwość ná kazániu; ponieważ ná iednym kazaniu osobliwą zápalony żarliwoscią dlá zerwania sił i zdrowia żyć przestał. Ogdyby ia Pánie podobną zbawienia dusz ludzkich miał żarliwość, day táką Pánie tym, ktorzy około zbawienia dusz ludzkich chodzą.

JEZU moy kochany, ktorego sługá Franciszek Rewoultz Nowiciusz *Soc: Jesu*, gdy umierał, stawszy się w nowiciacie ieszcze doyzrzałym w cnotach i záslugach, z tym się tylko słyszeć dał. *Do nieba; do nieba; już mi o ziemi i mowić nie trzeba.* Proszę cię moy Pánie, ábym mi ná ziemi nic nie smakowało, żeby mię też nic w godzinę śmierci nie turbowało.

JEZU

JEZU moy kochany, ktorego ſługę Wincentego Kanna *Soc: JESU*, gdy do zaprzeniá ſię wiary wiedźiono, żadnymi ſię mękami i katowniami do tego námowić nie dał, to przydaiąc, że nie z ſwoich ſił, ále z oſobliwego miłoſierdźiá Boskiego táką odwagę i męſtwo miał. Dáy mi Páníe podobny ſtatek i wytrwanie w wierze świętey Katolickiey; day podobney odwagi ſiłę, tym wſzyſtkim, ktorzy dlá wiáry świętey Katolickiey w niebeſpieczeńſtwie mąk i zdrowia zoſtaią.

S. MARYA, ktorey obraz w Rzymie pocieſzenia nazwany, dnia dźiśieyſzego wielkiemi cudy ſłynąć i iaśnieć począł. Zá twoią przyczyną i łáską matce iedney przed tym obrazem modlącey ſię w Tybrze utonione dźiecie przywrocone ieſt, O tym dniu wielu twierdźi, że dźiśia Ioſeph z tego żywota śmiertelnego do wieczny i nieśmiertelny żywot przeſzedł. Proſzę cię S. Matko, żebym i ia w morzu świáta tego, po ktorym teraz żegluię, nie utonął, ále żebym do portu ſzczęśliwey wiecznosci przypłynął. Niech proſi przy moiey śmierci święty twoy oblubieniec Ioſeph, oſobliwy Patron dobrey

umieráią.

umieraiących mnie się też patronem dlá ciebie święta iego oblubienico pokáże.

Ludzkie kontempty iáko te ktore nic do nas nie należą zá nic sobie nie mam. S. Franciszek Borgiasz. *Staray się ábyś ludzkie o tobie zdánia, náśmiewiska cierpliwie znosił. Modl się zá tych, ktorzy podobna okazya do cierpliwości świętey mata, áby dlá Bogá mile wesoło tę okázyą znieśli*

Dzień 21. CZERWCA.

B. Aloyzy Gonzago niezmazany przez cáły życia swego czas żádnym grzechem, życia Anielskiego przykłádzie. Osobliwy do niewinności innych ciągnący magnesie, osobliwie do miłości MARYI, ktoraś ná káżdym stopniu Anielskim pozdrowieniem witał, przykłádem S. Katarzyny Seneńskiey twoiey osobliwey Patronki. Dlátegoż MARYI dzień sobotni ścisłem postem wielkim umartwieniem obchodziłeś. Usłyszáwszy imie MARYA od wesela we łzyś się rospływał. Przed obrázem Nayświętszey Matki, gdyś w dzień iey wniebowzięcia modlił się, fy-

ſzáłeś głos, ábyś do Zakonu *Soc: JEZU* w ſzedł. Częſto od ciebie te ſłowa ſłyſzáne były: *O iáko tego prágnę, żebym umiáł kochać Bogá, ábym táka miłośćia gorzáł, iákie maieſtat iego Boſki godźien ieſt.* Gdy cie pytano czemuś ták wielkie imioná tytuły i bogactwá opuśćił: mowiłeś: *Chcę korony w niebie nábyć: Trudná rzecz álbowiem bardzo ieſt, być Pánem, ábyć w niebie: żaden nie może dwiema Pánom ſłużyć Bogu i świátu. Chcę beſpieczny być zbawienia mego.* Ceſarzowey u ktoryś przez trzy lata zoſtawał, nigdyś twárzy nie widźiał. Częſto od ciebie te ſłowa ſłyſzáne ſą: *Dźiwno mi, że nie wſzyſcy ludźie zakonnikami zoſtaią.* Náżywałeś częſto Zakon *domem świętego uboſtwa.* Gdy cie námawiano, ábyś dobra twoie dźiedźiczne roſporządźił, odpowiadałeś: *Iuż ia nic nie náleżę do świáta.* Pod czás modlitwy tákeś ſię miłoscią Boską zápálał, żeś ſię zdał práwie przy ſobie nie być. Tegoś innych w rozmowach duchownych uczył, áby ſię wiecznoscią nie rzeczámi doczeſnemi rządzili. Maiąc iuż Kazánie powiedźiáłeś, że tego po nas Chryſtus prágnie, żebyśmy *w ſercu náſzym miaſto miłośći Boſkiey wyſtawili.* Uważaiąc tes ſłowa powtarzał: *Z weſelem*

i radośćią

z radośćia do domu Páńskiego poydźiemy. Po śmierci widźiálá cie B. Marya Magdálená de Pazis w wielkiey chwále i iasności, to przydaiąc: *O iák wielka chwálę ma Aloyzy Syn Ignácego, że wewnętrznymi áktami umiał ná to robić, nigdybym temu nie wierzyłá, gdyby mi tego Bog nie pokázał.* Swięte twoie reliqwie od iedney biáley głowy, szpetne pokusy, á od innych, rożne choroby odpędźiły. Tyś niememu iednemu, mowę przywrocił krzyżem świętym, upominaiąc go áby ięzyka tylko ná chwálę Bożą záżywał. O Anielski młodźieńcze náucz mię, ták miłym niebu, i wlepionym do nieba sercem modlić się, ták IEzusa mego, i Nayświętszą Matkę iego gorąco miłować, iákoś ty miłował, niech ták żyie, iáko ty, ábym ták wesoło umieral iáko ty.

S. Demetrio Panno i Męczenniczko.

SS. Rufinie i Martia Męczennicy.

SS. Cyriaku i Apollináriusie Męczennicy.

S. Albanie długi prácami obciążony, ktoryś głowę twoie dlá Chrystusa uciętą własnemi rękami do grobu zánioss

S. Euzebiusie Biskupie, ktory w odźieniu żołnierskim Biskupią godność taiąc,

zbawieniuś ludzkiemu służył, potym poznany męczeństwem iesteś ozdobiony.

S. Terenciuśie Biskupie i Męczenniku.

SS. Urcyscenie i Martinianie Biskupi.

S. Leufridźie Opacie modlitwą przeciwko czartu, ogniu, kalumniom i rożnym chorobom strażny, i silny. Gdyś muchom z domu iednego wyniść kazał, zaraz wszystkie wyleciały, tak że żadna w domu onym nigdy widźiana nie iest. Tyś czarta że się w twoiey osobie komuś pokazał wybił. Z ciebie gdy się iedna niewiasta śmiała żes łysem był, tym skarana iest, że wszystkie włosy z głowy iey opadły. Tęż karę wszyscy iey potomkowie na sobie mieli. Odpądź i odemnie Święty mężu cokolwiek mi ciężkiego iest. odpądź odemnie czarta, odpądź muchy to iest pyszne prożne i szpetne mysli po głowie się wieszaiące, rządź i kieruy ięzykiem moim, ábym ze wszystkiemi z wielką ostrożnością i uczciwością záwsze mowił.

S. Hemmingiuśie Biskupie Abdeński igrania każdego i dźiecinnych lekkości w dźieciństwie strzegący się. Tobie oznaymione iest narodzenie S. Brigitty, kiedyś

kiedyś ná modlitwie zostaiąc widźiał Pánienkę z obłoku iasnego podaiącą księgę głos táki flyszącz: *Urodźiła się Brigitta Corka ktorey cudownym głosem wszystek się świat nápełni.* Wszystkie swoie pacierze od wychwaleniá Nayświętszey Pánny záwżeś poczynał i kończył.

** *Wszyscy SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługa Bartłomiey Bustamantius *Soc: JESU* otrzymawszy ieszcze ná świecie wielki dar łez obfitych, do Zákonu poszedł, áby więcey czásu i społobności ná wylewanie łez miał u ktorego tá naycięższa modlitwa byłá *Nayslodszy IEzu, dayże mi tę łáskę, naywiększemu ze wszystkich grzesznikowi, ábym powinna czćia szánował Nayświętszą Mátkę, i ty nayłaskawsza Páni moia, uproś mi mizernemu grzesznikowi, ábym ći doskonale służył, i tobie każdego czásu czystą myśla był posłuszny.* Day i mnie dobry IEzu dar łez obntych, mam álbowiem zá co gorzko płákać dáy affekt i chęć do nábożeństwa przeciwko Nayświetszey Matce.

S. MARYA, ktoraś dniá dźisieyszego umarłego iednego iuż trzy dni leżącego Zákonu Cysterciańskiego do życia przy-

wiodlá, zá modlitwą zákonnikow innych, ktory to powiedźiał, że za wiele tobie obligowany był náprzod, że w kościele Nayświętszey Panny iest ochrzczony, że o Nayswiętszey Pannie tonąc raz pámiętał; że w święto i dźień Nayswiętszey Panny habit zákonny wźiął: że w ieyże dźień miał pierwszą mszą świętą; nákoniec że go Matka iego imieniem MARYA, ieszcze dźiecinę, Nayświętszey Matce oddałá, w opiekę i obronę. A kto wyliczy Nayświętsza Matko łaski i dáry, ktore i ia przez ciebie mam? przyznać muszę, że wszystko przez ciebie mam, cokolwiek mam. ponieważ to iest wolá Boská, ábyśmy przez ciebie wszystko mieli, Proszę cię Swięta Matko o tę iedyną i ostatnią łáskę w ostatni moment śmierci moiey, ábym w tym momencie stał się sługą twoim wiecznym i Syná twego.

S. MARYA, ktoraś pokazáwszy się iednemu Klerykowi Zákonu S. Franciszki powiedziałaś mu: Idę do bliskiey wioski, ábym ogniem zgorzáłá, dlá tego że tego dniá przeciwko memu i Syná mego imieniu zbluźnili. Co się ták stało iakoś temu Klerikowi obiawiłá. Proszę cię Swię-

ta Matko

ca Matko zápal ogniem miłośći Boskiey tych wszystkich serca, ktorzy zle żyiąc imieniu twemu i Syná twego uymuią, niechay tym ogniem goreią, áby to wszystko co złego iest u nich wypalił i wytrawił.

S. MARYA, ktorey czći i honorowi gdy w miescie iednym Greckim uymowano i ciebie bluźniono, pokázałaś się w nocy stárszemu i przełozonemu nad onym miástem, ktory też imię twoie bluźnił, pytaiąc się ieżeli cie zná? i gdy powiedźiał że cie zna, wyrzuciłaś mu ná oko wszystkie obelgi twoie, zá ktore gdy cie przepraszał á poprawę obiecował, prosząc o czás do pokuty, przyobiecawszy mu czas pokuty zniknęłas, ciáło tego rokoćiną tákeś poznáczyłá, że gdy się ocknął członki te, ktore rokoćiną náznáczone były od ciáła oddźielone nálazł, oraz ze krwią płynąca, dlá czego słuszną karę ná śiebie przypuszczoną, że imię MARYI bluźnił, przy wszystkich wyznał. Nayświętszá Mátko o iakom i ia wiele rázy życiem złym imię twoie święte bluźnił, á przećiem nie iest skarány; uznaię się być godnym wszelkiego karánia, oto ćię tyl-

ko święta Matko proszę, ábym ná tym święcie, á nie wiecznie był kárány.

Máłá rzecz iest, że ta głowa, ktorá w niebie ma być koronowaná, węglem ná źiemi otoczona zostaie, o iáko przyozdobi koroná chwały, plági i rány podięte dlá Chrystusa. S. Agapitus. *Wbiy mocno w umysł i serce twoie że przez ćięszkośći, i rány do korony niebieskiey przychodźić potrzebá. Modl się zá tych, ktorzy delikacko żyiąc nic nie ćierpiąc maią nádźieię o koronie niebieskiey.*

Dźień 22. CZERWCA.

S Paulinie Biskupie, ktoryś się iedney wdowie ubogiey, zá syna iey, niemaiąc go czym wykupić, samego siebie dał w niewolą. W tey niewoli bawiłeś się koło ogrodu, potym cudownie od Boga, ktobys był, Krolowi obiawiony, ze wszystkiemi Chrześćianámi niewolnikami, i wielkimi darami ná wolność wyszedłeś. Tobie trzemá dniami przed śmiercią S. Marcin i Januarius Meczennik do szczęśliwey ćię wieczności wzywali i zaprászáli. Gdy ci Postumianus Kaplan, przy tobie stoiący,

ſtoiący, przypomniał dług, dlá ſzat ubogich záciągniony. usmiechaiąc ſię mowiłeś. *Nie boy ſię ſynu bać tego pewien, że ſię naydźie ten, ktory dług ná ubogich záćiągniony záptáći*, co ſię wnetże ſtało, gdy nie małą ſummę pieniędzy ná to Kapłan ieden od Urſacyuſza przyniosł. Smiertelnie choruiąc wſpomniawſzy ſobie w nocy ná godźinę iutrzni, ſámeś wſtał, i pobudźiwſzy ſwe, iutrzniąś z nimi odprawował. Po śmierci ſwoy ukázałeś ſię Swiętemu Ianowi Neápolitańskiemu Biskupowi, ktorego zdrowego ieſzcze przeſtrzegłeś, że miał po trzech dniach umrzeć, i przyſtąpiwſzy do niego w świętney Anielskiey poſtawie, z wonnością niewymowną, maiąc w rękach płatr piękney białego miodu, tákeś do niego mowił: *Iánie bráćie moy co tu czynisz? rozwiąż to więźienie teſkliwośći twoiey, ániż podź do nas: tákiey potrá-wy iáką u mnie w ręku widźisz mamy ſam doſtatek.* i to mowiąc oblapiłeś go i włożyłeś w uſta iego część onego miodu. Ná duſzy tákąſłodkość uczuł Biskup, iż záraz z tobą iść, á ciebie nie odchodźić prágnął. Modl ſię zá mną, żebym po śmierci nie był porwany do wieczney niewoli. Ofiá-

ruy Bogu Oycu IEzusa mego i twoie zá mną zásługi. Rozwiąż śmiertelnych moich tesknic więzy, záwołay mie, wyzwol mię, przeprowadz mię z tey niewoli, w ktorey teraz żyię ná wolność Synow Boskich.

Chwálebna Swiętych dźieśięć tyśięcy Męczennikow dlá Chrystusa ukrzyżowanych, gromado, ktorych ćierniem, bicżami i innemi kátowniami zmęczonych, uczćił sam JEZUS więźienie wasze ciemne, świátłością nápełniwszy; słyszeliśćie i głos z nieba, was do korony wzywaiący, i w tym was upewniaiący, że wászá intercessya i modlitwa zá innych uczynioná, záwsze miáłá być wysłuchaná. Ciáłá wásze po śmierći z krzyża sami Aniołowie złożyli. Modl ćie się i zá mną, á mąm mocną nádzieię w miłośierdźiu Boskim, że wászá modlitwa zá mną niegodnym uczynioná, przyiętá i skuteczná będźie.

S. Albanie, ktoryś się zá Kleryka iednego, ktory u ciebie gośćiem był katom wydał, po rożnych mękach, głowy ucięciem męczeństwaś dopełnił.

S. Zołnierzu od Swiętego Albaná, gdyś

go na

go ná męki prowadźił náwrocony i wespoł z nim męczeńſtwem ukoronowany.

S. Niceiuśie Biskupie.

S. Konſo:tio Panno.

S. Janie Biskupie od S. Pauliná do nieba záwołány.

S. Achaciuśie Hetmanie z towarzyſzámi Męczennikami, ktoryś Aniołow ná pomoc na woynie, dlá tego żeś wiárę przyiął, miáł. Gdy ciebie i towarzyſzow twoich biczami ſieczono, źiemia okrucieńſtwa nie mogąc znieść wſzyſtka zádrzała. Ktorym cudem poruſzouy Theodor z pułkiem tyſiąca ludźi, do was ſię przyłączył i ná męki przyſtał, náoſtatek cierniem ukoronowani, ná krzyż w bici ieſteście, ábyście ſię byli Chryſtuſa náśladowcy, przez tákie męczeńſtwo podobnieyſzy Chryſtuſowi ſtali.

S. Eberchardźie Arcybiskupie ſpokoyny, ktory umieráiąc widźiałes tron w niebie tobie zgotowany.

S. Adamie Biskupie w Szkocyi i Męczenniku.

*** *WSZYSCY SS. &c: iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſię ſłudze twemu Klaudiuſzowi Voley *Soc: Jeſu* Zákonnikowi,

konnikowi, gdy przy śmierci wielką gromadą czártow w postaci lwow, niedzwiedziow, wołow, smokow, otoczony i przestrászony był, ná rátunek i pociechę pokázał, łágodnymis go słowy do męstwa zálecił, o zwycięstwie i koronie wieczney upewnił. JEZU moy drogi dlá mnie ukrzyżowany, o iakbym ia szczęśliwy był, gdybyś mi się w godzinę śmierci chciał pokazać. cáłuię teraz sercem nábożnym wszystkie rány twoie, ábyś mię w godzinę smierci, żebym się w nich przed nieprzyiacielem dusznym ukrył pokázać raczył.

S. MARYA, ktoraś się S. Eberchardowi Biskupowi, dlá imienia twego záwsze szczodremu i hoynemu, pokazáia złoty kielich z niebieskim nápoiem trzymaiąc. Day i mnie tę łáskę, áby to wszystko cokolwiek ci kiedy ofiárować będę, było drogie i przyiemne przed tobą, ábym wszystko czystym i złotym sercem ofiárował.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru dniá dźiśieyszego Concilium Ephesińskie Nestoriusza potępiaiąc, do pozdrowienia Anielskiego przydało słowá te *Swięta MARIA Matko Bożá módl się zá námi grzesznemi*

teraz

teraz i w godzinę śmierci naszey. Niechayże ia to pozdrowienie ták nábożnie mowię, ábym ſię zgádzał z affektem i nábożeńſtwem Aniołá Gabrielá, Elżbiety i Koncilium Epheſińskiego.

Cnota przed ludźmi ieſt umieć znośić nieprzyiaćielow, ále cnota przed Bogiem umieć ich kochać. S. Brigitta. *Náucz ſię nieprzyiaćioł twoich, nie ſłowem tylko dobrym, poſzanowaniem powierzchownym, ále ſercem kochać. Modl ſię zá tych, ktorzy ſwym nieprzyiaćielom zle życzą, i ieh po Chrześćiańſku nie kochaią.*

Dzień 23. CZERWCA.

S. MARYA Ogniáceńska, ktorey iedzácey Swięty Ian Ewangeliſta z Aniołem częſto przytomny bywał. Ktoraś częſto ná modlitwie widźiáłá iáko duſze z czyſca ręce do ciebie, o pomoc proſząc, wyciągały. Po trzyſta rázy ná dzień przyklękaiąc modlitwęś powtarzáłá, ciáło zaś twoie panieńſkie trzyſta plagami codźień okrutnieś biczowała. Ná Paná IEzuſa ukrzyżowanego, nigdyś bez łez nie pátrzáłá, nigdyś ſię przed nim bez ſwego álbo

cudzego

cudzego dobrá nie modliłá. Białogłowie iedney umieráiącey, ktorá dlá zbytecznego ſtroiu miáłá być potępioná, ſerceś uprośiłá pokutuiące. Kazánia i piſma świętego z wielką chucią ſłuchałá, i pamiętáłá, á po kazániu nogiś chciáłá cálować Kaznodzieiom, czegoć gdy ci broniono, wielceś narzekałá i płákałá. Dzień śmierci ſwoiey przepowiedźiałáś. Do dobrey ſię śmierci gotuiąc, cáłyś rok chorzałá: gdy czás śmierci przychodźił, cále trzy dni i nocy weſołoś ſobie śpiewałá. Konáiącą wielka gromada Swiętych Boskich, i ſam Chryſtus z Nayświętſzą Panną do nieba wezwał. Bądźże i przy mnie lubo iedzącym, lubo piiącym, lubo robiącym, lubo śpiącym, lubo ſię modlącym, ſprawto áby cokolwiek czynić będę, wſzyſtkom czynił dlá miłości Boskiey. Uproś mi w godźinę śmierci ſzczerą pokutę áby duch moy ztąd odchodząc do JEZUSA mego i Nayświętszey Matki záſzedł.

S. janie Kapłánie przez ścięcie Męczenniku.

S. Agrippino Panno męczenniczko.

S. Felixie Kapłánie, ktorego uſta tak długo kamieńmi tłuczono pokiś nie skoń-

nał

nál.

S. Zenonie Męczenniku, ktoryś Páná twego okowy iego cáłuiąc prosił, áby cie uczestnikiem męki swoiey uczynił, á wespoł z nim iesteś męczeństwem ukoronowany

S. Ediltrudo Krolowa Panno przy dwoiakim máłżeństwie, ktoraś obiawienie miáłá, żes powietrzem umrzeć miáiá, i z wielą twoich panien pość po koronę do nieba.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Thomasz Garnettus *Soc: JESU*, gdy dlá wiary okrutnie umierał Krolowi i Krolowey, od ktorych był ná śmierc skazány, dobrze życząc, zmowiwszy pacierz, zdrowaś MARYA i Credo, i hymn o Duchu, świętym, záwieszony ná drzewie szczęśliwie umarł. Konáiący dlá mnie ná Krzyżu kochany IEzu, a twoim nieprzyiácielom odpuszczáiący, dáy i mnie miłosć práwdźiwą nieprzyiácioł moich, ábym się zá nich, uráżę im darowawszy, ná znak większey miłosci modlił. Day Pánie tym wszystkim ten áffekt, ktorzy nieprzyiacielom swoim zle zyczą.

S. MA-

S. MARYA, w ktorey opiekę dany od samego Chrystusa na krzyżu Ian S. Ewangelista, o ktorym niektorzy twierdzą iákby dniá tego miał umrzeć. Przyimiy i mnie święta Matko w opiekę twoie, przyimiy mię zá fyná, albo ráczey przyimiy mię zá sługę i niewolnika twego, á dość będę miał szczęśliwości.

S. MARYA, do ktorey kościołá ná dwie mili odległego. B. MARYA Ogniaceńska co rok pieszo chodźiłá, pod czás ciężkiey zimy bosymi nogami, w tey drodze Aniołow miałá towarzyszow, ktorzy ią z pochodniami ná to święte mieysce prowadźili. Day i mnie iáki áffekt i nábożeństwo, ábym rád twoie kościoły náwiedzał, niech mię Aniołowie święci do kościoła wieczney chwáły, w ktorym ty zostaiesz doprowadzą.

Chrystus nie wprzod do niebá wstąpił áż ná ziemię wstąpił. S. Grzegorz. *Chcesz być wywyższony, starayże się wprzod o głęboką pokorę. Modl się zá pyszne, ktorzy z pysznym Aniołem chcą wysoko w niebie zostawać, áby się nauczyli pokory stopnia do niebieskiey wysokości.*

Dzień 24.

Dzień 24. CZERWCA.

S. Ianie Chrzćicielu, ktoryś ieszcze nienárodzony, od nienárodzonego, w cielonego Bogá náwiedzony, ná głos MARYI we wnętrznościach Matki wyskoczyłeś. Ieszcześ w żywocie Matki poświęcony, i bez grzechu żádnego urodzony. Od dźiećińſtwa żyłeś ná puſzczy, zá potráwę miáłeś ſzárańczą i miod leśny, á ſzáty z włoſow wielbłądowych. Z puſzczy wyſzedſzy, pokutę opowiadaiąc, drogęś Chryſtuſowi gotował. Iegoś potym narodzonego zá baranka świátu pokazował, do niegoś z ſwoiey ſzkoły ucznie ná ćwiczenie odſyłáł, i niegodnymeś ſię czynił rozwiązać rzemyk u trzewikow iego, zá ktorą pokorę ná ták wyſokąś záſłużył ſobie u ſamego Chryſtuſa pochwałę, iż nád ćiebie żáden większy między ſynámi ludzkimi nie powſtał. Tyś Heroda Krolá mężnym ſercem ſtrofował. Swiętey Gertrudźie w dźień twoy kommunikuiącey, pokazałeś ſię w purpurowey ſzáćie, modlący ſię zá tych, ktorzy dnia twego do ćiebie nábożni byli. Swię-

tey Franciſce także pokázáwſzy ſię, oznay-
miłeś iey, że przed Bogiem świetna ieſt,
upomniałeś ią też, áby ſerce ſwoie ná
miłość Boską rozſzerzáłá, á zá zwierciá-
dło ſwoie, miáłá krzyż i mękę Chryſtu-
ſową. Co gdy czyniłá, widźiáłá iako z
rąn Chryſtuſowych iaſne promienie wy-
pádały, á náprzod z głowy zranioney i
cierniem ukoronowaney wypadały pro-
mienie ná Serafinow i Prorokow, z rąn
rąk i nog, ná Apoſtołow i Ewangeliſtow;
z boku zaś promienie ná Prorokow wy-
chodźiły. To widząc ſłyſzáłeś głos twoy
do ſiebie: *Kochay ty Páná Bogá, kochay w bo-
iaźni, kochay w boleśćiach, kochay w ućiechach,
kochay záwſze, i we wſzyſtkim Bogá twego, mi-
łość twoię.* Nákoniec tym ieſteś od Chry-
ſtuſa uráczony, żeś dlá niego głowę ſwo-
ię pod miecz Heroda podał, ktory dlá
Herodiady Skocki ukontentowania, gło-
wę twoię ućiąć kazał. Wielki i Swięty
Márſzałku Chryſtuſow, bądźże i mnie
przewodnikiem do wſzyſtkich cnot. Ty
ktoryś pokutę opowiadał, ábym godne
owoce pokuty ná duſzy moiey zárodźił.
Ty ktory ieſteś głosẽ wołaiącego, záwołay
ná duſze, ná ſerce, ná ćiało moie, na

wſzy-

wszystkie zmysły moie, áby záwsze we wszystkim, Bogá nádewszystko, miłowały.

Swięte pierwiastki Męczennikow, z ktorych iednych zwierzom podano, innych, do krzyżow przybito; innych ogniem spalono, i ná świátło w nocy obrocono.

S. Fauście i inni dwádzieścia trzey Męczennicy.

SS. Siedmi Brácia żołnierze, Orienśi, Herośie, Farnaciuśie, Firminie, Firmie, Cyriaku i Longinie, przez wiele katowni, Męczennicy.

SS. Egoardźie, i Aglibercie, i inni oboiey płci nieźliczoni Męczennicy.

S. Sympliciuśie Biskupie ná ktorego śpiącego piersiach baránek wielkiey iasności spoczywaiący widźiany iest.

S. Teodulfie Biskupie.

S. Iwanie wyznáwco, Krola Dalmacyi Synie, ktoryś rodźicow nie pożegnáwszy, w ciężkie łásy poszedł; á gdyś to mieysce zá nagabaniem czártowskim opuścić umyślił, podkał cie Ian S. Chrzćiciel, ktory krzyżem cie przeżegnáwszy, dodał ci serca i męstwa przeciwko pokusom. Zá to żeś matkę i mamkę opuścił, miáłeś łanią,

ktorá cie w leśie mlekiem swoim karmiła. Trafiło się że Borowoy Kroi Czeski, łanią tę ustrzelił, i ciebie znalazszy na dwor swoy wźiął, áleś ty dworem wzgardźiwszy, wolał ná puszczy umierać, gdźieś Bogu żył, pewien będąc z puszczy przeniesienia ná dwor niebieski.

S. Ianie, Zakonnego życia chwałą, i świątobliwością znáczny.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Károl Scribanius *Soc: JESU*, gdy nie miał skąd długu pewnego upominaiącemu się dłużnikowi zapłácić, nieznáioma osoba, tegoż wieczorá, ták wiele mu pieniędzy z woli twoiey Boskiey przyniosłá, że się dostatecznie wypłácić mogł. JEZU moy kochany i iam twoim dłużnikiem, wielem ci winien, á nie mam z kąd oddać, miey dobry JEZU ná demną cierpliwość, á wszystkoc oddam, álbo ráczey z skarbu záśług krwi twoiey nayświętszey sam sobie zápłać, á iá miłosierdźie twoie po cáłą wieczność wyśpiewywać będę.

JEZU moy kochany, ktorego sługá pomieniony X. Károl Scribaniusz maiąc umrzeć pokazał się w drodze zostaiącemu

X. Fi-

X. Filippowi Bultinck mowiąc do niego: *Oycze trzeba nam z toba rázem iść do nieba.* Co ſię ſtało wedle ſłow, ktore powiedźiał. IEzu moy drogi, niechże i ia śmiercią tych umieram, ktorzy idą do niebá.

S. MARYA, ktorey obraz z innych Swietych obrázami i reliqwiiami, świętemu Aniołowi oddać, i przenieść kázał do Włoch S. Ian Chrzćiciel, pokazáwſzy ſię Atanáziuſzowi Alexandryiskiemu Patryarſze i ták ow obráz przeniesiony ieſt od Aniołá. Day mi tę łáskę Nayświętſzá Matko, ábym ſię náuczył od tych swiętych ciebie kochać, ktorzy cię i Synà twego kochálı i wam ſię przez miłość podobali.

S. MARYA, ktoraś záwdźięczaiąc wielkie nábożeńſtwo ſługi twego Ianá Tolomeuſzá Zákonnika S. Dominiká, pod czás kazánia iego widźiana ieſteś ſtoiąca przed nim, i kśięgę otwartą trzymaiąca, z ktorey on materyą do kazania brał. Pokaż że i mnie kśięgę żywota to ieſt Synà twego, ábym w niey zápiſany był ná życie wieczne.

S. MARYA, ktoraś ſię dnia dźiśieyſzego roku 1508. pokazáła w okręćie iednym ná morzu, gdźie uchyliwſzy płá-

ſzczá, ſwego, pokazáłaś ukrzyżowanego IEzuſa krwią zbroczonego to mowiąc do X. Baltazará Hortulaná: *Widźiſz iák Syna mego bezbożni grzeſznicy uſzánowali, upomniey i przeſtrzez ich, áby ſię náuczyli iáko uchodźić gniewu Boſkiego, ktory ná nich ma przyść.* Náucz i mnie Nayświętſzá Matko, iáko ſię mam uchronić gniewu Sędźiego mego Chryſtuſa, ktoregom ták wiele rázy grzechami moimi poránił, i owſzem okrutnie zámordował. Pokryi i mnie Nayswiętſzá Mátko płáſzczem twoim, ábym wolny był od karánia.

Wſzelká práca zda ſię lekką w porownániu zápłáty, i nádźieia płacy ulżeniem ieſt w prácy. S. Auguſtyn. *Náucz ſię, że żádnać rzecz nie ma być cięſzka, iezeli będźieſz pamiętał ná niebo i zápłatę wieczną. Modl ſię zá tych, ktorzy dla nieba nic robić i ćierpieć niechcą.*

Dźień 25. CZERWCA.

S. Gallikanie Męczenniku z Perſow i Tatarow zwycięſtwo odnoſzący, przećiwko ktorym, gdyś ſię wypráwiał, Anioł przed tobą krzyż ná znák zwycięſtwa nioſł.

nioſt. Powroćiwſzy zwycięzca, i Boguś ſię ná ſłużbę oddał, corki Konſtancyi i świateś pożegnał. Byłeś Oycem ubogich, goſpodarzem pielgrzymow, ktorymeś nogi umywał, chorym łoſzká ſłał. Náoſtatek od Juliana Tyranna pod miecz skazány ieſteś. Swięty wodzu przybądź do mnie, kiedy przez śmierć, oſtatni raz z światem ſię żegnać będę, przybądź mi z twoimi Aniołami i krzyżem, gdy z Xiążęciem ćiemności będę woiował, ábym umieráiąc zwyćiężył, i koronę wieczną odebrał.

S. Romulo Panno, ktorey komorká, gdyś chorowałá niebieskim świátłem i wonnością nápełnioná byłá, i przed drzwiami twymi, śpiewaiących Aniołow ſłyſzano, ktorzy duſzę twoie do nieba nieſący widźiani byli. Niech ſię przybytek duſzy moiey w godźinę śmierći S. Panno nápełni wonnością i świátłością cnot roźlicznych, ábym do śiebie zwabił Aniołow Swiętych.

S. Soſypatrze S. Páwłá Apoſtołá uczniu.

S. Lucia Panno Męczenniczko ze dwudźieſtą dwiema.

S. Euroſia krolewskiego rodu Panno i

Męczenniczko, ktoraś podaiąc szyię pod miecz katowski, głos z nieba słyszała: *Podź wybrana oblubienico Chrystusowa, weś koronę, ktorać oblubienic twoy zgotował.* Wzięła też w tym upewnienie, iż ile razy, o deszcz álbo o rátunek przeciwko niepogodom przez cię kto będźie prosił, iż ma być wysłuchany. Proszę ia cię S. Panno, niechże z oczu moich wypłynie zrzodło łez pokutnych, niech ten deszcz pokutny obmyie duszę moię.

S. Antidiusie Biskupie M.

S. Maximie Biskupie.

S. Prosperze Biskupie rożnymi pismámi przeciw Eutychesowi, iałmużnami, cudami, wonnością po śmierci znáczny.

S. Adelberćie Krola Deirow Synie, miłością i pokorą znáczny, proroctwem i cudy wielki.

S. Gwilelmie Wyznáwco, ktoryś wolał ná węglach żárzystych leżeć, niżeli ná szpetny grzech zezwolić. Prowadząc cię do sprostości, do Bogaś przywiodł.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako na karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Ian Ioannellus *Soc: JESU* do gorącey tey służby twoiey przez medytacye i rekolekcyie

kcyie od S. Ignácego wynaleźione záchęcił, ná podźiw wſzyſtkim. Ták ſię gorąco modlił, że ſię drudzy cicho do niego skradali, chcąc go widźieć modlącego ſię, áby ſię do nábożeńſtwą zápalali. Zabránie doskonáłośći ná tym powiadał byc, żeby ſię we wſzyſtkim zgadzáć z wolą Boską, dlá czego też záwſze przy ſobie nápiſane te ſłowa nośił: *Ználazłem mężá wedle ſerca mego, ktory wypełni wſzyſtkę wolą moię.* Umieráiąc powiadał że dwuch bráci przy nim było, to ieſt B. Staniſław Koſtka i B. Aloyzy. Pełniący we wſzyſtkim wolą Oyca twego IEzu moy kochany, niech i ia ią wypełniam cáłym żyćiem moim. B. Staniſławie Koſtko i B. Aloyzy, przybądźćie i mnie ná pomoc w godźinę smierći moiey, ábym przez wáſze czyſte Anielskie ręce ducha mego Bogu oddał.

S. MARYA, ktoraś ſię dnia dźisieyſzego ślepemu iednemu pokazáwſzy, wzrok mu przywroćiłá, ledwie co slub náwiedzenia obrázu twego uczynił. Oswieć i duſzy moiey ćiemnośći Nayświętſzá Mátko, piękná iáko Xiężyc, wybráná iako ſłońce, ábym był ſynem świátłośći.

S. MARYA, ktoraś Xiążęćiu Symono-

wi Monforcyuſzowi przeciwko heretykom woiuiącemu zwycięſtwá pomogłá, ktory nie maiąc więcey iezdnych nád ośmset, pieſzych nád tyśiąc, ſto tyśięcy iednak heretykow pod twoim imieniem, trupem położył. Wſpomagay i mnie Nayświętſza Matko, áby nieprzyiaciele duſzni, nádemną nie triumfowali; doday śiły lubo záwſze, ále oſobliwie w godźinę śmierći, gdźie cáłą śiłę ſwoię piekło ná mnie wywierać będźie; zetrzey ná głowe nogą twoią świętą nieprzyiaciela, á ia tobie zá to dźiękuiąc, nog ſię świętych twoich nigdy nie puſzczę.

Prágnienia źiemſkiego i chući ſtrzedz nam ſię potrzebá, nic nam ná źiemi miłego być nie powinno, ktorzy Oyca w niebie mamy. Richardus á S. Victore. *Nie zátapiay ſerca twego w rzeczach źiemſkich, á ieżeliś ie w nich zanurzył, oderwiey co prędzey, á do niebá przenieś. Modl ſię zá tych, ktorzy ſię zbytecznie w źiemi i świećie kocháią.*

Dźień 26. CZERWCA.

SS. Janie i Páwle bráćia Męczennicy, ktorzyśćie

rzyście niechcieli być sługami ná dworze bezbożnego Iulianá, żebyście byli obyczáiow pieknych nie zmazáli, rozdawszy wszystko ná ubogie, przez dziesięć dni gotowaliście się ná śmierć. Nieráżeście z ciał ludzkich czartow wypędzáli; nákoniec w nocy potaiemnie ścięci iesteście. Smiercią wálzą okrutnik wałz Tirencianus do Chrystusa się náwrocił. Modlcie się zá mną, ábym i ia uciekał, przed nieprzyiacielem przyiaźni Chrystusowey przyiaźniami; niechay Bogá zá przyiaciela mam, á wszystkiemi innymi przyiaźniami gardzę. wiem bowiem że przyiaźń tego świátá, nieprzyiaźnią iest u Bogá. Umrzeć mi trzebá; wszyscy mie przyiaciele odstąpią, i ia ich porzuce, sam mie Bog ná wieki gotow nieodstępować, ieżeli iego prawdziwym przyiacielem będę.

S. Wigiliusie Biskupie Męczenniku po wielu cudach ukamienowany.

S. Salwiusie Biskupie i Superiusie M.

S. Anthelmie Biskupie.

S. Maxentiusie Kapłanie, do ktorego ręku ptástwo zlatywało się, i bespiecznie iádło, do ktorego komorki, gdyś się modlił

dlił Aniołowie przychodźili i wielką ią świątłością napełniali.

S. Pelagiuste wielkiey piękności i urody, ale nie mnieyszego wstydu, młodźieniaszku, ktory Krolowi dotykacieś się nie dał, wolałeś na sztuki być rozsiekanym, u ktorey katowni słyszany głos z nieba. *Podź weźmii koronę, ktora ci od początku obiecałem.* Modlże się S. Męczenniku za tych, ktorych Bog urodą i pięknością ozdobił, áby i wstyd panieński mieli, niechay nie tylko lilie piękności, ale i roże wstydu maią. Uproś S. Męczenniku i tym wstyd, ktorzy się nie wstydzą pięknością stworzoną uwodźić, i dlá niey piękność niestworzoną Boga obrażać.

S. Dawidźie Pustelniku.

S. Perseverando Panno.

S. Rodulfie Biskupie wielkiey modlitwy, umartwienia i ná ubogich łáskawości mężu.

S. Venero Panno, dlá záchowania czystości Męczennico, od własnych bráci zábita.

S. Antelmiuśie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, dlá ktorego czci i honoru

i honoru ſługá twoy Ian Fernandeż Soc: JESU towarzyſz S. Franciſzka Xawiera, gdy duchownego coś około ſtoiącym prawił, zły iákiś człowiek plunął mu ná twarz, co on cierpliwie znioſł, i nic nie mowiąc otarł z twarzy flegmę, co widząc ieden z około ſtoiących przypadł do nog iego, i o chrzeſt prosił. IEzu moy kochany zelżywie przy męce uplwány, dayże mi podobną cierpliwość, ábym i ná to gotow był, chocby twárzy ná uplwanie nadſtawić przyſzło.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru, S. Anzelmus codźień officium odprawiał, czego był náuczony od S. Piotrá Apoſtołá. Niech ſię i ia do ciebie Nayświętſzá Mátko tak modlę, iáko chcą, żebym modlił Swięci Boſcy i ty ſama.

S. MARYA, ktoraś prożbą gorącą ludu zniewoloná zgubę Julianowi Apoſtacie wiáry świętey zaráźie przynioſła. Przy twoim álbowiem obráźie gdy długo ſtał i prosił Baſiliuſz, áby Iulianus zgubiony był, widźiał obraz Swiętego Merkuriuſza nieco záćmiony, przez ktory czás S. Merkuriuſz włocznią ſwoią Iulianá zábił, ktory te tylko ſłowa wymowił oſtatnie:

Zwy-

Zwycięzyć Galyleiczyku. Proszę cię Nayświętsza Matko poskrom tych wszystkich, ktorzy czci Syná twego i twoiey, ktorzy wierze świętey Katolickiey uimuią, przywiedź ich do znáiomości práwdziwey, i wiary u Syná twego.

Niczego inszego Bog nie czeká, nic inszego nie szuka tylko, żebyśmy go pilno i z wielkim prágnieniem szukali. S. Bernard. *Staray się ábyś przez kázdą spráwę, mowy i myśli Boga szukał. Módl się zá tych, ktorzy nie Bogá, ále siebie we wszystkim szukaią.*

Dzień 27. CZERWCA.

S. Władysłáwie Krolu Węgierski, mężu Apostolski, z ktorym poufałą przyiaźń Aniołowie mieli, tobie ná iedney bitwie z dobytymi szablami ná pomoc przybyli. Tyś brata twego od nich koronowanego widźiał; ná Boskie upomnienie wspaniały kościoł czci i honorowi Nayświętszey Mátki kazáles wybudować. Podczas modlitwy widźiano cie nie raz w wielkiey świátłości wysoko od ziemie podniesionego; zgłodniałemu twemu woysku, á niemaią-

maiącemu ſię czym zásilić modlitwą two-
ią pokárm uprośiłeś. Obrány zá wodza
woyskom ná odebránie źiemie świętey,
ná ſamym do niey wſtępie polegſzy, ſa-
meś poſzedł do práwdźiwey źiemie nie-
bieskiey obiecaney. Swięty Krolu broń
mię z Aniołami twemi, w oſtatnim życia
mego poiedynku. Niechay doznam po-
mocy twoiey, ábym zwyćiężył, gdy przy
śmierći woiować będę; gdźie mi zá wie-
czność ſzczęśliwą walczyć, zwyćięzyć, i
umrzeć oſtatnia potrzeba będźie.

S. Ferdynandźie Biskupie świątobliwo-
ścią, náuką i cudami ſławny.

S. Kreſcensie Biskupie i Męczenniku.

S. Zoilu Męczenniku, ktoryś Agapitu-
ſowi nábożnemu do ćiebie Biskupowi,
(ktory cáłe ćiało twoie ználázſzy nábożnie
ucałował) powiedźiał: iż to wſzyſtko o
co miał IEzuſa przez ćię prośić, miał upro-
ść: przydałeś i to, áby był pewien, że
grzechy iego ſą mu odpuſzczone. Swię-
ty Męczenniku uproś i mnie odpuſzczenie
grzechow moich, ktore przechodzą licz-
bę włoſow na głowie, i piásku w morzu.

SS. Dźiewietnáście Męczennicy towa-
rzyſze Swiętego Zoila.

S. An-

S. Annekcie ktoryś innych do męczeństwa pobudzał, ktoryś bálwany modlitwą poobalał, od dźiesiąciu żołnierzow okrutnie ubity, nogi i ręce obcięte maiąc, ná koniec szyięś pod miecz weſoło podał.

S. Samſonie Kapłánie w lekarskiey náuce dlá uwarowania ſię prożnowania bieſgły. Choreś wſzyſtkie i pielgrzymow z miłości leczył. Iuſtiniánas Ceſarzá ſamym rák dotknieniem zleczył, á żádneyś zá to nagrody od niego niechciáł, tylko żeby ſzpital dlá chorych i ubogich zbudował. Geneſyus nieiáki heretyk będąc ſtarſzym opiekunem ſzpitalu tego, iż niedbale leniwie potrzeby ubogich opatrywał, po kazałeś mu ſię w nocy ſrodze go biczuiąc á mowiąc: *Czemu chorym doſtatku nie daieſz á niedbále urzad twoy ſprawuieſz?* Toſz ſię ſtało i Euſtrácyuſzowi, ktory będąc przełożonym nád ſzpitalem, mało oleiu ubogim dawał, i zá to skarány, iż ná iedno oko oſlepł; Temu Leo nieiáki powiedźiał: *day potrzebę oleiu do ſzpitala á oko twoie zdrowe będzie.* ná co dał mu táki zápis *Ia Leo ufarłac Swiętemu Samſonowi, obiecuię t bie i ręcze, iż ieśli daſz oleiu ná potrzebę ſzpita na zdrow będźieſz.* i tak ſię ſtało. Po śmie

ci wid źlá

ći widźianý był wielki ieden pożar gaszący. Ulecz i mnie S. Medyku, boć wielki ze mnie náduszy káleká, zágaś złe chuci i ognie.

S. Ianie Kapłánie.

S. Pawle, ktoryś dniá dźiśieyszego, S. Franciszkę Rzymiankę do miłości Troyce Nayświętszey upomniał i náwiodł. Upomniy i mnie i zápal w sercu moim nábożeństwo do tey niepoiętey Troycy.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługa Ian Marquesius *Soc: JESU*, gdy umarł pokazał się iednemu w odległym mieyscu, powiadaiąc że iuż szczęśliwey wieczności záżywa. Przez gorzką i okrutną śmierć twoię, proszę moy drogi IEzu, niechże i śmierć moia táka będźie, áby po niey szczęśliwa wieczność nástąpiłá.

JEZU moy kochany, ktorego cierpliwości i cichości náśládował sługa twoy Iakub Sarábzar *Soc: JESU*; temu álbowiem gdy raz świecki człowiek policzek wyciął, on do nog iego upadszy, iák zá drogi upominek podziękował. Day dobry IEzu, podobne twoiey cierpliwości i łáskawości náśládowanie.

S. MARYA, o ktorey kościoła zbudowaniu, gdy Władysław Krol Węgierski z brátem się námawiał, widźiał ielenia ogniste rogi maiącego, álbo ráczey Anioła z płomieniſtemi skrzydłámi. Doday i sercu memu zbawiennego ognia, ábym się w miłości Boskiey rozgorzał.

S. MARYA, ktoraś Ludowika Klarczyuſza Hiſzpáná uzdrowiłá, gdy przez skały ná koniu iadąc z nich z koniem spadł, i iuż o zdrowiu zdeſperował. Poskrom i moie paſſyie i námiętności ná wſzelką złość wyuzdane, ábym uſzedł zguby wieczney.

O dobry JEZU, ktorego trzebá ſzukać i kochać bez końca. S. Auguſtyn. *Náucz ſię nie zakładać miary w ſzukaniu, w miłowaniu IEzuſa. Módl ſię zá tych, ktorzy ſzczupłe ſerce ku miłości IEzuſa maią.*

Dzień 28. CZERWCA.

S. Potamieno Panno, ktoraś wzgardźiwſzy wielu zálotnikow twoią śliczną urodą uwiedźionych, przeciw tyránnowi ſámieńſtwo ſwoie cierpliwością obroniłá, á

łá, á ná oſtatek oraz z matką ogniem ſpaloná. Po śmierci Bazylidesa ſtroża páźnieńſtwa twoiego tymeś go uczciła, żeś go z ſobą do niebá záprowadźiłá i korony niebieskiey, ktorey przez ucięcie głowy nábył, ozdobiłá. O niebieska Panno modl ſię zá mną, ábym zá dobrodźieyſtwa z niebá wźięte żył i umierał wdźięcznym. broń mie żyiącego i umieráiącego od nieprzyiacioł, ábym wiecznością świętą ukoronowany był.

S. Leo Wtory, mądry i wſpaniáłego ducha Páپieżu, wdow, ubogich Oycze. Tyś S. Gertrudę upomniał, áby temu, zá ktorego ſię oná modliłá, powiedźiáłá to áby ieżeli ná mieyſce tákie tráfi, ná ktorymby byłá okkazya iáka do pokuſy, ták ſię modlił: *Niech Panie będźie ſerce moie i ciało moie nie zmazáne.*

S Ireneuśie Biskupie Męczennika Heretykow burzyćielu.

SS. Plutarchuśie, Heraclideśie, Heronie, Rhais i Marcello, i Sereni dway bracia, wſzyſcy Męczennicy.

S. Papiuśie, ktoryś okrutnie ubity, w kocieł wrzącego oleiu i ſmalcu wrzucony, po innych katowniach ſzyię ná miecz

ofiárował.

S. Kassyuśie Męczenniku.

S. Benignie Biskupie M.

S. Argymirze Męczenniku.

S. Pawle, Papiezu, ubogich Oycze, ktorycheś sam w małey assystencyi w nocy Pápieżem będąc náwiedzał.

S. Franciszko Rzymianko, ktoraś dniá tego obáczywszy w twoiey winnicy zrzodło wynikaiące, ná miłość się Boską cále wylałá, przez kilka godźin klęcząc, i bez zmysłow práwie zostaiąc, milczałaś, i gdy cie zrzodło ono zewsząd obláło, suchaś z niego wyszłá. Náucz i mnie ábym z tego wszystkiego co widzę, myśl moie záwsze do Bogá podnośił, iego ztąd chwalił i miłował.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

IEZU moy kochany ktorego sługa X. Iozef Gustapane *Soc. JESU*, gdy w drodze zostaiąc prosił, áby Pan Bog duszę iáką opátrzył, ktorąby mogł rátowáć; nátrafił wnet ná iednego młodźianá, ktory go o[illegible] uśilnie prośił, áby do Zákonu *Soc: JE*[illegible] pryięty był. Opatrz dobry IEzu i m[illegible] tákiego Kapłáná, ktoryby duszę moię z[illegible]wił, proszę osobliwie IEzu moy oto, [illegible]

bym

bym w godzinę śmierci miał Kapłáná.

S. MARYA, ktorey obro y i protekcyi dzień ſolenny dźiśiá do obchodzenia w Hiſzpanii w roku 1658. poſtanowiony, ieſt: ktory dzień rożnymi odpuſtami Stolica Apoſtolſka nádała. Niechże i ia Swięta Mátko tak cię czczę i ſzanuię, áby całe życie moie, ale oſobliwie oſtatni życia mego dzień, był uroczyſty dzień twoiey obrony i opieki.

S. MARYA, ktorey ſługá Leonardus de Dubois *Soc: JESU* nowiciuſz, towarzyſzow w drodze maiąc heretykow, gdy coś uſłyſzał od nich przeciw honorowi i czci twoiey, onych zgromił, i z nimi więcey iść niechciał, áni z niemi w gospodźe u iednego ſtołu iadł. W oſtatnicy chorobie, gdy dlá ſłábego żołądká Kommunii swięteey przyiąć nie mogł, oney tylko swięty przyiął, zá ktorego przyięciem i żołądek uzdrowiony zoſtał, że mogł bespiecznie kommunią przyiąć. Przy śmierci diſputuiąc ſię nie iáko z czartem mowił *Falſz to uſt, nie ieſtem Theolog, nie rozumiem co mowiſz.* Gdy mu mowiono áby Nayświętſzey Mátki wzywał: odpowiedźiał: *Iuż ieſt wezwaná.* Wzywam i ia ciebie Nay-

świętszá Matko, ábyś mię nigdy nie opuszczałá osobliwie w godzinę śmierći, kiedy się całe piekło ze mną umáwiać i rospierać będźie.

S. MARYA, ktoraś się Bertholdowi Zákonu Karmelitańskiego po ślubie do ciebie uczynionym, z Swiętym Piotrem i z IEzusem dźieciątkiem pokazáłá, i żeby Antiocheńskie miasto od obleżenia Pogańskiego uwolnione zostało, uprosiłá. Ná koniec tos przydałá: wszystkie nierządne domy, i nierządnice od was precz oddalcie, á ia wam wielką dam obronę. Day święta Mátko obronę i dusze moiey, ále pierwey z niey to wszystko wyrzuć co iest nierządnego, tobie się i Synowi twemu niepodobaiącego.

Żáden nowego człowieka, ktory wedle Bogá stworzony iest obłoc nie może, aż starego z siebie wyzuie. B. Laurentius Justinianus. *Chcesz być doskonałym, wyzuy się ze złych, dawnych zwyczáiow, ktore do doskonáłości przeszkadzaią. Módl się zá tych, ktorzy w starych złych náłogach zostaią.*

Dźień 29. CZERWCA.

SS. Pię-

SS. Pietrze i Páwle chwálebni Apoſtołowie, kościołá Chryſtuſowego Xiążęta, áni wśmierći, áni w wieczności ſzczęśliwey rozłączeni. S. Piętrze Chryſtuſow namieſtniku, ktoryś grzech ten, ktorymeś przy ogniu zgrzeſzył, uſtawicznemi łzámi pokutnemi gasił; ták dalece, że pod oczymá dołki i rowy od łez miáłeś. Ciebie gdy Chryſtus o miłość przeciwko ſobie po trzykroć pytał, tákeś mu záwżdy odpowiadał: *Ty wieſz Pánie że cię kocham.* Tyś Symoná Czarnoxięźnika lud zwodzącego pokonał i pohańbił. Zá rádą ludu, gdyś z Rzymu uchodźił, áby cię był Nero ſtrácić nie kázał, trátiłeś w bramie ná Páná IEzuſa, i gdyś ſię go ſpytał: *Pánie gdźie idźieſz?* á Chryſtus odpowiedźiał: *Idę do Rzymu, ábych drugi raz ukrzyżowany był;* wróciłeś ſię do Rzymu i ochotnieś śmierć krzyżową podźiął, oto tylko proſząc, áby cię głową ná doł ukrzyżowano. Tyś nocy pámiątkę śmierći twoiey poprzedzaiącey, S. Ignacego iuż śmiertelnie choruiącego i Sakrámentami opatrzonego náwiedźił i cudownie uzdrowił. S. Páwle náczynie wybráne dlá Chryſtuſa Męczenniku, twoię głowę, gdy ścięto, miaſto

krwi mleko wypłynęło, głowa zaś odcięta, gdy po trzykroć JEZUS zawołała, troiákie zrzodłá z ziemie zá uderzeniem głowy Apostolskiey wypłynęły. Modlcie się zá mną Swięci Apostołowie, ábym w ostatnim życia mego niebespieczeństwie nie upadłem w niebespieczeństwo życia wiecznego. Przybywaycie do mnie iákoście do wielu umieraiących przybyli. S. Pietrze dźiękuię ci zá uleczenie Swiętego Ignácego, kościołowi Bożemu barzo potrzebnego. Ulecz i mnie w godzinę śmierci, ábym ozył ná życie wieczne. S. Pietrze, ktorego listy złotem sobie przepisać kazał S. Bonifacius Arcibiskup Mogunckí; zápisz w sercu moim złotym charakterem złotą miłość Bogá i bliźniego; zápisz imie moie ná życie wieczne.

Ss. Marcelle i Anastazy MM. ucięciem głowy uczczeni.

S. Syrusie Biskupie.

S. Kassiusie Biskupie, ktoryś ná codzienney mszy świętey obfite łzy wylewał. Przy mszy słyszałeś głos. *Czyń z pilnością, co czynisz; niech nie ustaie noga twoia; niech nie ustaie ręka twoiá, w dźień SS. Apostołow przydźiesz do nas.* Co się stało ponieważ

po mszy

po mſzy dźiśieyſzey ſzczęśliwie Bogu ducha oddał.

S. Maria, S. Ianá, Markiem názwanego, Mátko.

S. Benedikto Panno.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU moy kochany náuczyćielu ſerc, ktoryś tego dniá myślącey Gertrudźie S. iákoby naywiękſzą miłość w uczynku pokazac miáia, powiedźiáł. *Paś ſerce twoie niebieſkim rozmyślaniem; uſta twoie zbawiennymi i duchownemi mowami; oczy twoie kśiąg duchownych czytaniem; uſzy twoie rzeczy nábożnych ſłuchaniem; cokolwiek álbowiem z tego czynić będźieſz, to záwſze przyimę zá wyświadczenie wielkiey miłośći.* Náuczże i mnie Pánie IEzu, ábym ćie i ia kochał, ábym ćie kochał ſercem, uſtami, rękámi, oczámi, cáłym ćiáłem, i duſzą, wſzyſtkiemi zábawami i ſpráwami memi.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ildefonſus à Pozo *Soc: JESU* oſobliwym utrápieniem, á częſtym ná káżdy dźień, ciáło ſwoie trápił; skromność oczu w nim áż ná podźiw byłá oſobliwie, żeby białych głow nie widźiáł. JEZU moy drogi od głowy aż do ſtopy okrutnie zrá-

niony, day mi łáskę á náucz mię iáko sobie mam z ciáłem moim postępowáć. IEzu moy drogi brzydką szmátą oczy máiący záſłonione, náucz mie dobrze oczámi szafowáć, żeby dusze moiey ze wszystkiego dobrego nie złupiły.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru S. Francíszek Assyski dźisia post záczynáł, ktory trwał áż do wniebowźięcia twego. Náucz mie Páni moia zwyciężáć obżarstwo, i zmyślności moie, náucz mię iáko ciáło moie ná usługę twoię zniewalać, i podbiiać.

S MARYA, *nowego świátłá* dniá tego w Drepanie ná nábożnych do ćiebie przy uroczystey supplikacyi szczodrobliwa, ktorá w kośćiele S. Iulianá osadzoná oświeceniem slepego i innemi cudami słynieſz Ná twoim łonie spoczywaiąca wesoła dźiecina trzyma w ręce pochodnią zápaloną ná zápalenie serc ludzkich á ná koronie to nápisano: *S. MARYA nowego świátłá.* Niechże i serce moie tym ogniem rozgoreie się, i zápali, á ták Swięta Mátko będźiesz mi Matką nowego swiátłá, nowego ogniá.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego dźiećię-

dźiećięćiu iednemu od trzech lat opętanemu pokazáwszy się w iásności wielkiey wolność od czarta przyniosła. Uwolniey i mnie od czarta, áby mi w niczym ná duszy nie szkodził; uwolniey i od gorszego nád czarta grzechu ćięszkiego smiertelnego.

Co ták skutecznego ná uleczenie ran dusznych i ná oczyśćienie teyże dusze? iáko częsta á pilná uwaga ná rány Chrystusowe? S.Bernard. *Náucz się często pamiętać i przypominać sobie rány IEzusowe, i mę ę iego, masz tego częste okkazye; możesz te pámięć czynić ile rázy słyszysz godźinę biiącą. Modl się zá tych, ktorzy nie pamietaią ná rány IEzusowe. kiedy beśpiecznie grzesząc ran IEzusowi przydaią, onego zábiiaią.*

Dźień 30. CZERWCA.

S. Erendrudo Panno i Xięni, náuczyćielko cnot, Matko ubogich, nog i wrzodow obmywaćielko, ktoraś się przy stole barziey duchownymi rozmowami, niżeli potráwami karmiłá. Przy śmierći w ustach i sercu częstoś owe słowa miáłá: *Mnie przy Bogu być, dobrze iest; w nim wszystkę po-*

ſkę pokładam nádźieię. Po śmierci twoiey Henryk Cetarz chory, zá dotknieniem ſię twoich reliqwii zdrowym zoſtał. Zákonnik ieden, gdy w dźiedźictwo gwałtem po twey śmierci wiachał przywiáſzczáiąc ſobie gorę iednę dlá dochodu ſoli, na onymże mieyſcu krzywo przyſiągſzy umarł. O Bogu miłá Pánno, upros mi onę chciwość rzeczy Boskich, onę do ziednoczenia ſię z Bogiem ſtałecznoſć, onę ſerdeczną nádźieię, ábym cále do Bogá przylgnął, żeby mię nic od niego nigdy oderwać nie mogło.

SS. Alpinianie i Auſtriclinianie.

SS. Kálusie Kapłánie i Leonie.

S. Rzymſkie Męczenniku.

S. Oſtianie Kapłanie.

S. Lucmo Swiętych ſłużebnico i mátko, ochotnego przyimowania ſług Boskich, wielki i znáczny przykłádźie.

S. Emiliano M.

S. Teobaldźie świątobliwy pielgrzymie, ktoryś i mátkę twoię ná puſtynią pociągnął, i w wielkich bolach i chorobach iáko ſprawiedliwy Iob nimeś umárł, ziemia pięć razy zátrzęſła ſię. Po śmierci ſłałeś ſię opętanych i chorych ućieczką.

S. Mar-

S Martialiśie Biskupie, ktory gdyś iednego młodźiana wskrzesił, kazáłeś mu powiedźieć, coby w piekle widźiał. Ktory to powiedźiał: *Piekło nie ma żádney miáry; tam iest płacz, gorzkość, ćiemności, ięczenie, narzekánie, smutek, ogień wielki, i zimno wielkie, ukąszenia wężow, smrod nieznośny, zgnilizná robáctwo, krore nigdy nie umierá. tam są piekielni Tyránnowie, ktorzy okrutnie dusze męczą i katuią.* Gdyś umierał, słyszány iest głos ciebie do nieba wzywaiący, Aniołowie zaś te słowa śpiewali. *Błogosławiony iest Pánie, ktoregoś wybrał i wźiął, mieszkać będźie w przybytkach twoich ná wieki.* Náucz mię Swięty Biskupie, ábym żył pámiętny záwsze ná piekło, i ná to co w nim iest. Niech zá żywota w nim przebywam, ábym po śmierći od niego wolny był.

S. Arnulfie Zákonu Ciſterćieńskiego, ktoryś z dźiećińſtwá osobliwym nábożeńſtwem czćił Nayświętſzą Mátkę. Codźienieś rozmyślał nábożnie o śiedm iey rádościach. Gdyś ſię raz modlił pokázał ći ſię Chryſtus, pokazuiąc ći otwárte niebo, á w nim wſzyſtkie chory Anielskie, wſzyſtkich Patryarchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, Wyznáwcow, mowiąc

wiąc do ćiebie: *dosyć że masz ná tym?* gdyś ty odpowiedźiáł, że nie dosyć, pokázał ci potym Nayświętszą Mátkę, nád wszystkich wywyższoną. Kto ać też potym w nocy modlącemu się złożył ná ręce dźiećie Páná JEZUSA. Swięty sługo Chrystusow i MARYI, upros mi tę łaskę, áby mi JEZUS nie tylko świętych swoich, ále i Mátkę swoię Nayświętszą pokazáć ráczył w godźinę śmierći moiey, ktorzyby mię do nieba záprowadźił.

S. Bertrandźie Cenomanow Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná korćie 520.*

JEZU, moy kochany, ktorego sługá X. Iakob Lopez *Soc: J.* umieráiąc mowił *Dobrze wiesz Pánie, żem nie rychło się záczał przez te dwie lećie,* (o nowiciaćie rozumieiąc) *nie starać, ábym ćię szukał, nie opuszczayże mię Pánie tey godziny proszę ćię przez te rány, ktorey dlá mnie podiął.* IEZU moy drogi niechże ćię ia w cáłym żyćiu, w káżdey sprawie szukam, ábym ćie ználaźszy w ránach twoich, odpoczywał.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru sługá twoy X. Leonárdus Nunnez *Soc: JESU* kosciol, w Brasylu pod imieniem twoim wystawił, daiąc tytuł kośćiołowi; *Kośćioł*

Nayświęt-

Nayświętszey Panny rátuiącey. Rátuyże i mnie Nayświętsza Mátko, w cáłym życiu moim, rátuy przy śmierci, niechay serce i dusza moia będźie twoim kościołem.

Nie ę Pánie bez rány żyć ćiebie widząc zránionego. S. Bernard. *Staray się ábyś patrząc ná Iezusa ukrzyżowanego nie żył bez tákiego utrápienia, niedostatku, krzyżá. Modl się zá tych, ktorzy nie cále ćierpieć niechcą, áby tákiemi delikatami nie byli, bo się tákimi cierpiący JEZUS i cále niebo brzydźi.*

AKTY STRZELISTE

Osobliwie w pokusach.

NIechcę ćię obráżać Boże moy, bo ćię kocham nádewszystko, i dlá tego żáłuię nádewszystko, żem ćię do tych czas obráż Boże moy i wszystko dobro moie.

Boże moy mnie wszędźie przytomny, i mnie widzący, twoy iestem, zbaw mnie, broń mię, żebym nie zginął, i owszem niech sobie przyczynię skarbow łáski twoiey.

S. MARYA, witąm ćię, i pozdrawiąm, modl się zá mną teraz i w godźinę śmierći moiey,

ći moiey, Mátko łaski i miłośierdźi Przez Swięte i Niepokalane Poczęcie twoie, i przez pánieńskie Macierzyńſtwo twoie nayczyſtſza Panno, oczyść ſerce moie, i ciáło moie w imie Oyca i Syná i Ducha Swiętego Amen.

S. Páwle, S. Antoni, S. Katarzyno Seneńska, S. Thomaſzu z Aqwinu, i wſzyſcy Swięći, ktorzyście rożnie ſą kuſzeni, áleście zwycięzcami zoſtali, brońcie mnie, wſpomagaycie mnie, ábym zwyćiężył wſzyſtkie pokuſy.

S. Anicle St. ożu moy, i wſzyſcy Swięći, i Swięte Boże, brońcie mnie przeciwko piekłu.

O ſzczęśliwe w czyſcu duſze wſpomagaycie mnie, ábym zwyciężył, á ia wdzięczność táką będę mogł przeciwko wam wyswiadczę. Pánie przybądź ná rátunek moy, Panie pośpiesz ku wſpomożeniu memu. O ják wiele ich ieſt w piekle, ktorych ty Pánie piekłem karzeſz dlá podobney pokusy! ják ich wiele ieſt w niebie, ktorych koronuieſz dlá zwyciężoney podobney pokusy!

Smierć, Sąd, piekło, Czyściec, chwáłá niebieska, wſzyſtko wołá ná mnie, ábym cie ko-

kochał abym ſię ciebie bał Boże, ábym
e ſłuchał pokuſy, ále ciebie.
Pánie zwycięzay we mnie, triumfuy we
mnie i we wſzyſtkich zoſtaiących w iá-
chkolwiek pokuſach. Ktoryś w tak wie-
u ſercach rożnie kuſzonych triumfował,
ýśmy ciebie kochali ná wieki.
Przybądź duchu Swięty á ſpuść pro-
ć niebieskiey twoiey świátłości.
OZE ktory to ſpráwuieſz, że kocha-
ym ciebie wſzyſtko ná dobre wyniść
że; wley w ſerca náſze nienáruſzoney
iey miłości affekt, áby prágnienia zá
im natchnieniem záczęte, żádną ſię
uſ. nieodmieniały, áni przerywały.
ez Páná náſzego IEzuſa Chryſtuſa, kto-
z tobą żyie i kroluie ná wieki wiekow
IEN.

Ná większą Bogá i Mátki
go, i Wſzyſtkich Swiętych
hwałę, cześć, i ná Swięta
łatniego konánia náſzego
ćiechę.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0000010